

Uniwersytet w Białymstoku

Wydział Filologiczny

Konrad Kazimierz Szamryk

Rozprawa doktorska

JĘZYK RĘKOPIŚMIENNYCH KAZAŃ KRZYSZTOFA KLUKA

Promotor:

Prof. dr hab. Bogusław Nowowiejski

Białystok 2014

Spis treści

Spis treści	2
Wstęp	7
Cel i zakres pracy	7
Uwagi o rękopisie kazań ks. Krzysztofa Kluka	12
Rozdział I Grafika i ortografia.....	16
Pisownia samogłosek	16
Pisownia spółgłosek	17
Zmiękczenia i diakryty.....	20
Geminaty	22
Użycie wielkich i małych liter	23
Pisownia łączna i rozdzielna	24
Interpunkcja.....	24
Wnioski	25
Rozdział II Fonetyka	26
WOKALIZM	26
Samogłoski ścieśnione.....	26
Zmiany artykulacyjne samogłosek wysokich w pozycji przed spółgłoskami półotwartymi <i>NRL</i> w zakresach <i>i – e, i u – o</i>	28
Samogłoski nosowe	31
Denazalizacja samogłosek nosowych w śródgłosie.....	31
Denazalizacja samogłosek nosowych w wygłosie.....	32
Wymowa <i>ɛ</i> na miejscu <i>e</i>	33
Asynchroniczna wymowa samogłosek nosowych	34
Synchroniczna wymowa połączeń <i>em, en</i>	35
Zastępowanie grup <i>oń, eń</i> samogłoskami nosowymi <i>a, ɛ</i>	35
Oboczności	36
Kurczenie się oboczności <i>ɛ:ɔ</i> i szerzenie się form innowacyjnych	36
Realizacja oboczności <i>'e: 'a</i> w formach fleksyjnych i w wyrazach pokrewnych	37
Likwidowanie oboczności <i>e:ø</i> w przyimkach i przedrostkach	37
Wymowa grup <i>-ya-, -yo-</i>	38
Inne drobne procesy i zjawiska fonetyczne związane z samogłoskami	39

KONSONANTYZM	39
Spółgłoski szeregów <i>S – Š – Ś</i>	39
Wahania <i>n – ň</i>	40
Wymowa <i>ř – rz(ž) – rž</i>	41
Oboczność <i>x:k</i>	43
Przejście <i>u > w</i>	44
Wymowa <i>ch h</i>	44
Rozwój grup <i>*sf, *zf, *žf</i>	45
Różne przekształcenia grup spółgłoskowych	48
Pozostałe procesy, związane ze zmianami spółgłosek	51
Wnioski	53
Rozdział III Fleksja	56
Odmiana rzeczowników	56
Deklinacja męska	56
Deklinacja żeńska	66
Deklinacja nijaka	71
Dualis	73
Rzeczowniki zbiorowe	75
Wahania w kategorii liczby	76
Odmiana przymiotników i imiesłów przymiotnikowych	77
Odmiana rzeczownikowa	77
Odmiana przymiotnikowo-zaimkowa	78
Narzędnik lm. przymiotników	78
Zaimki jednorodzajowe	79
Zaimki rodzajowe	80
Liczebniki	83
Liczebniki główne: <i>jeden, dwa</i>	84
Liczebniki nieokreślone: <i>wiele, tyle, kilka, siła</i>	86
Koniugacja	88
Czas teraźniejszy	88
Czas przeszły	90
Czas zaprzeszyły	91
Czas przyszyły	92

Tryb przypuszczający	93
Tryb rozkazujący	93
Imiesłowy	93
Imiesłów teraźniejszy czynny	93
Imiesłów przeszły czynny <i>-(w)szy</i>	94
Imiesłów czasu przeszłego bierny.....	94
Varia	95
Wnioski	95
Rozdział IV Słowotwórstwo.....	98
Rzeczowniki męskie.....	98
Formant <i>-ciel -yciel</i>	98
Formant <i>-acz</i>	100
Formant <i>-ca</i>	101
Formant <i>-ec</i>	103
Formant <i>-owiec</i>	104
Formanty <i>-ik (-yk), -nik</i>	104
Formant <i>-ek</i>	106
Formant <i>-anin</i>	107
Formant <i>-unek</i>	108
Formacje typu: temat czasownikowy + formant zero	108
Rzeczowniki żeńskie	110
Formant <i>-ość</i>	110
Formant <i>-ota</i>	116
Formant <i>-ownia</i>	117
Formant <i>-ica</i>	117
Formacje typu: temat czasownikowy + a	119
Rzeczowniki nijakie	119
Formanty <i>-anie, -enie</i>	119
Formant <i>-stwo (-ctwo)</i>	124
Formant <i>-isko</i>	127
Wyrazy złożone.....	128
Złożenia i zrosty	128
Rzeczowniki.....	128

Przymiotniki, przysłówki i inne części mowy	129
Przymiotniki i imiesłowy przymiotnikowe	130
Formanty –ny, -any, -ony, -owny	130
Formant -owy	136
Formant -ski, -cki.....	137
Formant –liwy.....	138
Formant -isty, -ysty.....	139
Formant prze-	140
Stopniowanie przymiotników	140
Przysłówki	142
Formant -o	142
Formant -e.....	142
Inne formy przysłówków	144
Negativa	144
Rzeczowniki	145
Przymiotniki, imiesłowy przymiotnikowe i przysłówki.....	148
Czasowniki	151
Formant do-	151
Formant na-.....	152
Formant o-	152
Formant ob-	153
Formant od- (ode-).....	153
Formant po-	153
Formant prze-	154
Formant przy-	155
Formant roz-	155
Formant u-	156
Formant w-	158
Formant wy-	158
Formant ws-, wz-	158
Formant z-, ze- (s-, ś-)	159
Formant za-	160
Czasowniki bez prefiksów	161

Wnioski	163
Rozdział V Leksyka	166
Wiara jako wyznanie	172
Nazwy istot ponadludzkich	188
Nazwy miejsc rzeczywistości transcendentnej	197
Źródła wiary	200
Kondycja człowieka	213
Ostateczne przeznaczenie człowieka.....	230
Nazwy miejsc kultu	234
Nazwy członków Kościoła.....	237
Obrządek	244
Wnioski	249
Uwagi końcowe	253
Bibliografia	257
Summary	270
Aneks	273

Wstęp

Cel i zakres pracy

Wydaje się, że nasza wiedza o historycznej polszczyźnie północno-wschodniej Polski, a ściśle rzecz biorąc północno-wschodniego Mazowsza i Podlasia, jest ciągle niewystarczająca. Jak twierdzi B. Nowowiejski, nie można bowiem tego obszaru językowego automatycznie utożsamić z polszczyzną północokresową czy nawet typu północnokresowego, choć mogą ku temu skłaniać niektóre argumenty geograficzne i etniczno-językowe. I chociaż pewnych cech wspólnych z polszczyzną kresową doszukać się można, to jednak na Podlasiu i Białostocczyźnie wiele właściwości języka Kresów nie występuje lub też są pojawiają się, ale w mniejszym zakresie. Inny jest w końcu – prymarny – sposób funkcjonowania polszczyzny wśród jej użytkowników (Nowowiejski 1999: 23–30). Rozważania więc nad regionalnymi odmianami polszczyzny, również w perspektywie historycznej, powinny jednak uwzględniać pewną odrębność Podlasia, i to zarówno w stosunku do Mazowsza, jak i Kresów północno-wschodnich.

W badaniach nad dawną polszczyzną Podlasia językoznawcy chętnie sięgają przede po materiały i słowniczki gwarowe, między innymi takie, jak: *Słownik dialektu knyszyńskiego* Czesława Kudzinowskiego (Rembiszewska 2007) czy *Słownik gwary augustowskiej* oraz *Słownik gwary ludowe w Ziemi Drohickiej* (Nowowiejski 2009). Dzięki tym pracom mamy już pewien obraz zasobu leksykalnego języka ludności wiejskiej Podlasia XIX wieku, a nawet doczekaliśmy się próby rekonstrukcji systemu wokalicznego XIX-wiecznej gwary okolic Tykocina (Kuryłowicz 2006).

Niewiele jest jednak opracowań, które podejmują zagadnienia historycznej polszczyzny literackiej tego obszaru. Z najważniejszych wymienić należy prace: B. Kuryłowicz *Język polski w szesnastowiecznych księgach miejskich Knyszyna* (2005), N. Szydłowskiej *Język polski w XIX-wiecznych rękopisach kościelnych. Sprawozdania powizytacyjne z lat 1798–1874 sporządzone w parafiach diecezji wigierskiej i augustowskiej*

(czyli *sejneńskiej*) (2011) oraz J. Kuć *Polszczyzna lukowskich aktów notarialnych w początku XIX wieku* (2013). Najmniej chyba wiemy o polszczyźnie podlaskiej XVII i XVIII wieku, choć w pewnym zakresie lukę tę wypełniają prace J. Gardzińskiej (2000, 2003, 2005), a także – w odniesieniu do doby oświecenia – przygotowana przeze mnie rozprawa.

Jako materiał do badań posłużyły mi kazania przygotowane i wygłaszane przez ks. Jana Krzysztofa Kluka w latach 1782–1794¹. Wybór tekstów Krzysztofa Kluka, XVIII-wiecznego przyrodnika z Ciechanowca (obecnie powiat wysokomazowiecki, województwo Podlaskie), kaznodziei, współpracownika Komisji Edukacji Narodowej, autora poradników i podręczników z zakresu botaniki i zoologii, nie był przypadkowy. Kluk bowiem, obok Zygmunta Glogera (1845–1910), jest szczególnym przedstawicielem obszaru północno-wschodniej Polski. Istotne jest to, że zarówno Kluk jak i Gloger nie tylko urodzili się na Podlasiu, ale również spędzili tu niemal całe swoje dorosłe życie, dzięki czemu można ich traktować jako intelektualistów, którzy nie tylko z Podlasia się wywodzą, ale byli w nim, również językowo, zakorzenieni.

Jan Krzysztof Kluk urodził się 13 września 1739 roku w Ciechanowcu. Jego rodzice wywodzili się z Warmii – ojciec był budowniczym-architektem, matka prowadziła skromne gospodarstwo. W latach 1746–1750 Krzysztof Kluk (posługiwał się drugim imieniem) uczęszczał do jezuickiej szkoły parafialnej w Drohiczynie, a w 1751–1758 pobierał nauki u ojców pijarów w Łukowie. Najdłuższy wyjazd poza Podlasie (1761–1762) stanowił pobyt w seminarium Zgromadzenia Misjonarzy w Warszawie (Wójcik 2012: 65–85). W nagrodę za wyniki w nauce Kluk został skierowany w charakterze nadwornego kapelana do domu Tomasza Ossolińskiego, magnata podlaskiego, starosty ziemi nurskiej. We wrześniu 1767 r. otrzymał stanowisko proboszcza parafii Winna², a w 1770 roku mianowano go proboszczem parafii w Ciechanowcu, którą to funkcję pełnił aż do śmierci, czyli przez 26 lat.

W tym mieście powstały wszystkie jego prace z zakresu nauk przyrodniczych: *Roślin potrzebnych, pożytecznych, wygodnych...* (wyd. 1777–1779), *Zwierząt domowych i dzikich, osobliwie krajowych, historii naturalnej początki i gospodarstwo* (1779–1780), *Rzeczy kopalnych... szukanie, poznanie i zażycie* (1781–1782) czy *Dykcjonarz roślinny* (1786–1788). Podlaski przyrodnik, który ściśle współpracował z Komisją Edukacji Narodowej, jest też

¹ Szerzej o zabytku piszę w podrozdziale *Uwagi o rękopisie kazań ks. Krzysztofa Kluka*.

² Obecnie Winna Poświętne, pow. wysokomazowiecki, woj. podlaskie.

autorem pierwszego podręcznika do nauki botaniki: *Botanika dla szkół narodowych* (1785) oraz współtwórcą podręcznika do zoologii *Zoologia dla szkół narodowych* (1789).

Kluk utrzymywał kontakty naukowe nie tylko ze środowiskiem warszawskim, ale także z księżną Anną Jabłonowską z Sapiehów. Dzięki uprzejmości księżnej mógł korzystać z zasobów gromadzonego przez nią w Siemiatyczach księgozbioru oraz studiować eksponaty sławnego w Polsce i Europie gabinetu historii naturalnej.

Kluk ceniony był przez współczesnych – w roku 1781 otrzymał od króla Stanisława Augusta Poniatowskiego medal *Merentibus* (Brzęk 1977: 32, 34), a w 1787 Szkoła Główna Wielkiego Księstwa Litewskiego nadała mu tytuł doktora nauk wyzwolonych i filozofii (Wójcik 2012: 211).

Drugi obszar aktywności ks. Kluka stanowi jego działalność duszpasterska. To z nią właśnie łączyć należy konspekty rękopiśmiennych kazań (1782–1794), a także wydane drukiem *Kazanie o szacunku i miłości kapłanów* (wyd. 1777).

Mimo że spuścizna literacka ks. Kluka wydaje się tak bogata i ciekawa, przez wiele lat nie mogła doczekać się opracowania językoznawczego, na co zwróciła uwagę w artykule *Uwagi o języku pism księdza Krzysztofa Kluka – przyrodnika z Ciechanowca* I. Maryniakowa. Badaczka twierdzi w nim, że dzieła Krzysztofa Kluka stanowią wdzięczny materiał do badań językoznawczych, zarówno w aspekcie historycznym, jak i dialektologicznym, gdyż „duża swoboda i bezpośredniość wypowiedzi w pracach Kluka zbliżają język, jakim są one pisane, do języka mówionego tamtej epoki. Kluk – człowiek oświecony – władał ogólną polszczyzną kulturalną i takiego też języka używał w swych pracach. Nie jest on jednak pozbawiony indywidualnych cech charakterystycznych dla regionu, z którego się wywodził i gdzie spędził wiele lat swojego życia” (Maryniakowa 1989: 174). Spostrzeżenia I. Maryniakowej zdają się potwierdzać artykuły i szkice, które dotyczą leksyki związanej z realiami wiejskimi (Rembiszewska 2009), kształtowania się XVIII-wiecznego stylu naukowego (Szamryk 2011b), zmian językowych wprowadzanych w poradnikach Kluka przez edytorów na początku XIX wieku (Szamryk 2012), wykorzystania prac naukowych Kluka w XIX-wiecznych słownikach języka polskiego (Maryniakowa 2011, Szamryk 2013) a nawet kulinariów (Szamryk 2011c). Badacze chętnie podejmowali również zagadnienia związane z nazewnictwem roślin i zwierząt w dziełach podlaskiego przyrodnika (Domańska-Fober 2006, Pastusiak 2009).

Niestety autografy poradników i prac przyrodniczych Kluka, które stanowiłyby najlepsze źródło wiedzy o języku ich autora, nie zachowały się (Wójcik 2012: 33). Z kolei listy i notatki Kluka są dokumentami kilkudzaniowymi, ewentualnie jednostronicowymi, a przez to stanowią zbyt skąpy materiał do badań językoznawczych. Dlatego najwłaściwszym materiałem do pracy nad idiolektem Krzysztofa Kluka, a tym samym nad polszczyzną północno-wschodniego Mazowsza i Podlasia drugiej połowy XVIII wieku, jest niespełna 400-stronicowy rękopis kazań. I. Maryniakowa twierdzi, że jest to najlepsze świadectwo języka podlaskiego księdza i przyrodnika, ale jednocześnie badaczka przestrzega przed zbyt jednostronnym i mechanicznym traktowaniem tekstu, gdyż „styl oratorski narzuca określone wymogi językowe, w związku z czym język kazań nawet przy pobieżnym czytaniu w sposób widoczny różni się od języka prac przyrodniczych autora, ale bez systematycznego zbadania tekstu kazań nie można wysnuwać bardziej szczegółowych wniosków” (Maryniakowa 1989: 176).

W świetle prowadzonych badań udało się jednak ustalić, że rękopis nie jest autografem ks. Krzysztofa Kluka, ale kopią, wykonaną najprawdopodobniej tuż po śmierci podlaskiego przyrodnika przez bliżej nieznaną osobę (zob. *Uwagi o rękopisie kazań ks. Krzysztofa Kluka*). Powyższe spostrzeżenie nie przekreśla jednakże wartości kazań jako źródła do poznania idiolektu Krzysztofa Kluka. Ciągłe mamy bowiem do czynienia z tekstem księdza Kluka, choć zapewne w jakimś stopniu zniekształconym przez kopistę – czy to poprzez świadomie wprowadzane poprawki językowe, czy też na skutek przenikania przyzwyczajęń graficznych, fonetycznych i fleksyjnych przepisywacza. Wydaje się, że ciągle jest on jednak bliższy idiolektowi ks. Kluka niż jakiegokolwiek druki. Można założyć, że kopista, nawet jeśli nieumiejętnie i nie do końca wiernie przepisał oracje, przynajmniej jeśli chodzi o intencje, starał się oddać tekst jak najbliższy oryginałowi. Jeśli więc pojawiały się w nim jakieś zmiany językowe, to należy przypuszczać, że dotyczą one przede wszystkim grafii, ortografii (z fonetyką) i fleksji. W mniejszym stopniu zniekształcone będą słowotwórstwo, leksyka czy składnia. Ponadto manuskrypt zupełnie nie traci na znaczeniu dla badań nad polszczyzną północno-wschodniego Mazowsza i Podlasia.

Celem niniejszej rozprawy jest charakterystyka języka pogranicza Mazowsza i Podlasia przełomu XVIII i XIX wieku na tle polszczyzny oświecenia. Dlatego też wszelkie opisywane przeze mnie zjawiska językowe staram się odnosić do stanu ogólnego polszczyzny literackiej tego okresu. Swojej pracy nie ograniczam więc do zarejestrowania i opisu form

różnych od współczesnych, gdyż ważniejsze wydaje mi się wskazanie, jakie elementy języka kazań ks. Kluka mogły zdaniem jego słuchaczy być uważane za archaiczne, a jakie za innowacyjne. W związku z tym, pisząc o archaizmach językowych, zawsze będę miał na myśli formy przestarzałe w odczuciu użytkowników polszczyzny końca XVIII stulecia, a nie za takie uważane obecnie. Analogicznie rzecz się ma z formami postępowymi.

Druga połowa XVIII wieku to czas przełomowy, kiedy w historii polszczyzny kończy się dobra średniopolska, a rozpoczyna nowopolska (Klemensiewicz 1985: 495). S. Dubisz dodaje, że ostatecznie wtedy też krystalizuje się opozycja między językiem mówionym a pisanim, a także wyraźnie zaznacza się język ogólnopolski na tle odmian regionalnych oraz dialektów ludowych (Dubisz 2002: 41). Ostatecznie też kształtuje się norma teoretyczna³, której powstanie wiązać należy w dużej mierze z *Gramatyką dla szkół narodowych* Onufrego Kopczyńskiego. Oczywiście już wcześniej pisano gramatyki i poradniki językowe, ale dopiero praca Kopczyńskiego skierowana była przede wszystkim do Polaków i miała powszechną siłę oddziaływania (Siuciak 2010: 271-272)

Kluk, jako współpracownik Komisji Edukacji Narodowej w latach 1778–1789 (Brząk 1977: 149), musiał słyszeć o *Gramatyce dla szkół narodowych* Kopczyńskiego, a nawet niewykluczone, że z niej korzystał. Nie mogła ona jednak znacząco wpłynąć na ukształtowanie się języka podlaskiego kaznodziei, gdyż jej pierwsze wydania ukazały się w latach 1778–1781. Podlaski kaznodzieja był już wtedy dorosłym, blisko 40-letnim, mężczyzną, który swoją edukację szkolną zakończył prawie dwie dekady wcześniej. Wydaje się więc, że przez to jest on również przedstawicielem jednego z ostatnich pokoleń, które wychowały się bez wskazówek językowych naczelnego językoznawcy doby oświecenia, jedynie pod wpływem normy języka mówionego (uzusu) oraz języka druków. A pamiętać trzeba, że choć spora część postulatów Kopczyńskiego nie przyjęła się, to pod wieloma względami jego gramatyki zmieniły system nauczania i funkcjonowania polszczyzny (Siuciak 2010: 271–272).

³ Norma teoretyczna jest to norma zalecana przez teoretyków (gramatyków) w wypowiedziach metajęzykowych, takich jak poradniki, gramatyki, słowniki (Bajerowa 1986: 9).

Uwagi o rękopisie kazań ks. Krzysztofa Kluka

Rękopis kazań liczy sobie 372 strony⁴ formatu in 4-to i przechowywany jest w Dziale Rękopisów Biblioteki Ossolińskich we Wrocławiu (sygn. 3285/1). Jest to chronologicznie nieuporządkowany, przeplatany łacińskimi passusami, zbiór oracji, wygłaszanych przez księdza Kluka w latach 1782–1794 w Ciechanowcu, Kalinówce, Kobylinie, Tykocinie i Siemiatyczach (wszystkie miejscowości leżą na Podlasiu). Pismo zabytku jest stosunkowo staranne i jednolite pod względem charakteru. Nie ma zbyt wielu skreśleń i miejsc trudnych bądź niemożliwych do odczytania. Na stronie 357 rozpoczyna się dodatek zatytułowany *Notata in Varium*, w którym znalazły się różnego rodzaju zapiski (m.in. przepis robienia musztardy, likieru, wskazówki dotyczące uprawy tytoniu, przepisy na lekarstwa oraz okolicznościowe pozdrowienia), ale też dalsze, czasem nawet kilkustronicowe, fragmenty oracji.

Na ostatniej karcie nadliczbowej zeszytu znajduje się informacja: „Ex Libris Andr. Ługowski post mortem Mich. Zwiryński [?] Congr. Miss. donati 1816” (za Z. Wójcik 2012: 35).

L. Gruszczyński uważa, że Kluk przepisał swoje oracje do czystopisu, a końcową, mniej staranną część, tłumaczy pogarszającym się stanem zdrowia podlaskiego kaznodziei (1996: 131). Zgodzić się należy jednak tylko z tym, że musiał istnieć jakiś tekst wcześniejszy – być może rozproszone, w różnych miejscach zapisywane kazania albo same ich konspekty, które dopiero później zostały przepisane do jednego zeszytu. Ale zachowanej kopii ks. Kluk nie wykonał własnoręcznie, o czym świadczą przynajmniej dwie przesłanki.

Przede wszystkim charakter pisma i grafika znacząco różniące się od charakteru pisma i grafiki autografów niewątpliwych⁵ ciechanowieckiego plebana. Dla porównania zestawiam fragment badanego rękopisu (fragment 1) z potwierdzeniem odbioru dziesięciny przez Kluka (fragment 2) oraz niewielki fragment listu Kluka do Marcina Poczobuta, Rektora Szkoły

⁴ Brak stron 11, 12, 21, 22, dwukrotnie numerowane są strony 221 i 222.

⁵ Za autografy niewątpliwe Kluka uznaję tylko dwa teksty: rękopis Kluka z roku 1772 (nr. inw. III/3699), w którym proboszcz potwierdza odręcznie otrzymanie dziesięciny ze wsi Malec, związanej z gruntami będącymi uposażeniem parafii Trójcy Przenajświętszej w Ciechanowcu (Tomaszewski 2000: 290) oraz list z 1787 roku podlaskiego przyrodnika do Marcina Poczobuta rektora Szkoły Głównej Wielkiego Księstwa Litewskiego w Wilnie (Biblioteka Wróblewskich Litewskiej Akademii Nauk w Wilnie, Dział Rękopisów, sygn. F7-1836, pierwodruk: Wójcik 2000: 78–80).

Głównej Wielkiego Księstwa Litewskiego w Wilnie (fragment 3)⁶. Nawet niespecjalista zauważy, że fragmentów 1 i 2 nie pisała ta sama osoba, natomiast fragment 2 i 3 z pewnością wyszły spod jednego pióra.

Ponadto na 364 stronie kazań znalazła się notatka (fragment 4), która z całą pewnością wyklucza ks. Kluka spośród grona osób przepisujących oracje. Jest ona napisana tym samym charakterem pisma co całość kazań, ale jej treść oraz podana data odnosi się do wydarzeń, jakie miały miejsce już po śmierci kaznodziei, czyli po roku 1796 (fragment 4):

[113/NB?] w roku 1807 Krol Proski przez woynę z Francuzami pod dowodztwem Cef. Franc. Bonaparte, utracił z kraiu posiadanego dawniey ogołem Mil kwadratowych 2402., Obywatelow zaś 3,742,311.

Z gazet Neywiedzkich. Die 11 Aug. zostało przy nim 3199 Mil kwadratowych, a Obywatelow ludzi 5,553,688.

Podane informacje dotyczą wojny Francji z Rosją i Prusami w latach 1806–1807, którą zakończyło podpisanie traktatów pokojowych w Tylży (7–9.07.1807). Na ich mocy Królestwo Prus utraciło ziemie na zachód od Łaby, powstało Wolne Miasto Gdańsk, a z pruskich terenów II i III rozbioru Rzeczypospolitej utworzono Księstwo Warszawskie. Ponadto Napoleon Bonaparte określony został tytułem cesarza, a jak wiadomo, jego koronacja miała miejsce 2.12.1804 roku, a więc już po śmierci Krzysztofa Kluka.

W świetle powyższych wniosków rękopiśmienne kazania ks. Kluka nie mogą być traktowane jako autograf, czyli rękopis autorski⁷, a w związku z tym należy do nich podchodzić z jeszcze większą ostrożnością. Nie wiemy bowiem, kim był kopista, skąd pochodził, jakie miał wykształcenie i czym się kierował, przepisując Klukowskie oracje, z jaką dokładnością oddał stan oryginału oraz czy wprowadzał poprawki, a jeśli tak, czy robił to konsekwentnie. Wiadomo, że Andrzej Ługowski był księgarzem i bibliofilem, ale kim był wspomniany na ostatniej stronie zeszytu Michał Zwiryński (Z. Wójcik zaznacza, że nie ma pewności co do dokładności odczytania nazwiska) również na tym etapie nie udało się ustalić.

Warto się jednak zastanowić, kiedy niniejsza kopia powstała. Wiadomo, że i tak zły stan zdrowia Kluka pogorszył się w ostatnich dwóch latach życia (Wójcik 2012: 58). Nie

⁶ Fragmenty 1–4 rękopisów Kluka zamieszczam jako Aneks na końcu pracy.

⁷ Przez rękopis rozumiem zapis rękopiśmienny w ogóle, natomiast autograf to rękopis autorski (Loth 2006: 35).

można więc wykluczyć, że odpis mógł powstać już w tym czasie. Na rok 1794 datowane jest również chronologicznie ostatnie kazanie (s. 133) – będzie to więc *terminus ante quem*. Ostatnią datą, która pojawia się w związku z omawianym rękopisem jest rok 1816, co stanowić będzie *terminus post quem*. Wstępnie więc ramy powstania manuskryptu ograniczyć można do lat 1794–1816. Najbardziej prawdopodobne wydaje się jednak, że kazania zostały przepisane w pierwszej połowie 1807 roku (może w roku 1808), czyli w okresie, którego dotyczy wspomniana notatka. Można przypuszczać bowiem, że kopista, który w zasadzie miał już przepisany niemal cały rękopis (notka znajduje się na stronie 364/372), po przeczytaniu w prasie tak ważnej wiadomości, mógł ją zapisać na akurat dostępnym lub po prostu będącym pod ręką arkuszu.

Zarówno więc wstępna analiza grafologiczna, jak i wewnętrzna krytyka tekstu zmuszają nas do wprowadzenia pewnych ustaleń – mamy do czynienia nie za autografem, ale z rękopiśmienną kopią kazań ks. Kluka, wykonaną najprawdopodobniej na początku XIX wieku.

Niniejsza rozprawa *Język rękopiśmiennych kazań Krzysztofa Kluka* składa się z pięciu rozdziałów:

W rozdziale I (grafika i ortografia) omawiam sposób zapisywania samogłosek i spółgłosek w kazaniach, zasady stosowania diakrytów, geminat, użycie wielkich i małych liter oraz pewne elementy pisowni łącznej, rozdzielnej oraz interpunkcji. Zwracam uwagę na pozostałości pisowni średniopolskiej, zależność rękopisu od wzorca druków, stopień uporządkowania grafii oraz tendencje do polonizacji wyrazów.

Rozdział II poświęcony został kwestiom graficzno-fonetycznym rękopisu. Najpierw omawiam zagadnienia i procesy związane z systemem wokalicznym, a następnie odnoszące się do konsonantyzmu. W niektórych przypadkach, aby pokazać szerszy zakres zjawiska, przytaczam również kontekst współczesny. W tej części pracy wydzielam te zjawiska, które w XVIII wieku miały charakter ogólnopolski oraz takie, które miały zasięg regionalny (Mazowiecko-Podlaski).

Rozdział II (fleksja) zaprezentowany został według następującego schematu: deklinacja rzeczowników, przymiotników i imiesłów przymiotnikowych, zaimków,

liczebników oraz koniugacja. Zrezygnowałem z omawiania tych form i przypadków, w których nie zanotowałem odstępstw od stanu współczesnej polszczyzny. Analizie poddane zostały tylko formy fleksyjne różne od stanu współczesnego i dopiero jako ich tło przedstawiam warianty fleksyjne danego wyrazu czy też rozkład końcówek lub form fleksyjnych. W opisie wyróżniam zjawiska i procesy właściwe polszczyźnie przełomu XVIII i XIX wieku (w tym tendencje postępujące w polszczyźnie tego okresu), archaizmy językowe, związane ze stylem modlitewno-biblijnym doby oświecenia⁸ oraz cechy fleksyjne o podłożu regionalnym.

Rozdział IV dotyczy słowotwórstwa. Charakteryzuję w nim formanty rzeczowników, przymiotników, przysłówków i czasowników. Ponadto omówione zostały composita oraz negativa (w jednej grupie rzeczownikowe, a w drugiej grupie przymiotnikowe, imiesłowowe i przysłówkowe).

W rozdziale V (leksyka) zdecydowałem się poddać analizie słownictwo związane ze sferą religijną. Aby pokazać wzajemne relacje semantyczne, jakie zachodzą między występującymi w tekście leksemami, uwzględniam w tej części również leksykę współcześnie nienacechowaną chronologicznie. Całość opisana została w układzie tematycznym, który ustalono na podstawie siatki pól leksykalno-znaczeniowych. W ten sposób wyodrębniono słownictwo w polach: <wiara jako wyznanie>, <nazwy istot ponadludzkich>, <nazwy miejsc rzeczywistości transcendentnej>, <źródła wiary>, <kondycja człowieka>, <ostateczne przeznaczenie człowieka>, <nazwy miejsc kultu>, <nazwy członków Kościoła>, <obrzędek>. Tam, gdzie jest to możliwe, wskazuję na ograniczony zakres analizowanych leksemów (słownictwo podniosłe, terminologia religijna), ich nacechowanie chronologiczne w XVIII wieku (archaizmy), czy użycia niezgodne z ujęciem dogmatycznym.

⁸ W SLPO wyróżniono cztery style literatury oświecenia: retoryczny, potoczny, poetycki folkloru ludowego oraz modlitewno-biblijny.

Rozdział I

Grafika i ortografia

W dziejach kształtowania się grafii i ortografii polskiej badacze zgodnie wyróżniają dwa okresy. Pierwszy, do połowy XVI wieku, gdy polska grafia pozostaje pod wpływem obcym, a próby dostosowania łacińskich liter do polskich głosek podejmowali w swych skryptoriach przede wszystkim anonimowi, średniowieczni mnisi. I drugi, od połowy XVI wieku, kiedy przepisy ortograficzne były ustalane, najpierw przez XVI-wieczne środowiska drukarskie, a od XIX wieku poprzez uchwały odpowiednich instytucji (Urbańczyk 1955: 81–93). Największy wpływ na rozwój polskiej grafii wywarli zecerzy i korektorzy renesansowych drukarni (F. Unglera, J. Hallera, H. Wietora), którzy właściwie w drugiej połowie XVI wieku uporządkowali zasady wydawania druków w języku polskim (Wiśniewska 2009: 30–35).

Nieco inaczej przedstawiała się natomiast kwestia rękopisów, w których aż do początków XIX wieku panowała niemal pełna dowolność. I chociaż już w XVII-wiecznych manuskryptach zauważa się wyraźne przejawy postępującej normalizacji, również w zakresie grafii i ortografii (Cybulski 1992: 17–25), to jednak rękopisom tego okresu, a nawet i następnego stulecia, wciąż daleko było do takiego uporządkowania, jakie panowało w drukach.

Pisownia samogłosek

W badanych kazaniach pod względem graficznym nie zostały wyodrębnione samogłoski ścieśnione *â*, *é*, *ó*. Brak diakrytów nad samogłoskami, zwłaszcza w manuskryptach, był jednakże zjawiskiem powszechnym w drugiej połowie XVIII wieku, co doskonale ilustrują

rękopiśmienny materiał z tego okresu (Wiśniewska 1975: 15, Handke 1993: 114, Hawrysz 2003: 223–224, Zawilska 2011: 47). Jakkolwiek rzadkie przykłady kreskowania samogłosek znaleźć można w *Dzienniku księżnej Teofili z Jabłonowskich Sapieżyny z lat 1771–1774* (Szczepankowska 2004: 131), u Staszica (Szober 1959: 99) czy w XIX-wiecznych inwentarzach kościelnych (Szydłowska 2011: 18–19).

W zakresie pisowni *i* oraz *y* badane kazania właściwie oddają stan bardzo zbliżony do współczesnego. Z ważniejszych różnic zauważa się przede wszystkim konsekwentny zapis spójnika *i* jako *y*, zarówno przed spółgłoskami, jak i przed samogłoskami, np.: *ogłaszać y podawać* 1, *wstyd y boiaźń* 307, *Kościola y Oyczyzny* 184.

Spolszczony zapis, czyli polskie *y* zamiast łacińskiego *i*, ma już większość wyrazów obcych, np.: *fanatyzmem* 3, *trybunale* 20, *Chrystus* 88, *Augustyn* 111, *Faryzeufzow* 318. Jedynie w wyrazach *spiritus* 356, *Libertinow* 4, *Timoteusza* 112 (obok: *Libertyni* 67, *Libertyńskie* 57) zachowano *i* w pisowni.

Pisownia spółgłosek

W kazaniach Kluka spółgłoska *d* zapisywana jest jako *d* oraz *ð*, np.: *odkrycie* 5, *dowodem* 29, *diabła* 48, *weðług* 50, *wstyð* 61, *wyðdawać* 62, *oðdanych* 64, a *dz*, *dź* oddawane są jako *dz*, *dź*, *ðz*, *ðzi*, np.: *zasadzki* 5, *spowiedź* 20, *niewchodź* 44, *bądzcie* 66, *miłosierðzia* 41, *świętokraðzkie* 43, *poprzeðziła* 48, *barðzo* 50, *sąðzq* 60, *naprowaðzenia* 64. Wydaje się, że grafemowe warianty *d*, *ð* używane są sposób dowolny, choć *ð*, zarówno pojedynczo, jak i w dwuznaku, pojawia się zdecydowanie rzadziej niż *d*.

Spółgłoskę *s*, zgodnie z XVII- i XVIII-wiecznym zwyczajem, należało pisać w nagłosie, śródgłosie i w dwuznakach za pomocną znaku *f* (*s* długie), a w wygłosie i w połączeniu ze znakiem diakrytycznym jako *s* (por. Smolińska 1983: 15). W badanych rękopisach zasada ta nie jest przestrzegana. Konsekwentnie oznacza się tylko podwojone *ss* jako *fs*: *Mifsya* 100, *Mifsonarze* 101, *Mifsyonarz* 103, *Mefsyasza* 232, *konfesyonały* 273. Ponadto literę *f* często stosuje również w wyrazach zakończonych na *-stwo*, zarówno w mianowniku, jak i przypadkach zależnych, np.: *dostoieñstwa* 40, *złorzeczeństwa* 100,

błogosławieństwem 104, *Nabożeństwa* 107, *przekleństwa* 110, *panieństwo* 171, *bluźnierstwa* 271, choć trafiają się i formy zapisywane przez *s*, np. *Błogosławieństwo* 1, *Nabożeństwem* 3, *pospolstwa* 105.

Wprawdzie *f* pojawia się przeważnie w osobowych formach czasownika *być*, np.: *iefem*, *iesteś*, *ieft*, niemniej jednak wyrazy te oddane są też za pomocą *s* krótkiego, np.: *iesteście* 36, 108, *iestem* 255, *iesteś* 256, a warianty graficzne pojawiają się nawet obok siebie, np.: *ieft*, *iest* 6. Dotyczy to zresztą również innych wyrazów, które zapisywane są, nawet w stosunkowo niewielkiej odległości, za pomocą obu liter, np. *Siostry* 2, *Sioftr* 5, *Boskiego* 105, *Boski* 107, *łafki* 251, *łaskę* 252, *łaski* 254.

Podobną dowolność w stosowaniu długiego *f* zauważa się w rękopisach XVIII-wiecznych (Hawrysz 2003: 230–231, Szczepankowska 2004: 134, Zawilska 2011: 47), a nawet XIX-wiecznych (Szydłowska 2011: 24, Kuć 2013).

Jeszcze w XVIII wieku powszechnym zwyczajem było używanie zamiast *j*⁹ liter *i* (w nagłosie lub przed samogłoską) oraz *y* (przed spółgłoską oraz z wygłosie *y*). Badane manuskrypty potwierdzają, że Kluk konsekwentnie stosował tę zasadę:

i=j w nagłosie: *ieżeli* 20, *iasniejącycych* 39, *ieđynym* 40, *iednosci* 98, *iuż* 98, *ięzykiem* 162.

i=j w śródgłosie (przed samogłoską): *nieprzyiaciela* 20, *Doznaiecie* 24, *nieuspokoienia* 24, *kraiu* 39, *dostoięstwa* 40, *tajemnice* 54, *obyczaie* 62, również w połączeniach *ij* przed samogłoską, np.: *piiąństwa* 78, *biie* 158, *zabiiac* 171, *obiiiaq* 197.

y=j w śródgłosie (przed spółgłoską): *nayweselszych* 24, *spokojnego* 25, *znydował się* 39, *poymować* 39, *nayobszernieysze* 40, *posłuchaycie* 52, *stayni* 54, *oyczyszna* 62.

y=j w wygłosie: *wszelkiew* 20, *pierwszy* 25, *dopełniay* 40, *rodzaj* 52, *swoiew* 54, *bardziej* 62, *więcey* 98, *pokoy* 99, *zwyczay* 174, *raczey* 263.

Jota jako majuskuła używana jest na początku wyrazów, zarówno na oznaczenie *j*, np.: *Jeżeli* 20, *Jan* 20, *Jezusa* 25, *Jakoż* 62, *Ja* 209, *Jego* 255, jak również *i*, np.: *J tu iuż* 25,

⁹ Powszechnie jota do języka polskiego wprowadzona została przez A. Felińskiego w roku 1816. Warto jednak dodać, że już wcześniej posługiwali się nią chociażby J. Kochanowski czy J. Januszowski, a także zastosowano ją w *Biblii gdańskiej* z 1632 roku (S. Jodłowski 1979: 81–82).

Jzaiasz 47, *Jmienią* 50. W śródgłosie pisana jest tylko w wyrazie *majestat*: *majestatu* 54, 69, 80 (obok pojedynczego zapisu *Maiestat* 86). Wydaje się, że w homiliach ks. Kluka zakres stosowania joty jest mocno ograniczony, gdyż w innych rękopisach z XVIII i początku XIX wieku literą *j* posługiwano się – choć niekonsekwentnie – to jednak w nieco większym zakresie (por.: Hawrysz 2003: 229, Kuć 2013: 132–134).

Ponadto w tekście zapisuje się grupę *yj* jako *yi* (*i* na oznaczenie *j*) przed samogłoską: *spryiaią* 3, *nieprzyiacioły* 4, *wyjawienie* 23, *wyjawić* 24, *przyięcia* 79, *przyemnieysza* 84 oraz przed spółgłoską: *przyimował* 10, *przyidzie* 24, *Cypryiskiey* 38, *przyimowała* 52, a także w końcówkach fleksyjnych rzeczowników na *-ja*, np.: D. lp. *kondycyi* 198, 205, *historyi* 173, w Mc. lp. *Francyi* 363, czy w D. lm. *kondycyi* 37, 205 oraz w czasownikach 2 os. lp. trybu rozkazującego, np.: *spoyzrzyi* 256, *przeyrzyi* 265.

Grupa spółgłoskowa *ks* w omawianych kazaniach oddawana jest najczęściej za pomocą litery *x*, np.: *Alex.* 28, *Xiąże* 78, *Xiążeńcia* 296, *Xięgę* 222, *xiągach* 173, *Xsienstwa* 179, choć tego trafia się też zapis z *ks*, np.: *Księgę* 222, *ksiąszki* 51, 57. W drugiej połowie XVIII wieku dopuszczalne były oba warianty pisowni, a wahania zapisu *ks*||*x* spotyka się jeszcze w materiałach XIX-wiecznych (Kurzowa 1972: 13, Hrabec 1955: 9–18, Szydłowska 2011: 32–33). O. Kopczyński opowiada się raczej za pisownią przez *x*: „Już, przez wzgląd na Etymologią i na przykład pobratymskich języków, nie można ganić pisania wyrazów przez dwie litery *k*, *s*, zamiast jednej *x* (...) Oba te pisania sposoby, zgadzają się z wymawianiem: sama oszczędność w pisaniu, mniej nad więcej obierać każę” (Kopczyński 1808: 45).

Ponadto w kazaniach litera *x* bywa używana także jako skrót na oznaczenie imienia *Chrystus*: *Xtus* 9, 20, *Xsa* 10, 14 (obok pełnego zapisu *Chrystus* 232).

Zagadnieniem z pogranicza ortografii i fonetyki jest kwestia pisowni *z/s*, która odzwierciedla wahania ortografii fonetycznej i etymologiczno morfologicznej, np.: *zkąd* 39, 71, 98, *zpađnie* 44, *zprzeciwiiali się* 48, *ztwierđza* 3, 32, 96, 113, *zkazić* 9, *zpod* 145, 146, *ztađ* 16, 28, 39, 187, *zprowadza* 124, *ztađił* 71, 162, *zciągnienia* 169, 183, *zpadły* 196, *zplonęły* 228, *zplywaiące* 292, *nayoczywizwszy* 340 (obok: *skąd* 71, *sprzeciwi się* 93, *nieskazitelna* 28, *sprofnieysze* 59). W pewnych przypadkach dotyczy to także innych spółgłosek: *krođkości* 230 (obok: *krotka* 198, *krotkiemi* 6).

Zmiękczenia i diakryty

Na oznaczenie spółgłosek *ś, ć, ź, ż, ź, ń* w kazaniach Kluka stosuje się przeważnie, zgodne z dzisiejszą normą, litery lub dwuznaki ze znakami diakrytycznymi, np.: *dziś* 3, *uprzedzałeś* 104, *czynić* 3, *trwać* 100, *proźbie* 124, *życie* 5, *używać* 255, *spowiedź* 18, *bydź* 165, *pańskiego* 75, *ogień* 102. Zdarza się jednak, że zamiast pochylonej kreseczki, nad literami *s, c, n* znajduje się kropka, np.: *Część* 1, *Rożanica* 2, *tydzień* 100, *piąŃstwu* 101, *słyŃzeć* 102, *pomnażać* 252. Raczej uznać to należy za mniej lub bardziej świadomą manierę graficzną niż wiązać z niedokładnością czy niestarannością rękopisu.

Wydaje się, że w odniesieniu do manuskryptów Kluka trudno mówić o konsekwentnym stosowaniu diakrytów. Zresztą początek kreskowania spółgłosek szeregu ciszącego w rękopisach przypada dopiero na ostatnie lata wieku XVIII (Bajerowa 1986: 33), co potwierdzają także manuskrypty opisywane przez badaczy polszczyzny tego okresu (por. Wiśniewska 1975: 15, Handke 1993: 115, Zawilska 2011: 47). Z drugiej jednak strony stwierdzenie, że Kluk oznaczał miękkość spółgłosek w sposób przypadkowy, byłoby zbyt dużym uproszczeniem.

Pewną prawidłowość stanowi nieoznaczanie spółgłosek zmięczonych *ś, ć, ź, dź*, jeśli znajdują się w pozycji przed *l, r* lub przed spółgłoską zmięczoną przez *i*¹⁰, np.: *Kosciele* 1, *właŃciwie* 5, *ChrzeŃcianie* 103, *Ńwiecie* 2, *Ńwięci* 6, *oŃwiecenia* 10, *Ńwiat* 253, *Ńmierć* 129, *ŃzczęŃliwą* 6, *przeŃladowania* 9, *myŃlicie* 100, *pomyŃlność* 105, *Ńlepoty* 110, *zgrzyŃliwoŃci* 24, *zle* 102, *teraznieyŃszego* 1, *teraznieyŃszych* 5, *poŃrednika* 9, *wsrednim* 62, *bąđźcie* 66. Ponad 90% wszystkich przypadków opuszczenia diakrytów dotyczy właŃnie pozycji przed spółgłoską zmięczoną przez *i*¹¹.

W kazaniach znajdziemy rónieŃ rzadkie przykłądy (około 5%), gdzie kreskuje się poprzedzającą spółgłoskę, np.: *właŃnoŃci* 9, *zaciętoŃci* 20, *nieprawoŃci* 20, *ieŃteŃcie* 26, *zacoŃci* 43, *abyŃcie* 100, *bliźniego* 29, w późnieyŃszych 62, *bąđźcie* 66, a nawet – choć i tym razem niezbyt często (5%) – że kreskuje obie spółgłoski, zarówno bezpośrednio zmięczoną przez *i*, jak i poprzedzającą ją, np.: *piękoŃci* 28, *namiętoŃci* 28, *nieszczęŃliwoŃci* 41, *właŃnoŃci* 43, *surowoŃci* 49.

¹⁰ Podobną zasadę w niestosowaniu znaków diakrytycznych przed głoŃkami zmięczonymi *p', v', m', l, ń* oraz w grupie *-Ńci* zauwaŃa I. Kotlarska w rękopiŃmiennym *Dzienniku ks. Juliana Antonowicza, nauczyciela domowego Jana Bogdana Tarnowskiego z lat 1814–1823* (2010: 304–305). Badaczka odnosi jednak opisywane zjawisko do płaszczyzny fonetycznej.

¹¹ Badania statystyczne dotyczące grafii przeprowadzono na 25 stronicowej próbce tekstu.

Diakryty stosuje się nad obiema spółgłoskami, jeśli ostatnia z nich nie została zmiękczona przez *i*, np. *uroczystość* 1, *cześć* 2, *wieczność* 7, *wiadomość* 9, a sporadycznie trafia się zapis: *godność* 8, *boiaźń* 27, *przyiaźń* 100, a także jeśli spółgłoska miękka znajduje się w pozycji przed spółgłoską twardą lub historycznie miękką: *Rożańca* 1, *nabożeństwa* 5, *powinniśmy* 8.

Zapis bez znaku diakrytycznego nad spółgłoską, jak chociażby w następujących wyrazach: *bronic* 4, *Rożańca* 1, *kazda* 63, *pozywał* 70, *ieftes* 255 należy tłumaczyć raczej niestarannością piszącego, zwłaszcza że w badanym tekście przeważają formy zapisane poprawnie, np.: *bronić* 50, *obronić* 125 *Rożańca* 1, *każda* 2, *życie* 1, *iesteś* 256.

Wśród historyków języka nie ma zgodności, czy wahania *S:Ś* uznać należy za cechę graficzną, czy też fonetyczną. Najwięcej wątpliwości wzbudzają zwłaszcza te przykłady, w których na miejscu dzisiejszych spółgłosek *Ś* znajdują się spółgłoski szeregu *S*, gdyż oprócz możliwości niedbałej ortografii¹², trzeba tu uwzględnić również szerszy niż współcześnie zakres alternacji *S:Ś* w XVIII i XIX wieku (Bajerowa 1964: 34, 1986: 122).

M. Brzezina wahania *S:Ś* w rękopisach z XVIII i początku XIX wieku tłumaczy jako pozostałość procesów staropolskich, które odnosi do płaszczyzny fonetycznej (1971: 129). Z kolei I. Bajerowa wprowadza pewne rozróżnienie – w przypadku ziem etnicznie polskich opowiada się za wyjaśnieniem graficznym, ale już w odniesieniu do Kresów za interpretacją fonetyczną, związaną z wpływami języków wschodniosłowiańskich oraz litewskiego (1983: 21). Za powiązaniem z mową chwiejności *S:Ś* w tekstach Kresowych opowiadało się wielu badaczy polszczyzny XVIII (Kurzowa 1993: 94–96, Smolińska 1983: 55, Brzezina 1971: 107–131) i XIX wieku (Kurzowa 1972: 47–49, 1993: 236–237, Trypućko 1969: 45–47, Klemensiewicz 1961b: 285). Zdaje się to tym bardziej uzasadnione, że wnioski z badań filologicznych dodatkowo potwierdzały wypowiedzi dawnych gramatyków oraz materiał dialektologiczny (Bednarczuk 1974: 54). Ale nie brakuje też opinii, w których nieobecność kresek nad *s*, *z*, *c*, *i* to również w tekstach z Kresów, tłumaczona jest wyłącznie jako zjawisko graficzne (por. Wiśniewska 1975: 15, Kwaśniewska-Mżyk 1979: 14–15, Szczepankowska 2004: 139–140).

¹² O. Kopczyński zwraca uwagę na niestaranność w kreskowaniu spółgłosek środkowojęzykowych i to zarówno w drukach jak i rękopisach (1808: 47).

Ciekawy głos w dyskusji przyniosły badania prowadzone przez Z. Sawaniewską-Mochową i A. Zielińską (2001: 305–313). Wynika z nich, że wiele właściwości dotychczas przypisywanych polszczyźnie kresowej, w tym zakłócenia w repartycji spółgłosek S:Ś, w mowie Polaków kresowych nie występuje. Badaczki klasyfikują więc brak diakrytów za cechę jednoznacznie graficzną i przestrzegają, również w odniesieniu do materiałów historycznych, przed mechanicznym uznawaniem wszystkich wahań na płaszczyźnie tekstu pisanego za wierne odzwierciedlenie systemu fonetycznego (2001: 306). Warto również przytoczyć wnioski A. Pihan-Kijasowej dotyczące polszczyzny XVII wieku – brak diakrytów w nagłosie i śródgłosie dotyczy właściwie w takim samym stopniu druków z ziem kresowych i etnicznie polskich. Jeśli już zdarzały się opuszczenia kresek, to głównie na Kresach północnych przed spółgłoskami palatalnymi (1999: 133–134).

Mając na uwadze powyższe spostrzeżenia, w mieszaniu spółgłosek syczących i ciszących badanego rękopisu skłonny jestem wiedzieć raczej zjawisko graficzne (zwłaszcza w kwestii braku kresek nad spółgłoskami *ś, ź, ć*). Przede wszystkim trzeba pamiętać o tym, że Ciechanowiec leży na ziemiach etnicznie polskich, jakkolwiek w niedalekim sąsiedztwie gwar wschodniosłowiańskich. Ponadto spółgłoski środkowojęzykowe są mieszkańcy okolic Ciechanowca wymawiają tak, jak w języku literackim (Maryniakowa 1986: 165, Rembiszewska 2002: 73–74).

Spółgłoska *ń* kreskowana jest zgodnie ze współczesną normą, np.: *sakramencie* 9, *fundamencie* 27, *brońcie* 105, *odmieńcie* 49, *zostańcie* 105, *Rożańca* (wyjątkowo: *Rożanca* 1), *nabożeństwa* 1, *Chrześcijańskich* 5, *dostojeństwa* 40, *kończę* 40¹³.

Geminaty

Podwojenie spółgłosek występuje tylko w wyrazach obcego pochodzenia: *Officerowie* 15, *Ekklezyasyka* 316, *kommunikował* 75, *kommunią* 75, 81, *kommunii* 78, 79, *mammony* 181, 182, *tyrannem* 64, *applauzow* 4, *Mifsyonarzach* 85, *Mifsyą* 86, 87, 101, *Mifsyi* 88, 97, 103, 247, *Mefsyasza* 232, 242, *konfesyonyaty* 273, *konfesyonalami* 264.

¹³ O pewnych odstępstwach w kreskowaniu *n:ń*, ze względu na powiązanie z wymową, piszę w części poświęconej fonetyce (rozdział II).

Być może nie wszystkie przytoczone przykłady z geminatami odzwierciedlają zjawiska wyłącznie graficzne, jednak na podstawie zapisu trudno orzec, w których wyrazach mamy do czynienia z manierą graficzną, a w których z odbiciem wymowy piszczącego. Warto jednak zauważyć, że pewne wyrazy łacińskie zostały zapisane bez podwojenia, np. *Sakramentalney* 20, *Sakramencie* 132. W wyrazach rodzimych nie mamy do czynienia z dublowaniem spółgłosek, co zdarzało się jeszcze chociażby Teofilowi Sapieżynie (Szczepankowska 2004: 130) czy Bohomolcowi (Węgier 1972: 12).

Użycie wielkich i małych liter

W rękopisie kazań użycie dużych i małych liter zgodne jest z XVIII-wiecznym zwyczajem. Konsekwentnie od wielkiej litery rozpoczyna nowe zdanie, nazwy własne, np.: *Jan* 20, *Dominikowi* 1, *Marya* 1, *Dawid* 19, *Augustyn* 20 oraz wyrazy, które pełnią funkcję ekspresyjną w zdaniu.

Wielką literą zapisywany jest wyraz *Bóg*, a także inne jego określenia, np.: *Stworca* 71, *Zbawiciel* 25, *Pan* 69, *Oyciec* 95, *Stworzycielowi* 8, *Odkupiciel* 95, *Prawodawca* 9, *Sędzia* 14. Podobnie rzecz się ma z Chrystusem: *Syn Boży* 39, *Następcy* 3 i Maryją: *Matka* 1, *Oblubienica* 38.

Poprzez użycie wielkiej litery wyraża się ma cześć i szacunek piszącego dla danego przedmiotu lub osoby, dlatego w taki sposób zapisywane są rzeczowniki funkcjonujące w sferze sacrum, np.: *Bracia* 2, *Siostry* 2, *Biskup* 341, *Prorok* 14, *Kapłan* 76, *Apostoł* 113, *Księgi* 13, *Kazania* 1, *Rożaniec* 1, *Niebo* 32, *Sakramenta* 4, *Religia* 8, *Cnota* 27 czy przymiotniki i zaimki odnoszące się do treści wiary lub religii, np.: *Świętą* 212, *Rzymscy* 271, *Katolicki* 112, *Chrzesciańskie* 52, *Przedwieczny* 9, *Nayswiętsza* 1. Co ciekawe, wielką literą zapisuje się nazwy wyznawców religii i wyznań również nierzymskokatolickich, np.: *Albigensow* 2, *Deistow* 4, *Libertyni* 59, *Żydow* 133 (obok: *żydow* 129).

Ponadto inaczej niż współcześnie zapisywane są jednostki administracyjne, takie jak: *Kraiu* 1, *Kroletwa* 13, *Korona* 142, *Rzeczypospolitey* 15, *Miasta* 36, *Prowincye* 36 oraz

godności, funkcje, zawody i tytuły, np.: *Krol* 14, *Monarchow* 37, *Xiqzę* 2, *Faraona* 159, *Doktor* 20, *Pisarzow* 13, *Rodzice* 80, *Sędzia* 14, *Rządcy* 15.

W zakresie użycia dużych i małych liter nie można jednak mówić o konsekwencji, a jedynie o zapisie dominującym. Zdarza się bowiem, że nawet w stosunkowo niewielkiej odległości, ten sam wyraz raz rozpoczyna się od wielkiej litery, a innym razem od małej, np.: *Nayswiętsza* 1, *Nayswiętszym* 12, obok: *nayswiętsza* 2, *nayswiętsze* 3, *nayswiętszych* 14; *Nieba* 3, 104, *niebo* 54; *Spowiedzi* 112, *spowiedź* 18.

Pisownia łączna i rozdzielna

W badanym tekście brak konsekwencji co do pisowni łącznej i rozdzielnej, stanowi jednak zjawisko dość powszechne jeszcze w XVIII wieku. Najczęściej łącznie zapisywane są zestroje akcentowe, na przykład z partykuła przecząca *nie* z czasownikiem: *Niemasz* 1, *Niedziwuyciesię* 3, *niepowiodł* 158, a także przyimki *z*, *w* z rzeczownikami, np.: *wnauce* 4, *wôdzień* 20, *wpokoju* 100, *wewszystkich* 208, *wżywocie* 281, *wposłuszeństwie* 158, *zokolicznościami* 42, *zust* 52, *znieba* 54, *zgruntu* 55, *nakoniec* 117. Zdecydowanie rzadziej w zapisie łączy się spójnik z rzeczownikiem lub przymiotnikiem, np.: *ymiłosnik* 68, czy tworzone są połączenia trójwyrazowe, np.: *yslabyiest* 152, *wsqdzshugą* 44.

Interpunkcja

Do znaków interpunkcyjnych wykorzystanych w tekście należą: przecinek, kropka, dwukropek, wykrzyknik, znak zapytania i średnik. Na ogół zgodnie z dzisiejszymi zasadami stosuje się kropkę, dwukropek, wykrzyknik i znak zapytania. Z większą swobodą natomiast wykorzystywane są przecinek i średnik. Dzieje się tak przede wszystkim dlatego, że w badanym rękopisie interpunkcja ma charakter intonacyjny, a przecinek (ewentualnie średnik) nie pełni jeszcze funkcji rozczłonkowania składniowego. Czasem brak wyraźnych pauz między częściami zdania, np.: *Nieomylnne postępowania prawidła są tę wszystkie oswiecenia y*

nauki ktore podaie wiara aby się niemi rządzić tęwszystkie przestrogi y ustawy ktorych ona trzymać się każe aby od grzechu być dalekim etc. 10.

Wnioski

Pisownia kazań Krzysztofa Kluka wydaje się względnie uporządkowana i całkiem nowoczesna, jak na przełom XVIII i XIX wieku. Pod wieloma względami rękopis oddaje stan, jaki w tym czasie w drukach. Względnie ujednolicone, w porównaniu z innymi manuskryptami tego okresu, zostały znaki diakrytyczne (por. Szczepankowska 2004: 131–135). Nie stosuje się ponadto liter: *z, β, y, y*, ani dwuznaków: *ph, th* (por. Wiśniewska 1975: 15–17, Smolińska 1983: 13–14, Kurzowa 1972: 14), jakie w pewnym zakresie trafiały się nawet w pracach XIX-wiecznych (Kuć 2004: 87–88). Z kolei używanie liter *ð, f* oraz *x* było dość częstym zwyczajem jeszcze w XVIII, a nawet XIX wieku.

O silnych tendencjach polonizacyjnych w pisowni, powszechnych w XVIII wieku (Bajerowa 1964: 27), świadczy również ograniczenie geminat tylko do wyrazów obcych oraz obecność polskiego *y* zamiast *i* łacińskiego¹⁴.

¹⁴ W dalszych rozdziałach stosuję grafie współczesną: *f=s, ð=d, ś=s, ć=c*.

Rozdział II

Fonetyka

W niniejszym rozdziale opisuję te zjawiska fonetyczne, które nie mieszczą się w normie współczesnego, ogólnopolskiego języka literackiego. Czasem jednak, aby pokazać dany proces językowy w szerszej perspektywie, przywołuję również warianty zgodne ze stanem obecnym polszczyzny.

Ponieważ mamy do czynienia z rękopiśmienną kopią kazań ks. Kluka, a nie Klukowskim autografem, analizowanej płaszczyzny fonetycznej, zrekonstruowanej na podstawie zapisanego tekstu, nie można bezpośrednio odnieść do idiolektu ciechanowieckiego proboszcza. Opisywaną w tej części pracy fonetykę utożsamiać raczej należy z regionalną, mazowiecko-podlaską odmianą polszczyzny przełomu XVIII i XIX wieku, której podlaski uczony i kaznodzieja był użytkownikiem.

WOKALIZM

Samogłoski ścieśnione

Pisownia kazań świadczy o jednakowej wymowie *a* zarówno w miejscu dawnego *a* krótkiego, jak i długiego. Pojedyncze przykłady z *o* zamiast *a*, np.: *zdotnieyszy* 62, *boć się* 129 wynikają raczej z niedokładności rękopisu, w którym czasem trudno rozróżnić obie litery (na tej samej stronie pojawia się również zapis *Bać się* 129). Jako usterki graficzne podobne przypadki traktuje J. Trypućko u F. Mickiewicza (1969: 54). Większość badaczy zgodnych jest co do tego, że w połowie XVIII wieku proces utożsamienia *â* i *a* był już zakończony (Długosz-Kurczabowa, Dubisz 2003: 130, Klemensiewicz i in. 1964: 93), a wypadki pisania litery *o* w miejscu *a* były w XVIII wieku niezmiernie rzadkie (Bajerowa 1964: 44). Nawet już w autografach W. Chrościńskiego z początku wieku *âN > oN* pojawia się głównie w rymach (Siekierska 1974: 16).

W badanym rękopisie również realizacja *e* zasadniczo nie odbiega od dzisiejszej normy. Tylko w pojedynczych formach znaleźć można przykłady *e* ścieśnionego, które uległo podwyższeniu do *i/y*, głównie jednak na skutek działania dodatkowych czynników artykulacyjnych¹⁵. Zresztą w polszczyźnie XVIII wieku przypadki zrównania *e* ścieśnionego z *i/y* nie były zbyt powszechne (Bajerowa 1964: 53), czemu świadectwo dają zarówno kazania Kluka, jak i dziennik Sapieżyny (Szczepankowska 2004: 136–137), autografy J.W. Poczobuta i A.K. Sapiehy (Smolińska 1983: 21, 31–33) czy księgi przemyskie z XVII i XVIII wieku (Wiśniewska 1975: 20). Dość częste przykłady przejścia *é* > *i/y* jeszcze w XVIII wieku poświadczane zostały w dialekcie kresowym (Kurzowa 1993: 68, Wróbel 1987: 51, Szpiczakowska 2001: 27–31).

Na podstawie analizowanego materiału trudno jednoznacznie orzekać o artykulacji *o* ścieśnionego. Przede wszystkim dlatego, że w badanym manuskrypcie nie stosuje się znaków diakrytycznych nad samogłoskami, więc litera *o* mogła zostać użyta na oznaczenie zarówno *o*, jak i dzisiejszego *ó*, które w XVIII wieku na ziemiach etnicznie polskich wymawiano już jak *u* (Bajerowa 1964: 56). Współczesnej repartycji *o* i *ó* nie można jednak automatycznie przenieść na stan panujący w opisywanym tekście, gdyż jak wykazały badania, zakres *ó* w XVIII stuleciu był zdecydowanie szerszy niż obecne (Bajerowa 1964: 56–58), a dodatkowo polszczyznę północnokresową charakteryzowało jeszcze większe rozchwianie *o||ó* niż język ziem etnicznie polskich (Kurzowa 1993: 72–75, Szpiczkowska 2001: 34). Należy mieć na uwadze również to, że w gwarach okolic Ciechanowca zachowało się *o* ścieśnione (Rembiszewska 2002: 38-40, 139). Ostatecznie więc przyjąć trzeba, że w badanym rękopisie pod literą *o* mogły kryć się aż trzy fonemy: *o*, *ó* oraz *u*.

Wahania w zapisie *o (ó)||u* przed spółgłoską inną niż *NRL*¹⁶ zauważa się w następujących wyrazach: *pobodki* 51, *pobodkę* 336 (obok: *wzbudza* 3, 15, *pobudką* 28, *pobudka* 36), *naydłozey* 103, *dłozey* 356 (obok: *długim* 9, *dłużey* 31, *według* 50, *przydłużey* 86), *słozących* 208 (obok: *służący* 2, *slug* 3, *zasługi* 20), *okrocieństwie* 243, *okrotny* 340, *okrotni* 340 (obok: *okrutną* 30), *prawnoki* 280. Podane przykłady z *o (ó)* – różne od współczesnych – nie mieściły się w uzusie XVIII-wiecznej polszczyzny (nie notuje ich SL). Przyjąć więc należy, że powstały pod wpływem oddziaływania dialektu kresowego, w którym obserwuje się

¹⁵ Z tego też względu przykłady przejścia *é* > *e* omawiam w części poświęconej zmianom artykulacji samogłosek przed spółgłoskami półotwartymi.

¹⁶ Wszystkie wyrazy, w których doszło do zmian artykulacji samogłosek *o||u* lub *e||i/y* przed spółgłoskami płynnymi *NRL* omawiam w osobnym podrozdziale.

rozchwianie repartycji samogłosek *o – ó – u*, w wyniku czego na miejscu etymologicznego *u* pojawiają się właśnie formy *z o* lub *ó*. W gwarach kresowych doszło do zrównania wymowy *ó* z *o*, a w języku literackim drugiej połowy XVIII wieku *ó* zlało się z *u*, dlatego na Kresach, zarówno w języku ludności wiejskiej, jak i osób wykształconych, zdarzało się hiperpoprawne unikanie *u* nawet tam, gdzie było ono etymologicznie uzasadnione (por. Smolińska 1983: 27–28, Waszkis 1973: 174).

W XVIII-wiecznym uzusie mieścił się zapis imienia *Jakob* 33, *Jakoba* 268 (SL: JAKUB, JAKÓB), gdyż wyraz ten w swej pisowni miał etymologiczne *o* (hebr. *Jakov*¹⁷), a także forma *boty* 182, w której zachowana jest samogłoska historyczna (SL: BOT).

Zmiany artykulacyjne samogłosek wysokich w pozycji przed spółgłoskami półotwartymi *NRL* w zakresach *i – e, i u – o*

a) Zmiany barwy samogłosek *o (ó) – u* przed *NRL*

W manuskrypcie kazań *u* na miejscu *o (ó)* przed spółgłoskami *NRL* pojawia się w kilku wyrazach: *gur* 53, *gurę* 63 (obok: *gor* 45, *gora* 45, *gorę* 121), *niedozur* 99, *szczegulne* 3, 341, *szczegulnie* 33, 115, 117, *porużnieni* 99, (obok: *rożność* 4, *rożniące* 16, *rozrożnienia* 82), *Mahumetanow* 260, *diabuł* 36, 315, 329. Wydaje się jednak, że wszystkich wymienionych przykładów nie można potraktować tak samo.

Za zgodny z XVII- i XVIII-wiecznym uzusem uznać należy – konsekwentny zresztą w badanym tekście – zapis *szczegulnie* (Bajerowa 1964: 56). Jeszcze w SL jako postać hasłowa podane zostały obie formy: SZCZEGÓLNY i SZCZEGULNY (w SWil już tylko SZCZEGÓLNY). Ponadto w XVII wieku na Kresach Wschodnich mieszanie *o* pochylonego z *u* dotyczyło pisowni kilku, powtarzających się wyrazów, takich jak np.: *szczegulny*, *gura*, *ogulem*, *skura* (Pihan–Kijasowa 1999: 68–69). Pozostałe przykłady nie mieściły się w uzusie i tłumaczyć je należy przede wszystkim podwyższeniem artykulacyjnym przed *NRL*, żywym jeszcze w polszczyźnie kresowej XVIII (Kurzowa 1993: 76), a nawet XIX wieku (Szpiczakowska 2001: 67).

¹⁷ SEMSNO: 10.

Warto także wspomnieć, że wariant DJABOŁ znajdujemy w SL (obok: DJABEL i *DYABEL¹⁸), a oprócz Kluka posługiwali się nim także J.W. Poczobut i A.K. Sapieha (Smolińska 1983: 20).

Drugą grupę stanowią wyrazy, w których na miejscu etymologicznego *u* przed spółgłoskami *NRL* pojawia się *o* (*ó*), np.: *tlomaczemy* 123 (obok: *tlumaczq* 119, *tlumaczenia* 115), *bontach* 172, *bontow* 178, *bonty* 314, *grontu* 17, *grontownieyszą* 17, *grontowne* 28, *grontowniey* 40 (obok: *gruntowna* 27, *niezgruntowanq* 9, *gruntowne* 28, 29).

Zdaniem I. Bajerowej w XVIII wieku przykłady obniżania artykulacji *u(NRL) > o(ó)NRL* są już coraz rzadsze, gdyż zjawisko to było przede wszystkim żywe w wieku XVI i XVII wieku. W SL znajdujemy jednak formy hasłowe: *TLUMACZYĆ, TLÓMACZYĆ*¹⁹; *BUNT, BONT*²⁰, *GRUNT, *GRONT*²¹, można więc przypuszczać, że jeszcze w drugiej połowie XVIII wieku wyrazy te najczęściej pisano dwojako, choć lepsze były raczej zapisy z *u*.

I chociaż zapisy *grunt, bunt* z rękopisów Chrościńskiego w krakowskim wydaniu z 1745 roku konsekwentnie poprawiano na *gront, bont*²², to K. Siekierska uważa, że świadczy to „po pierwsze, jak zawodne jest świadectwo druków, po drugie, że norma literacka XVIII w. wyznaczała reguły nie zawsze zgodne z naszym dzisiejszym wycuciem” (1974: 29–30). Sąd badaczki jest całkiem słuszny, bo w wydanej w 1777 roku w Warszawie poradniku Kluka *Roślin potrzebnych*²³ drukarze konsekwentnie stosują wyłącznie pisownię z *u*, np.: *grunt* 54, 64, 94, *grunta* 57, 64, *gruntu* 218, czyli odwrotnie niż w dziełach Chrościńskiego. Różnice pisowni tego samego wyrazu w drukach Chrościńskiego i Kluka tłumaczyć należy przede wszystkim odmiennymi miejscami wydania, z których Kraków, a ściślej rzecz biorąc krakowska drukarnia, jawił się jako miejsce schlebające XVII-wiecznej tradycji, natomiast Warszawa skłaniała się ku tendencjom postępującym, oddającym wymowę. Ścieranie się dwóch wariantów i pewną niekonsekwencję widać też w podlaskich i mazowieckich rękopisach. Jedynie u Paska występują wyłącznie formy z *u*: *grunt, gruntownie* (SJPas). Natomiast już w aktach łukowskich z początku XIX wieku mamy *gront* || *grunt* || *grónt* (Kuć

¹⁸ Kwalifikatorem * w SL oznaczane były przede wszystkim archaizmy (wyraz i formy przestarzałe), ale także neologizmy i formy niepoprawne. Zob. B. Matuszczyk, *Słownik języka polskiego S. B. Lindego. Warsztat leksykografa*, Lublin 2006, s. 233–234.

¹⁹ ST podaje tylko formę *tlumaczę*, ale SWil *tlómaczyć* i *tlumaczyć*.

²⁰ O. Kopczyński nakazuje pisać tylko *bunt* (1808: 52). ST i SL rejestrują tylko formę *bunt*.

²¹ W ST oraz SWil jest tylko *grunt*.

²² S. Chrościński, *Józef do braci przedany*, wydanie b.m. (Kraków) 1745 r., podaje za: Siekierska 1974: 335.

²³ K. Kluk, *Roślin potrzebnych, pożytecznych, wygodnych...*, t. 1, Warszawa 1777.

2013), a w rękopisach kościelnych diecezji wigierskiej i augustowskiej tego samego stulecia: *gróntów* i *gruntu* (Szydłowska 2011: 19), czyli podobnie, jak w Klukowskim rękopisie.

Osobno potraktować należy formy *tytuniu* 377, 378 *tytuń* 377. Oprócz kazań Kluka występują również u Syrokomli (Trypućko 1957: 109), A. Mickiewicza (SJAM) czy F. Mickiewicza (Trypućko 1969: 73). I choć już XVIII wieku pojawia się już forma *tytoń* (SEB), to w SL wyraz hasłowy ma postać TYTUŃ.

b) zmiany barwy samogłosek *e* – *i/y* przed *NRL*

Właściwie kwestia ta dotyczy tylko kilku wyrazów: *szczyra* 198 (obok częstszego: *szczyrze* 5, 19, 26 *szczyrą* 18, 23, 48, 284), *wstrzymięzliwości* 35, *trzyzwo* 342, *trzyźwosci* 35, przy czym również i w tym wypadku każdą formę warto omówić dodatkowo.

SL jako postać hasłową podaje formy: SZCZERNY, ob. SZCZERY; SZCÉRY, SZCÉRNÝ, *SZCZYRNY – akceptowane są więc tylko formy z *e*. Pojawiającą się również sporadycznie w drukach S. Chrościńskiego formę *szczyry*, K. Siekierska (1974: 24) tłumaczy wpływami wersyfikacyjnymi lub zachowaniem tradycji drukarskiej. W rękopisach tego autora widnieje już bowiem tylko zapis *szczyry*, podobnie zresztą jak u Paska (SJPas). A. Pihan-Kijasowa sądzi, że formy typu *szczyry* i *szyroki* już w pierwszej połowie XVII wieku były północnokresowmi regionalizmami frekwencyjnymi (1999: 58–64)²⁴, które występują – jako rzadkie warianty fonetyczne – nawet u A. Mickiewicza (SJAM): *szczyry* (80), *szczyry* (3), *szczyry* (wariant), filomatów i filaretów (Kurzowa 1972: 24), a także w języku Polaków z Kresów południowo-wschodnich (Kurzowa 1983: 78).

Z kolei w formie *wstrzymięzliwości* tendencję do fonetycznego podwyższenia artykulacji w sąsiedztwie *NRL*, mogła wzmacniać również analogia do wyrazów takich jak, np.: *trzymać*, *wstrzymanie*, *wstrzymywanie*.

Pojawiające się w manuskrypcie zapisy *trzyzwo* i *trzyźwosci* świadczyć mogą o podwyższeniu artykulacyjnym (lub jego pozostałościach) *e* > *i/y* przed spółgłoską inną niż nosowa. Raczej w XVIII wieku nie były to formy zgodne z uzusem, gdyż nie notują ich ST, SL czy SWil, a i u Paska (SJPas) są już tylko: *trzeźwi*, *trzeźwić*, *trzeźwo*, *trzeźwość*. O

²⁴ A. Pihan-Kijasowa, w odniesieniu do wyrazów *szczyry* i *szyroki* opowiada się za leksykalnym charakterem omawianego zjawiska, a także dopuszcza możliwość wpływów ruskich: białorus. *ščyry*, ukr. *ščyryj* (1999: 64).

pewnych wahaniach w zakresie pisowni świadczyć mogą hiperpoprawne formy z $e < i/y$, np.: *nadwerężeniem* 63, *powienswertowanie* 364. U Poczobuta i Sapięhy (Smolińska 1983: 32) przejście $e > i/y$ przed spółgłoską inną niż nosowa jest słabo poświadczane, częste natomiast u filomatów i filaretów (Kurzowa 1972: 21-23).

Samogłoski nosowe

Denazalizacja samogłosek nosowych w śródgłosie

Zmiany samogłosek nosowych obejmują:

- odnosowienie ϵ, φ ²⁵ w śródgłosie przed spółgłoskami płynnymi *l, ł*, np.: *zaczepneli* 14, *poczeliśmy* 41, *stanela* 92, *wzieli* 106, 166, *wzieliśmy* 159, *wziela* 177, *zginęło* 117, *zgineli* 95 *zagarneli* 168, *niemieliśmy* 175, *tchneli* 189, *zaczęła* 190, *pragneli* 230, *przyieli* 247, *musieli* 111, *zaginoł* 17 (obok: *zamknął* 117, *zaczęliśmy* 176).

Utrata nosowości samogłosek ϵ, φ przed spółgłoskami *l, ł* stanowi powszechną właściwość języka mówionego. Zjawisko to rzadko jednak występowało w XVII- i XVIII-wiecznych (Burzywoda 2002: 49, Bajerowa 1964: 29), częściej w natomiast można się z nim spotkać w rękopisach z tego okresu (Kurzowa 1972: 32, Waszkis 1973: 175, Siekierska 1974: 41, Wiśniewska 1975: 27, Kosyl 1978: 109, Smolińska 1984: 23–24, Kurzowa 1993: 79, Szpiczakowska 2001: 58, Szczepankowska 2004: 137).

- denazalizacja samogłosek nosowych (przed spółgłoskami innymi niż *l, ł*), np.: *największą* 59, *wzięto* 251, *wstrzymieźliwość* 324, *rozwozłym* 48, *rozwozłość* 57, 61, 127, 149, 241, 251, *rozwozłością* 154, *rozwozłych* 180, 188, 268 (częściej jednak: *większy* 14, 31, *większą* 25, *naywiększa* 27, *powziętego* 29, *przedsięwziętey* 35, *obowiązek* 18, *przywiązanej* 30).

Proces ten ma charakter regionalny. Dość liczne przykłady substytucji samogłosek ustnych w miejscu ogólnopolskich samogłosek nosowych spotykane są również w rękopisach użytkowników polszczyzny kresowej (por. Smolińska 1983: 39–40, Siekierska 1974: 41, Kurzowa 1972: 32, Szczepankowska 2004: 147, Kosyl 1978: 110, Wiśniewska 1975: 27).

²⁵W pracy została wykorzystana czcionka ZR Cola, udostępniona przez zespół Atlasu Ogólnosłowiańskiego.

Denazalizacja samogłosek nosowych w wygłosie

Analiza rękopisu wykazała, że w wygłosie denazalizacji ulegają obie samogłoski nosowe:

- odnosowanie ϵ w wygłosie, np.: *przytocze* 14, *chwale* 38, 137, 154, *nadzieie* 32, 130, *potrzebuie* 10, *pokaże* 45, 135, *troche* 99, *dusze* 19, 123, 143, 158, *dotkne* 177, *prosze* 166, *koszule* 162, 182, *odpuszcze* 186, *ziemie* 171, 186, *naucze* 189, *przedsiębiorie* 193, *reszte* 248, *dziecie* 256, *dąże* 172, *głosze* 162, *mowie* 173, *mysle* 141, *oyczyzne* 174, *przystapie* 109, *sie* 195, *xiqże* 78, *zapuszczze* 198 (obok zdecydowanie częstszych zapisów z nosówką, np.: *biorę* 1, *cnotę* 15, *naukę* 23, *ślawę* 27, *mowię* 65, *chcę* 113).

Odnosowanie $\epsilon > e$ w pozycji wygłosowej, które stanowi ogólnopolską właściwość wymowy, w XVII- i XVIII-wiecznych drukach trafiało się sporadycznie (Burzywoda 2002: 49, Bajerowa 1964: 29–30). Częstsze jest natomiast w przedstawianym rękopisie, jak i w manuskryptach Chrościńskiego (Siekierska 1974: 41), Karpińskiego (Kwaśniewska–Mżyk 1979: 11), Krasickiego (Skubalanka 1997: 98), filomatów i filaretów (Kurzowa 1972: 35) czy w mowie mieszkańców XVIII-wiecznych mieszkańców Hrubieszowa (Kosyl 1978: 109) i Przemyśla (Wiśniewska 1975: 27).

- denazalizacja ρ do o w wygłosie, np.: *muszo* 63, *będo* 43, *silo* 86, *bezsumiennie* 81, *zasłono* 96, *częścio* 114, *dadzo* 125, *zginio* 143, *wierzo* 161, 162, *głoszo* 170, *donoszo* 173, *bioro* 184, *święto* 190, *toczo* 197, *stano* 241, 242, *ustano* 85, *obtoczo* 188, *obrzydło* 366, *pokažo* 242, *pewno* 104, (obok: *będq* 31, 48, 140, *dadzq* 45, *wydanq* 38, *świętq* 77, *nieprzestanaq* 4, *zasadaq* 15, *idq* 2, *znayduyq* 67, *maiq* 88, *pokutq* 129), a także hiperpoprawna pisownia q zamiast o , np.: B. lp. *gq* ‘go’, *zdumiewanq*, W. lp. *prawdq* ‘prawdo’, W. lp. *zonq* 82 ‘żono’, W. lp. *tajemnicq* ‘tajemnico’, *działatq* ‘działało’.

Przejście wygłosowego $\rho > o$ jest cechą bardzo dobrze poświadczoną w dialektach kresowych (Kurzowa 1972: 35, Kurzowa 1993: 80–81, Pihan-Kijasowa 1999: 90–92), u Sapiehy (Smolińska 1983: 40), w mowie XVIII-wiecznych mieszkańców Hrubieszowa (Kosyl 1978: 109) i Przemyśla (Wiśniewska 1975: 29), w aktach łukowskich z początku XIX wieku (Kuć 2013: 147–148) oraz w XX-wiecznych gwarach mazowiecko-podlaskich (Rembiszewska 2002: 45–46). Jednak zaledwie kilka przykładów znalazło się u Poczobuta

(Smolińska 1983:40), Chrościńskiego (Siekierska 1974: 41), Karpińskiego (Kwaśniewska-Mżyk 1978: 11) czy Krasickiego (Skubalanka 1997:100).

Wymowa *ę* na miejscu *e*

Przykłady, w których zamiast wygłosowej samogłoski ustnej *e* pojawia się jej odpowiednik nosowy, traktować należy jako wymowę hiperpoprawną wobec ogólnopolskiej tendencji do odnosowienia przedniej samogłoski na końcu wyrazów. W badanym rękopisie zapisów takich jest sporo i dotyczą następujących części mowy:

- czasowniki 3 os. lp., np.: *chcę* 9, 42, 85, *każę* 10, 32, *daruięć* 82; czasowniki 3 os. lm.: *chcecie* 45, 83, *obiecuięcie* 94,
- przymiotniki i imiesłowy przymiotnikowe, np.: *uznawanę* 4, *godnę* 16, *danę* 38, *niezawodną* 40, *przeciwną* 51, 67, *prawdziwą* 64, *prożną* 78, *nową* 23, *przyłożoną* 40, *przerażoną* 47, *złagodzoną* 48, *zmasaną* 75, *gotową* 79, *napelnioną* 83, *skuteczną* 87, *porożnioną* 88, *zasłużoną* 88, *darowaną* 88, *odpuszczoną* 89.
- rzeczowniki, np.: Mc. lp.: *w mowię* ‘mowie’ 45, B. lm.: *żądzę* ‘żądze’ 28, *duszę* 68, 73 ‘dusze’,
- zaimki: *swoię* 41, 81, 122, *ktorę* 3, 45, 51, 132, *waszę* 83, *owę* 57, 60, 99, *nię* 118, *tę* 1, 3, 4, 10.

Z tego typu wahaniami spotykamy się też między innymi w dzienniku Sapieżyny (Szczepankowska 2004: 147–148) oraz u Bohomolca (Węgier 1978: 14).

Wtórna nosowość w pozycji śródgłosowej dotyczy tylko zapisów: *wszëlkiey* 7 (obok: *wszelkiego* 10, *wszelkiey* 20, *wszelkie* 24) oraz *swiadęctwo* 73 (obok: *swiadectwa* 3, *swiadectwie* 112).

Nie można wykluczyć, że forma *wszëlkiey* jest wynikiem wahań ortograficznych i fonetycznych wobec wyrazów: *wszędę*, *wszędzie*. Ponieważ mamy do czynienia tylko z pojedynczymi poświadczeniami w rękopisie, jest całkiem prawdopodobne, że obie formy stanowią jedynie usterki ortograficzne, jak zresztą interpretują podobne przykłady Smolińska (1983: 24–25) czy Szczepankowska (2004: 138).

Asynchroniczna wymowa samogłosek nosowych

Tendencja do asynchronicznej wymowy ϵ (być może również φ ²⁶) przed spółgłoskami:

- zwartymi, np.: *wzglendem* 42, 65, 98, *wzglendu* 48, 197, 295, *wzglendy* 154, *przeklente* 144, *przeklentnicy* 313, 315, *przeklenty* 215, *przeklentnik* 321, *przekleńtnikow* 313 (obok: *względu* 30, *względy* 154, *przekleńtnik* 35, *przekleńtnica* 35, *przekleńte* 16).
- zwartoszczelinowymi, np.: *bydlence* 291, *pamienci* 302, *pamięnci* 181, *wszendzie* 311, *xiężęnciem* 70, *księżęcicia* 296, *narzędzia* 344, *poieńciu* 132, *poczeńcie* 249, *poczeńcia* 249, 250, *Zięnciowie* 82 (obok: *pamięć* 24, 35, *Rządzący* 15, *urzędowy* 29)

Zapis oddający asynchroniczny sposób wymowy samogłosek nosowych wiąże się z pozostałościami pisowni fonetycznej. I choć taki sposób oznaczania nosówek w XVII- i XVIII-wiecznych drukach był już bardzo rzadki (Burzywoda 2002: 52, Bajerowa 1964: 29–30), to jednak badania wykazują, że w manuskryptach z tego okresu z fonetyczną pisownią nosówek spotkać się można jeszcze dość często, i to zarówno na Kresach północno- (por.: Kurzowa 1993: 81–82, Szczepankowska 2004: 138, Smolińska 183: 23), jak i południowo-wschodnich (Kosyl 1978: 110, Wiśniewska 1975: 27–28).

- szczelinowymi, np.: *szczenscia* 37, 304, *szczęście* 31, 128, *szczęściu* 32, *nieszczęść* 239, *nieszczęściu* 176, *zwycienstwem* 140, 145, *zwycieństwo* 141, 181, 188, *zwycieństwa* 207, 252, *klenski* 277 (obok: *szczęśliwy* 39, 150, 174, *nieszczęśliwość* 160, 180, *szczęśliwie* 176, 177, 199, *zwyciężeniem* 145, *zwycięstwie* 2, *zwyciężone* 23).

Jest to cecha częsta u Sapiehy, kilka razy pojawia się też u Poczobuta (Smolińska 1983: 23) oraz w materiałach przebadanych przez Kurzową (1993: 81–82) i Kosyla (1978: 110).

- przed *k*, *g*

Pojedynczy zapis *lenkać* 272 daje nikłe podstawy do orzekania o prawdopodobnie asynchronicznej artykulacji samogłosek nosowych przed spółgłoskami tylnojęzykowymi (z przedniojęzykowym, kresowym *n* lub tylnojęzykowym, ogólnopolskim *ŋ*). O tendencji do

²⁶ W badanym materiale brak przykładów wskazujących na asynchroniczną wymowę φ przed spółgłoskami zwartymi i zwartoszczelinowymi.

takiej wymowy może świadczyć również hiperpoprawny zapis *korzaki* 357, w którym *on* utożsamione jest z *q*.

Liczne przykłady takiej wymowy potwierdzają pisma Benisławskiej (Brajerski 1961: 12), filomatów i filaretów (Kurzowa 1972: 33), Syrokomli (Trypućko: 1957: 161–168) oraz księgi mieszczan hrubieszowskich (Kosyl 1978: 110).

Synchroniczna wymowa połączeń *em*, *en*

Synchroniczna wymowa połączeń *em*, *en* (jako *ę*) przed spółgłoską szczelinową poświadczona została w formach: *zęsta* 119, 144, 228, *zęstę* 101, *więszuię* 92.

Trudno jednoznacznie stwierdzić, czy w podanych przykładach mamy do czynienia ze zjawiskiem fonetycznym w postaci silniejszej nazalizacji samogłoski z osłabieniem zwarcia spółgłoski nosowej, czy też z wahaniem wynikającymi z niepewnej ortografii. Wyraz *więszuję* należało wymawiać *winszuję* (SJPas, SL, SWil). Zanotowany w badanych kazaniach zapis *powienschowanie* (rozszerzenie przed spółgłoską nosową $iN > ieN$) świadczyć może jednak o wymowie jako *wienschuję*.

W zapożyczonym wyrazie *stempel* wymowa grupy nosowej *eN* przed spółgłoską wybuchową została oddana za pomocą hiperpoprawnej pisowni z nosówką *ę*: *stępla* 66, a w wyrazie *blądynach* 173 grupa *oN* jako *q*. W opinii Z. Kurzowej (1972: 34, 1993: 82-84) jest to jedynie zjawisko ortograficzne, gdyż swobodna polszczyzna mówiona nie realizuje samogłosek nosowych przed spółgłoskami zwartymi²⁷. Natomiast J. Zaleski (1969: 111) i B. Smolińska (1983: 38) uważają, że tego typu zapis odbija wymowę kresową, będącą reakcją na rozszczepienie wymowy samogłosek nosowych przed spółgłoskami szczelinowymi.

Zastępowanie grup *oń*, *eń* samogłoskami nosowymi *q*, *ę*

Tendencję do twardego wymawiania *n* w grupach *oń*, *eń* przed spółgłoskami zwartoszczelinowymi twardymi, prowadzi do częstych przekształceń (o regionalnej,

²⁷ Podobny przykład znajdujemy u Paska (Kuraszkiewicz 1992: 160).

genetycznie białoruskiej proveniencji), w których grupa *oń, eń* zastępowana jest znakami graficznymi samogłosek nosowych *ę, ą*, np.: *skączonym* 30, *nieskączony* 72, *nieskączenie* 79, 302, *kączyć* 41, 174, *kączył* 172, *zakączenia* 43, *zakączyć* 59, *skączyła* 96, *kąca* 330, *odszczępięcy* 127, *odszczępięcow* 293 (obok: *sakramencie* 68, 77, 89, 132, 171, *Trydeński*, 24, *trydeńskiego* 113, *fundamencie* 27, 164, 207).

Zdecydowanie więcej przykładów wskazujących na synchroniczną wymowę (a może tylko hiperpoprawną pisownię) połączeń *en/eń, in/iń, yn/iń, yn/yń, on/oń, an/ań; em/om/am* przed spółgłoskami szczelinowymi znaleźć można w dzienniku Sapieżyny (Szczepankowska 2004: 148) i u F. Mickiewicza (Trypućko 1969: 51), I. Krasickiego (Skubalanka 1997:100), J.U. Niemcewicza (Waszkis 1973: 176) oraz w języku filomatów i filaretów (Kurzowa 1972: 33).

Oboczności

Kurczenie się oboczności *ę:ɔ* i szerzenie się form innowacyjnych

W analizowanym rękopisie kazań uwidaczniają się wahania dotyczące dystrybucji *ą* i *ę*. Spotykamy formy z dawną nosówką *ę*, np.: *przywięzywały* 41 (SEB: stp. *więzać*), *obciążeni* 73 (SEB: daw. od XVI w. *ciężyc*), *zasiędziesz* 70 (SEB: stp., od XIV w. *sięde*), częściej jednak pojawiają się formy, w których rozkład nosówek zgodny jest ze współczesnym stanem polszczyzny, np.: *przywiązaney* 30, *obciążonego* 9, *obciążony* 116. Dawną nosówkę □ poświadczają następujące zapisy, np.: *piątnowane* 55 (SEB: daw. od XVI w. *piętno.*), *tysiączne* 14, 185, *tysiącznemi* 185, *tysiącznych* 247, *poswięceniu* 78. Przytoczone formy notowane są w SL, SJPXVIIi1XVIII.

Zdarzają się również formy z nieuzasadnioną nosówką tylną *ą* w miejscu nosówki przedniej *ę*, np.: *zachądźmy* 124 ‘zachęćmy’, *mąźnemi* 139, *naygorącey* 368²⁸.

K. Siekierska dodatkowo zauważa, że w pismach Chrościńskiego formy z nosówkami *ę:ɔ* funkcjonują obocznie, a autor wybiera takie, które akurat pasują mu do rymu (1974: 44–46).

²⁸ Wyraz *mąźny* tłumaczyć można wyrównaniem do rzeczownika *mąź*, zwłaszcza wobec alternacji w odmianie *mąź:męża*. Podobnie *naygorącey* tłumaczyć należy wyrównaniem morfologicznym do *gorący*.

Występowanie dawnych oboczności samogłosek nosowych opisują również inni badacze polszczyzny XVIII i XIX wieku (Smolińska 1983: 25, Kurzowa 1993: 89, Waszkis 1973: 176, Szpiczakowska 2001: 57, Paluszak-Bronka 2003: 49–50).

Realizacja oboczności 'e:'a w formach fleksyjnych i w wyrazach pokrewnych

Zdaniem S. Jodłowskiego (1930: 129–149) wyrównania form analogicznych 'e:'a i 'e:'o objęły większość wyrazów w XVII i XVIII wieku. U Kluka formy starsze pojawiają się sporadycznie, np.:

- 'e : 'a: *opowiedać* 242 (SL: OPOWIADAĆ), *poważenie* 14 (SL: POWAŻENIE), *nayczernieysze* 56 (SL: CZERNIEYSZY), *wynalezca* 274 (SL: WYNALAZCA ob. Wynalezca), *śmieli* 243 (SL: ŚMIAĆ SIĘ, śmiał się, śmieli się...); obok: *poważaiący* 28, *wynalazki* 3, *wynalazkow* 14.
- 'e : 'o: *urodzone* 37 'urodzone', *rzemiesle* 121 (SL: RZEMIESŁO, RZEMIOSŁO).

Niemal wszystkie przywołane formy notuje SL. Wyjątek stanowi jedynie *urodzone*, a wytłumaczenia takiej postaci wyrazu należy szukać w analogii do form: *urodzeniem* 37, *urodzenia* 37, które znajdują się na tej samej stronie, kilka wersów wyżej. Można zatem przypuszczać, że pojawiający się tylko raz zapis *urodzone* jest omyłką, która powstała na skutek wcześniejszego zapisania form z prawidłowym 'e.

Za literówki należy uznać również formy, takie jak: *gniowy* 100, *porły* 28. Występują tylko raz w badanym rękopisie. Wyrazy te nie znajdują też potwierdzenia w słownikach i źródłach materiałowych poświęconych innym pisarzom XVII–XIX wieku.

Likwidowanie oboczności e:ø w przyimkach i przedrostkach

Proces ten rozpoczął się jeszcze w staropolszczyźnie i trwał aż do początków XIX wieku. W XVIII wieku zwiększyło się użycie przyimków *w*, *z*, *nad*, *od* itp. kosztem *we*, *ze*, *nade*, *ode* itp. W opisywanych kazaniach, oprócz zgodnych z dzisiejszą normą użyć przyimków zakończonych -ø, np.: *nad ludzmi* 3, *nad tę obyczaynosc* 14, *nad niewiernosci* 16, *od rozkosz*

64, *od was* 80, *od Ciebie* 103, *od wszelkiego* 147, często jednak używa się przyimka zakończonego na *-ø* tam, gdzie dziś należało by posłużyć się wariantem z *-e*, np.: *z strony* 169, 172, 188, *z zródła* 14, *z spowiedzi* 18, 23, *z służą* 44, *z szlachetnego* 37, *z słowa* 112, *z smiałości* 125, 127, *z słuchaczow* 132, *z zwycienstwem* 140, *z zgorszeniem* 171, *z swieckimi* 311, *w wszelkich* 106. Znacznie rzadziej przyimek zakończony na *-e* pojawia się tam, gdzie dziś trzeba by użyć przyimka z końcówką *-ø*, np.: *ze krwi* 246, *we trzech osobach* 53, *we cudzoziemskich* 173.

Kurczenie się oboczności *'e:ø* obejmowało również kategorię rzeczowników i liczebników, dlatego w drugiej połowie XVIII w. wchodzi do użycia forma *siedem, osiem* (Bajerowa 1984: 67), choć Kluk posługuje się formą liczebnika bez wtórnego *e*, np.: *ośm* 375. Podobne formy spotkać można jeszcze u J.W. Poczobuta i A.K. Sapięhy (Smolińska 1983: 20).

Wymowa grup *-ya-*, *-yo-*

Zdaniem badaczy problem pisowni oraz wymowy grup *-ya*, *-yo* wiązać należy ze zjawiskiem cofnięcia się w wyrazach zapożyczonych akcentu z sylaby przedostatniej na trzecią od końca. Proces ten w języku literackim został zakończony przed końcem XVIII wieku, kiedy w pochodzących z łaciny wyrazach na *-a*, *-um* akcent paroksytoniczny cechował wymowę gwarową (Jodłowski 1979: 83). Jednak zjawiskiem powszechnym jeszcze w XVIII i XIX wieku był różnorodny zapis grup *-ya*, *-yo* w wyrazach obcych, a często sami gramatycy bronili staroświeckiej pisowni, mimo nowszego już sposobu akcentowania (Jodłowski 1979: 87).

W badanym rękopisie, obok zapisów zgodnych z normą współczesną, np.: *Goliatowi* 3, *Maria* 4, *Religia* 10, 15, 16, 56, 62, *filozofia* 14, *Tertuliana* 20, *Ewangelia* 40, znajdujemy liczne przykłady pisowni starszego typu, np.: *Marya* 1, 70, 106, *herezyami* 5, *bestyalstwa* 36, *historia* 179, 245, *Patryarchy* 33, *patryotow* 143.

Inne drobne procesy i zjawiska fonetyczne związane z samogłoskami

W niewielkim zakresie zauważa się mazowieckie cechy dialektalne. Są to właściwie tylko pojedyncze formy, np.: *piersiomy* 182, *bezbożnemy* 43, w których nastąpiła depalatalizacja spółgłoski w grupie *-mi* w narzędniku liczby pojedynczej. Twardą wymowę końcówki *-ami* spotyka się jeszcze dość powszechnie we współczesnej mowie mieszkańców Ciechanowca i jego okolic (Maryniakowa 1986: 164).

KONSONANTYZM

Spółgłoski szeregów *S – Š – Ś*

Dystrybucja i artykulacja spółgłosek szeregu syczącego (*s, z, c, ʒ*), ciszącego (*ś, ź, ć, ʒ̣*) i szumiącego (*š, ž, č, ʒ̣̣*) jest zasadniczo zgodna ze stanem ogólnopolskim polszczyzny XVIII wieku. Różnice dotyczą pojedynczych przykładów, głównie w odniesieniu do alternacji *z/ź*, np. *przyiaźń* 66, 100, *nieprzyiaźni* 66, 100, *nieprzyiaźń* 101, *zawezmie* 25, *teraznieyszego* 1, *teraznieysi* 13, *teraznieyszych* 51, *boiaznią* 44, *boiazni* 45,47, *nieboiazliwym* 45 (obok: *bliźniego* 29, *wpoźnieyszych* 62, *bądzcie* 66).

Trudno jednoznacznie rozstrzygnąć, czy powyższe przykłady należy tłumaczyć ortografią, czy fonetyką. Kluk zwykle nie stawiał diakrytu nad spółgłoską, jeśli znajdowała się ona w pozycji przed spółgłoską, której miękkość oznaczało w zapisie *i*²⁹. Niewykluczone jednak, że w przypadku omawianych wyrazów mamy do czynienia z nakładaniem się czynników fonetycznych i ortograficznych, gdyż zdaniem I. Bajerowej w pewnych formach, których w XVIII wieku było zdecydowanie więcej niż obecnie, użycie *s* i *ś*, *z* i *ź* wahało się tak, jak dziś w wyrazach: *spi* || *śpi*, *przyjaznie* || *przyjaźnie* (1964: 36, 1986: 34–35).

Najprawdopodobniej wynikiem niedokładnego posługiwania się diakrytami są zapisy typu *wodieździe* 103 *wieździe* 122 ‘wiedzie’, chociaż w przypadku formy *wieździe* bardziej uzasadnione wydaje się upodobnienie pod względem miękkości.

²⁹ Zob. Rozdział I: Grafika i ortografia.

W rękopisie kazań Kluka brak przykładów, które wskazywałyby na zjawiska mazurzenia czy hiperpoprawnego szadzenia. Trudno bowiem za przekonujące uznać rzadkie zapisy *s* zamiast *sz* w wyrazach: *posli* 58, *sli* 48, *przysliśmy* 257, albo *c:č* w wyrazie *czcony* 39. Zresztą podobne przykłady na podstawie rękopiśmiennego dziennika Sapieżyny I. Szczepankowska komentuje następująco: „W niektórych wahaniach *s/š*, *z/ž* można by się dopatrywać jakichś refleksów mazurzenia i związanych z tym hiperyzmów, jednakże wobec niekonsekwentnego generalnie rozróżniania w pisowni głosek syczących, szumiących i ciszących jest to wniosek niepewny; można jedynie stwierdzić pewne przejawy mieszania tych trzech szeregów głosek (również w polszczyźnie tego okresu), wywołane zapewne wpływem dialektów, które w różny sposób zacierają opozycje między nimi” (2004: 154). Jednak formy typu: *posli*, *sli*, *przysliśmy* (osobowe formy czasu przeszłego od czasownika *iść*) powstały na skutek przejścia grupy *šl > śl*, a więc również upodobnienia pod względem miękkości.

Brak mazurzenia w opisywanym manuskrypcie jest o tyle ciekawy, że licznych przykładów tego zjawiska dostarczają autografy wcześniejszych pisarzy, choćby nawet dobrze wykształconego Chrościńskiego (Siekierska 1974: 48–54), pamiętniki mazowieckiego szlachcica Paska (Kuraszkiewicz 1992: 160, Rybicka-Nowacka 1991: 429) czy XVII-wieczne księgi parafialne z Podlasia (Kuć 2004: 93). Współcześnie mazurzenie występuje w nadbużańskich gwarach mazowiecko-podlaskich, w tym również w mowie mieszkańców wsi w pobliżu Ciechanowca (Rembiszewska 2002: 69–72). Można przypuszczać tylko, że zjawisko to nieobce było także mowie ludności wiejskiej oraz osób słabo wykształconych w XVIII wieku, choć pewnie osoby wykształcone starały się go unikać. Formy zmazurzone, jak również hiperpoprawne, nie mieściły się w uzusie, a w drukach XVII- i XVIII-wiecznych trafiały się bardzo rzadko i to tylko na terenach mazurzących (Bajerowa 1964: 213–214, Burzywoda 2002: 61). Na Kresach brak mazurzenia potwierdzają badania Z. Kurzowej (1993: 102–104), Cz. Kosyła (1978: 117) i A. Pihan-Kijasowej (1999: 161–163).

Wahania n – Ń

Ze względu na niedokładne stosowanie diakrytów trudno również jednoznacznie rozstrzygnąć, czy wynotowane przykłady, takie jak: *Rożanca* 1, *niebezpieczeństwa* 47, *Chrzescianskich* 5, *chrzescianstwa* 96 (obok: *Rożańca* 1, 2, 3, *Chrzesciańskich* 5,

nabożeństwem 3, *odmieńcie* 49) świadczą o twardej wymowie *n*, czy też o niekonsekwentnym oznaczaniu miękkości³⁰. O tym, że przynajmniej w niektórych przykładach mamy do czynienia ze zjawiskiem fonetycznym³¹, przekonuje twarda wymowa *n* w grupach *oń*, *eń* przed spółgłoskami zwartoszczelinowymi, poświadczona zapisami z *ę*, *ą* w formach: *nieskączony* 72, *nieskączenie* 79, 302, *kączyć* 41, 174, *kąca* 330, *odszczępięcy* 127. Ponadto w rękopisie pojawiły się przykłady, gdzie *n* zastępowane jest przez *ń*, np.: *fundameńcie* 27, 164, 207, *sakrameńcie* 68, 77, 89, 132.

Wśród badaczy nie ma zgodności, czy wahanie *n:ń* należy uznać za cechę początkowo ogólnopolską, a regionalną dopiero od końca XVIII wieku³², czy za właściwość kresową (przede wszystkim północnokresową, w mniejszym stopniu południowokresową), powstałą pod wpływem języka białoruskiego (Smolińska 1983: 38, 54, Kurzowa 1972: 51–52, 1993: 98, Szpiczakowska 2001: 90–93). W XVII i XVIII wieku miało przede wszystkim charakter graficzny o zasięgu ogólnopolskim (Pihan-Kijasowa 1999: 148–150, Burzywoda 2002: 62–63, Weiss-Brzezina 1971: 123–129). Jednak w przypadku Kresów północno-wschodnich mogło mieć ono także wartość fonetyczną, gdyż znajdowało odniesienie do miejscowego substratu białoruskiego (Pihan-Kijasowa 1999: 151, Szpiczakowska 2001: 92–93). Od XIX wieku przejście *ń > n* przed spółgłoską twardą uważane jest już tylko za cechę dialektu północnokresowego. Współcześnie wyrazy ze zdepalatalizowanym *ń > n* występują dość powszechnie jako formy oboczne w gwarach podlaskich (Rembiszewska 2002: 78–79), co dodatkowo może przemawiać za graficzno-fonetyczną interpretacją tego zjawiska także w rękopisie kazań ciechanowieckiego proboszcza.

Wymowa ř – rz(ž) – rž

W materiale wynotowanym z rękopiśmiennych oracji Kluka spotykamy zapisy, w których *rz* oddane jest za pomocą *rsz*: *gorszkością* 128, *gorszko* 132 oraz hiperpoprawne *gorżymy* 136, gdzie grupę *rsz* zapisano jako *rž*. Oba typy zapisu mogą przemawiać za tym, że pod

³⁰ W XVIII-wiecznych rękopisach panowała jeszcze duża dowolność. Zdarzały się jeszcze manuskrypty praktycznie bez diakrytów (zob. Handke 1993: 114, 117), jak i takie, w których nie rozróżnia się tylko *n:ń* (zob. Breza 1994: 93).

³¹ W przypadku wyrazu *pomniąc* 47 możemy mieć do czynienia z wyrównaniem morfologicznym.

³² A. Pihan-Kijasowa (1999: 148–150), M. Weiss-Brzezina (1971: 123, 129).

względem wymowy nie doszło jeszcze do pełnego utożsamienia fonemów ř i ž, które upowszechnione było już w drugiej połowie XVIII wieku (Bajerowa 1964: 33)

Powyższe wnioski zdają się też potwierdzać innego typu przykłady. W manuskrypcie Kluka bardzo często (55 razy) można spotkać zapis *rž* zamiast *rz*, np.: *bierzcież* 82, *bierzmy* 165, 169, 205, 256, *burzliwe* 91, *gorzkim* 89, *gorzkości* 67, *iarżmo* 58, 95, 137, 170, *iarżma* 137, 146, 191, 197, *karżcie* 340, *Kazimierz* 190, *Pasterż* 95, *powierzchnowych* 31, *powierzchności* 297, *swierżbiące* 50, *twarż* 255, *wierżcie* 61, 212, 213, 213, 233, *wierżciesz* 273, *wrżeczach* 179, *wierżchnym* 197, 281, *wierżchu* 357, *zwierżchność* 340, *zwierżchności* 81, 340, *żołnierż* 169, 263 (obok: *bierzcie* 4, *bierzmyż* 20, *zburzać* 41, *gorzey* 26, *Kazimierza* 142, *Pasterz* 134, *Pasterzu* 81, 103, *powierzone* 38, *powierzchnie* 40, *powierzone* 38, *potwarzy* 30, 81, 99, 241, *potwarzą* 75, *rzecz* 39, 41, *rzeczy* 36, 45, 111, *wierze* 39, *wierzyć* 10, *żołnierza* 2, 130).

Zdaniem I. Bajerowej kropkowanie *ž* w XVIII wieku może być tylko manierą ortograficzną (Bajerowa 1964: 215). Sąd badaczki o graficznej interpretacji opisywanego zagadnienia podziela I. Szczepankowska, która w podobny sposób tłumaczy analogiczne przykłady z dziennika Sapieżyny. W dzienniku tym jednak, oprócz zapisów *rž*, zdarzają się także *cz*, *sz* (2004: 140), natomiast w całym rękopisie podlaskiego kaznodziei dwuznaków typu *cz*, *sz* nie znajdujemy, co zdaje się przemawiać za tym, że u Kluka mamy jednak do czynienia ze zjawiskiem fonetycznym.

Ponadto rękopis kazań Kluka dostarcza także przykładów zjawiska, w którym etymologiczna grupa *r-ž* zapisana jest jako *rz*, np.: *oskarżaiąc* 20, *skarżyć* 20, *oskarżony* 246, *oskarża* 20, *oskarżenia* 45, *oskarżonym* 20, 26, *oskarży* 26 (obok: *oskarżycie* 14, *zaskarżenia* 45). Oczywiście w tym przypadku nie można wykluczyć, że brak kropki nad *ž* wynika z niedokładności stosowania diakrytów lub stanowi zjawisko leksykalne³³ (choć SL: SKARŻYĆ). M. Szpiczakowska sądzi jednak, że podobne przykłady, licznie poświadczone w autografie *Pana Tadeusza*, stanowią właśnie wynik tendencji hiperpoprawnej wobec wymowy ř jako *r+ž* (2001: 101).

³³ Taką sugestią podaje A. Pihan-Kijasowa (1999: 164–165), która zauważa powtarzanie się zapisu *rsz* (< *rz*) i *rz* (< *rž*) w kilku leksemach.

Frykatywną wymowa \check{r} uznawana jest jako zjawisko ogólnopolskie jeszcze do końca XVII wieku, od wieku XVIII zyskuje status regionalny, właściwy Kresom³⁴ (Pihan-Kijasowa 1999: 163–165), gdzie utrzymywała się nawet w wieku XIX (Kurzowa 1993: 104–105, 242–243). Również inni badacze języka osobniczego użytkowników polszczyzny kresowej XVII–XIX wieku opowiada się za występowaniem na Kresach frykatywnego \check{r} i rozróżnianiem w wymowie rz i \check{z} , jak na przykład T. Brajerski (1961: 25), Z. Kurzowa (1972: 54–55, 1993: 104–105), H. Wiśniewska (1975: 37), S. Hrabec (1959: 41), Z. Klemensiewicz (1961b: 285), J. Waszkis (1973: 179), M. Szpiczakowska (2001: 100–102), Kwaśniewska-Mżyk (1979: 15), Kurzowa (1983: 94–95, 1993: 242–243), Szczepankowska (2004: 140).

Reasumując, należy zauważyć, że repartycja $\check{z} - rz - r\check{z}$ zasadniczo w wielu przypadkach zgodna jest ze stanem ogólnopolskim. Pewne odstępstwa, interpretowane na tle opracowań historycznojęzykowych, pozwalają sądzić o niezakończonym procesie utożsamiania wymowy \check{r} oraz \check{z} .

Oboczność $x\|k$

Charakterystyczną dla polszczyzny kresowej oboczność $x\|k$ w rękopisie Kluka poświadczają przykłady: *dotchnięci* 16, *z tęschnotą* 301 (obok: *dotkne* 117, *tęskni* 31)³⁵.

W XVII wieku występowanie oboczności $x\|k$ miało jeszcze charakter ogólnopolski i obejmowało głównie wyrazy obcego pochodzenia (Burzywoda 2002: 67). W późniejszych wiekach stało się cechą regionalną, spotykaną głównie w tekstach pisarzy kresowych lub na Mazowszu, na przykład u Chrościńskiego i Paska (Siekierska 1974: 58), w dzienniku Sapieżyny (Szczepankowska 2004: 152), u Jabłonowskiego (Zieniukowa 1968: 42), w mowie XVIII-wiecznych mieszkańców Hrubieszowa (Kosyl 1978: 120), u filomatów i filaretów (Kurzowa 1972: 56) oraz Słowackiego, Syrokomli, Goszczyńskiego, Jeża, Lenartowicza, Fredry (Bajerowa 1986: 143). Tendencję do przejścia $k > x$ w języku Kluka mógł wzmocnić wpływ okolicznych gwar, w których omawiane zjawisko utrzymuje się jeszcze do dziś (Rembiszewska 2002: 82).

³⁴ Poza Kresami, zapis *rsz* świadczący o frykatywnej wymowie \check{r} , zauważa też K. Handke w XVIII-wiecznych, rękopiśmiennych inwentarzach pomorskich (1993: 117).

³⁵ Forma *machiawelstwa* 216 ma postać właściwą zapożyczeniom. Hasła *machiawelstwo* $\|$ *makiawelstwo* notuje SJPD.

Przejście *u > w*

W badanym rękopisie znalazły się wyrazy, w których na miejscu samogłoski *u* występuje spółgłoska *w*, np.: *wknowanym* 167, *wrodzonym* 348 ‘urodzony’, *wtajonego* 74 (obok: *utaiony* 68). Są to jednak formy rzadkie, których piszący stara się unikać, o czym świadczy chociażby to, że aż 8 razy pojawia się zgodny z normą zapis *utajony*, a tylko raz wariant z *w*.

Przejście *u > w* oraz *w > u* znane jest dobrze całym Kresom Wschodnim, gdyż wynika z bliskości artykulacyjnej tych głosek w językach ruskich (Kurzowa 1993: 107–108, 1983: 91–92).

W przypadku formy *wrodzonym* ‘urodzony’: *aby na Sądzie Boga do zawstydzienia niebyli ile poganie w r o d z o n y m Chrzescianom* 348 zadziałać mogła również analogia do imiesłowu przymiotnikowego o znaczeniu ‘razem z życiem dany, stanowiący czyjąś nieodłączną cechę’ (SL, SWil), który również poświadczony został w badanych kazaniach: *nienawiść w r o d z o n a nam ku naszej Świętej Katolickiej wierze* 170.

Wymowa *ch || h*

W manuskrypcie miesza się *ch || h*: z *ochyda* 52, *ochydać*³⁶ 5, *ochyda* 314, *chańba* 161, *chańbą* 233, *chańbę* 247, 280, *chańby* 119, 179, *zachaniebnie* 54, *chaniebney* 209, *chałas* 101, *chałas* 86, *chonoru* 194, *cherezye* 170 (obok: *heretykow* 2, *heretykom* 2, *herezye* 9, *pohańbienia* 154, *hańbą* 202). Błędy tego typu świadczą o braku opozycji χ (bezdźwięcznego) i γ (dźwięcznego, krtaniowego) w języku piszącego. Prawdopodobnie obie głoski wymawiano jednakowo, czyli bezdźwięcznie, zwłaszcza że od XVII wieku niemal na całym obszarze Polski tak je realizowano (Burzywoda 2002: 64). Na Podlasiu już w XVI wieku można znaleźć pojedyncze przykłady mieszania *ch || h* w zapisie, co świadczy o bardzo wczesnych początkach procesu zacierania się opozycji χ i γ (Kuryłowicz 2005: 32).

³⁶ SL w postaci hasłowej podaje warianty zarówno z *h*, jak i *ch*: OHYDA, OCHYDA, OHIDA, choć w ilustracji materiałowej tylko w jednym przykładzie pojawia się forma z *ch*.

W dobie oświecenia fonemy $\chi||y$ rozróżniano jeszcze na Kresach, choć i tu badacze zauważyli tendencje słabnące, na przykład w mowie mieszkańców XVIII-wiecznego Przemyśla (Wiśniewska 1975: 37, 42), zupełne nierozróżnianie $\chi||y$ przez mieszkańców Hrubieszowa drugiej połowy XVIII wieku (Kosyl 1978: 113–114) oraz przez Paska (Kuraszkiewicz 1992: 161–162). W opinii Z. Kurzowej kraniowe y utrzymywało się u filomatów i filaretów (Kurzowa 1972: 55), w polszczyźnie północnokresowej (Kurzowa 1993: 235) oraz na Kresach południowo-wschodnich (Kurzowa 1983: 92–93). Dźwięczne y pojawia się także w gwarach podlaskich, w tym również w okolicach Ciechanowca (Rembiszewska 2002: 84–85).

Rozwój grup *śr, *zr, *źr

Zdaniem W. Śmiecha, do końca XVIII wieku realizowana w drukach norma języka literackiego dopuszczała tylko wymowę typu: *śrroda, śrzedni, źródło, źrzenica* (Śmiech 1953: 156). Sąd ten w dużej mierze potwierdzają badania I. Bajerowej, choć badaczka zauważa, że w wyrazach *środa, środek* sporadycznie pojawia się już pisownia z *r*, zwłaszcza w drukach mazowieckich, gdzie nowsze formy stanowią w tym okresie prawie połowę zapisów dla grupy *śr (Bajerowa 1964: 36, 206).

Różna dla poszczególnych form i zależna od uwarunkowań regionalnych norma dotycząca pisowni grup *śr *zr dynamicznie zmienia się na początku XIX wieku. Tylko w pierwszym dziesięcioleciu XIX wieku frekwencja zapisu *śrz||śr* w wyrazie *środa* oraz wyrazach pokrewnych rozkłada się niemal po równi. W późniejszym okresie występuje jedynie zapis *śr*. W tym czasie formy innowacyjne największą częstotliwością odznaczają się na Kresach południowo-wschodnich i na Mazowszu (Bajerowa 1986: 113–120). W SL wyrazy z historyczną grupą *śr zapisywane są różnie: ŚRZEDNI, ŚRZOD; ŚRODA, ŚRODEK *ob.* ŚRZODA, ŚRZODEK; ŻRZÓDŁO, SREBRO, choć na przykład A. Feliński zaleca zdecydowanie pisownię *śr* (Feliński 1816: 136).

Druki z przełomu XVIII i XIX wieku ilustrują więc żywotność procesu zmiany grup *śrz, źrz* na *śr, źr*. Jednakże liczniejsze przykłady na poświadczenie zróżnicowania kontynuantów *śr, *zr, *źr można znaleźć w analizowanych rękopisach Kluka. Jest to zrozumiałe, zwłaszcza

że zdaniem badaczy norma niższa, właściwa rękopisom, była liberalniejsza i dopuszczała więcej zjawisk o charakterze regionalnym³⁷.

W manuskrypcie ciechanowieckiego proboszcza grupa **sr'* zapisywana jest następująco:

- *sri*³⁸, np.: *sriodki* 1, *sriodki* 39, 87 *sriodku* 38, 87, *sriodkow* 39, 115, 124, *sriodkach* 60, 113, *wposriod* 32, 35, 58, 65,
- *sr*, np.: *wsrednim* 62, *posrednika* 9, *srebra* 158, *srebrne* 17,
- *srz*, np.: *srzodkiem* 19, *srzodek* 20, *wposrzod* 47, *srzodkiem* 19, 25,
- *szr*, np.: *szredni* 62.

Najczęściej grupę **sr'* zapisuje się jako *sri* (28 razy), rzadziej jako *srz* (5 razy) i *sr* (4 razy). Zapis *szr* trafia się tylko raz. Można więc przypuszczać, że była to wymowa zgodna z typem mazowieckim (Dejna 1993: 243), a spotykane odstępstwa należy interpretować jako wpływ tradycji ortograficznej druków.

Grupa **zr'*, występująca w leksemie *źródło*, poświadczona jest wielokrotnie w kilku wariantach:

- *zri*, np.: *zriodła* 20, 23, 110, 273, 310, *zriodeł* 77, *zriodłem* 113, 117, *zriodle* 160,
- *zrz*, np.: *zrzodła* 14, *zrzodłem* 255, 25, *zrzodłem* 255,
- *zrż*, np.: *zrżodła* 32.

³⁷ Badania M. Cybulskiego w odniesieniu do polszczyzny XVII wieku wykazały, że norma językowa tego okresu nie była jednolita: „oprócz bardziej rygorystycznej, dotyczącej druków, istniała też mniej rygorystyczna norma rękopisów, zezwalająca na odzwierciedlanie większej liczby zjawisk fonetycznych (...)” (Cybulski 1992: 21). Badacz ustala, że „mówiąc o normie siedemnastowiecznej polszczyzny, należy precyzować, o jakiej konkretnie normie mówimy, była ona bowiem co najmniej dwuwarstwowa: w drukach realizowana była norma wyższa, bardziej rygorystyczna, w rękopisach natomiast niższa, liberalniejsza, zapewne regionalnie zróżnicowana, której jednak w żadnym wypadku nie można identyfikować z gwarą” (Cybulski 1992: 25). Sąd Cybulskiego z dużym prawdopodobieństwem można odnieść również do polszczyzny wieku XVIII.

³⁸ Nigdzie w literaturze nie spotkałem się z zapisem *sri*, *zri* na oznaczenie kontynuantów grup **sr'*, **zr'*. Jedyny zbliżony przykład stanowi wynotowany przez W. Śmiecha z *Psalterza puławskiego* wyraz *szrzyerba* (Śmiech 1953: 31), którym *y* jest graficznym oznaczeniem miękkości. Wydaje mi się, że w rękopisie Kluka jest podobnie. Zapisywane przez Kluka grupy *sri*, *zri* oddają wymowę *śr*, *źr*, a stojąca po grupie spółgłosek samogłoska *i* jest tylko oznaczeniem miękkości tej grupy. Być może taki sposób oznaczania wynikał z niepewności Kluka co do zmieniającej się normy językowej.

Tu również przeważają zapisy *zri* (12 razy) nad rzadszym *zrz* (4 razy) i jednokrotnym *zrż*, co prowadzi do analogicznych wniosków, jak w przypadku grupy **sr* – najpewniej mamy do czynienia z wymową typu *źródło*.

Grupa **zr* w nagłosie poświadczona jest tylko dwukrotnie w wyrazie: *zrzenicy* 98, 238. Więcej przykładów dotyczy śródgłosowej realizacji **zr*, którą zapisano na kilka różnych sposobów:

- -*yzdrz-*, np.: *zayzdrzeć* 90, 107, *podeyzdrzenia* 113, *przeyzdrzał* 265, 265
- -*zdrz-*, np.: *wyzdrzawszy* 311, *spozdrzecież* 94, *wyzdrzawszy* 311,
- -*yzdr-*, np.: *podeyzdrliwości* 177,
- -*zdr-*, np.: *przezdrał* 230,
- -*yrz-*, np.: *uyrzy* 42, *uyrzemy* 43,
- -*yźrz-*, np.: *przeyźrzy* 265,
- -*yzr-*, np.: *spoyzry* 256,
- -*zrz-*, np.: *wyzzawszy* 204,

Najczęściej pojawiają się grupy -*yzdrz-* oraz -*zdrz-*, co zasadniczo odbiega od XVIII-wiecznej normy druków, zgodnie z którą formy typu -*jrzeć* należało zapisywać dwojako: -*yrz-* i -*yzrz-* || -*yźrz-* (typ -*jrz-* wyraźnie przeważał na Mazowszu) (Bajerowa 1964: 36, 205–206). Już na początku XIX wieku w normie ogólnopolskiej mieści się zapis -*jrz-*, a pisownia typu -*źrz-* lub -*źrż-* należy do wyjątków, spotykanych jedynie w mało starannych edycjach (Bajerowa 1986: 115), co również zdaje się potwierdzać pisownia odpowiednich haseł w SL: UŹRZEĆ, UYRZEĆ; SPOYRZEĆ; ZAYRZEĆ, *ZAIZRZEĆ, *ZAYŹRZEĆ, *ZAŹRZEĆ.

Wy tłumaczenia różnorodności zapisu śródgłosowej realizacji **zr* raczej nie należy szukać w dialekcie kresowym. I chociaż Z. Kurzowa pisze, że „wolniejsze tempo [wprowadzania zmian – przyp. K.Sz.] charakteryzuje polszczyznę północną w XIX w.: na jego początku zdarza się nawet forma *dojźrzeć*, gdy w języku literackim panował typ *ujrzeć*” (Kurzowa 1993: 249), to wcześniej jednak zaznacza, że „chronologia przekształceń *źrz* nie całkiem zgadza się w obu odmianach języka, tj. w dialekcie północnokresowym i języku ogólnopolskim, gdy chodzi o grupę *jrz* w czasowniku (*u*)*jrzeć*, ale jedyne przykłady z *jźrz* pochodzą z utworów J. Chodźki z lat 1820–24, a potem jednak nigdy się nie powtarzają” (Kurzowa 1993: 249). Rzeczywiście u J. Chodźki pojawia się forma *dojźrzał* (Turska 1930:

39), ale wariant ten notowany jest w autografach I. Krasickiego (Skubalanka 1997: 101) i J.U. Niemcewicza³⁹ (Waszkis 1973: 178). Ponadto u F. Karpińskiego panuje spora różnorodność: *jzrz*, *jźrz*, *jzr*, *źrz*, *jrz* (Kwaśniewska-Mżyk 1979: 16). Natomiast u innych użytkowników polszczyzny kresowej bezwyjątkowo panuje typ *-jrz-*, na przykład: u Benisławskiej (Brajerski 1961: 25), filomatów i filaretów (Kurzowa 1993: 241), Mickiewicza (SJAM) oraz w mowie mieszkańców Hrubieszowa (Kosyl 1978: 118).

Z podobną jak u Kluka różnorodnością śródgłosowej realizacji grupy **zr'* spotykamy się u W. Chrościńskiego, przy czym warianty *-jźdrz-*, *-jdrz-* oraz *-źdr-* pojawiają się jedynie w rękopisach tego autora (Siekierska 1974: 55). Niemniej u Chrościńskiego w autografach przeważał wariant z *-jrz-*, u Kluka natomiast częstsze są formy z wstawnym *d*, które oprócz Mazowsza, pojawiały się także na Śląsku, zarówno w XVII wieku (Burzywoda 2002: 67), jak i w XVIII (Wronicz 2001: 25, 34, 38). Wydaje się więc, że rękopis Kluka może odzwierciedlać mazowiecko-podlaski regionalizm fonetyczny w postaci wstawnego *d* w realizacji śródgłosowej grupy **zr'*. Sporo, czasem identycznych przykładów zanotowano w gwarach okolic Sokołowa, Sokołowa, Drohiczyzna i Łukowa (Cyrn 1960: 138–139).

Różne przekształcenia grup spółgłoskowych

Wiek XVIII był okresem, w którym zdarzały się całkiem poważne zmiany artykulacyjne. Mnogość fonetycznych zapisów jest jedną z najbardziej charakterystycznych właściwości druków XVIII-wiecznych (Bajerowa 1964: 28, 1986: 41–42), jednak prawdziwą skalę tego zjawiska oddają dopiero rękopisy.

W kazaniach ciechanowieckiego proboszcza uwidacznia się skłonność do pisowni fonetycznej. Pojawiają się przykłady, gdzie zapis wskazuje na upodobnienia stopnia zbliżenia narządów mowy: *iestectwami* 254 (por. *jestestwo*), *plugactwa* 290 (por. *plugastwo*), *świętokradzctwa* 24, 129, *swietokradzctwy* 116 (obok: *świętokradzki* 24, *świętokradzkie* 43, *świętokradzką* 117; etym. *świetokradz-stwo* > *świętokradztwo*), *sąsiedzctwie* 106, 175, rozpodobnienie artykulacyjne: *wziąść*⁴⁰ 121, 275, 356, 357 (obok: *wziąć* 375) asymilacje

³⁹ Formy z *jźrz*, *jźr* notowane są tylko w materiale XVIII-wiecznym J. U. Niemcewicza. Poza tym w drukach z XIX wieku występują już tylko zapisy z *jrz* (Waszkis 1973: 178).

⁴⁰ Rozpodobnienie artykulacyjne *wziąść* SL oznaczane jest z gwiazdką, a więc jako forma niezalecana: WZIAĆ, *WZIAŚĆ, *WZIAŻĆ.

dźwięcznościowe: *książki* 51, 57, *ksiąszkę*⁴¹ 78, *scieszkami* 65, *scieszki* 227, *zcięszkich* 107, *ciężskiego* 193 (obok: *ciężarem* 68), *talmucie* 293, *proźba* 147, 265, 266, *proźby* 147, *proźbach* 207 (obok: *prośba*⁴² 339), *nayoczywitzszy* 340, *niedopyrze* 252, *znaleść* 25, 31, 179, 300, *wynaleść* 193, *naleśdź* 245; również hiperpoprawne wobec tendencji do ubezdźwięczniania wygłosu formy 2. os. lp.: *wyżważ* 68, *zcierpież* 75, *poznaież* 81 oraz zapis *Krzyszto* 365.

Zapis oddający ubezdźwięcznienie oddawany jest często zwłaszcza w morfemach mało samodzielnych, takich jak: *roz-* > *ros-*, np.: *roskosz* 27, *rospaczy* 199, *rostopność* 157, *rostopny* 212, *rostopności* 66, 213, *rostrząsanie* 147 (obok: *rozkazująca* 1, *rozkoszy* 36, 40, 57, 59, *rozkosz* 49, 50, 52, 60, 61, 63) czy *bez-* > *bes-*, np.: *bespiecznym* 19, *ubezpieczenia* 25, *bespiecznie* 90, 104, *ubezpieczy* 45, *niebezpieczeństwa* 47, 96, *bespieczny* 50, *niebezpieczne* 58, *niebezpieczna* 58, *naybezpieczniejsza* 60, *ubezpieczywszy* 103, *niebezpieczeństwie* 116, 118, 137 (obok: *bezprawia* 191, 192, *bezprzestrzennie* 13, *bezpożne* 57), a także w wygłosie: *azasz* 74, 99, *izalisz* 78, 87, 156, *dayciesz* 82, *możnasz* 85, *wierzyciesz* 94, *jakosz* 30, *czemusz* 166, *nieczyńmysz* 172, *czyńmysz* 183, *byłysz* 187, *tobiesz* 200, *małosz* 243, *lękalisz* 245, *gdziesz* 248 (obok: *czegoż* 4, *alboż* 5, *jakaż* 13, *izaliż* 15, *czyliż* 28, *daścież* 83, *będziecież* 87, *alboż* 97).

W rękopisie kazań Kluka powszechne są zapisy oddające uproszczenia, na przykład: *ziarko* 35, *rzemieśnik* 121, 311, *rzemieśnicy* 315, *rzemieśnikom* 194 (obok: *rzemiesle* 121), *abo* 128. Forma *ziarko* dość często pojawiała się w polszczyźnie XVIII wieku (Bajerowa 1964: 28). Wyraz *rzemieśnik* chyba również nie należał do rzadkości – notowany jest u Chrościńskiego (Siekierska 1974: 58), w polszczyźnie północnokresowej (Kurzowa 1993: 110) czy w języku mieszkańców Hrubieszowa (Kosyl 1978: 120).

Uproszczenia spółgłoski *w* w grupie spółgłoskowej typu: *zrocić* 137, *zrociemy* 204, *zroconę* 204, *zrociwszy* 293, *zazięty* 314, w *zierzchnosciach* 346 (SL: ZWRÓCIĆ; ZAWZIĘCIE) nie znajdują zbyt licznych potwierdzeń u innych użytkowników polszczyzny tego okresu. Rzadkie przykłady z redukcją *v* w grupie spółgłoskowej (z wyłączeniem grupy *-wsk-*) notują Z. Kurzowa (1993: 108) i Smolińska (1983: 44–45). Ponieważ liczniej opisywaną redukcję poświadczą XIX-wieczny słownik gwary Tykocina (Kuryłowicz 2006: 59) oraz XX-wieczne gwary Mazowsza i Podlasia (Rembiszewska 2002: 89), można przypuszczać, że mamy do

⁴¹ Forma *xąszka* została też utrwalona w odrębnej notatce na wklejce książki G. Bucelin, *Nuclei historiae universalis...*, która należała do Krzysztofa Kluka (zob. Jaszczołt 2009: 186).

⁴² Wariantywność tego leksemu dopuszczał SL: PROŚBA, PROŻBA, choć już na przykład O. Kopczyński gani wymowę *proźba* (Kopczyński 1808: 26).

czynienia ze zjawiskiem gwarowym. Na tym tle hiperpoprawny wydaje się pojedynczy zapis *krolewstwa* 283.

Zaskakuje również częstość pojawiania się form z redundantnym *t*, np.: *nadtchnieniami* 371, *pierwiostkami* 322, *młodszym* 123, *prędszego* 107, *mędrtszy* 195, *mędrtszych* 215, *namędrtszych* 150, *namędrtszy* 33, *poszedłszy* 154, *zestromocenie* 43. Nie wydaje się aby tak mówiono, gdyż realizacja tych grup spółgłoskowych, przynajmniej w niektórych połączeniach (np.: *-dtch-*, *-dtsz-*, *-drtsz-*, *-dłtsz-*) byłaby niezwykle trudna. Wydaje się, że są to tylko hiperpoprawne zapisy, które świadczą o silnej tendencji do unikania zjawiska przeciwnego – uproszczenia *t* w grupach spółgłoskowych. Przykład ilustrujący ten proces w tekście kazań Kluka pojawia się tylko raz: *namiesnicy* 340, ale zdecydowanie więcej zaobserwowano ich w gwarach okolic Ciechanowca (Rembiszewska 2002: 89), Siedlec (Cyran 1960: 139), w XIX-wiecznej gwarze Tykocina (Kuryłowicz 2006: 59) oraz w XVI-wiecznych aktach knyszyńskich (Kuryłowicz 2005: 42–43). Również M. Weiss-Brzezina przypisuje temu procesowi redukcji *t* status regionalny (1965: 142).

Oprócz skłonności do pisowni fonetycznej, uwidaczniają się w rękopisie procesy, które wskazują na zapis wyrazów zgodny z ich etymologią: *bydź* 17, 47, 65, 76 (obok: *być* 9, 16, 17, 31), *strzedz* 41, 51, 52, 79, *zapobiedz* 118, *dopomodz* 133, *ustrzedz* 134, *przestrzedz* 23, 109, 269, *naleśdź* 245, *bądz* 87, *zachądźmy się* 124, *przybydkiem* 74 (obok: *dopomoc* 18).

W rękopisie Kluka występują formy, które wskazują na funkcjonowanie w wymowie form obocznych: starszych bez joty: np.: *chrześcianskich* 5, *chrzescianina* 17, 45, 96, *chrześcian* 9, 16, 150, 196, *ocięc* 9, 111, 114, 366, *miesca* 80, 130, 138, 103 i nowszych z jotą: *oycięc* 104, 108, *oycow* 6, 16, 22, *oyca* 33, *oycem* 116, *mieyscu* 85, 86, *mieysce* 85, 86.

Wymowa *chrześcianin* była powszechna zarówno w XVIII-wiecznej w polszczyźnie ogólnej, jak i kresowej. Spotykamy się z nią u Sapiehy (Smolińska 1983: 52), w dzienniku Sapieżyny (Szczepankowska 2004: 150–151) oraz w aktach wileńskich badanych przez Kurzową (1993: 106). SL notuje jednak warianty starsze, czyli bez joty: CHRZEŚCIANIN, KRZEŚCIANIN.

Z kolei formy z rozszczepieniem artykulacyjnym spółgłosek palatalnych *ojca*, *ojcu*... pojawiają się już w XVI-wiecznych księgach miejskich Knyszyna (Kuryłowicz 2005: 43). Jednak ich upowszechnianie się przypada dopiero na wiek XVII, przy czym jota najpierw pojawia się w przypadkach zależnych, a dopiero później dostaje się do mianownika (Koneczna 1965: 149). Taki stan przejściowy oddają na przykład rękopisy Skargi, w których pojawiają się formy z jotą w przypadkach zależnych, ale jeszcze bez joty w mianowniku

(Borek 2003: 50). U Chrościńskiego⁴³ obie formy *oyciec* || *ociec* funkcjonują obocznie (Siekierska 1974: 60), podobnie jest w dzienniku Sapieżyny (Szczepankowska 2004: 142) i rękopisach Drużbackiej (Rittel 2007: 66–67). Zdaniem Z. Kurzowej formę *ociec* należy w XVIII wieku traktować już jako archaizm kresowy (Kurzowa 1992: 112). U Kluka częściej występują zapisy *oyciec* (11) niż bez *ociec* (7), przy czym w D. pl. używana jest tylko forma *oyca* 68, 71, 91, 172 (10) i ani razu nie pojawia się forma *oćca*.

Miesce (28) i *miejsce* (28) w tekście Kluka pojawiają się tyle samo razy. Ponadto obie formy notowane są u Skargi (Borek 2003: 65), Niemcewicza (Waszkis 1973: 183), a także w polszczyźnie kresowej, gdzie forma bez joty utrzymywała się jako archaizm nawet do XIX wieku (Kurzowa 1993: 112–113).

W wyrazach utworzonych od czasownika *iść* najczęstsze są zapisy oddające wymowę z jotą, na przykład: *poydziemy* 85 *przydzie* 24, 26, 32 (raz nawet hiperpoprawne *uyiść* 23⁴⁴), a zdecydowanie rzadsze wskazujące na wymowę starszą, bez joty, na przykład: *podźmy* 14, 20, 64, 231, 245, *Podźcie* 348, *przyść* 116, 232, 336, 340, *przyściem* 349, *przysciu* 242, *przyścia* 247.

Formy świadczące o wymowie bez joty pojawiają się w manuskryptach Chrościńskiego, autografach Poczobuta i Sapiehy (Smolińska 1983: 46), a także u Chodźki (Turska 1930: 33) i Mickiewicza (Kurzowa 1993: 244). Natomiast w drukach Chrościńskiego opisywane warianty występują obocznie, co prowadzi K. Siekierską do wniosków, że rękopisy tego autora odzwierciedlają wymowę (bez joty), a druki narastającą tendencję do zmiany⁴⁵ (Siekierska 1974: 60–61). W SL zanotowano już tylko formy nowsze: POYDŹMY, PRZYIŚĆ, PRZYIŚĆ.

Pozostałe procesy, związane ze zmianami spółgłosek

Zdecydowanie częściej niż nowsze formy: *sumienie* 138, *bezsumiennych* 172, *sumiennych* 173 (10) pojawiają się starsze: *sumnienie* 3, 31, 45, 118 (71) *sumnienia* 18, 19, 23. Jeszcze u Chrościńskiego zarówno w rękopisach, jak i w drukach, trafia się zawsze *sumnienie* (Siekierska 1974: 61). W XVIII wieku oba warianty występowały obocznie (Bajerowa 1964:

⁴³ Siekierska uważa, że występujący w drukach Chrościńskiego zapis *ociec* wynika z tradycjonalizmu pisowni (1974: 60).

⁴⁴ Być może mamy tutaj do czynienia z pojedynczym poświadczaniem przejścia samogłoski *i* w *j* po samogłosce, a przed spółgłoską, która to cecha zaznacza się w dialekcie północnokresowym (Kurzowa 1993: 244).

⁴⁵ Podobnie w drukach Staszica obecne są oba warianty (Szober 1959: 108).

68, Rittel 2007: 65–66), a starszy z nich można spotkać w tekstach nawet jeszcze z pierwszej połowy wieku XIX (Bajerowa 1986: 142). Natomiast Z. Kurzowa uważa, że w XVII i XVIII wieku *sumnienie* było już kresowym archaizmem (1991: 48).

Obok starszej formy *nadgroda* 8, 56, 191, 252 występuje także współczesny *nagroda* 182, *nagrody* 182, 214, 225 *nagrodę* 197, który jednak trafia się zdecydowanie rzadziej (28: 6). W drugiej połowie XVIII wieku chyba obie formy były w powszechnym użyciu - jako postać hasłową podaje je SL i dopiero SWil w przy haśle *nadgroda* odsyła do artykułu *nagroda*.

W XVIII-wiecznym uzusie nie mieściły się raczej formy: *podchlebstwa* 30, 197, *podchlebnych* 59, *podchlebiać* 207, *podchlebcy* 268, *podchlebstwem* 295 (obok: *pochlebstwa* 190, 231). SL kwalifikuje je jako niezalecane (choć SWil przy wyrazach *podchlebca*, *podchlebiać*, *podchlebny* po prostu odsyła do *pochlebca*, *pochlebiać*, *pochlebny*). Jednoznacznie *podchlebstwo* jako wariant niepoprawny traktuje O. Kopczyński (Florczak, Pszczołowska 1957(III): 645).

Oprócz nowszej formy *ufać* 198, 264, występuje jeszcze wariant starszy, nieuproszczony *dufać* 272, 273 (SE: *doufać* > *dufać* > *ufać*), którego w SL nie oznaczono żadnym kwalifikatorem. Adnotacja, że jest to forma już przestarzała pojawia się dopiero w SWil.

Z kolei obecny w tekście Kluka zapis *w Polsce* 137, 173, 177, 187 jest jeszcze częsty w dzienniku Sapieżyny (Szczepankowska 2004: 142), a także w XVIII-wiecznej księdze miejskiej Hrubieszowa (Kosyl 1978: 120), u Staszica (Szober 1959: 108) czy w materiałach północnokresowych, przebadanych przez Z. Kurzową (1993: 238). Powszechny w rękopisach Mickiewicza zapis *w Polsce* pozostawiano w drukach lub zamieniano na *w Polsce* (Hrabec 1959: 38). Warto jednak zauważyć, że nawet z natury konserwatywny O. Kopuczński opowiadał się za pisownią i wymową *Polsce* Kopczyński (1808: 27, 43).

Odpodobnienie fonetyczne w formie *nicht* 118, gdzie grupa *kt* > *χt*, notowane jest również w materiałach AWK przebadanych przez Z. Kurzową (1993: 112). T. Schreiber twierdził, że jest to forma używana przez ludzi z gminu (Florczak, Pszczołowska 1957(III): 478) – obecnie trafia się w gwarach okolic Ciechanowca (Rembiszewska 2002: 82–83).

Zapożyczenie ‘oficer’ (*nm.* *offizier*) występuje w kazaniach Kluka w dwóch wariantach: *officyerow* 363 oraz *officerowie* 15, dopuszczalnych również przez SL: OFICER, OFICYER.

Najprawdopodobniej charakter gwarowy mają formy *czostnek* 357, *czostku* 357. Nie zaleca ich SL (*CZOSTEK), natomiast zostały zanotowane przez Z. Glogera w *Słowniku gwary ludowej w okręgu tykocińskim* (Kuryłowicz 2006: 59), a także w SCiech.

W wyrazie *Pireneńskich* 35 pojawia się wymowa spółgłoski *j* jako *ń*. Podobne, choć bardzo rzadkie, przykłady zostały zanotowane w dziewiętnastowiecznym *Słowniku gwary ludowej w okręgu tykocińskim* Zygmunta Glogera (Kuryłowicz 2006: 57).

Wnioski

Spośród wszystkich dostępnych pism Krzysztofa Kluka manuskrypt kazań wydaje się najwłaściwszy do badań nad fonetyką polszczyzny północno-wschodniej Polski przełomu XVIII i XIX wieku. Rękopis bowiem odzwierciedla więcej cech fonetycznych niż druki, gdyż realizuje mniej rygorystyczną, a bardziej zróżnicowaną regionalnie, normę języka polskiego (Cybulski 1992: 25). Trzeba jednak pamiętać, że w przypadku badanego tekstu mamy do czynienia z materiałem, który jest kopią autografu. Należy przypuszczać więc, że kazania zapewne w jakimś stopniu poddane zostały przez przepisującego korekcie, czego wynikiem mogło być usunięcie lub poprawienie wyrazów oddających pewne zjawiska fonetyczne właściwie wymowie ks. Kluka. Niemniej jednak, mimo tych zastrzeżeń, sięgnięcie do rękopisu – nawet jeśli jest on kopią – wydaje się o wiele bardziej wiarygodniejsze niż posługiwanie się powszechnie dostępnymi drukami.

Najbardziej wyrazistą cechą badanego manuskryptu jest wariantywność zapisu wyrazów, dzięki czemu można wyciągać wnioski o dynamice procesów zachodzących w polszczyźnie doby oświecenia. Wiele spośród wskazanych cech miało w XVIII wieku charakter ogólnopolski, jak na przykład: brak ścieśnionego *a*, zasadniczo utożsamienie *e* ścieśnionego z *e* jasnym, denazalizacja samogłosek nosowych *ę*, *o* przed *l*, *ł* oraz *ę* w wygłosie, wymowa nosówki przedniej *ę* jak *en* przed spółgłoskami zwartymi i zwartoszczelinowymi. Za cechy zgodne z XVIII-wiecznym stanem ogólnopolskim należy uznać także nieobecność mazurzenia czy brak opozycji χ (bezdźwięcznego) i γ (dźwięcznego, krtaniowego).

Choć w XVIII wieku coraz powszechniejsze stawały się tendencje do fonologizowania i morfologizowania ortografii, to w wielu przypadkach – zwłaszcza w manuskryptach – przejawiały się jeszcze elementy pisowni fonetycznej. U Kluka dotyczą one pisowni oddającej cechy wymowy, takie jak: ubezdźwięcznienie w mało samodzielnych morfemach

roz-, bez- oraz głoski *ż* w wygłosie i w śródgłosie, udźwięcznienia typu *proźba* i uproszczenia grup spółgłoskowych, jak na przykład: *rzemieśnik*, *ziarko*.

Na podstawie analizowanego rękopisu trudno jednoznacznie rozstrzygać o pewnych zjawiskach artykulacyjnych. Dotyczy to chociażby *o* ścieśnionego, które prawdopodobnie wymawiano już jak *u*. Zaświadczone kilkakrotnie zmiany w dystrybucji *o* (*ó*) – *u*, czasem zgodne są ze stanem ogólnopolskim drugiej połowy XVIII wieku, a niekiedy zbieżne z właściwościami języka Kresów. W rękopisie Kluka widać doskonale, że na powszechną, choć wyraźnie słabnącą, tendencję do mieszania *uNRL* || *oNRL*, nakładały się wpływy północnokresowe, gdzie do zmian dochodziło także przed spółgłoskami innymi niż półotwarte (Kurzowa 1993: 78). Współwystępowanie tak wielu zjawisk językowych, w połączeniu z brakiem diakrytów nad samogłoskami, właściwie uniemożliwia jednoznaczne rozstrzygnięcia interpretacyjne. Podobnie i w kwestii wahań *n* || *ń* nie można niczego przesądzić, choć najbardziej prawdopodobne wydaje się, że mamy do czynienia raczej ze zjawiskiem fonetycznym, a nie czysto graficznym.

Do innych niż już wspomniane, licznie poświadczonych regionalizmów północnokresowych (w pewnym zakresie kresowych w ogóle), zaliczyć należy: denazalizację □ > *o* w wygłosie, asynchroniczną wymowę *ę* przed spółgłoskami szczelinowymi, denazalizację *ę*, □ przed spółgłoskami innymi niż *l*, *ł*, hiperpoprawną wymowę *ę* zamiast *e* w wygłosie oraz ciągle żywy proces utożsamiania wymowy *rz* i *ż*. Słabiej udokumentowane, niemniej również obecne w kazaniach Kluka, są takie właściwości polszczyzny północnokresowej, jak: wymowa połączeń *eń*, *oń* jako *o*, *ę*, oboczność *x* || *k* i artykulacja *w* na miejscu *u*.

Zauważa się, że cechy polszczyzny północnokresowej, które nie znajdują oparcia w gwarach Ciechanowca i jego okolic, zwykle reprezentowane są w analizowanym tekście zaledwie przez kilka słowoform. Uzasadnienia takiego stanu rzeczy szukać można w kilku faktach. Nie bez znaczenia jest to, że nie mamy do czynienia z autografem Kluka, ale z jego – najpewniej w jakimś stopniu skażoną – kopia. Niemniej wydaje się, że na tym jednym wytłumaczeniu pozostać nie można. Należy pamiętać także u uwarunkowaniach biograficznych podlaskiego kaznodziei – Kluk odbył studia w seminarium ojców misjonarzy w Warszawie oraz utrzymywał kontakty ze środowiskiem inteligencji warszawskiej (współpraca z Komisją Edukacji Narodowej). Uwzględnić trzeba również ograniczony wpływ

polszczyzny kresowej na język zachodniego Podlasia i północno-wschodniego Mazowsza. Ponadto język polski ziem wschodniej Rzeczypospolitej był niezwykle dynamiczny, przez wieki ulegał przekształceniom, a wiele cech regionalnych polszczyzny kresowej występowało tylko w określonym przedziale czasowym (zob. Pihan-Kijasowa 1999: 183–188).

Rękopis kazań Kluka nie zdradza w warstwie fonetycznej zbyt wielu cech mazowieckich. Wskazuje jednak na realizację śródgłosowej grupy *zr' z wstawnym *d*, jako – *yzdrz-*, *-zdrz-*, *-yzdr-*, *-zdr-*. Opisywane zjawisko, w odniesieniu do obszaru Mazowsza i okolic⁴⁶, zauważone zostało w rękopisach Chrościńskiego przez K. Siekierską (1974: 55) i łączono je raczej z właściwościami polszczyzny mazowieckiej wieku XVII (Burzywoda 2002: 67). Badania kazania Kluka pozwalają przypuszczać, że wstawne *d* w wymowie grupy *-zdrz-/-źdrz-* pojawiało się na Mazowszu i Podlasiu jeszcze przez cały wiek XVIII, przy czym była to cecha silnie regionalna.

Mazowiecko-podlaskich cech gwarowych (w XVIII wieku być może jeszcze regionalnych) jest stosunkowo niewiele, ale za to są one dość dobrze poświadczone. Oprócz już wspomnianych w powyższym akapicie, należy do nich redukcja spółgłosek *w* oraz *t* w grupie spółgłoskowej (przy czym o uproszczeniu spółgłoski *t* świadczą hiperpoprawne zapisy typu: *nadtchnieniami* 371, *pierwiostkami* 322, *młodszym* 123). Natomiast tylko dwoma przykładami poświadczona jest mazowiecka realizacja zdepalatalizowanej spółgłoski *-mi* jako *-my*.

⁴⁶ Ponadto podobny typ wymowy pojawiał się na Śląsku w XVII (Burzywoda 2002: 67) i XVIII wieku (Wronicz 2001: 25, 34, 38).

Rozdział III

Fleksja

W niniejszym rozdziale ograniczam się tylko do omówienia tych form, które różnią się od języka dzisiejszego. Mam bowiem na uwadze spostrzeżenia I. Bajerowej, że system deklinacyjny języka polskiego w XVIII wieku jest już bardzo podobny do współczesnego, a w dobie oświecenia obserwujemy już tylko końcowe fazy wcześniejszych procesów językowych (1964: 69).

Odmiana rzeczowników

Deklinacja męska

Liczba pojedyncza

Dopełniacz

Końcówka *-u*, ograniczona historycznie do rzeczowników deklinacji *ǫ*-tematowej, wykazuje dużą ekspansję już od XV wieku. Wtedy też zaczyna się ustalać następujący podział: rzeczowniki żywotne mają końcówkę *-a*, natomiast nieżywotne przyjmują *-a* lub *-u*. (Długosz-Kurczabowa, Dubisz 2003: 202–203). I mimo że rozkład końcówek dopełniacza skryształizował się pod koniec epoki staropolskiej, to jednak pewne wahania I. Bajerowa dostrzega jeszcze w XVIII wieku (1964: 70).

W badanym tekście uwagę zwraca tylko jeden przykład użycia dopełniacza: *środku: nie mając żadnego inszego sriodku* 38 (obok: *sriodka* 113). Była to jednak forma dość częsta w XVII wieku (Rejter 2002: 76) i wydaje się również zgodna z użyciem w późniejszych stuleciach. Jeszcze bowiem na początku XIX wieku J. Mroziński opowiadał się za

wprowadzeniem w wyrazie *środek* następującego podziału: gdzie D. lp. *środka* miał oznaczać ‘centrum’, a *środku* ‘sposobu’ (za Bajerowa 1992: 24). NSPP bezwyjątkowo dla wyrazu *środek* podaje końcówkę *-a*.

Stan niemal zgodny ze współczesnym, a więc podobny do tego, jaki obserwujemy u Kluka, panuje u Poczobuta i Sapiehy (Smolińska 1983: 66–67), Chrapowickiego i Maskiewiczów (Sokólska 1987: 163–264), Krasickiego (Skubalanka 1997: 102) czy J. Chodźki (Turska 1930: 47). Uwagi temu zagadnieniu nie poświęcają H. Waszkis oraz J. Węgier, więc można przypuszczać, że również u Niemcewicza (Waszkis: 1973) oraz Bohomolca (Węgier: 1972) nie zauważono istotnych odstępstw w zakresie D. rzeczowników męskich.

Z kolei dość częste u Chrościńskiego (Siekierska 1974: 71–72) i Karpińskiego (Kwaśniewska-Mżyk 1978:17) wahania *-a/-u* związane są przede wszystkim z dopasowywaniem końcówek dopełniacza do rymów. Nie mają więc charakteru systemowego, a wykorzystywane są przede wszystkim w ramach *licentia poetica*.

Liczne odstępstwa w zakresie *-a/-u* w D. lp. rzeczowników męskich nieżywoтных właściwe są polszczyźnie kresowej, dlatego zanotowano je m.in. w materiałach AWK z XVII i XVIII (Kurzowa 1993: 165), w dzienniku Sapieżyny (Szczepankowska 2004: 156), u filomatów i filaretów (Kurzowa 1972: 75–76), F. Mickiewicza (Trypućko 1969: 64), Syrokomli (Trypućko 1957: 256), Jabłonowskiego (Zieniukowa 1968: 51) i Fredry (Zaleski 1975: 10–12).

Wołacz

Reliktowe *-e*, usuwane z rzeczowników twardotematowych zakończonych na spółgłoski *-k*, *-g*, *-ch*, przetrwało w kilku wyrazach, np.: *Boże*, *kupcze*, *głupcze* (Długosz-Kurczabowa, Dubisz 2003: 206). W rękopisie Kluka znajdujemy *człowiecze* 121, 254, 290. Współcześnie taka postać wołacza ma charakter podniosły (NSPP) i całkiem prawdopodobne, że tak również było w XVIII i w XIX wieku, gdyż wołacz w ogóle jest przypadkiem o częstym nacechowaniu ekspresywnym (Bajerowa 1964: 70, 1992: 50).

Liczba mnoga

Mianownik – Biernik – Wołacz (rzeczowniki męskoosobowe)

Wydaje się, że w kazaniach Kluka w mianowniku, bierniku i wołacz form męskoosobowych posłużono się końcówką o charakterze godnościowym *-owie*, która pełni funkcje podobną, jak we współczesnej polszczyźnie, a więc występuje w nazwach godności, narodowości i stopni pokrewieństwa, na przykład: *mędrkowie* 14, *Ministrowie* 15, *Wiesniaczkowie* 105, *Młodzieniaszkowie* 108, *Sędziowie* 14, *Officerowie* 14, *Magistratowie* 14, *Apostołowie* 155, *Oycowie* 23, 34, *synowie* 202, 4, 82, *Małżonkowie* 82, *Zieńciowie* 82, *szwagrowie* 82, *synowcowie* 82, *pasierbowie* 82, *kmotrowie* 82, *niedowiarkowie* 94, *przodkowie* 142, *Uczniowie* 155, *Albigensowie* 4, *Scypionowie* 362, *Monarchowie* 173, *Ziomkowie* 201, *Filozofowie* 244, *Krolowie* 294.

O godnościowym charakterze tej końcówki świadczy również to, że używa się jej jako wyłącznej w rzeczownikach związanych ze sferą sakralną, nawet jeśli współczesna polszczyzna dopuszcza *-owie* jako końcówkę wariantywną, np.: *Aniołowie* 46, 92, *Teologowie* 163, a także tam, gdzie współcześnie występuje tylko *-i*, *-y* (< *i*), *-e*, na przykład: *mędrcomie* 243, *Statystowie* 216.

U Chrościńskiego i Paska końcówka *-owie* stanowi przede wszystkim element systemowy jako wariant wobec końcówek *-i* (*-y*), *-e* lub jako wyłączone zakończenie M. i W. Im. (Siekierska 1974: 74–75). Podobnie rzecz się ma u Chrapowickiego i Maskiewiczów (Sokólska 1087: 267–268), Poczobuta i Sapięhy (Smolińska 1983: 68), Jabłonowskiego (Zieniukowa 1968: 55–56), Benisławskiej (Brajerski 1961: 114), Bohomolca (Węgiel 1972: 23). Z kolei u Drużbackiej formy z *-owie* zaczynają pełnić funkcje stylistyczne, gdyż jeśli występują jako formy oboczne, to mają charakter podniosły (Rittel 2007: 85).

Mianownik – Biernik (rzeczowniki zapożyczone)

Za najbardziej charakterystyczną cechą, związaną z rzeczownikami niemęskoosobowymi liczby mnogiej w mianowniku i bierniku, uznać trzeba występowanie końcówki *-a* w wyrazach *sakrament* i *talent*, np.: *Święte Sakramenta bezbożnie sromocą* 52, *Sakramenta* 147, *Sakramenta... wzgardzoną y zelżonębywaią* 281, *Sakramenta omamieniem zowią* 4, *Sakramenta... przyiąć mogł* 116, *oni Sakramenta SS. noszo* 273, *ty przeciwie talenta sobie udzielone* 371, *talenta* 371.

Stan opisywanego przypadku w kazaniach Kluka nie stanowi żadnej osobliwości. W XVIII wieku formy typu *momenta, talenta, fundamenta* były nawet częstsze niż *momenty, talenty, fundamenty* (Bajerowa 1964: 69, SJPXVIII1XVIII), a do przewagi *-y* nad *-a* dochodzi dopiero w pierwszej połowie XIX wieku (Bajerowa 1992: 38). Dlatego również u Chrościńskiego (Siekierska 1974: 74), Poczobuta i Sapiehy (Smolińska 1983: 68–69), Chrapowickiego i Maskiewiczów (Sokólska 1987: 270), Jabłonowskiego (Zieniukowa 1968: 54), Drużbackiej (Rittel 2007: 86), Chodźki (Turska 1930: 48), filomatów i filaretów (Kurzowa 1972: 82) rzeczowniki zapożyczone mają głównie *-a*, choć sporadycznie pojawia się też *-y*.

Dopełniacz

W badanym tekście większość rzeczowników osobowych ma w D. lm. końcówkę: *-ow (ów)*⁴⁷. Dotyczy to zarówno rzeczowników twar-dotematowych, np.: *heretykow 3, Namiestnikow 68, 72, Kapłanow 68, Spowiednikow 73, sposobow 111, Biskupow 112, Sakramentow 112, żydow 129, Synow 75*, jak i miękkotematowych, np.: *wyznawcow 129, Oycow 82, Rodzicow 82, bluźniercow 128, uczniow 84, obyczajow 2, 127, 251 rabusiow 38, rodzaiow 269*. Także osobowe rzeczowniki miękkotematowe przybierają końcówkę *-ow*, choć współcześnie mają *-i/-y (< i)*, np.: *uczycielow 50, nauczycielow 52, 230, 286, gwałcicielow 74, gorszycielow 127, obywatelow 130, 194, 208, Moskalow 208, poprawicielow 312, złodzieiow 340, rozsiewaczow 52, Pisarzow 13, gospodarzow 62, 82, 99, Missyonarzow 87, słuchaczow 132, rycerzow 228, Kaznodzieiow 313*⁴⁸ (raz również w rzeczowniku nieosobowym: *mieczow 139*). Jest to zjawisko powszechnie jeszcze w XVII, XVIII i na początku XIX wieku, dlatego obserwujemy je również u innych pisarzy, np.: u Poczobuta i Sapiehy (Smolińska 1983: 69), Skargi (Muszyński 1968: 169–170), Chrapowickiego i Maskiewiczów (Sokólska 1987: 270–271), Chrościńskiego (Siekierska 1974: 77), Jabłonowskiego (Zieniukowa 1968: 59–60), Bohomolca (Węgier 1972: 24), Drużbackiej (Rittel 2007: 86), Staszica (Szober 1959: 127), Niemcewicza (Waszkis 1973: 194–195), Karpińskiego (Kwaśniewska-Mżyk 1978: 18), ks. Brauna (Wronicz 2001: 75).

⁴⁷ Kluk nie stosuje znaku diakrytycznego dla oznaczenia *o*. Wydaje się jednak, że przynajmniej w przeważającej większości przykładów końcówka *-ow* oznaczała *-ów*. Nie musi to być jednak w D. lm. reguła bezwyjątkowa, o czym przekonują na przykład studia prace poświęcone polszczyźnie północnokresowej (zob. Fonetyka, Kurzowa 1993: 70, Rembiszewska 2011: 205).

⁴⁸ W badanym tekście w D. lm. rzeczowników męskich miękkotematowych brak obocznych form z *-i/-y (< i)*.

Końcówka *-i(-y)*, początkowo właściwa rzeczownikom *i*-tematowym, z czasem weszła w zakres rzeczowników *jo*-tematowych oraz spółgłoskowych, by we współczesnej polszczyźnie zdobyć nawet nieznaczną przewagę (Klemensiewicz i in. 1964: 280). Jeszcze w XVII wieku *-ów* zdawało się raczej panujące (Rejter 2002: 88), a dopiero na przełom XVIII i XIX wieku przypada w drukach etap najsilniejszej ekspansji końcówki *-i(-y)*. Należy jednak mieć na uwadze, że proces ten nie przebiega równomiernie, gdyż rzeczowniki zakończone na *-arz*, *-ciel* (*-tel*) aż do końca XVIII wieku zachowały końcówkę *-ów* (Bajerowa 1964: 77–78). Spostrzeżenia I. Bajerowej zdaje się potwierdzać materiał wynotowany z rękopisu Kluka, w którym także zdecydowanie panuje końcówka *-ow* (*-ów*).

Jedynym przykładem rzeczownika męskiego, w którym zanotowano dopełniaczową końcówkę *-y* w jest forma: *żołnierzy* 2. Po raz kolejny jest to zgodne z obserwacją I. Bajerowej, która twierdzi, że forma *żołnierzy* upowszechniała się najszybciej⁴⁹ (1964: 77). Pojedyncze przykłady form z *-i/-y* w D. lm. trafiają się u Chrościńskiego (Siekierska 1974: 77), Poczobuta i Sapiehy (Smolińska 1983: 69). Z kolei w księgach przemyskich (Wiśniewska 1975: 46) i chełmińskich (Wróbel 1987: 140), a także u Niemcewicza (Waszkis 1973: 194–195) i filomatów (Kurzowa 1972: 82–83) nowsza końcówka już całkiem dobrze poświadczona.

Nieco inaczej przedstawia się kwestia rzeczowników zakończonych na *-anin*, które współcześnie w języku polskim mają już końcówkę zerową (Klemensiewicz i in. 1964: 280). W XVIII i w pierwszej połowie XIX wieku zdarzało się, że również i te rzeczowniki przyjmowały końcówkę *-ów* (Bajerowa 1964: 190, Gajda 1973: 101). U Kluka *-ow* (*-ów*) w D. lm. rzeczowników zakończonych na *-anin* jest wyjątkowe, np.: *parafianow*⁵⁰ 353, zwykle w tego typu rzeczownikach panuje końcówka zerowa, np.: *pogan* 148, 198, 243, 245 (6), *Chrzescian* 9, 16, 150, 187, 201. Taki stan może zaskakiwać, zwłaszcza że u większości autorów z XVIII, XVIII i początku XIX wieku obserwuje się dominację *-ów* również w rzeczownikach zakończonych na *-anin*. Tak jest na przykład u Jabłonowskiego (Zieniukowa 1968: 60), Paska (SJPas), Drużbackiej (Rittel 2007: 96–97) oraz w polszczyźnie północnokresowej (Kurzowa 1993: 169), a także u filomatów (Kurzowa 1972: 83) i Fredry (Zaleski 1975: 20). Tymczasem *-ów* obocznie do czystego tematu, choć w zdecydowanej

⁴⁹ Ekspansję końcówki *-y* w D. lm. w rzeczowniku *żołnierz* dostrzega również A. Wróbel (1987: 140–141), a także w SJPXVIIIiXVIII odnotowano przy tym wyrazie formy oboczne *żołnierzy*||*żołnierzów*.

⁵⁰ SL notuje obocznie jako wyrazy hasłowe w M. lp. PARAFIAN i PARAFIANIN. W badanym tekście forma *parafianów* nie musi być więc jedyną, wyjątkową formą rzeczownika *-anin*, a mogła powstać od rzeczownika zakończonego na *-an*.

przewadze, występuje u Bohomolca (1972: 24) i w XVIII-wiecznych księgach chełmińskich (Wróbel 1987: 140). Również w SJPXVIIIiXVIII mamy tylko formy *Chrzescijanów*, *parafianów*.

Szczupłość materiału, który ilustrują w kazaniach Kluka jedynie trzy leksemy, nakazuje ostrożność przy formułowaniu szerszych wniosków. Wydaje się jednak, że Kluk sięga w D. Im. rzeczowników *Chrześcijanin*, *poganin* po końcówkę zerową, aby nadać swoim homiliom bardziej podniosły charakter. Z tego względu unika form powszechnych w żywej mowie XVII-XVIII w., a sięga po wariant starszy, historycznie umotywowany, odczuwany w XVIII wieku jako archaiczny (choć współcześnie zgodny z normą). Z przewagą czystego tematu w D. Im. spotykamy się bowiem u Skargi (Muszyński 1968: 170) i Twardowskiego (Szlesiński 1968: 382). Również w SPXVI formy D. Im. zakończone na czysty temat występują obocznie z końcówką *-ów*, np.: *Parochijanów* (1) || *Parochijan* (5), *Poganów* (291) || *Pogan* (66).

Niewykluczone, że na stylistyczne nacechowanie końcówki *-Ø* w D. Im. mogła mieć wpływ analogia do zerowej końcówki dopełniacza liczby mnogiej rzeczowników męskich zakończonych na *-a*. O. Kopczyński pisze bowiem, że „Przez wyrzucanie zgłoski *ów*, czego mamy przykłady w starych księgach, np. *Woiewód*, zamiast *Woiewodów*, *slug* (mężczyzn) zamiast *slugów*, a to przez wzgląd na drugą formę, na którą się w liczbie pojedynczej przypadkowały te Imiona *Woiewoda*, *sluga*, lubo w liczbie mnogiej wracają się zupełnie do pierwszej formy” (Kopczyński Przyp. II 140 za: Florczak, Pszczołowska 1957(III): 1240).

Biernik

W rękopisie Kluka formy starego biernika rzeczowników męskoosobowych nie są zbyt częste. W badanym tekście znajdujemy tylko kilka przykładów: *wierne pracownicy podzielił* 68, *uczestniki ... o odpuszczenie prosić mamy* 147, *lepiej iść było między pogany y żydy* 102, *cię obalą y syny twoie* 188, *wychoway tę syny y cory Kosciola* 108, *zprowadza na ludzie dla upamiętania* 124, *ludzie* 250. Te same leksemy mają poświadczone użycie również w nowszych formach, na przykład: *uczestnicy* 98, *żydzi* 150, 187, wielokrotnie użyte: *Poganie* 15, 143, 162, 180 (8) *synowie* 4, 82, 97, 133 (6). Na wzór rzeczowników twar-dotematowych utworzono formy *(nie)przyiacioły*, na przykład: *czyńcie sobie przyiacioły z mammony niesprawiedliwosci* 181, *na tę ... nieprzyiacioły* 4.

Zdecydowanie częściej występują formy zgodne ze stanem współczesnym: *nieprzyjaciele* 38, 144, 163, 170 (14) *przyjaciele* 82, 182.

Dodatkowo formę nieosobową rzeczownika w liczbie mnogiej, ale w miejscowniku, zdradza przydawka *ktore* (zapisana z hiperpoprawnym *ę*) w wyrażeniu: *o wyraźnych tych Posłach ktore* 243, co zdaje się sugerować, że w języku Kluka funkcjonowała raczej również forma *posły*, a nie *posłowie* (mimo że ani *posły*, ani *posłowie* nie są zaświadczone w tekście).

Zasadniczo do XVII wieku B. Im. rzeczowników równy był M. Im. Wraz jednak z kształtowaniem się kategorii męskoosobowości w M. Im. coraz częściej rzeczowniki męskoosobowe zaczęły przyjmować formę równą D. Im. Proces wyrównywania D. Im. i B. Im. w rzeczownikach datuje się od ostatniej ćwierci XVI wieku do trzeciej ćwierci XVIII wieku, przy czym przełom przypada na połowę XVII wieku (Rzepka 1975: 58–59). Podobne wnioski, na podstawie danych statystycznych, wyciąga A. Rejter, choć zaznacza, że proces ten nie został całkowicie przeprowadzony w polszczyźnie XVII wieku, a jedynie można zauważyć jego symptomy (2002: 86–87). I. Bajerowa twierdzi, że na początku XVIII wieku formy starego B. są jeszcze dość częste, ale już pod koniec XVIII wieku stają się rzadkie (1964: 116). Ponadto badaczka zauważa, że w XVIII wieku często powtarzają się formy *posły*, *Turki*, *Chrzescijany*, *syny*, przy czym występowanie tej ostatniej formy uznaje się za najmniej jasne (1964: 117).

Biernik rzeczowników męskoosobowych równy mianownikowi częsty jest jeszcze u Skargi (Muszyński 1968: 170), Chrapowickiego i Maskiewiczów (Sokólska 1987: 272–273). Z kolei u Jabłonowskiego zdaje się już wkraczać w stadium regresji – rzadko występuje w prozie, częściej w poezji lub utworach religijnych (Zieniukowa 1968: 57, 61–62). Tylko kilka przykładów znajdujemy u Poczobuta (Smolińska 1983: 69), Karpińskiego (Kwaśniewska-Mżyk 1978:18), w księgach chełmińskich (Wróbel 1987: 142) i hrubieszowskich z XVIII w. (Kosyl 1984: 204), a także w XVIII-wiecznych kazaniach ks. Brauna (Wronicz 2001: 75)⁵¹. Taki stan zdaje się być zgodny z obserwacjami innych badaczy, którzy twierdzą, że stare formy B. już od drugiej połowy XVII wieku mają charakter archaizmów o pewnej funkcji

⁵¹ Stare bierniki nie są notowane u F. Bohomolca (Węgier 1972), Chodźki (Turska 1930), Niemcewicza (Waszkis 1972), Sapiehy (Smolińska 1983), Sapieżyny (Szczepankowska 2004).

stylistycznej, uwydatniającej zabarwienie podniosłe⁵² lub pejoratywne (Rzepka 1975: 62, Bajerowa 1964: 116, Klemensiewicz i in. 1964: 282, Szpiczakowska 2001: 117, Długosz-Kurczabowa, Dubisz 2003: 208). Rzeczywiście negatywny ładunek emocjonalny w badanym tekście można przypisać formom: *pogany, żydy, nieprzyjacioły* oraz *syny* we fragmencie *cię obalą y syny twoie* 188⁵³. Być może charakter podniosły w badanych kazaniach mają formy: *prcowniki, uczestniki, posły, przyjacioły*.

Polemiczne stanowisko prezentuje Z. Kurzowa, gdy twierdzi, że stary B. w polszczyźnie północnokresowej drugiej połowy XVII i XVIII wieku miał charakter systemowy, co wskazuje na pewną archaiczność dialektu północnokresowego (Kurzowa 1993: 169–170), podtrzymywaną na Kresach nawet współcześnie (Kurzowa 1996: 60).

Powstała na podobieństwo rzeczowników *jo*-tematowych forma B. Im. *ludzie* (2) (obok zdecydowanie częstszej (19) formy: *ludzi* 8, 44, 54, 101, 110) wyraźnie traci na użyciu już w ostatnich latach XVII wieku (Rzepka 1975: 64). Rejestruje ją jeszcze SJPXVIIIi1XVIII, a także trafia się w polszczyźnie kresowej (Kurzowa 1983: 106, 1993: 170), u Jabłonowskiego (Zieniukowa 168: 62) i Poczobuta (Smolińska 1983: 69). W drugiej połowie XVIII wieku uznać ją można już za archaizm, o czym przekonuje wypowiedź Müllera, który już w połowie XVIII stulecia zaznacza, że zaledwie kilka rzeczowników męskich sporadycznie przyjmuje w B. Im. *-e* (za Florczak, Pszczołowska 1957(III): 1240). Konteksty, w jakich pojawia się forma w badanym manuskrypcie, nie wskazują na użycia stylistyczne. Można więc przypuszczać, że zdecydowanie rzadszy biernik liczby mnogiej *ludzie* mógł stanowić po prostu gramatyczny wariant.

Końcówka *-ow* (*-ów*) w B. Im. kilku rzeczowników męskoosobowych ma w homiliach Kluka szerszy zakres niż współcześnie. Obejmuje między innymi następujące rzeczowniki: *czcicielow: Patrzie na niezliczonych ... czcicielow 2, się oddawać y poświęcać na ... czcicielow tego Boga* 166, *naganiaczow: naganiaczow ... miały 4, nauczycielow: maią ... Nauczycielow* 118, *dał nam Bog niezawodnych nau czycielow* 286, *pasterzow: Pasterzow y Nauczycielow ... zabiać nam y mordować każe* 171, *Pasterzow pytaycie* 113, *gospodarzow: Mężow, Panow, Gospodarzow ktorescie otrzymali* 86, *małą na gospodarzow uwagę* 99, *napominaczow: na ... napominaczow*

⁵² Także O. Kopczyński uważał formy starego B. za właściwe stylowi retorycznemu (1778: 124).

⁵³ Choć to nie tłumaczy, dlaczego częściej jednak pojawiają się formy zgodne ze stanem współczesnym.

zuchwale powstaią 119, *pogardzicielow* 280, *faryzeuszow* 318. Zjawisko to obserwuje się też u innych pisarzy⁵⁴, jak na przykład: u Poczobuta, Sapiehy (Smolińska 1983: 70), Paska (za Siekierska 1984: 77), sporadycznie też u S. Maskiewicza (Sokólska 1987: 273).

W drukach XVIII-wiecznych niekiedy trafiały się przypadki rzeczowników męskozwierzęcych z końcówką *-ów* w D. Im. (Bajerowa 1964: 17, Gajda 1973: 101). W kazaniach Kluka znalazłem na to tylko jeden przykład: *umieycie zaiadłych tych wilkow na trzodę* 4, co właściwie nie odbiega od stanu, jaki obserwujemy np.: u Chrapowickiego i B. Maskiewicza (Sokólska 1987: 273), Jabłonowskiego (1968: 58), Niemcewicza (Waszkis 1973: 196), w kazaniach cieszyńskich ks. Brauna (Wronicz 2001: 66), Fredry (Zaleski 1975: 21), Mickiewicza (Książek-Bryłowa 1992: 150). Tylko w tekstach Skargi zauważono więcej rzeczowników męskozwierzęcych z *-ów* (Paluszak-Bronka 2003: 77).

Narzędnik

W rękopisie Kluka znajdujemy tylko kilka odstępstw w zakresie N. Im. Formę *roznemi czasy* 10 uznać należy w XVIII wieku za archaizm (Bajerowa 1964: 87), który spotyka się jeszcze w utartych zwrotach i wyrażeniach nawet w późniejszych okresach (Rzepka 1985: 66, Bajerowa 1992: 102).

Również wynotowane z rękopisu Kluka formy: *nieprzyaciolami* 30, 39, 128, 132, 134, 366, *nieprzyacielmi* 281 (obok: *przyaciolmi* 155) trafiają się jeszcze w XVIII i XIX wieku (Kurzowa 1993: 172, Siekierwska 1974: 78, Bajerowa 1992: 105, Gajda 1973: 101, Zaleski 1975: 21), mimo że w rzeczowniku (*nie*)*przyjaciel* już w XVI i XVII wieku przeważała końcówka *-mi* (Rzepka 1985: 60–61).

Stan staropolski zdaje się kontynuować forma *krolmi* 70, 78. Rzeczowniki męskie *i*-tematowe miały bowiem w N. Im. końcówkę *-mi*, zastąpioną w późniejszym czasie przez *-ami*. Wydaje się więc, że formę *krolmi* należałoby uznać już w XVIII wieku za archaizm, zwłaszcza że w SJPXVIIi1XVIII występuje tylko *królami*. W. Rzepka zwraca jednak uwagę, że w XVIII, jak również na początku XIX wieku wystąpiła – idąca od języka potocznego – tendencja do ostatecznego likwidowania *-mi*, również w rzeczownikach *i*-tematowych. Z tego względu pojawiły się niepoprawne, a często gwarowe, formy takie jak: *ludziami*, *koniami*. Być może względy więc hiperpoprawnościowe miały wpływ na potrzymanie w języku Kluka

⁵⁴ Końcówka *-ów* pojawia się zwłaszcza u tych pisarzy, u których tylko w szczątkowej postaci występowały stare formy B. rzeczowników męskoosobowych.

dawnego narzędnika *krolmi*. *Hapaks legomenon* w rękopisie stanowi także forma *kaznodziejmi* 271.

Podsumowując, należy więc stwierdzić, że w rękopisie Kluka większość rzeczowników rodzaju męskiego ma w N. Im. końcówkę zgodną ze współczesnym stanem języka polskiego, a więc *-ami* w rzeczownikach twar-dotematowych oraz *-mi* alternujące z *-ami* w rzeczownikach miękkotematowych (Długosz-Kruczabowa, Dubisz 2003: 209)⁵⁵. W zasadzie podobny stan spotykamy w prozie Jabłonowskiego (Zieniukowa 1968: 63) oraz u Chrapowickiego i Maskiewiczów⁵⁶ (Sokólska 1987: 274–275), Paska (za Siekierska 1974: 78), Niemcewicza (Waszkis 1973: 198), F. Mickiewicza (Trypućko 1969: 65). Wydaje się to potwierdzać opinię W. Rzepki, że zamknięcie procesu normalizacji w maskulinach musiało dokonać się jeszcze w pierwszych dziesięcioleciach XVIII wieku (1984: 71–72). Niemniej jednak pisarze często sięgali po dawną końcówkę narzędnika w formach poetyckich⁵⁷ – tak na przykład dzieje się u Jabłonowskiego (Zieniukowa 1968: 63), Karpińskiego (Kwaśniewska-Mżyk 1979: 19), Syrokomli (przyp. 268–270), filomatów i filaretów (Zieniukowa 1972: 90–91), Słowackiego (Klemensiewicz 1961: 291–292), Fredry (Zaleski 1975: 21).

Z kolei na Kresach dawny N. Im. *-y* mógł się utrzymywać nieco dłużej, co poświadczają dość dobrze m.in.: materiały AWK z XVII i XVIII wieku (Kurzowa 1993: 170–171), a także w XVII-wieczne księgi chełmińskie⁵⁸ (Wróbel 1987: 144) i przemyskie (Wiśniewska 1975: 46).

Być może przykładem użycia końcówki *-e* w N. Im., którą w języku Syrokomli dostrzegł J. Trypućko (1951: 160–165), jest wynotowana z kazań Kluka forma: *takiami gorszyciele* 340. Pojawia się ona też u filomatów (Kurzowa 1972: 92) oraz w innych źródłach z pierwszej połowy XIX wieku (Gajda 1973: 102–103).

Miejscownik

⁵⁵ W. Rzepka zwraca uwagę, że rzeczowniki zakończone w N. Im. na *-mi* są przede wszystkim motywowane leksykalnie, a gramatycznie (Rzepka 1985: 58).

⁵⁶ U. Sokólska wynotowuje sporo przykładów z dawnym *-y*, jednak zdaniem badaczki żywotność tej końcówki jest pozorna i ogranicza się do kilku leksemów (1987: 274–275).

⁵⁷ Właściwie nie pojawia się w komediach Bohomolca (Węgier 1972: 24–25).

⁵⁸ Ale już w N. Im. maskulinów XVIII-wiecznych ksiąg chełmińskich dominuje już końcówka *-ami* (Wróbel 1987: 144).

Od XVII wieku końcówka *-ach* zdobywa już olbrzymią przewagę w tekstach (Rzepka 1985: 124, Rejter 2002: 92–93), dlatego też w rękopisie Kluka występują formy zgodne z dzisiejszą normą, np.: *wyrazach* 42, *taimnicach* 3, *Krolestwach* 5, *rozumach* 42, *wyrokach* 43, *Sakramentach* 100. Jedynie w *ostatnich czasiech* 10 (obok: *czasach* 38, 167) stanowi pozostałość – w zasadzie zakończono już pod koniec XVII wieku – procesu demorfologizacji Mc. Im. (Rzepka 1985: 120). Zdarza się jednak, że *-ech* pojawia się jeszcze w kilku formach w XVIII⁵⁹ (Bajerowa 1964: 87, Kurzowa 1993: 171), a nawet w XIX wieku (Gajda 1973: 110–110, Rzepka 1985: 120, Kurzowa 1972: 84), ale przeważnie są to celowe archaizmy. Miejscownik w *czasiech* jako forma zleksykalizowana⁶⁰, używany był potocznie jeszcze w pierwszej ćwierci XIX wieku (za Rzepka 1985: 120).

Ponadto w deklinacji męskiej warto zwrócić uwagę na rzeczowniki *sędzia* i *książe*, których odmiana w XVIII wieku wykazywała jeszcze niekiedy pewne odstępstwa od stanu współczesnego.

Licznie poświadczony w kazaniach Kluka leksem *sędzia* odmienia się w liczbie pojedynczej według deklinacji mieszanej: D. *sędzięgo* 44, 49, 242, 248, 315, N. *sędzią* 129, 241, a w wołaczu ma formę równą mianownikowi: *O! Sędzia niesprawiedliwy* 316. Taki wzorzec deklinacyjny pojawiła się już w XV wieku, choć jeszcze w następnych stuleciach sporadycznie spotykane były resztki odmiany rzeczownikowej, na przykład u Jabłonowskiego (Zieniukowa 1968: 65–66) i Mickiewicza (Taszycki 1964: 20–25).

Z kolei leksem *książe* deklinuje się według paradygmatu: lp. D. *xiążeńcia* 296, N. *Xiążeńciem* W. *xąże*, Im. M. *xiążęta* 294, D. *xiążąt* 37, 177 i ma już wyłącznie rodzaj męski, podobnie jak na przykład u Jabłonowskiego (Zieniukowa 1968: 67).

Deklinacja żeńska

Liczba pojedyncza

Dopełniacz

⁵⁹ Pojedyncze przykłady notowane są u Chrościńskiego (Siekierska 1974: 78, S. Maskiewicza (Sokólska 1987: 275), Jabłonowskiego (Zieniukowa 1968: 63–64), Sapieżyny (Szczepankowska 2004: 155), Niemcewicz (Waszkis 1973: 198).

⁶⁰ Aż siedem razy w *czasiech* pojawia się u Niemcewicz (Waszkis 1973: 198).

Wielokrotnie poświadczona forma *krwie* 50, 129, 167, 187 (11) (obok tylko raz zastosowanej: *krwi* 98) stanowi w XVIII wieku już archaizm (Bajerowa 1964: 81), choć jej użycie dokumentują jeszcze druki XIX-wieczne (Bajerowa 1992: 81, Gajda 1973: 104). Zwykle pojawia się w zwrotach i tekstach podniosłych, które autorzy świadomie stylizują. Tak też dzieje się w homiliach podlaskiego przyrodnika, np.: *do rozlania krwi bronić gotowi* 50, *Jeżeli niebędzie pożywać ciało Syna człowieczego y pić krwi Jego* 75, *wylewu ia tego krwi niewinney nie pochwalam* 174.

Od nacechowanych stylistycznie użyć rzeczownika *krwie* nie stronią również inni autorzy, na przykład: Chrościński (Siekierska 1974: 79), Jabłonowski (Zieniukowa 1968: 72), Drużbacka (Rittel 2007: 78), Karpiński (Kwaśniewska-Mżyk 1978: 19), ks. Braun (Wronicz 2001: 74) i Niemcewicz (Waszkis 1973: 187).

Raczej jako usterkę językową potraktować należy pojedynczy zapis: *kommuni* 77 (obok: *Kommunii* 76, 79, 84), w którym zapisano tylko jedno *i*. Z kolei forma *historyi* 173 należy raczej do zagadnienia z pogranicza fleksji, fonetyki i ortografii (zob. Rozdział I i II).

W kazaniach Kluka nie trafia się w odmianie rzeczowników dopełniaczowa końcówka *-ej*. Jej kres w polszczyźnie przypada na początek XVIII wieku (Bajerowa 1964: 78–82). Niemniej jednak zauważyłem pojedynczy przykład, gdy piszący unika *-ej* nawet tam, gdzie jest ono wskazane: *tamte powiększy części* 4.

Również te rzeczowniki pochodzenia przymiotnikowego, które jeszcze na początku XIX wieku deklinowały według wzorca przymiotnikowego lub rzeczownikowego (Gajda 1973: 104), w manuskrypcie Kluka odmieniają się przede wszystkim jak rzeczowniki: *Krolowy* 2, *wygrany* 169, 169, *narody Krolestwa Rzeczypospolite* 13 (jeden raz: *Rzeczypospolitey* 15).

Wydaje się więc, że Kluk unika końcówki *-ej* w rzeczownikach, zwłaszcza tam, gdzie jej użycie ma charakter fakultatywny, co prowadzi do uproszczenia systemu gramatycznego Kluka w zakresie dopełniacza. Z podobnym zjawiskiem spotkać się można u Jabłonowskiego, co J. Zieniukowa tłumaczy właśnie urzeczownikowieniem odmiany na tle tendencji do rugowania *-ej* (1968: 73–74).

Biernik

W okresie staropolskim końcówkę *-ę* w bierniku miały następujące rzeczowniki rodzaju żeńskiego: twardotematowe zakończone na *-a*, miękkotematowe zakończone na *-ica*, *-ca*, rodzime na *-ja*, a także te miękkotematowe, które w M. lp. kończyły się na *-a*. Natomiast

rzeczowniki miękkotematowe, które w mianowniku kończyły się na *-ã* lub na *-i*, miały w bierniku *-q* (Klemensiewicz i in. 1964: 290).

Jeszcze w XVII wieku rzeczowniki miękkotematowe kontynuują stan staropolski (Rejter 2002: 99). Zasadniczo do wzmożonej ekspansji końcówki *-ę* w rzeczownikach miękkotematowych doszło około połowy XVIII wieku, przy czym najwolniej nową końcówkę przyjmowały rzeczowniki zakończone na *-yja*, *-iya* (Bajerowa 1964: 83–84), dlatego nawet jeszcze w pierwszej połowie XIX wieku w zapożyczonych wyrazach miękkotematowych częściej występuje *-q* niż *-ę* (Bajerowa 1992: 60).

W badanym tekście rzeczowniki obce miękkotematowe przyjmują w B. lp. końcówkę *-q*, np.: *Maryq* 3, 37, 222, *Kommuniq* 77, 81, *Hostyq* 75, *missyq* 85, 86, 87, 101, *historyq* 129, kilkukrotnie poświadczoną także w leksemach rodzimych, np.: *wolq* 10, 107, 284, 336 (8), *niewolq* 191, 195, 208, *swywolq* 38, *swawolq* 195, (obok: *wolę* 230), *kłotniq* 101, *puszczq* 269 i jeden raz w rzeczowniku twar-dotematowym: *Woynq* 173 (częściej jednak *wojnę* 2, 4, 197, 291, 364). Pozostałe rzeczowniki żeńskie mają w bierniku *-ę*.

Reparycja *-ę* i *-q* w bierniku badanego rękopisu Kluka wydaje się być zbliżona do stanu polszczyzny przełomu XVIII i XIX wieku, jaki opisują badacze na podstawie materiału drukowanego (Bajerowa 1964: 83–85, 1992: 60–65, Gajda 1973: 105–106). Tylko u Chrościńskiego, Paska (Siekierska 1974: 80–81) i Sapiehy (Smolińska 1983: 74) w rzeczownikach zapożyczonych i miękkotematowych występuje wyłącznie *-q*. W tym samym typie rzeczowników u innych autorów, jak na przykład: u Chrapowickiego, Maskiewiczów (Sokółska 2010b: 87), Jabłonowskiego (Zieniukowa 1968: 74–75), Drużbackiej (Rittel 2007: 75–76), Karpińskiego (Kwaśniewska-Mżyk 1978: 19–20), Sapiehy (Smolińska 1983: 74), Chodźki (Turska 1930: 49), filomatów (Kurzowa 1972: 86), Słowackiego (Klemensiewicz 1961: 290), A. Mickiewicza (Szpiczakowska 2001: 120), F. Mickiewicza (Trypućko 1969: 65) oraz w XVIII-wiecznej polszczyźnie kresowej (Kurzowa 1993: 174, Kosyl 1984: 205), a nawet w łukowskich aktach notarialnych z początku XIX wieku (Kuć 2013: 158), końcówki *-q* i *-ę* występują obocznie, choć to ta pierwsza ma jeszcze wyraźną przewagę.

Narzędnik

Wynotowany z rękopisu tylko przykład z *-ę* w narzędniku: *iest Synem Bożym, hostyq y ofiarę* 9 stanowi najprawdopodobniej *lapsus calami* piszącego. Regularnym bowiem

kontynuatem w N. lp. jest końcówka *-q* (Klemensiewicz i in. 1964: 291, Długosz-Kurczabowa, Dubisz 2003: 213). Według W. Książek-Bryłowej narzędnik lp. jest jednym z nielicznych przypadków deklinacyjnych, w którym nie było wariantowości w całej historii języka (1992: 152).

Wołacz

Użycie mianownika w funkcji wołacza sięga już staropolszczyzny (Klemensiewicz i in. 1964: 292), a jest powszechne nawet we współczesnym języku polskim. Kluk używa więc rzeczowników żeńskich albo w formie wołacza zakończonego na *-o*, np.: *Panno 70*, albo w formie równej mianownikowi, np.: *Marya 70*, 106, *Matka 70*, *O! Boska wiara Katolicka 159*.

Liczba mnoga

Mianownik i Biernik

W badanym rękopisie zauważa się przede wszystkim, że kilka rzeczowników spółgłoskowych rodzaju żeńskiego kontynuuje jeszcze starą końcówkę *-i* (po stwardniałych *-y*), np.: *potwarzy 30*, 241, *rozkoszy 40*, 59, 59, 64, 67, 67, 328 *słodczy 67*, *przemocy 303*, *nieprzyjaźni 99*, mimo że współcześnie rzeczowniki te mają w M. i B. lm. *-e*, przejęte z deklinacji *ja*-tematowej. Ekspansywność końcówki *-e* rozpoczyna się dość wcześnie, bo już w XIV wieku (Klemensiewicz i in. 1964: 299), jednak przez następne stulecia opisywanej grupie rzeczowników daleko jeszcze do pełnego uporządkowania. Nawet w XIX wieku, gdy zwiększa się częstość występowania nowego *-e*, normalizacja w zakresie M. i B. rzeczowników spółgłoskowych rodzaju żeńskiego postępuje w różnych kierunkach i nie we wszystkich formach jest jednakowo silna (Bajerowa 1992: 66–67). Badacze zwracają również uwagę na leksykalną możliwość uwarunkowania tego zjawiska (Bajerowa 1992: 67, Książek-Bryłowa 1992: 153). Sami gramatycy – Kopczyński, Feliński, Jakubowicz – nie mogą ustalić reguły w zakresie występowania *-i* (*-y*) oraz *-e* w rzeczownikach żeńskich spółgłoskowych, podążają w zasadzie za uzusem (Bajerowa 1992: 70).

Rzeczowniki spółgłoskowe w M. i B. lm. mają *-i* (*-y*) u Chrościńskiego (Siekierska 1974: 82), Poczobuta i Sapiehy (Smolińska 1983: 75) oraz u Jabłonowskiego (Zieniukowa 1968: 76).

U innych autorów widać już jednak powolne wkraczanie nowej końcówki *-e* do rzeczowników spółgłoskowych. Kilka wyjątków *-i (-y)* zamiast *-e* trafia się u Chrapowickiego i Maskiewiczów (Sokólska 2010b: 90), a także u Karpińskiego (Kwaśniewska-Mżyk 1978: 20), Benisławskiej (Brajerski 1961: 126), Chodźki (Turska 1930: 50), filomatów (Kurzowa 1972: 88) i F. Mickiewicza (Trypućko 1969: 66).

Dopełniacz

Nie można jednoznacznie orzec, czy zapisy typu: *kondycyi* 37, 65, *okazyi* 339 (obok: *kommunii* 79, *Ewangelii* 124, 159) świadczą o wymowie typu *kondycyj, okazyj* czy *kondycji, okazji*. Badacze wielokrotnie zwracali już uwagę na tę problematyczną kwestię⁶¹ (Klemensiewicz i in. 1964: 293, Książek-Bryłowa 1992: 156, Bajerowa 1992: 74).

W badanym tekście rzeczownik *rozkosz* przyjmuje w D. lm. końcówkę *-Ø*: *rozkosz* 52, 60, 63, 64, 65, 256 na wzór D. rzeczowników samogłoskowych (Klemensiewicz i in. 1964: 299). Nie jest to swoista właściwość języka badanego tekstu, gdyż czysty temat w D. lm. żeńskich rzeczowników spółgłoskowych trafiał się w większym niż dziś zakresie nawet jeszcze w pierwszej połowie XIX wieku (Bajerowa 1992: 73, Gajda 1973: 108). Podobne formy występują także w niektórych rzeczownikach żeńskich u Chrościńskiego (Siekierska 1974: 82), Jabłonowskiego (Zieniukowa 1968: 77), Niemcewicza (Waszkis 1973: 197), Słowackiego (Klemensiewicz 1961: 290) oraz w aktach AWK (Kurzowa 1993: 176).

W XVIII i XIX wieku w dopełniaczu deklinacji żeńskiej pojawiała się, przeniesiona z odmiany męskiej, końcówka *-ów* (Klemensiewicz i in. 1964: 294, Bajerowa 1964: 72, 1992: 76, Gajda 1973: 108). Jej ekspansja została zahamowana przepisami gramatyków dopiero pod koniec XIX stulecia (Książek-Bryłowa 1992: 299). W tekście Kluka końcówka *-ow (-ów)* w deklinacji żeńskiej pojawia się tylko w jednym wyrazie: *wsiow* 105. I choć zdaniem O. Kopczyńskiego formy tego typu były częste na Mazowszu i Kresach (Kopczyński 1808: 44), to dobrze poświadczają je pisma wielu autorów, jak na przykład: Chrościńskiego, Paska (Siekierska 1974: 82), Niemcewicza (Waszkis 1973: 197), filomatów (1972: 88), a także księga miejska Hrubieszowa (Kosyl 1984: 204). Inni badacze notują tylko pojedyncze przykłady por.: Smolińska (1983: 76), Sokólska (2010: 91), Szczepankowska (2004: 82), Turska (1930: 50), Kurzowa (1993: 176), Zieniukowa (1968: 77), Wiśniewska (1975: 49).

⁶¹ Jest to zagadnienie z pogranicza fonetyki i fleksji, dlatego szerzej omawiam je w rozdziale poświęconym fonetyce.

Deklinacja nijaka

Liczba pojedyncza

Celownik

Właściwie jedyny przykład niezgodny z normą współczesną stanowi zapis *sumnieniowi* 329 (obok zdecydowanie częstszego: *sumnieniu* 52, 66, 86). Występowanie końcówki *-owi* w rzeczownikach rodzaju nijakiego już w XIX wieku było dość rzadkie (Bajerowa 1992: 96, Gajda 1973: 109), choć sporadycznie, jako forma niepoprawna, trafia się i w XX wieku (Klemensiewicz i in. 1964: 303). Konsekwentnie *-owi* pojawia się u Sapiehy w wyrazie *imię* (Smolińska 1983: 77), podobne przykłady notowane są u Chrościńskiego (Siekierska 1974: 83), Jabłonowskiego (Zieniukowa 1978: 81), Karpińskiego (Kwaśniewska-Mżyk 1978:20) i Niemcewicza (Waszkis 1973: 184).

Liczba mnoga

Dopełniacz

Zdaniem badaczy w XVIII wieku przeniesiona z deklinacji męskiej końcówka *-ów* stanowi w rzeczownikach rodzaju nijakiego zjawisko marginalne (Rzepka 1985: 175–177, Klemensiewicz i in. 1964: 306, Książek-Bryłowa 1992: 159). Dotyczy to także XVIII i pierwszej połowy XIX wieku, kiedy to obserwuje się jej największą żywotność w neutriach i feminach (Bajerowa 1964: 72, 1992: 92–95, Rzepka 1985: 177), mimo nawet zdecydowanego sprzeciwu, jaki wzbudzała u O. Kopczyńskiego (1808: 65).

W tekście Kluka tylko dwa leksemy rodzaju nijakiego przybierają w dopełniaczu lm. końcówkę *-ow(-ów)*: *uszow* 100, *oczow* 213, 213. Również rzadko *-ów* w deklinacji nijakiej pojawia się u innych autorów, na przykład: u Chrościńskiego (Siekierska 1974: 84), Jabłonowskiego (Zieniukowa 1968: 81), Sapieżyny (Szczepankowska 2004: 154), filomatów (Kurzowa 1972: 90). Nieco liczniej poświadczona została u Niemcewicza (Waszkis 1973: 197), Chodźki (Turska 1930: 51) i Fredry (Zaleski 1975: 36)

Z kolei w formie *usz* 288 kontynuowana jest końcówka zerowa⁶², spotykana także u Syrokomlii (Trypućko 1957: 274) i Niemcewicza (Waszkis 1973: 197), filomatów i filaretów (Kurzowa 1972: 90) oraz u Fredry (Zaleski 1975: 36).

Narzędnik

Dawna końcówka N. Im. -y, niemal nieobecna w rzeczownikach rodzaju męskiego analizowanego tekstu, ujawnia się w rodzaju nijakim. Badania statystyczne wyraźnie wykazały, że neutrina częściej poświadczają użycie końcówki -y (41) niż -ami (14), choć dotyczy to przede wszystkim leksemu *słowy* 4, 6, 10, 26, 36 (aż 33 razy), rzadziej natomiast -y pojawia się w innych wyrazach, np.: *usty* 26, 55, 160 (tylko raz: *ustami* 70), *laty* 63, 269, *przekleństwo* 75, *świętokradzctwy* 116, 248 (-ami 5 razy użyto w formie *oczami* 58, 102, 226, 266, 312).

Badacze na ogół zgodnie twierdzą, że w polszczyźnie ogólnej w drugiej połowie XVIII wieku proces demorfologizacji N. Im. był już zakończony (Rzepka 1985: 65, Bajerowa 1968: 86–87). W. Rzepka uzupełnia jednak swoje spostrzeżenia uwagą, że końcówka -ami zdecydowanie wolniej wkraczała do deklinacji nijakiej niż do męskiej. Ponadto, zwłaszcza w wyrazach *słowo*, *lato*, *usta* podtrzymywana była dawna końcówka N. Im. -y, gdyż formy te licznie występowały w tekstach, co mogło sprzyjać ich leksykalizacji (Rzepka 1985: 63, Bajerowa 1964: 87).

Pisma XVIII- i XIX-wiecznych autorów przedstawiają jednak stan dość zróżnicowany. Dawna końcówka -y w N. Im. jest już rzadka w księdze miejskiej Hrubieszowa (Kosyl 1984: 204), u Jabłonowskiego⁶³ (Zieniukowa 1968: 82), Sapiehy i Poczobuta⁶⁴ (Smolińska 1983: 77–78), Niemcewicza (Waszkis 1973: 198). Zdaniem U. Sokólskiej także w pamiętnikach Chrapowickiego i Maskiewiczów dominuje -ami nad -y, choć badaczka wylicza sporo przykładów użycia starszej końcówki (Sokólska 2010b: 94). Z kolei archaiczny N. Im. -y utrzymywał się w polszczyźnie kresowej (Kurzowa 1993: 173), u Chrościńskiego⁶⁵ (Siekierska 1964: 84), filomatów (Kurzowa 1972: 90–92), Syrokomli (Trypućko 1957: 267–

⁶² Współczesne formy *oczu*, *uszu* pochodzą z l. podwójnej.

⁶³ Najczęściej -y w N. Im. występowało jako rym w utworach poetyckich.

⁶⁴ Z. Smolińska uważa, że w N. Im. rzeczowników nijakich w polszczyźnie północnokresowej XVII/XVIII wieku w prozie dominowała końcówka -ami, a dawna -y przeważała w poezji (1983: 77–78). Zdecydowanie nie zgadza się z tym Z. Kurzowa, która twierdzi, że -y w N. Im. stanowiło jeszcze do XIX wieku jedną z cech archaicznych dialektu wileńskiego (1993: 173).

⁶⁵ U Chrościńskiego, Fredry, filomatów -ami przeważała również w deklinacji męskiej i żeńskiej.

269), Fredry (Zaleski 1975: 36–37), a nawet u Słowackiego (Klemensiewicz 1961b: 291–292). Trzeba jednak pamiętać, że na początku XIX wieku – pod wpływem poetyki stylu romantycznego – obserwuje się w tekstach poetyckich powrót końcówki –y w N. Im. (Bajerowa 1992: 101–104).

Niemniej jednak archaiczny stan N. Im., właściwy systemowo w XVIII wieku polszczyźnie kresowej, mógł sięgać również, choć zapewne w słabszym zakresie, aż na Podlasie. Co więcej, także B. Kuryłowicz, już na podstawie XVI-wiecznych akt miejskich Knyszyna, zauważyła wolniejsze tempo wprowadzania nowej końcówki narzędnika w neutriach⁶⁶ tekstów podlaskich (Kuryłowicz 2005: 61).

Reasumując, należy stwierdzić, że na tak silną przewagę -y nad -ami rzeczowników nijakich w kazaniach Kluka mogło mieć wpływ kilka czynników: wolniejsze wkraczanie -ami do deklinacji nijakiej właściwe polszczyźnie ogólnej, leksykalizacja form *słowy, laty, usty* (stanowią one 93% użycie dawnego N. Im. w badanym tekście), a także wolniejsze tempo demorfologizacji N. Im. właściwe polszczyźnie północnokresowej i podlaskiej.

Dualis

Przyjmuje się, że granica żywotności liczby podwójnej przypada na drugą połowę XVI wieku (Klemensiewicz i in. 1964). Badacze zwracają jednak uwagę, że jeszcze w tekstach XVII-wiecznych *dualis* nie osiąga stadium całkowitego zaniku⁶⁷ (Rejter 2002: 101–102, Migdał, Rzepka 2002: 141–167). W kazaniach Kluka, nawet z liczebnikami *dwa, oba*, które sprzyjały podtrzymywaniu form dualnych⁶⁸ (Klemensiewicz i in. 1964: 310, Migdał, Rzepka 2002: 142), występują przede wszystkim rzeczowniki w liczbie mnogiej, np.: *dwa tę prawa* 96, *dwa są rodzaie* 113, *dwa wzglądy* 154, *dwa nayosobliwsze pożytki* 183, *oba te fałsze* 343, *obie te rzeczy* 41, *dwie tę rzeczy* 135, *dwie myśli* 141, *dwie prawdy* 176. Podobny stan oddają akta łukowskie z początku XIX wieku (Kuć 2013: 160).

⁶⁶ B. Kuryłowicz nie notuje ani jednego przykładu użycia końcówki -ami w N. Im. rzeczowników nijakich, mimo że końcówka ta upowszechniała się już w drugiej połowie XVI wieku (Kuryłowicz 2005: 61).

⁶⁷ Niemniej jest już traktowany jako archaizm, o czym informują między innymi wypowiedzi XVII-wiecznych gramatyków (Zwoliński 1952: 388–394). Do dziś przetrwały już tylko resztki form dualnych: *ręce, oczy, uszy, rękoma, oczyma, uszyna, w rękę, oku, uchu* oraz w przysłowiaach: *Trzy gęsi, dwie niewieście uczyniły jarmark w mieście; Mądrej głowie dość dwie słowie*.

⁶⁸ U występuje Paska dualis z *dwa/oba* oraz w rzeczownikach naturalnie parzystych (Kuraszkiewicz 1992: 163).

W zasadzie za zleksykalizowany archaizm w XVIII wieku można potraktować *dwie niedzieli*⁶⁹ 356 (Grybosiowa 1996: 310–311, Migdał, Rzepka 2002: 148), którego użycie wydaje się zrozumiałe ze względu na homiletyczny charakter badanego tekstu. Zresztą nie tylko Kluk sięgał po to wyrażenie – aż 6 razy zanotowano je u Paska (Kuraszkiewicz 1992: 163). Ponadto występuje w polszczyźnie przemyskiej XVII i XVIII wieku (Wiśniewska 1975: 51), a także jako ilustracja materiałowa hasła NIEDZIELA w SJPXVIII i XVIII.

W związku z odmianą wyrazów *oko*, *ucho*, *ręka* należy zauważyć, że przeważają formy zgodne z dzisiejszą normą. Do wyjątków należą formy *uszow* 100, *oczow* 213, 213, *usz* 288 (zob. D. Im. deklinacji nijakiej).

Hapaks legomena stanowią formy *oczyma* 207 i *oczema* 76. Pierwsza z nich występuje powszechnie w tekstach XVI-wiecznych, choć trafia się także w okresach późniejszych, na przykład u Chrościńskiego (Siekierska 1974: 85), Paska (Kuraszkiewicz 1992: 163), Jabłonowskiego (Zieniukowa 1968: 82), a od początku XIX wieku wykorzystywane było głównie w celach stylizacyjnych (Książek-Bryłowa 1992: 60, Gajda 1972: 110). Natomiast *oczema*, które oprócz tekstu Kluka pojawia się także u Chrościńskiego (Siekierska 1974: 85) i Twardowskiego (Szlesiński 1968: 388), powstało zdaniem J. Łosia z formy *oczyma* na skutek rozszerzenia *i, y > e* przed półotwartymi *-yma > -ema* (1922: 129).

Poza tym badany manuskrypt potwierdza, że pod koniec XVIII wieku wyrażenie *w ręku* było używane w znaczeniu liczby mnogiej, tak jak spotykamy to w tekście Kluka, np.: *Trzymasz Ty w ręku Twoich* 41, *w ręku swoich trzyma* 69, *składam los swój wręku Pana* 340. Niemniej jednak dla badanego okresu – a nawet nieco wcześniej – trafiają się przykłady ilustrujące użycie tego zwrotu również w funkcji liczby pojedynczej. Tak jest m.in. u: Jabłonowskiego (Zieniukowa 1968: 84) i S. Maskiewicza (Sokólska 2010b: 97). Do ostatecznego przekształcenia *w ręku* w liczbę pojedynczą doszło w pierwszej połowie XIX wieku (Wepsięć 1934: 72–74), choć jeszcze u Niemcewicza (Waszkis 1973: 199), Mickiewicza (Wepsięć 1934: 78) i Fredry (Zaleski 1975: 31–32) wyrażenie to używane jest zarówno w funkcji liczby pojedynczej, jak i mnogiej.

⁶⁹ M. Siuciak zauważyła, że rzeczowniki pozostające w dystrybucji z *dwie* znacznie dłużej zachowywały końcówki dualne niż formacje męskie (2008: 60).

Rzeczowniki zbiorowe

Kluk posługuje się rzeczownikiem *żołnierz* zarówno w formie kolektywu, np.: *z małą garstką żołnierza na tak wielkie uderza woysko 2*, w tym *250 żołnierza tylko regularnego znaydowało się 130*, jak i w liczbie mnogiej, np.: *kiedy prawemi żołnierzami się staniemy Xsa 33*, *którego woysko z 1500 żołnierzy tylko złożone było 2*. Na podobne użycia w *Pamiętnikach Paska* zwróciła uwagę D. Lankiewicz (1958: 403–408), a u F. Mickiewicza J. Trypućko (1969: 64).

Ponadto dobrze zachowała się odmiana rzeczownika *bracia* według paradygmatu rzeczowników rodzaju żeńskiego w liczbie pojedynczej, czyli w funkcji kolektywów, np.: *czyni współbracią y towarzyszami swemi 70*, *Tym świętym y sakramentalnym obrzędkiem członkami Chrystusowego staliśmy się ciała, Kościołem Nayswiętszego Ducha, synami woiiującego na ziemi kościoła, a za tym Bracią samego Jezusa 159*, *ktoreście w ofiarach waszych pokazali do tąd nad bracią swoją 182*, *a iakie bezprawia y niesprawiedliwości wykonał nad współmieszkańcami y bracią 192*, *Żaluiecie teraz zbytlich dla braci waszey wobozie będących na ich odzienie dać koszul 173*, obok jednak odmiany według paradygmatu liczby mnogiej, np.: *naucza Braci 2*, *y braci naszych 85*, *iako bracia z iedney krwi Chrystusowey odrodzeni 97*, *y bracia wasi 103*, *braciom 182*.

W kazaniach Kluka obserwujemy więc stan języka, gdy formy kolektywne zaczynają pełnić funkcję liczby mnogiej. Podobny etap rozwoju tego zjawiska opisano u Chrościńskiego (Siekierska 1974: 86), Paska (Rykiel 1958: 351–359), w księgach miejskich Przemyśla (Wiśniewska 1975: 59–50), aktach łukowskich z początku XIX wieku (Kuć 2013: 153) oraz aktach wileńsko-kowieńskich (Kurzowa 1993: 171). Ponieważ u Chrapowickiego i Maskiewiczów (Sokólska 2010b: 95–96), a także u Jabłonowskiego (Zieniukowa 1968: 66), Bohomolca (Węgier 1972: 25) i filomatów (Kurzowa 1972: 73) znaczenie kolektywów jest dominujące lub wyłączne, można przyjąć, że język podlaskiego kaznodziei oddaje stan postępowy, w którym formy kolektywne zaczynają ustępować regularnym użyciom liczby mnogiej. Pod tym względem zaznacza się więc w idiolekcie Kluka tendencja do upraszczania systemu językowego i niwelowania redundantnych struktur.

Wahania w kategorii liczby

Kilka rzeczowników używanych jest w liczbie mnogiej, choć współcześnie, w cytowanych kontekstach, należałoby posłużyć się liczbą pojedynczą, np.:

broń ‘narzędzie walki’: *nie broniami woennemi ktore się widzieć mogą, ale duchownemi przeciw diablom na na woynę idą* 2. W SL brak informacji gramatycznej o użyciu rzeczownika *broń* tylko w lp., niemniej jednak przykłady z ilustracji materiałowej, cytowane w ramach artykułu hasłowego BROŃ, w przeważającej części właśnie na taką odmianę wskazują. Kilka przykładów użycia tego wyrazu w lm. notuje SJPXVIIIi1XVIII.

spokojność ‘spokój’: *Lecz przez spowiedź należytą y szczerą utwierdza z Bogiem pokoy, y duszy spokojności ktora ledwo ięzykiem wyrażona być może zażywać poczyna* 23. Kluk używa tego leksemu w lm., choć przykłady ze SL (z XVIII w.) wskazują na zastosowanie go tylko w liczbie pojedynczej.

przemoc ‘przemoc’: *tę przemocy cudzę ktorę* 303, w NSPP zaznaczono, że rzeczownik ten nie ma liczby mnogiej. Również cytaty w SL (wszystkie z XVIII wieku) wskazują na użycie w lp.

pod wodzą ‘pod dowództwem, przewodnictwem’: *na cześć Maryi biiących, pod wodzami Krolem Aragonii y Grafem* 2. Być może formą lm. posłużono się dlatego, że *wodza* ‘leje’ występuje właśnie zwykle jako plural (SL, NSPP), a użycia w lp. ograniczone są tylko do pewnych związków frazeologicznych, jak chociażby *trzymać (mieć) kogoś na wodzy* oraz *za (pod) wodzą*. SL podaje tylko użycia w lp. (cytaty z XVI–XVIII wieku). Poza tym, w cytowanym przykładzie, wymieniono dwóch wodzów, co mogło skłonić piszącego do przekształcenia wyrażenia przyimkowego.

Wahania w kategorii liczby zaobserwowano już w XVI-wiecznych aktach knyszyńskich (Kuryłowicz 2005: 65–66), a także u Jabłonowskiego (Zieniukowa 1968: 84), Poczobuta i Sapiehy (Smolińska 1983: 64), F. Mickiewicza (Trypućko 1969: 64), Fredry (Zaleski 1975: 36).

Odmiana przymiotników i imiesłowów przymiotnikowych

Odmiana rzeczownikowa

W tekstach XVIII- i XIX-wiecznych spotyka się jeszcze pewne resztki odmiany niezłożonej przymiotników, choć są to już głównie pojedyncze przypadki, traktowane jako archaizmy (Bajerowa 1964: 88, 119–120, 1992: 127–130). Właściwie więc stan, jaki prezentuje rękopis kazań Kluka, nie odbiega tu od stanu ogólnego polszczyzny w tym okresie. W zdaniach, obok powszechnej odmiany złożonej, trafiają się sporadycznie przymiotniki i imiesłowy przymiotne w odmianie rzeczownikowej:

- w rodzaju męskim: *pełen* 44, 54, 65, 127, *wolen* 65, *gotow* 50, 76, 80, 165, 189, *potępion* 113, 113, *godzien* 77, 155, 189, 257, 257, 353, 368, *niegodzien* 355, *uwielbion* 174, *miłosciw* 136, które zwykle pełnią funkcję orzecznika, sporadycznie jednak występują jako przydawki, np.: *Bog wszechmocny pełen majestatu i nieograniczony* 54, *podział godzien pilney waszey uwagi* 155, *miłosciw laskawie nam udzielić racz* 136.

Widać doskonale, że najczęściej potarzają się formy: *pełen*, *gotów* i *godzien*. Jak bowiem zauważył Z. Klemensiewicz (1927: 128), niektóre przymiotniki wykazują indywidualną skłonność do formy niezłożonej, a wśród nich wymienia się właśnie *pełen* i *gotów*. Nie wolno zapominać, że występują one jeszcze jako formy oboczne nawet w polszczyźnie współczesnej (Długosz-Kurczabowa, Dubisz 2003: 241). Z kolei częstą obecność przymiotnika *godzien* można tłumaczyć religijnym charakterem tekstu. Cytowane w kazaniu Kluka wyrażenie: *Panie nie iestem godzien* 77 przetrwało do dziś i jest powtarzane obecnie podczas mszy świętej.

- w rodzaju nijakim: *Będzie rzeczono kiedykolwiek* 33, *to drugim czynić będziecie co wam samym przyjemno y miło byłoby* 102, *Słyszeliście iż rzeczono iest starym niebędziesz zabiiał* 173, *ieżeli uczynicie wszystko co wam przykazano iest* 156, *Odpuscie a będzie wam odpuszczono* 186, *Daycie a będzie wam dano* 186, *cokolwiek wotrzymaniu przeciwnego iest powinno*. 298, *obmyślono iest aby grzesznik otwierał Niebo* 363.

Większość z przytoczonych przykładów rodzaju nijakiego stanowią użycia imiesłowu biernego w funkcji *passivum*, które były podtrzymywane w XVIII-wiecznej polszczyźnie północnokresowej jako archaizmy (Kurzowa 1993: 181, 1972: 98).

Zdarza się, że nie można jednoznacznie orzec, czy dana forma jest przymiotnikiem w rodzaju nijakim, czy też formą przysłówka, np.: *Wiadomo wam iest 32, bylebym chciał dac baczenie lacno 17*. Co prawda formy niezłożone przymiotników w funkcji przysłówek, zwłaszcza w rodzaju nijakim, od XVI wieku wycofują się z funkcji orzecznika (Klemensiewicz 1927: 129), to jednak w XVII wieku dominują w tekstach religijnych, choć pewnie nie ograniczały się tylko do tej odmiany (Siuciak 2002: 129–131).

Resztki niezłożonej odmiany przymiotników i imiesłowów przymiotnikowych (w rodzaju męskim i nijakim) występują jeszcze u Poczobuta i Sapiehy (Smolińska 1983: 78–79), Chrościńskiego (Siekierska 1974: 87–89), Karpińskiego (Kwaśniewska-Mżyk 1978: 21), Bohomolca (Węgier 1972: 25–26), Chodźki (Turska 1930: 52). Nieco więcej jest ich u Jabłonowskiego (Zieniukowa 1968: 91–96) i Staszica (Szober 1959: 131). Przypuszcza się, że z kolei u A. Mickiewicza (Petr 1969: 58, Szpiczakowska 2001: 125–126), filomatów (Kurzowa 1972: 98) i Słowackiego (Klemensiewicz 1961: 292) takie użycia przymiotników stanowiły już świadomą stylizację.

Wydaje się więc, że szersze niż współcześnie funkcjonowanie w idiolekcie Kluka pozostałości prostej odmiany przymiotników, poza pewnymi wyjątkami, wiązać należy przede wszystkim z celowym archaizowaniem tekstu homiletycznego, któremu w ten sposób autor starał się nadać bardziej podniosły i dostojny charakter. Oświeceniowy kaznodzieja mógł też mieć ku temu pewną predylekcję, ponieważ resztki przymiotników niezłożonych pojawiały się i obejmowały w XVIII-wiecznej polszczyźnie znacznie więcej form niż we współczesnym języku polskim.

Odmiana przymiotnikowo-zaimkowa

Narzędnik lm. przymiotników

W polszczyźnie XVIII wieku w N. lm. niemal powszechnie panowała końcówka *-emi* (Bajerowa 1964: 211), a stan taki utrzymał się do połowy wieku następnego (Bajerowa 1992:

121), mimo że autorzy gramatyk próbowali wprowadzać tu pewne zmiany⁷⁰. Nawet polszczyzna północnokresowa nie różniła się pod tym względem od języka ziem etnicznie polskich (Kurzowa 1993: 185).

Pod tym względem rękopis Kluka nie wyróżnia się niczym szczególnym. Zdecydowanie dominują w nim formy zakończone na *-emi*, które stanowią niemal 99 % wszystkich użyć (392), np.: *krotkimi* 6, *prędkimi* 26, *duchownemi* 31, *wewnętrzniemi* 31, *prawemi* 31, *oczywistemi* 33, 39, *rzadkiemi* 37, *szczęśliwemi* 41, *oznajmującymi* 43, *wyuzdanemi* 47, *zawstydzonemi* 47, *wszystkiemi* 107, *wymowionemi* 109, *przytomniemi* 109, *podobniemi* 111, *żądniemi* 111, *gorszemi* 115, *świętymi* 116, *szkaradniemi* 116, *przestrzeżonemi* 117, *winnymi* 119, *biegłymi* 121, *mądrymi* 126, *sprawiedliwymi* 133, *wszystkiemi* 135, *mężnymi* 139, *następującymi* 139, *tysiącznymi* 119, *drugimi*⁷¹ 192. Końcówka *-ymi* (*-imi*) pojawia się tylko w 5 razy: *mężnymi* 139, *Świętymi* 165, *inszymi* 192, *dalekimi* 198, *swieckimi* 311.

Niemal całkowitą dominację *-emi* obserwuje się m.in.: u Poczobuta i Sapiehy (Smolińska 1983: 81–82), Jabłonowskiego (Zieniukowa 1968: 89–90), Paska (Siekierska 1974: 92), Sapieżyny (Szczepankowska 2004: 156), a także w XVIII-wiecznych księgach miejskich Opola (Hawrysz 2003: 251), Przemyśla (Wiśniewska 1975: 53) oraz Chełma (Wróbel 1987: 167). Z kolei u Twardowskiego (Szlesiński 1968: 393), Chrościńskiego (Siekierska 1974: 92) oraz w XVII-wiecznych księgach przemyskich formy zakończone na *-emi* || *-ymi* (*-imi*) funkcjonują obocznie, co jednak nie powinno dziwić, gdyż stan taki był powszechny w wieku XVII (Siuciak 2002: 105–107).

Zaimki jednorodzajowe

W XVIII i XIX wieku rywalizują dłuższe i krótsze formy zaimków: *mnie*||*mię*, *ciebie*||*cię*, *siebie*||*się*. Formy *mię*, *cię*, *się* wycofują się z użycia w połączeniu z przyimkami

⁷⁰ Najbardziej znany zdaje się postulat spopularyzowany przez O. Kopczyńskiego, który proponował, aby przymiotniki męskoosobowe miały w N. lm. końcówkę *-ymi*, a niemęskoosobowe *-emi*.

⁷¹ Dwie ostatnie formy włączam w obręb przymiotników, choć zdaję sobie sprawę, że w klasyfikacji semantycznej są to liczebniki. Postępuję jednak zgodnie ze współczesnymi ujęciami, gdzie liczebniki porządkowe uznaje się za przymiotniki (SGJP: 65), a klasę leksemów kwantyfikujących numerycznie ogranicza się do tradycyjnych liczebników głównych i zbiorowych (Siuciak 2002: 135).

(Bajerowa 1964: 99). Proces ten jednak nie został całkowicie przeprowadzony nawet w wiekach późniejszych (Bajerowa 1992: 133–135). U Kluka zdarzają się przypadki, gdy forma krótsza została użyta po przyimku nie tylko w połączeniach zleksykalizowanych, jak np.: *przed się brać* 44, ale również w niezleksykalizowanych, np.: *dowiedzie na mię grzechu* 133, *Przidą na cię mowił dni* 188, *Przydą na cię dni* 186, *przyęła na się ciało* 115, *na się oswiadcza* 150.

Zaimek *mię* (11) || *mie* (6) trafia się jeszcze tylko w B. lp., choć częściej Kluk używa w tym przypadku formy *mnie* (24). Z kolei w D. lp. pojawia się już tylko *mnie* (20).

U Chrościńskiego (Siekierska 1974: 93), Poczobuta i Sapiehy (Smolińska 1986: 82) opisywane zaimki mają formę krótszą, dłuższa natomiast pojawia się sporadycznie, co jest jednak zgodne ze stanem XVII-wiecznym polszczyzny (Siuciak 2002: 123–124). Z kolei podobny jak u Kluka stan zaimków osobowych w przypadkach zależnych jest opisują badacze u Jabłonowskiego (Zieniukowa 1968: 99), Bohomolca (Węgier 1972: 26–27) i u Mickiewicza (Szpiczakowska 2001: 131–133).

Z kolei dominację form krótszych po przyimkach, którą obserwuje się m.in.: u Karpińskiego (Kwaśniewska-Mżyk 1979: 22), w chełmińskich księgach kamlarskich (Wróbel 1987: 168) oraz filomatów i filaretów (Kurzowa 1972: 94), trzeba już uznać w XVIII i XIX wieku za archaizm kresowy (Kurzowa 1993: 188).

Zaimki rodzajowe

Zdarza się, że zamiast zaimka *to* Kluk pisze *te*, np.: *te życie* 289, przeważnie jako hiperpoprawne *tę*, np.: *tę rozbiął słowo* 35, *tę wesele* 150, *tę uwolnienie* 251, *tę kalectwo* 307. Do niepoprawnego użycia *te* w miejscu *to* dochodzi pod wpływem odmiany miękkotematowej. Dość dobrze to zjawisko, również na przykładzie innych zaimków, ilustrują materiały północnokresowe AWK (Kurzowa 1993: 189), księgi miejskie Hrubieszowa (Kosyl 1984: 206–207) a także pisma Jabłonowskiego (Zieniukowa 1968: 96), Karpińskiego (Kwaśniewska-Mżyk 1979: 22), filomatów i filaretów (Kurzowa 1972: 95) oraz Syrokomli (Trypućko 1957: 130), Słowackiego (Klemensiewicz 1961: 292), a pojedyncze

przykłady trafiają się u Staszica (Szober 1959: 131). Do tej pory tego typu usterki językowe zdarzają się w mowie nawet dobrze wykształconych Polaków, co zdaje się przemawiać za tym, że mamy do czynienia ze zjawiskiem ogólnopolskim (por. Szpiczakowska 2001: 134).

Niektóre zaimki w B. lp. mają jeszcze końcówkę *-ę*, np.: *ktoreę* 45, 167, 243, 251, *swoię* 166, 213, 282, *owę* 57, 57, 57, 57, 60, choć większość przyjmuje już współczesne *-ą*. I tak zaimek *swoią* zdecydowanie dominuje nad starszą formą *swoię* (31:3), ale już na przykład *owę* występuje jako forma wyłączna (6), co być może należy traktować jako zabieg stylizacyjny, zastosowany ze względu na homiletyczny charakter tekstu.

Trudno jednoznacznie ocenić, czy na wpływ języka Kluka miały przepisy O. Kopczyńskiego, które zdaniem I. Bajerowej na przełomie XVIII i XIX wieku zachwiały procesem ujednoczenia odmiany zaimków żeńskich w B. lp. (Bajerowa 1964: 89, 1992: 137–138). Wydaje się to raczej miało prawdopodobne, bowiem gdy zaczęła ukazywać się *Gramatyka dla szkół narodowych* (pierwszy tom w roku 1778), Kluk był już niemal człowiekiem czterdziestoletnim o raczej ukształtowanym i ustabilizowanym idiolektie.

Badany rękopis zdaje się bardziej potwierdzać sąd B. Smolińskiej, że końcówka *-ą* upowszechniała się szybciej w języku mówionym niż wskazują na to druki czy gramatyki (Smolińska 1986: 84). Również w rękopisach Chrościńskiego *-ą* pojawia się znacznie częściej niż w drukach (Siekierska 1974: 94), ponadto dość dobrze nową końcówkę potwierdzają pisma Karpińskiego (Kwaśniewska-Mżyk 1979: 22–23), a także materiały przebadane przez Z. Kurzową, gdzie *-ą* trafia się już od połowy XVII wieku (1993: 189).

Osobno potraktować należy odmianę zaimka *ta* w B. lp. W opisywanym manuskrypcie zwykle pojawia się zgodna ze współczesną normą forma *tę* 4, 5, 40, 48, 51 (42), sporadycznie występuje jednak *tą*, np.: 166, 172, 217, 352, 360. Współcześnie *tę* jest wyjątkiem, dlatego dość często, nawet w mowie osób wykształconych, dochodzi do mieszania *tę* || *tą*, mimo że w polszczyźnie pisanej oraz w starannym języku mówionym nadal obowiązuje *tę* (Dolacka 1993: 107–108). Czasem trudno rozstrzygnąć – nawet na podstawie kontekstu – czy w badanym rękopisie zaimek *tę* użyty został w B. lp. rodzaju żeńskiego, czy jako B. lm. rodzaju niemęskoosobowego, gdzie nosowość jest wynikiem hiperpoprawności, np.: *mowię tę y tym podobne taiemnice* 57, *Tę Taiemnice Jednego wtrzech Osobach* 367.

N. Im. zaimków kończy się niemal zawsze na *-emi*, np.: *niemi* 10, 32, 39, 50, 51, *ktoremi* 51, 180, 194, *temi* 36, 124, 124, 137, 143, *takiemi* 172, *swoiemi* 2, 132, 199, *iakiemi* 15, *innemi* 117, *swoiemi* 132, 199, *swemi* 137, 139, 182, co oddaje stan podobny do tego, jaki zaobserwowano w deklinacji przymiotników. Końcówka *-emi* była zresztą powszechna w wieku XVIII (Bajerowa 1964: 178–179) oraz w pierwszej połowie następnego stulecia (Bajerowa 1992: 121). Wyjątkowo u Kluka trafiają się zaimki zakończone na *-ymi (-imi)*, np.: *ktorymi* 194, *tymi* 222, *takimi* 9.

Oboczność *-emi* || *-ymi (-imi)* charakterystyczna jest dla polszczyzny XVII wieku, co dokumentują jeszcze pisma Chrościńskiego (Siekierska 1974: 95), Poczobuta i Sapięhy (Smolińska 1986: 84). U Jabłonowskiego natomiast końcówki *-ymi (-imi)* trafiają się tylko wyjątkowo (Zieniukowa 1968: 97), przez co pisma tego autora prezentują już stan podobny do tego, jaki spotykamy w tekście kazań Kluka.

W analizowanym tekście zwraca ponadto uwagę upodobanie Kluka do używania w przypadkach zależnych staropolskich form pochodzących od tematu *on-*, np.: *onych* 18, 26, 29, 115, 117, 137, 163, *onego* 44, *onę* 111, *onym* 112, *one* 58, 114, 113, 115, *onemu* 321, *Wziął tedy Jezus on chleb* 127, choć zdaniem B. Smolińskiej na przełomie XVII i XVIII były to już archaizmy (1986: 96). Z kolei H. Wiśniewska uważa resztki twar-dotematowej odmiany zaimków *on, ona, ono* w przypadkach zależnych za gwaryzmy końca XVIII wieku (Wiśniewska 1975: 54). Z tą opinią nie zgadza się A. Wróbel (1987: 168–169), gdyż twierdzi, że w mowie mieszkańców Chełma opisywanego okresu były to formy jeszcze żywe. Jego sąd zdają się potwierdzać badania ksiąg miejskich Opola, gdzie równie często trafiają się zaimki *onego, onych*, mimo że skrypcy starannie unikali form gwarowych (Hawrysz 2003: 252). W drukach XIX-wiecznych tego typu zaimki należą już do rzadkości (Bajerowa 1992: 136–137).

Jak widać, wśród badaczy nie ma zgody co do statusu twar-dotematowych form zaimków *on, ona, ono* w przypadkach zależnych w polszczyźnie drugiej połowy XVIII wieku. Trudno więc jednoznacznie i zdecydowanie rozstrzygnąć, czy w idiolekcie podlaskiego kaznodziei i przyrodnika pełniły one funkcję równoprawnego wariantu systemowego, czy już miały nacechowanie stylistyczne. Niewykluczone, że mogły mieć jeszcze charakter systemowy, choć w opisywanych homiliach, przynajmniej w kilku przypadkach, dawne zaimki służą wzmocnieniu podniosłego charakteru tekstu. Świadczy o

tym chociażby kontekst poniższych przykładów: *ćwiczenie cnot przyzwoitych (...) nabywanie onych uweselało w Bogu y cieszyło 29, iak wielki obowiązek na was pada uczenia dziatek waszych y oddawania onych do nauki tym 115, iako słońce oswieca oczy nasze, y odkrywa onym rzeczy ziemskie 112.*

Nieco rzadziej, choć również chętnie, Kluk wykorzystuje zaimki *owy, owa, owo*, np.: *ow 16, 35, 40, 43, 44, owych 28, owe 57, owa 32, 56, 102.* Wydaje się, że ich użycie oraz funkcja jest podobna do tej, jaką pełnią zaimki *on, ona, ono* w przypadkach zależnych odmiany twar-dotematowej.

Analogicznie do form *weń* i *zań* 368, które stanowią kontynuanty związku przyimka z pierwotnym zaimkiem **jb* w B.⁷², powstały *oń 339, doń 154, nań 313*, – formy te w tekście Kluka stanowią *hapaks legomena*. Opisywane zaimki oznaczają zwykle rodzaj męski (Długosz-Kurczabowa, Dubisz 2003: 231), choć J. Zieniukowa zauważa, że w pismach Jabłonowskiego forma *oń*, która również pojawia się tylko raz, odnosi się do rodzaju żeńskiego (1968: 98). Ponadto badaczka zwraca uwagę na brak u Jabłonowskiego form analogicznych, takich jak *odeń, doń, dlań*, co jej zdaniem potwierdza słuszność sądu J. Łosia, że powstały one dopiero w XIX wieku. U Kluka jednak *doń* występuje, podobnie zresztą jak u Beniślowskiej spotyka się *odeń* (Brajerski 1961: 130), co zdaje się przemawiać za tym, że opisywane formy pojawiły się jednak już pod koniec XVIII wieku.

Liczebniki

Opis liczebników jest utrudniony, gdyż przykłady tych części mowy w tekście występują rzadko, a ponadto bardzo często zapisywane są cyframi. Moje wnioski ograniczone są więc w tym zakresie raczej do kilku uwag i spostrzeżeń.

⁷² W formach *zań, weń, przedeń* doszło do połączenia przyimka z *--ń*. To *-ń* < **njb* powstało z połączeń **sbn jimь, *vbn jimь, *kbn jimь* na skutek procesu perintegracji, a następnie absorpcji morfologicznej, dzięki czemu nastąpiło przesunięcie przyimkowego *-ń* do zaimka (Klemensiewicz i in. 1968: 313, Długosz-Kurczabowa, Dubisz 2003: 230–231).

Liczebniki główne: *jeden, dwa*

Obok formy B. *iednę* 35, 67 występuje również *iedną* 45, 262, 377. W zasadzie stan jest podobny do tego, jaki panuje w zaimkach rodzaju żeńskiego, choć trudno wyciągać wnioski na podstawie tak niewielkiej ilości materiału.

U Chrościńskiego i Paska występuje tylko forma *jednę* (Siekierska 1974: 96), która zdaniem Klemensiewicza była w użyciu jeszcze w XIX wieku (Klemensiewicz 1930: 5). Wyłącznie taką formę notuje również Kurzowa (1993: 190), u Staszica występują obie formy (Szober 1959: 134).

W XVIII wieku mianownikowe i biernikowe formy *dwa, oba, obadwa* ustępują męskoosobowym *dwaj, obaj, obydwaj*. Proces ten doskonale ilustrują pisma Chrościńskiego, u którego z rzeczownikami męskoosobowymi zawsze występuje postać *dwaj* oraz dopełniaczowa *dwóch*, choć jeszcze liczebniki *oba, obadwa* przybierają raczej starszą formę mianownika (Siekierska 1974: 96). U Jabłonowskiego w analogicznych przypadkach częściej pojawia się *dwaj*, choć spotykane jest jeszcze *dwa* (Zieniukowa 1968: 104), podobnie u Bohomolca (Węgier 1972: 27) i w księgach chełmińskich (Wróbel 1987: 153). Dwa przykłady użycia starszej formy zanotowano też w północnokresowych materiałach AWK (Kurzowa 1993: 191). Zdaniem Klemensiewicza *dwa* w połączeniu z męskoosobowym rzeczownikiem trafia się w XVIII wieku już sporadycznie, choć takie użycie dopuszcza jeszcze O. Kopczyński (Klemensiewicz 1930: 7).

W manuskrypcie, ze względu na skąpość materiału, proces ten jest niemal zupełnie niezauważalny, a jedyny przykład w tym zakresie stanowi użycie formy *dwa Scypionowie* 362 (brak form *dwaj, obaj, obydwaj*). Stara forma mianownika w rodzaju męskoosobowym występuje również u Poczobuta i Sapiehy (Smolińska 1983: 85) i F. Mickiewicza⁷³ (Trypućko 1969: 71).

W rodzaju nijakim Kluk używa formy *dwa*, np.: *Dwa tę prawa* 96, *Dwa są rodzaie* 113, co jest już zgodne z nowszymi tendencjami. U innych autorów, m.in. u Sapiehy (Smolińska 1983: 85), Jabłonowskiego (Zieniukowa 1968: 104), Bohomolca (Węgier 1972: 27), Chodźki (Turska 1930: 53), Karpińskiego (Kwaśniewska-Mżyk 1978: 23) oraz w

⁷³ J. Trypućko zwraca uwagę, że formy z *dwaj* są powszechne u A. Mickiewicza, W. Syrokomli, J. Słowackiego i J. Korzeniowskiego (1969: 71).

polszczyźnie przemyskiej XVII i XVIII wieku (Wiśniewska 1975: 56) i chełmińskiej tego samego okresu (Wróbel 1987: 153–154) oraz w materiałach przebadanych przez Kurzową (1993: 191) z rzeczownikami w rodzaju nijakim czasem łączą się jeszcze formy *dwie*, *obiediwie*, *obie*. W pierwszej połowie XVIII wieku jest to jeszcze powszechne, ale mniej więcej od połowy XVIII wieku następuje normalizacja w zakresie *dwa*, *oba* w połączeniu z rzeczownikami rodzaju nijakiego (Siuciak 2008: 63–64), przez co już w drugiej połowie XVIII stulecia połączenia *dwie*, *obie* z neutriami trzeba uznać za cechę ustępującą, a w XIX wieku za archaizm, który na przykład tylko jeden raz trafia się u filomatów i filaretów (Kurozwa 1972: 101).

W celowniku rzeczowników Kluk używa historycznie poprawnej formy *dwiiema*, np.: *Nie możecie dwiiema Panom służyć* 299, *Nie może żaden dwiiema Panom* 321, która powszechna była jeszcze w XVII wieku (Siuciak 2002: 145, 2008: 71), ale już w następnym stuleciu jej częstotliwość znacząco spada (Siuciak 2008: 71). Często stosują ją Chrościński (Siekierska 1974: 97), Bohomolec (Węgier 1972: 27) i Staszic (Szober 1959: 134), a także pisarze ksiąg chełmińskich (Wróbel 1987: 154).

Począwszy od XVI wieku pojawia się forma *dwom*, która tylko raz została zanotowana w badanym przez mnie tekście: *tym dwom rzeczom* 268, ale występuje także u Jabłonowskiego (Zieniukowa 1964: 105) i wyjątkowo w XVII-wiecznej polszczyźnie przemyskiej (Wiśniewska 1975: 56) oraz chełmińskiej (Wróbel 1987: 154). W XVIII wieku *dwiiema* w celowniku uznać trzeba za formę zdecydowanie ustępującą, a w XIX stuleciu już za mocno archaiczną⁷⁴ (Bajerowa 1992: 148).

Z kolei w narzędniku z rzeczownikiem w rodzaju nijakim Kluk stosuje już nowszą formę *dwoma*: *przed dwoma laty* 269. W XVII wieku jeszcze regularną formę narzędnika stanowiło *dwiiema* (Siuciak 2002: 146), natomiast *dwoma* upowszechniła dopiero pod koniec XVIII stulecia (Siuciak 2008: 74). Dlatego nie powinno dziwić, że Chrościński używa *dwiiema* dla wszystkich rodzajów w N. (Siekierska 1974: 97), podobnie Jabłonowski (Zieniukowa 1968: 105), Bohomolec (Węgier 1972: 27), Chodźko (Turska 1930: 53) oraz w XVIII-wiecznym materiale północnokresowym (Kurzowa 1993: 191) i w księgach

⁷⁴ O. Kopczyński zaleca już tylko *dwom* (Wepścię 1938: 7).

chełmińskich (Wróbel 1987: 165)⁷⁵. Tymczasem u Poczobuta i Sapiehy (Smolińska 1983: 86), sporadycznie u Bohomolca (Węgier 1972: 27), a także raz w aktach AWK (Kurzowa 1993: 191) trafia się *dwuma*⁷⁶. W księgach chełmińskich natomiast dwa razy zaświadczone *dwoma* (Wróbel 1987: 165). Ograniczony zakres materiału nie pozwala wyciągać dokładniejszych wniosków, ale można przypuszczać, że zapewne jeszcze pod koniec XVIII wieku obie formy funkcjonowały obocznie.

Liczebniki nieokreślone: *wiele, tyle, kilka, siła*

Użycie form z *-u*, a więc męskoosobowych liczebników nieokreślonych w mianowniku i bierniku, osiągnęło już znaczną przewagę w XVII wieku (Siuciak 2002: 138–139), choć proces kształtowania się rodzaju męskoosobowego w liczebnikach żywy jest jeszcze w wieku XVIII (Bajerowa 1964: 91), a pewne jego refleksy pojawiają się nawet w XIX stuleciu (Bajerowa 1992: 155–156).

W rękopisie kazań Kluka końcówka *-u* nie ma jeszcze w pełni wyspecjalizowanej funkcji określania rzeczowników męskoosobowych i występuje obocznie z formami pierwotnego mianownika, np.: *Wiele wezwanych mało wybranych 242, iest y dziś zdraycow wiele na Oyczyne 173* obok współczesnych, np.: *Wielu też pamiętało na duszę przytey 225 wielu znich nigdy po tym niemieli 245, Wielu z ludzi pragnących zbawienia 327, tylu ma dla siebie każdy obrońcow 142* oraz w bierniku, np.: *Ma wiele z żyjących na świecie ludzi nieprzyacioł swoich Troyca Święta 365, A wieleż mi po miastach wsiach y domach znajdziecie z Katolików 366, Ile grzesznych prawdziwie nawracających się poiednali 72*, obok nowszych: *wsidła swoje zaciagnaią wielu 4, Jezus Chrystus wielu uzdrowił niemocnych 232, Niewinność życia ma wielu nieprzyacioł 267, widząc codziennie tylu na duszy umarłych 218, tylu ma dla siebie każdy obrońcow 142*.

W zasadzie identyczny stan obserwujemy u Chrościńskiego (Siekierska 1974: 101) oraz Jabłonowskiego (Zieniukowa 1968: 108). Benisławska używa tylko *wiele* (Brajerski

⁷⁵ Ponadto *dwie* || *dwoma* w N. jako form obocznych używają m.in.: W. Potocki, B. Chmielowski, S. Konarski, A. Naruszewicz, I. Krasicki, S. Staszic, J. Śniadecki, (Wępień 1938: 8), choć formy *dwoma* nie notuje ani ST, ani SL.

⁷⁶ Forma *dwuma* (< *dwoma*) powstała w wyniku północnokresowego zwiężenia pochylonego *o* do *u* (Smolińska 1983: 26). U Bohomolca również w zapisie *dwóma* (Węgier 1972: 27).

1961: 139), podobnie jest w księgach kamlarskich z Chełma (Wróbel 1987: 162), co wydaje się już drugiej połowie XVIII wieku mocno archaiczne.

Należy jednak pamiętać, że proces wyodrębniania się kategorii męskoosobowości w liczebnikach nieokreślonych nie przebiega jednakowo, a na jego dynamikę wpływ ma kategoria przypadku⁷⁷ oraz zależy od poszczególnych form. I tak na przykład I. Bajerowa zwraca uwagę, że szczególnie długo utrzymuje się liczebnik *kilka*, który w odniesieniu do rodzaju męskoosobowego trafia się jeszcze w XIX wieku (1992: 156). Również u Kluka mamy przykład tego zjawiska: *ledwo się kilka znalazło ktorzy 244*, jakkolwiek jest to już raczej archaizm⁷⁸.

Natomiast formy narzędnika *wielą, kilką*, występujące także u Kluka, np.: *wielą 35, między wielą innemi 55, 250, albo kilka dniami pierwey 78*, były jeszcze powszechne w XVII i XVIII wieku (Siuciak 2002: 155, Bajerowa 1964: 91). Wypieranie *-ą* z *N*. to proces, który uzyska przewagę dopiero w drugiej połowie XIX stulecia (Bajerowa 1992: 157–158).

Raz w rękopisie trafia się nieodmienne *tylo: od Troycy Prze. Jedynego Boga tylo udarowani laskami 366*, które spotykamy także u Paska⁷⁹ (SJPas) i Jabłonowskiego (Zieniukowa 1968: 109). *Tylko*, jak również *kilko, wielo*, zdecydowanie częściej poświadczają AWK przebadane przez Z. Kurzową (1993: 193). Analogiczne formy pojawiają się u Benisławskiej (Brajerski 1961: 139), co może przemawiać za tym, że forma *tylo* mogła być już w XVIII wieku archaizmem północnokresowym, który jeszcze sporadycznie używany był na Podlasiu. Formę *kilko* za dialektyzm kresowy uważa również P. Zwoliński (1952: 387).

W badanym tekście posłużono się też liczebnikiem nieokreślonym *siła* ‘dużo, wiele’: *albo przydłużey zabawiliscie się w Kosciele siła przykrosci y umartwienia znosząc 86*, który w zasadzie współcześnie, poza związkiem frazeologicznym *siła złego na jednego*, nie występuje w polskim języku literackim.

⁷⁷ Formy męskoosobowe liczebników nieokreślonych szybciej wkraczały do biernika, dlatego też na przykład w XVII-wiecznych rękopisach przy rzeczownikach męskoosobowych dominują już nowsze formy dopełniaczowe, choć w mianowniku zasadniczo jeszcze przeważa *wiele* zarówno przy rzeczownikach męsko-, jak i niemęskoosobowych (Siekierska 1962: 57–58).

⁷⁸ K. Siekierska zwraca uwagę, że dopełniaczowa forma *kilku* już w XVII wieku zaczęła dominować z bierniku, lecz nie ogarnęła jeszcze mianownika (Siekierska 1962: 56). Kluk posługuje się nią właśnie w B., co dodatkowo przemawia za interpretacją tej formy jako archaizmu.

⁷⁹ K. Siekierska zwraca uwagę, że wariant *tylo* w XVII wieku występuję tylko u Paska i Potockiego (1962: 121).

Koniugacja

Czas teraźniejszy

W kazaniach Kluka iterativa z przyrostkiem *-wa-*, *-ywa-* pojawiają się kilka razy w formach osobowych czasowników np.: *zwoływam* 92, *przekonywa* 141, 143, *dokonyway* 41, *przekonywaią* 142, *wykonywaymy* 210, *doznawa* 158, *stawacie* 69, *nierozoznawaią* 69, *doznawaią* 179, *zostawuię*⁸⁰ 97, *zostawuiemy* 97, 107 (12). Zdecydowanie częstszy jest jednak typ nowszy z *-uj-*, który występuje w analizowanym tekście aż 154 razy i stanowi prawie 93% wszystkich użyć form finitywnych czasowników zakończonych na *-ować*, *-ywać*, np.: *powołuie* 73, *przywołuia* 116, *Wywołuie* 316, *sprawuie* 56, *znayduie* 64. *przyznaie* 3, *Doznaiecie* 25, *wyznaiemy* 51, *uznaią* 55.

Rozwój iteratywów z przyrostkiem *-wa-* szedł przez stadium *-ywa-* (od połowy XV wieku) aż do *-uj-* (od XVII wieku), co doprowadziło ostatecznie do powstania w języku literackim jednolitego typu *-ywać*, *-uję* (Śmiech 1967: 108, 111). Model *-ywa-* był jednak dość trwały, bo jego formy trafiają się jeszcze w wieku XIX u Słowackiego i Syrokomli. Zupełnie inny stan oddają pisma Chrościńskiego, u którego dominują użycia *-awać*, *-ywać*, a formy współczesne należą do rzadkich (Siekierska 1974: 102). Kilka przykładów tego typu notuje też A. Wróbel w księgach chełmińskich (1987: 171).

W 1. os. lm. koniugacji *-ę*, *-isz* (*-ysz*) zdecydowaną większość użyć stanowią formy *-emy* (39), np.: *widziemy* 9, 9, 31, 136, 166, 169, 179, *czyniemy* 19, *myslemy* 31, 149, *cierpiemy* 31, *nieprzychodziemy* 36, *przenosiemy* 41, *dochodziemy* 51, *prosiemy* 95, 185, *musiemy* 103, 184, *życzymy* 103, 104, 105, 132, 145, 176, 189, 193, 231, *wierzemy* 111, 112, *mowiemy* 118, 118, *prowadziemy* 166, *wnosiemy* 169, 304 *nieżyczymy* 198, *wolemy* 251, *słyszemy* 251, *słyszemy* 179, *niewidziemy* 179⁸¹, wobec rzadszych *-imy(-ymy)* (13), np.: *widzimy* 169, *zalecimy* 205, *przywrocimy* 205, *boimy* 208, *rzadzimy* 217, *zanosimy* 222, *zachęcimy* 284, *dochodzimy* 285, *wchodzimy* 371, *życzymy* 145, 176, 189, 206.

⁸⁰ Czasownik *zostawać* w badanym tekście jako formę iteratywną tworzy: *zostawować* 324.

⁸¹ Raz nawet w koniugacji *-m*, *-sz*: *zawdzięczemy* 103, co najprawdopodobniej trzeba uznać za wyrównanie analogiczne do form typu *widziemy*, *czyniemy*.

Począwszy od XVII stulecia częstotliwość *-imy* (*-ymy*) spada na rzecz *-emy*, a na początku XVIII wieku znajduje się nawet w wyraźnej recesji (Siuciak 2002: 163). Proces ten jednak zostaje wyhamowany w połowie XVIII stulecia i przyjmuje kierunek odwrotny (Bajerowa 1964: 176). Gramatycy już stosunkowo wcześniej uważają użycie *-emy* w 1. os. lm. koniugacji *-ę*, *-isz* (*-ysz*) za błąd⁸², niemniej jednak końcówka ta ma dość powszechna była w uzusie, nawet w pierwszej połowie XIX wieku.

Zdarza się, że w 1. os. lm. czasowników Kluk posługuje się formami zakończonymi na *-m* zamiast *-my*, np.: *niemożem* 125, *możem* 29, 164, 169, 230, 281, *idziem* 251, *zowiem* 267, *będziem* 169. W XVIII wieku są to już jednak archaizmy (Bajerowa 1964: 92, 121), gdyż powstałe pod wpływem zaimka osobowego *my* czasowniki typu: *idziemy*, *robimy*, *znamy*, już na początku XVII wieku mają zdecydowaną przewagę (Siuciak 2002: 163), aby pod koniec następnego stulecia osiągnąć 95% wszystkich użyć (Bajerowa 1964: 121). Jednak, jak wykazują badania języka autorów XVII i XVIII wieku końcówka *-m* jest jeszcze dość często wykorzystywana w utworach poetyckich, np.: Chrościńskiego (Siekierska 1974: 103–104), Twardowskiego (Szlesiński 1968: 397), Staszica (1959: 136), Jabłonowskiego (Zieniukowa 1968: 113), Karpińskiego (Kwaśniewska-Mżyk 1979: 23–24), w pisanych wierszem komediach Bohomolca (Węgier 1972: 28), choć już prawie nie pojawia się w prozie Paska (Siekierska 1974: 103). Dwa przykłady notuje H. Wiśniewska w księgach miejskich Przemyśla (1975: 57), a M. Hawrysz zauważa, że w księgach miejskich Opola występuje wyłącznie *-my* (2003: 253). Sporo przykładów z *-m* tafia się u Poczobuta i Sapiehy (Smolińska 1986: 97), Chrapowickiego i Maskiewiczów (Sokólska 2010a: 61), w materiałach północnokresowych AWK (Kurzowa 1993: 196–197), u filomatów i filaretów (Kurzowa 1972: 1062) oraz u Słowackiego (Klemensiewicz 1961: 293). Wydaje się więc, że krótszą formę uznać należy w XVII i XVIII wieku w tekstach prozatorskich za archaizm kresowy, podtrzymywany najprawdopodobniej przez sąsiedztwo gwar ruskich, a w polszczyźnie literackiej ziem etnicznie polskich za wariant stylistyczny, dopuszczany jedynie w ramach *licentia poetica*.

Dodatkowo zwracają uwagę dwie formy w 3. os. lp.: *tycze się* 104, 140 oraz *rozumi* 112, 118, które wobec dwukrotnych poświadczeń trudno uznać za omyłki pisarskie. *Tycze* było regularną formą utworzoną od czasownika *tyczeć się*, którą notują zarówno

⁸² O. Kopczyński zmienia *-emy* z pierwszego wydania gramatyki (1778) na *-imy* w wydaniu II (1780). Kończówkę *-emy* wyraźnie krytykował też A. Feliński (Bajerowa 1992: 168).

SJPXVIIIiXVIII, jak i SL⁸³. Nieco bardziej zastanawiająca jest druga forma, której próżno szukać w przywołanych słownikach i opracowaniach języka autorów. W badanym tekście aż 13 razy występuje *rozumie*, ale zawsze w znaczeniu W. lp. od rzeczownika *rozum*, nigdy jako 3. os. lp. od czasownika *rozumieć* (mimo że zdarzają się formy *rozumie* 113 oraz *rozumie się* 150). Niewykluczone więc, że w tym wypadku *rozumi* może stanowić indywidualizm Kluka, wprowadzony przez kaznodzieję w celu rozróżnienia homonimicznych w języku literackim form 3 osoby lp. czasownika *rozumieć* i W. lp. rzeczownika *rozum*.

Czasownik *zwać (się)* odmieniał Kluk według dawnego paradygmatu *zowię, zowiesz, zowie* o czym świadczą następujące formy: (my) *zowiem* 267, *zowią* 4, 56, 149, 360. W badanym tekście tymczasem brak form, które wskazywałyby na odmianę nowszą według paradygmatu: *zwę, zwiesz, zwie*. SL podaje dwa paradygmaty odmiany tego czasownika. Najprawdopodobniej u Kluka spotykamy się z wzorcem starszym ze względu na religijny charakter tekstu.

Czas przeszły

Oprócz regularnych, zgodnych z językiem literackich, form 1. os. lm. zakończonych na *-śmy* (brak w tekście form niemęskoosobowych w 1. os. lm. czasu przeszłego), trafiają się również pojedyncze przykłady bez słowa posiłkowego: *chodzili* 104, *nietrafiali* 119, *okradali* 119, *nieprzyszli* 208, *Cożmy czynić niepowinni* 218, *powinni* 229, zwykle poprzedzone zaimkiem osobowym *my*. Najprawdopodobniej w zdaniach: *Nigdyśmy mówią takiey nie mieli chańby, nigdy na takiego nietrafili* 119, *nikogośmy niezabili, nikogo nie okradli* 119 nie użyto słowa posiłkowego, ponieważ pojawiło się ono we wcześniejszej części zdania złożonego, choć współczesna norma nakazuje w takich przypadkach słowo posiłkowe powtórzyć.

Równie rzadkie przykłady tego zjawiska zauważa I. Bajerowa (1964: 93), przy czym badaczka twierdzi, że w polszczyźnie XVIII wieku mogły one powstać pod wpływem ruskim. Być może dlatego też sporo form typu: *my byli, my widzieli* zanotowano w polszczyźnie północnokresowej (Kurzowa 1993: 198, 1972: 108), w tym u Poczobuta (Smolińska 1987: 98), Karpińskiego (Kwaśniewska-Mżyk 1979: 24–25), Chodźki (Turska 1930: 55) i

⁸³ SL notuje również TYCZYĆ, ale w znaczeniu ‘podpierać tyczkami’.

Słowackiego (Klemensiewicz 1961: 294). Dodatkowo pojawiają się one w mowie mieszkańców wsi Mazowsza i Podlasia (Rembiszewska 2002: 95).

Oprócz tego badacze zwracają uwagę, że u tych autorów, u których norma językowa jest wyraźnie osłabiona, na skutek działania tendencji hiperpoprawnościowych, dochodzi do podwojenia końcówki osobowej w czasie przeszłym (por. Kosyl 1986: 206, Zieniukowa 1968: 116, Rittel 1972: 88–98). U Kluka jednak konstrukcji z redundantnymi końcówkami osobowymi czasu przeszłego nie zauważyłem.

W rękopisie poświadczona została ponadto forma *patrzali* 191, z którą spotykamy się m. in. u Staszica (Szober 1959: 139). Brak oczekiwanej wymiany *a:e* w formie czasu przeszłego Szober tłumaczy jako wyrównanie analogiczne do formacji czasu teraźniejszego *patrzam – patrza*.

Kluk używa również regionalnej formy *śmieli się: z ich się nauki śmieli* 243, właściwej dialektom północnopolskim, a więc zarówno obszarowi Mazowsza i Podlasia (Urbańczyk 1981, Rembiszewska 2002: 98), a szerzącej się także współcześnie w języku literackim⁸⁴.

Czas zaprzeszły

I. Bajerowa zwraca uwagę, że w XVIII wieku zdecydowanie częściej niż współcześnie pojawiały się konstrukcje czasu zaprzeszłego (1964: 92–95), przy czym formy czasu zaprzeszłego najczęściej występowały w czterech typach zdań:

- typ I (ok. 70 %) – w zdaniach podrzędnych, w których orzeczenie wyraża czynność wcześniejszą od czynności zdania nadrzędnego,
- typ II (ok. 30 %) – jako orzeczenie zdania współrzednego, wyrażające czynność wcześniejszą niż orzeczenie drugiego zdania,
- typ III (rzadkie) – jako orzeczenie zdania nadrzędnego, wyrażające czynność wcześniejszą od czynności zdania podrzędnego.

⁸⁴ W NSPP forma *śmieliśmy się* poprzedzona jest kwalifikatorem *reg*.

- typ III (rzadkie) – w zdaniu, które syntaktycznie nie wiąże się z żadnym innym zdaniem, a czynności tego zdania nie da się uszeregować w następstwie czasowym.

W rękopisie Kluka formy czasu zaprzeszłego występują 10 razy, i tak jak w badaniach I. Bajerowej, najczęstszy jest typ I: *S. Augustyn uważa iż Syn Boży który zwykł był dawać zbawienne nauki ktorých uzdrawiał nigdy nienauczał umarłych ktorých wskrzeszał...40, Widzielibysmy y wtych wiekach (...), gdyby strumień występów y potok namiętnosci nieprzerwały były tamy... 16, Oto ow człowiek nieprzyiazny który się był przeprosił woczach wszystkiego ludu 101. Dwa razy trafiły się przykłady typu II: *Oto ow piianica który (...) niekrawemi łzami ięczał, piianstwa był poprzestał... 101, to było przywileiem Jey samey tylko udzielonym od Boga, y przeszedłszy na swiat mogła się była odezwać 251.**

Zasadniczo więc Kluk prawidłowo używa czasu zaprzeszłego na oznaczenie czynności uprzedniej. Zdarza się jednak, że kaznodzieja posługuje się czasem zaprzeszłym również w zdaniu pojedynczym, przy czym zdanie to wyraża wtedy czynność uprzednią względem czynności określonej w zdaniu wcześniejszym, np.: *Ta miłość serca czystosci nauczyła doskonale Świętych wżyciu 1. Wczym się kochać byli powinni dla upodobania Bogu 7.*

Z podobnymi użyciami czasu zaprzeszłego w zdaniach niezłożonych spotykamy się u Chrapowickiego (Sokólska 2010a: 71), w XVII- i XVIII-wiecznym materiale AWK (Kurzowa 1993: 199), w księgach miejskich Hrubieszowa (Kosyl 1984: 208), a także w pochodzących z tego samego okresu księgach miejskich Opola (Hawrysz 2003: 254). Wydaje się więc, że pod koniec XVIII wieku czas zaprzeszły nie był jeszcze kategorią całkowicie martwą w polszczyźnie.

Czas przyszły

W zakresie czasu przyszłego powtarzają się zjawiska opisywane już przy czasie teraźniejszym oraz przeszłym. Pojawiają się więc formy 1. os. lm., zakończone na *-emy*, np.: *uczyniemy 19, 33, 157, urzemy 43, obaczemy 63, zapomniemy 106, zobaczemy 107*, a także formy 1. os. lm. zakończone na *-m*, np.: *będziem 19, 20, 26, 169, 192, 267, odniesiem 33*. Ich interpretacja zasadniczo nie różni się od wniosków, jakie przedstawiam przy odpowiednich zagadnieniach opisywanych wyżej.

Tryb przypuszczający

Na szczególną uwagę zasługują osobliwe formy trybu przypuszczającego czasu przeszłego, np.: *to niebyła laska gdybyią byli przyięli* 245, *Niebędzie żadnego Świętego ktoryby był nie mógł, gdyby był chciał bydź potępionym iak drudzy* 242, *Tę wywody nakłoniećby były powinny serca Atencykow do uznania prawdy* 244. Z podobnymi konstrukcjami spotykamy się w pismach Chrościńskiego (Siekierska 1974: 106–107), Chodźki (Turska 1930: 56) i Jabłonowskiego (Zieniukowa 1968: 115).

Tryb rozkazujący

W badanym tekście zauważa się pewne osobliwości w zakresie form trybu rozkazującego 2. os. lp. i lm. Są to przede wszystkim utworzone na wzór czasowników koniugacji *-m, -sz* formy: *niechay* 15, *Depty* 290, *wierzaycie* 58, *żebray* 146, *spoyzrzy* 256. Podobne przykłady znajdujemy u Benisławskiej (Brajerski 1961: 154) i Słowackiego (Klemensiewicz 1961: 294). Z kolei *przypomnieycie* 224 to już raczej wyrównanie morfologiczne do bezokolicznika *przypomnieć*. Analogiczną zresztą formę zauważono u Staszica (Szober 1959: 137).

Imiesłowy

Imiesłów teraźniejszy czynny

Zdarza się, że Kluk posługuje się imiesłowem czynnym czasu teraźniejszego w konstrukcjach typowych dla staropolszczyzny:

- imiesłów zakończony na *-ący* w funkcji przysłówkowej, np.: *nayswiętsza Marya rozkazuiąca Dominikowi Smu ogłaszać y podawać ludziom rozaniec wyraziła własności 1, tamte naganiaczow potępiaiących swiat cały miały; tę nasładowcow y chwalcow znayduią 4, Wmiłosci dobrego wam zyczącey pożegnamy się zwami 88, Ze wszystkiemi pokoy maiący, z każdym tu po odieździe naszym żyć wpokoiu będziecie 102.*

- imiesłów na *-ąc* w funkcji równoważnika zdania przy braku zgodności podmiotu zdania nadrzędnego i równoważnika, np.: *Ta to ta pycha... przyprowadza ich do tego zuchwalstwa, iż sądząc* (oni – przyp. KSz) *że ich rozum wszystko przeniknąć y poiąć powinien* 56, *A co za pociecha... będzie widząc* (my – przyp. KSz) *was Niebu pozyskanych* 87, *abyscie nie byli zaraz prędcy..., czekając* (my – przyp. KSz) *troche poprawy, albo napominając* (my – przyp. KSz) *łaskawie* 99.

Z podobnymi użyciami imiesłowu czynnego teraźniejszego spotykamy się jeszcze w polszczyźnie północnokresowej (Kurzowa 1993: 199).

Imiesłów przeszły czynny *-(w)szy*

Według Z. Kurzowej, imiesłów przeszły czynny użyty w zdaniu pojedynczym ma w polszczyźnie północnokresowej znaczenie czasu przeszłego dokonanego (1993: 201). Również u Kluka trafia się przykład takiego zastosowania: *tak ludzi smiertelnych powinność nieuchronna iest nieco się zabawiwszy wtym życiu do wieczności powracać* 174.

W badanym tekście pojawia się również forma utworzona od czasownika niedokonanego: *szedłszy* 312, mimo że imiesłowy zakończone na *-wszy*, *-szy* tworzy się tylko od czasowników dokonanych.

Imiesłów czasu przeszłego bierny

Z kazań wynotowałem następujące formy imiesłowu czasu przeszłego biernego na *-n-*: *wpłynionych* 139, *ściągniona* 227. Niemal równie rzadko w analizowanym tekście pojawiają się imiesłowy przymiotnikowe, zakończone na *-ęty*, np.: *scisnięte* 35, *zamknięte* 69. Na podstawie tak niewielkiego materiału trudno o jakieś ogólniejsze wnioski. Przypomnieć można jedynie, że H. Oesterreicher uważa, iż formy na *-ęty-* pojawiają się w drugiej połowie XVII wieku, ale należą do rzadkości jeszcze do końca wieku XVIII (Oesterreicher 1926: 19), co tekst Kluka zdaje się potwierdzać.

Varia

W analizowanym rękopisie zwracają uwagę również inne, drobniejsze zjawiska, związane z użyciem czasowników. I tak na przykład męskoosobowa forma czasownika raz towarzyszy niemęskoosobowemu podmiotowi: *Czemuż drugie narody za udzieleniem tychże łask od Niego porzuciwszy bałwochwalstwo chwycili się* 244. Nieco więcej tego typu przykładów zauważyła U. Sokólska w pamiętnikach Maskiewiczów (2010a: 79), całkiem sporo notuje Z. Kurzowa w materiałach AWK (1993: 199), a kilka trafia się też u F. Mickiewicza (Trypućko 1969: 75). Z. Kurzowa zwraca uwagę, że choć podobne pomyłki zdarzały się sporadycznie na ziemiach etnicznie polskich, to w polszczyźnie północnokresowej pojawiają się znacznie częściej ze względu na oddziaływanie języków ruskich, które nie znają kategorii męskoosobowości.

Wnioski

W płaszczyźnie fleksyjnej badanych kazań ujawniły się różnego rodzaju zjawiska właściwe idiolektowi Krzysztofa Kluka. Z przeprowadzonej analizy form deklinacyjnych i koniugacyjnych wynika przede wszystkim, że badany tekst ma wiele cech właściwych polszczyźnie literackiej XVIII i pierwszych dziesięcioleci XIX stulecia. Należy do nich zaliczyć przede wszystkim:

- występowanie końcówki *-a* w M. i B. lm. rzeczowników zapożyczonych, np.: *talenta, Sakramenta*,
- szerszy niż współcześnie zakres końcówki *-ow (ów)* w D. i B. lm. rzeczowników męskich,
- występowanie końcówki *-ą* w B. lp. miękkotematowych (głównie zapożyczonych) rzeczowników żeńskich,
- częstsze niż współcześnie występowanie końcówki *-i (-y)* w M. i B. lm. żeńskich rzeczowników spółgłoskowych,
- *daulis w ręku* w znaczeniu czegoś trzymanego oburącz,
- N. lm. przymiotników i zaimków rodzajowych zakończony na *-emi*,
- mieszanie zaimków *to* i *te*.
- celownik liczebnika *dwiema* w połączeniu z rzeczownikami rodzaju męskiego,

- liczebnik nieokreślony *wielą* w narzędniku,
- występowanie form iteratywnych z przyrostkami *-aw-*, *-ywa-* w odmianie czasowników.
- występowanie końcówki *-emy* w formach 1. os. lm. czasowników terażniejszych i przyszlých,
- częstsze niż współcześnie pojawianie się czasu zaprzeszłego,
- imiesłowy czasu terażniejszego w konstrukcjach typowych dla staropolszczyzny, a więc w zdaniach podrzędnych, w których orzeczenie wyraża czynność wcześniejszą od czynności zdania nadrzędnego, a także jako orzeczenie zdania współrzednego, wyrażające czynność wcześniejszą niż orzeczenie drugiego zdania.

Żywotność wymienionych powyżej procesów i zjawisk językowych potwierdzają monografie poświęcone polszczyźnie końca XVII, XVIII i początku XIX wieku, a także opracowania pism autorów z różnych obszarów ziem polskich tego okresu.

W badanym rękopisie zauważono również takie właściwości języka, z którymi nie spotykamy się powszechnie w polszczyźnie literackiej opisywanego okresu. Są to przede wszystkim archaizmy, które w przeważającej części, ze względu na homiletyczny charakter badanego rękopisu (styl modlitewno-biblijny), pełnią w tekście Kluka funkcje stylistyczne. Są to m.in.:

- końcówka zerowa w D. lm. rzeczowników męskich typu *-anin*,
- pojedyncze przykłady B. równego M. rzeczowników męskoosobowych,
- dość częste występowanie przymiotników męskich i nijakich w odmianie prostej,
- nieco szerszy niż współcześnie zakres końcówki *-owie*, która najprawdopodobniej pełniła już funkcję godnościową,
- archaizmy fleksyjne o uwarunkowaniach leksykalnych: N. lm. *czasy*, Mc. lm. *w czasiech*, dualis *dwie niedzieli*, D. lp. D. lp. *krwie*, W. lp. *człowiecze*, dualis *oczyma*.
- odmiana twar-dotematowa zaimków *on*, *ona*, *ono* w przypadkach zależnych,
- częstsze niż współcześnie występowanie zaimków *owy*, *owa*, *owo*.

Niektórym jednak archaizmom językowym, a także pewnym innowacyjnym użyciom końcówek fleksyjnych, nie można przypisać funkcji stylistycznej. Prawdopodobnie te cechy

językowe ujawniają regionalne, mazowiecko-podlaskiej podłoże badanego tekstu, a w wielu przypadkach wspólne są cechom polszczyzny kresowej XVIII wieku, np.:

- końcówka fleksyjna *-e* w N. lm.,
- częstsza niż w polszczyźnie ogólnej końcówka *-y* w N. lm. rzeczowników nijakich,
- krótsze formy czasowników 1 os. lm. czasu teraźniejszego, np.: *idziem, możem*,
- brak słowa posiłkowego dla czasowników 1. os. lm. czasu przeszłego, np.: *my chodzili, okradali, nieprzyszli*.

Niemniej jednak kazania podlaskiego księdza przyrodnika nie tylko poświadczają użycia form archaicznych, ale także ujawniają pewne tendencje postępujące, dopiero pojawiające się w języku użytkowników polszczyzny XVIII-wiecznej. Można do nich zaliczyć m.in.:

- D. lm. *-y* rzeczowników męskich, których temat kończy się spółgłoską funkcjonalnie miękką: *żołnierzy*.
- bliska współczesnej polszczyźnie repartycja *-ami, -mi* w N. lm. rzeczowników męskich.
- przekształcanie form kolektywnych w liczbę mnogą,
- wprowadzanie *-q* w B. lp. zaimków rodzajowych,
- pojawienia się, analogicznych do *weń, zań* form *oń, doń, nań*.
- kształtowanie się nowego paradygmatu liczebnika *dwa*, którym forma *dwa* łączy się z rzeczownikami w M. i B. rodzaju nijakiego, *dwom* w C. rodzaju męskiego, a *dwoma* w N. z rzeczowników nijakich.
- kształtowanie się kategorii męskoosobowości w liczebnikach nieokreślonych *wiele/wielu*.

Warto zauważyć, że w płaszczyźnie fleksyjnej badanego tekstu – poza nielicznymi wyjątkami – nie ujawniły się właściwie formy hiperpoprawne. Mniej więc daje o sobie znać niepewność piszącego co do poprawności poszczególnych form. W wielu przypadkach na użycie danej końcówki fleksyjnej wpływ miał religijny charakter tekstu, któremu poprzez formy archaiczne starano się nadać charakter podniosły.

Rozdział IV

Słowotwórstwo

W niniejszym rozdziale omawiam te formacje, które w dzisiejszym języku są nieużywane lub daje się odczuć ich archaiczny, a czasem rzadki lub podniosły charakter. Zwykle są to takie wyrazy, które w SJPD rejestrowane są z kwalifikatorem wskazującym na nacechowanie chronologiczne (*daw.[ny]*, *przestarz.[ały]*, *wychodzące z użycia*), terytorialne (*gw.[arowy]*, *reg.[ionalny]*), a w wyjątkowych przypadkach również stylistyczne (*książk.[owy]*, *poet.[tycki]*, *podn.[niosły]*, *pot.[oczny]*, *rzad.[ki]*) lub też nienotowane w jednojęzycznych słownikach SL, SWil, SJPD (częściowo wykorzystuję również SJPXVIIi1XVIII oraz ST). Wynotowany materiał zestawiam ponadto z opracowaniami języka autorów oraz monografiami XVII, XVIII i pierwszej połowy XIX wieku oraz pracą Z. Florczak i L. Pszczołowskiej (1957(III)).

Rzeczowniki męskie

Formant *-ciel* || *-yciel*

Wszystkie przytoczone nazwy z formantem *-ciel* są formacjami odczasownikowymi i oznaczają nazwy działaczy (nomina agentis), spotykanymi również u innych pisarzy tego okresu (por. Szober 1959: 115, Węgier 1972: 45–46, Siekierska 1974: 138).

czciciel ‘wielbiciel, wyznawca’: *iak się oddawać y poświęcać na wyznawców nieustannych y czcicielow tego Boga* 160. Wyraz notowany w SJPXVIIi1XVIII, SL, SWil i SJPD (bez kwalifikatora). W tekstach komediopisarzy doby oświecenia użyty jest innym znaczeniu – ‘adorator’ (Węgier 1973: 12).

czyniciel ‘osoba, która wykonuje coś, sprawca’: *Bądźcie czynicielami słowa a nie słuchaczami tylko oszukującemi was samych* 353. W SJPXVIIi1XVIII oraz w SL wyraz ilustrują głównie przykłady z XVII-wiecznych tekstów religijnych. Ponadto występuje u Bohomolca (Węgier 1972: 45). Brak go natomiast w SJPD.

pogardziciel ‘ten, który czymś gardzi, wzgardziciel’: *pogardzicielow y nie przyiaciol gorszych do przesladowania* 280. SL i SWil notują dwie formacje – *pogardziciel* i *pogardźca* (u Kluka pierwsza występuje tylko raz, druga jest nienotowana), przy czym w ilustracji materiałowej w SL występuje tylko *pogardziciel* (cytaty z XVI–XVIII w.). Ponadto wyraz ten występuje u Bohomolca (Węgier 1972: 45), a w SJPD opatrzony został kwalifikatorem *daw*.

poprzedziciel ‘poprzednik’: *Szczęśliwy Jan S. Poprzedziciel Chrystusow* 234. W kazaniach Kluka występuje również *poprzednik: tylko zadatkami y poprzednikami nieskączonego uszczęśliwienia* 255 (stosunek formacji *poprzedziciel* do *poprzednik* w badanym tekście wynosi 2:1). Wydaje się, że *poprzedziciel* mógł być formacją o użyciu mocno ograniczonym w XVIII i XIX wieku, być może tylko do tekstów religijnych, użyciu. W SL występują obocznie *poprzednik* i *poprzedziciel*, jednak już w ilustracji materiałowej przeważa zdecydowanie ta pierwsza formacja, a *poprzedziciel* pojawia się tylko raz i to w tekście religijnym z 2. połowy XVIII wieku. W SWil *poprzedziciel* znalazł się w obrębie artykułu hasłowego *poprzednik*, a w ST oraz w SJPD jest w ogóle nienotowany, choć wszystkie te leksykony rejestrują *poprzednika*.

poświęciciel ‘ten, kto coś święci, konsekратор’: *Chrzescianie w tym obecnym Sakramencie iest Poswiecciciel dusz waszych* 94. Wyraz notują SJPXVIIi1XVIII, ST, SL (w tekstach religijnych z XVI wieku), SWil. Posługuje się nim również K. Benisławska (Brajerski 1961: 40). Brak go natomiast w SJPD.

uczyciel ‘nauczyciel’: *ale wedlug swoich požadliwości nagromadzq sobie uczycielow maiqc swierzbiqce uszy* 50. Wydaje się, że w XVIII wieku jest to formacja już przestarzała – w ST oznaczona jako rzadko używana, a w SL jako niezalecana. SWil natomiast odsyła do hasła *nauczyciel*, a SJPD wcale jej nie notuje. Również u Kluka nieporównywalnie częstsza jest forma współczesna *nauczyciel*, której stosunek do *uczyciel* wynosi (21:1). *Uczyciel* występuje jednak jeszcze u S. Staszica (Szober 1959: 115).

ustanowiciel ‘twórca, organizator, założyciel’: *Zapatrujemy się na przykład Ustanowiciela y dokonywacza wiary naszej* 295. Formacja nienotowana w ST, ale w SL pojawiają się przy niej cytaty z XVIII-wiecznej prasy, posługuje się nią również S. Staszic (Szober 1959: 115). W SJPD z kwalifikatorem *daw*.

wzgardziciel ‘ten, kto czymś gardzi’: *Swoim wzgardzicielom zuchwałym* 207. Wydaje się, że w XVII i XVIII wieku była to forma zdecydowanie najczęstsza. SL notuje co prawda ponadto formacje *wzgardzacz*, *wzgardca* i *wzgardźca*, ale kwalifikowane są one jako niezalecane. Z kolei SWil za oboczne uznaje formy *wzgardziciel* i *wzgardzacz*, pozostałe kwalifikując jako przestarzałe. Tylko formacja *wzgardziciel* notowana jest w ST, SJPXVIIi1XVIII, w języku komediopisarzy oświecenia (Węgier 1973: 13) oraz SJPD (z kwalifikatorem *daw*).

W kazaniach Kluka, oprócz omówionych wyżej, za pomocą przyrostka *-ciel* utworzone zostały następujące wyrazy: *gorszyciel*, *gwałciciel*, *kusiciel*, *nauczyciel*, *odkupiciel*, *oskarżyciel*, *pocieszyciel*, *stworzyciel*, *zbawiciel*. Stanowią one również nomina agentis.

Poza normą języka ogólnego XVIII-wieku znalazły się wyrazy: *uczyciel*, *poprzedziciel* i być może *poświęciciel*. Pierwszy z nich ma charakter wyraźnie przestarzały w ogóle, a pozostałe stanowić mogą raczej archaizmy kościelne.

Formant -acz

dokonywacz ‘wykonawca’: *Zapatrujemy się na przykład Ustanowiciela y dokonywacza wiary naszej* 295. Forma notowana w SL (obocznie do *dokonawca*, obie bez ilustracji materiałowej) i SWil (obok *dokonawca*, odsyła do hasła *wykonawca*), brak jej w ST oraz SJPD.

naganiacz ‘ten, kto gani, potępia’: *tę skryte y tajemne będąc wsidła swoje zaciągają wielu, tamte naganiaczow potępiających świat cały miały* 4. Wyraz notowany w SL (cytaty z XVII–XVIII wieku), SWil oraz w SJPD (z kwalifikatorem *daw*). Brak w ST.

napominacz ‘ten, kto napomina, ostrzega’: *daiemy przestrogi urażają się y na onychże samych napominaczow zuchwale powstają* 119. Formę rejestruje SJPXVIIi1XVIII, ST, SL (cytaty z XVI–XVIII w.), SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *daw*). Według I. Włodka jest to już w XVIII wieku wyraz przestarzały (Florczak, Pszczołowska 1957(III): 465).

opowiadacz ‘głosiciel, opowiadający’: *To samo układa na nas słowa Boskiego opowiadaczow obowiązek* 269. Forma notowana w ST, SL (cytaty z XVIII w.), pismach komediopisarzy oświecenia (1973: 14), u filomatów (Kurzowa 1963: 39), SWil oraz SJPD. W ilustracji materiałowej słowników powtarza się jednak wyrażenie *opowiadacz Ewangelii* (SL, SWil) czy *opowiadacz chrześcijańskiej nauki* ‘apostoł’ (SJPD).

rozsiwacz ‘ten, kto sieje, rozsiewa’: *rozsiwaczow nauk teraznieyszych* 268. SJPXVIIi1XVIII, SL, SWil oraz SJPD notują zarówno formacje *rozsiwacz* i *rozsiwca*. W ST jest tylko *rozsiwacz*. Według I. Włodka jest to wyraz przestarzały (Florczak, Pszczołowska 1957(III): 787).

wykonywacz ‘wykonawca, wykonujący polecenia’: *wy Boga swoim wykonywaczem złośliwych dekretow językiem wyrażonych mieć tylko w przekleństwach chciecie* 321, por. *dokonywacz*. W XVIII-wiecznej polszczyźnie współwystępowały trzy formacje: *wykonacz*, *wykonywacz* i *wykonawca* (notowane w SJPXVIIi1XVIII oraz w podanej kolejności w SL). Dwie pierwsze rejestrowane są również w ST, co zdaje się przemawiać za tym, że mogły być one powszechniejsze jeszcze w czasach oświecenia. Formacją *wykonywacz* posługuje się też F. Karpiński (1978: 31). Z kolei *wykonacz* przez I. Włodka uznawany jest za wyraz dawny, zaniedbany (Florczak, Pszczołowska 1957(III): 1109). W SWil przy formach *wykonacz* i *wykonywacz* użytkownik odsyłany jest do *wykonawca*, a SJPD kwalifikuje *wykonacza* i *wykonywacza* jako formy dawne.

Omawiane przykłady to wyłącznie derywaty dewerbalne o typie nomina agentis. Podobne formacje znajdziemy u Chrościńskiego (Siekierska 1974: 130–131), u oświeceniowych komediopisarzy (Węgier 1973: 13–14) i Karpińskiego (Kwaśniewska-Mżyk 1979: 31). W dobie nowopolskiej formant *-acz* traci swoją produktywność (Klemensiewicz i inni 1964: 181).

Formant -ca

chwalca ‘czciciel, wielbiciel, wyznawca’: *O prawdziwych chwalcach Boga w Troycy iedynego dziś do was mowić będę* 365. Takie znaczenie tej formacji podaje SJPXVIIi1XVIII, SL (cytaty z XVI i XVII wieku), a także SWil. Ponadto notuje go T. Brajerski u Benisławskiej (1961: 38). Z kolei u oświeceniowych komediopisarzy wyraz ten oznaczał ‘lubiącego chwalić’ – znaczenie notują także SL, SWil oraz SJPD, ale w kazaniach ks. Kluka nie zostało ono poświadczane.

królobójca ‘zabójca króla’: *Kary Kroloboycow, zaboycow, kazirodcow, złodzieiow* 340. Formacja obecna w ST, SL, SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *daw.*).

naśmiewca ‘ten, kto się naśmiewa, szyderca’: *Jeżeli w krotym czasie to nayosobliwiey w tym nasmiewcow z Xsa Boga naszego* 280. W SL zanotowano formacje *naśmiewca* i *naśmiewacz* – obie poświadczone cytatami z XVI i XVII wieku. Ta druga jednak w kazania ks. Kluka nie występuje. W ST również jest tylko *naśmiewca*, podobnie zresztą u F. Karpińskiego (Kwaśniewska-Mżyk 1979: 30) czy filomatów (Kurzowa 1963:36). SWil, przy wyrazie *naśmiewca*, odsyła do hasła *naśmiewacz*, a z kolei w SJPD jest odwrotnie (przy czym obie formy opatrzone zostały kwalifikatorem *daw.*). Być może już w XVIII wieku była to formacja archaiczna.

potwarca ‘ten, kto rzuca potwarz, oszczerca’: *zatrzymuie się z potwarcami na Boga wiarę y cnotę* 131. Wyraz notowany w SJPXVIIi1XVIII, ST, SL (cytat z XVII-wieku), SWil oraz SJPD. Występuje też u F. Karpińskiego (Kwaśniewska-Mżyk 1979: 30). W SL oraz SWil w artykule hasłowym podano także formacje *potwarznik* i *potwarzyciel*, których SJPD., ST oraz SJPXVIIi1XVIII nie notują.

przyczynca ‘ten, który prosi, wstawia się za kimś’: *do Nieba przesyłać Świętych y mieć z nich przyczynców za sobą* 333. Formacja notowana w SJPXVIIIi1XVIII, SL (cytaty z XVI–XVII w. tekstów religijnych), ale też w pismach Chrościńskiego (Siekierska 1974: 129), SWil. Brak jej natomiast w SJPD. Zdaniem I. Włodka w XVIII wieku był to już wyraz przestarzały (Florczak, Pszczołowska 1957 (III): 740).

wydzierca ‘ten, kto wydziera coś siłą, łupieżca, rabuś’: *Rozlew krwi ludzkiej z strony, wydziercow cudzego potępia* 198. Wyraz notowany razem z formą *wydzieracz* w SJPXVIIIi1XVIII, SL (obie formacje w cytatach z XVI–XVIII w.), SWil. W SJPD forma *wydzieracz* jest nienotowana, a *wydzierca* opatrzone został kwalifikatorem *daw.* Ponadto *wydzierca* pojawia się u F. Karpińskiego (Kwaśniewska-Mżyk 1979: 30).

zbójca ‘zbój’: *człowieka od zboycow złupionego y po zadanych ranach napoły umarłego* 201. Forma notowana w SJPXVIIIi1XVIII, ST, SL, SWil oraz SJPD. SL podaje również formacje *zbój* i *zbojnik*, ale tylko forma *zbójca* jest neutralna (pozostałe kwalifikowane są jako niezalecane) oraz jako jedyna pojawia się w ilustracji materiałowej (cytaty z XVII i XVIII w.) – wydaje się więc, że w XVIII wieku była najpowszechniejsza. Wyraz ten występuje zresztą u F. Karpińskiego (Kwaśniewska-Mżyk 1979: 30). Z drugiej

jednak strony A. K. Czartoryski uważa, że był to wyraz rzadko używany (Florczak, Pszczołowska 1957(III): 1164). Ponadto w SWil *zbójca* znalazł się w ramach artykułu hasłowego *zbój*, a w SJPD kwalifikowany jest jako *przestarz.*

zdzierca ‘łupieżca’: *Oto ow zdzierca ktory cudzę oddał y miał wolą resztę nadgrodzić* 101. Wyraz notowany w ST, SL, SWil, SJPD (z kwalifikatorem *przestarz.*). W SL obocznie pojawia się też forma *zdzieracz* (w SWil *zdzieracz* odsyła do formy *zdzierca*), która jednak w kazaniach Kluka nie jest notowana.

W kazaniach ks. Kluka za pomocą formantu *-ca* tworzone są *nomina agentis*. Dotyczy to zarówno przeanalizowanych przykładów, jak i innych, obecnych w tekście formacji, np.: *bałwochwalca*, *barbarzyńca*, *bluźnierca*, *dawca*, *następca*, *naśladowca*, *obrońca*, *prawodawca*, *rządca*, *sprawca*, *stwórca*, *świętokradca*, *winowajca*, *woźnica*, *wyznawca*, *zabójca*, *zdrajca*. Wydaje się większość z tych formacji mieściła się w normie XVIII-wiecznej - być może jedyne *chwalca*, *przyczyńca* i *naśmiewca* zaczynały nabierać charakteru nieco przestarzałego. W dobie nowopolskiej formant *-ca* ogranicza swoją produktywność (Klemensiewicz i inni 1964: 181).

Wśród analizowanych wyrazów dominują formacje dewerbalne (*chwalca*, *królobójca*, *naśmiewca*, *wydzierca*, *zdzierca*), w tym również imiesłowowe: *pijanica*), choć są również odimienne (*potwarca*, *przyczyńca*, *zbójca*).

Formant *-ec*

siejosłowiec ‘gadula, osoba dużo mówiąca, ale bez potrzeby’: *Niektorzy Filozofowie słuchaiąc go mowili między sobą czego chcę ten sie i o słowiec?* 245. Forma nienotowana w SJPXVIIIiXVIII, ST, SWil oraz SJPD. W SL jest tylko *siejosłowca*, poświadczony cytatem z XVI-wiecznej Biblii, ten sam zresztą przykład podaje SW.

W kazaniach najczęściej występują rzeczowniki odimiesłowowe: *mieszkaniec*, *odszczepieniec*, *posłaniec*, *potępieniec*, *współmieszkaniec*. Ten typ słowotwórczy, tworzony za pomocą przyrostka *-ec*, żywotny jest również u innych autorów z XVII i XVIII wieku (por. Siekierska 1974: 127–129, 1989: 93, Sokólska 1999: 25–26). Ponadto formant ten w XVIII-wieku służył tworzeniu przezwisk (Węgier 1973: 14).

Formant *-owiec*

synowiec ‘syn brata, bratanek’: *Przyjaciele y krewni Zieñciowie szwagrowie, synowcowie, pasierbowie, kmotrowie, kumostwa* 82. Formacja notowana w SJPXVIIi1XVIII, SJPas, ST, SL, SWil oraz w SJPD (z kwalifikatorem *przestarz.*). Formę poświadczono też u Maskiewiczza, Chrapowickiego (Sokólska 1999: 26) oraz Chrościńskiego (Siekierska 1974: 262).

Formanty *-ik (-yk), -nik*⁸⁵

błędnik ‘człowiek, który błądzi, grzesznik’: *Dla tegoże się błędnikom w wierze świętey osłabić nie dali* 48. Formacja notowana w SL (cytaty z tekstów religijnych z XVII i XVIII w.), SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *daw.*).

cieleśnik ‘człowiek żyjący rozwiązle, ulegający pokusom ciała’: *Pozwoliciesz mi dziś o sposobach do poprawy cielesników służących pomówić* 287. Wyraz notowany w SJPXVIIi1XVIII, ST, SL (cytaty z XVI i XVIII w.), SWil. Brak go natomiast w SJPD.

eklezjastyk ‘eklezjasta’: *Mowi Duch S. przez Eklezyastyka w Ro. 8. 316.* Formację notuje SJPXVIIi1XVIII, ale brak jej już w ST, SL oraz SJPD. SWil odsyła do formy *eklezjasta* (również notowana w SJPD), która w kazaniach ks. Kluka nie występuje, podobnie jak nie rejestrują jej ST i SL. Wydaje się, że bez względu na formant, był to wyraz rzadko używany.

jawnogrzesznik ‘człowiek grzeszący rozpustą jawnie, bez liczenia się z opinią publiczną’: *na koniec faryzeusza y iawnogrzesznika dziś przed oczy stawiany przykład weźmiemy na uwagę pilną* 193. Forma notowana w SJPXVIIi1XVIII, ST, SL (cytaty z XVI i XVII w., ale forma oznaczona została jako niezalecana), SWil (bez żadnych uwag) oraz SJPD (z kwalifikatorem *przestarz.*).

miłośnik ‘człowiek, który miłuje coś’: *choćby y w obcym znaydował się kraiu, dość że cnoty miłośnik czcony y chwalony będzie od wszystkich* 39. Formacja w tym znaczeniu notowana jest w SJPXVIIi1XVIII, ST, SL (cytaty z XVI–XVIII w.), SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *przestarz.*), a także u Benisławskiej (Brajerski 1961: 40).

⁸⁵ Niektórzy badacze osobno omawiają formanty *-ik (-yk)* oraz *-nik* (por. Sokólska 1999: 22–23), inni, ze względu na podobne funkcje, charakteryzują je razem (por. Siekierska 1974: 131–136, Węgiel 1973: 16, Domaradzki 1997).

najeźdnik ‘najeźdźca’: *Gdyby nam się chcieli ci wszyscy najeźdnicy Narodu naszego przyznać co ich do tej gwałtowności z Polakami pobudza* 170. Formację w tym znaczeniu podają SJPXVIIIi1XVIII, ST (obok *najeźnik*), SL (obok *najeźnik*, *najeźdźca*), SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *przestarz.*). Sięgają po nią także Maskiewicz (Sokólska 1999: 24), Chrościński (Siekierska 1974: 133) oraz Karpiński (Kwaśniewska-Mżyk 1979: 31) – wydaje się więc, że w XVIII wieku mogła być jeszcze w powszechnym użyciu.

namiestnik ‘zastępca, następca, naśladowca’: *Już przez słowa namiestnikow swoich Kapłanow zprowadzony iest na ziemię* 68. Wydaje się, że była to forma powszechna w XVI–XIX w., notują ją bowiem SJPXVIIIi1XVIII, SJPas, ST, SL (cytaty z dzieł XVI–XVIII-wiecznych), SWil oraz SJPD. Oprócz niej jednak pojawia się formacja *namiastek*, którą obocznie podają ST i SL (kwalifikowana jako niezalecana), SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *daw.*). Wymienione opracowania leksykograficzne przy *namiastku* odsyłają jednak do *namiestnika*.

pożyczalnik ‘ten, kto pożycza, pożyczkodawca lub pożyczkobiorca’: *za niewypłaconę długi kupcom, szynkarzom y wszystkim pożyczalnikom* 194. Formacja notowana w ST, SL (cytaty z XVI–XVIII w.), SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *daw.*). Zdaniem I. Włodka jest to wyraz w już XVIII wieku przestarzały (Florczak, Pszczołowska 1957(III): 694) Ponadto SL oraz SWil podają obocznie formację *pożycznik* (w SL również w cytatach z XVI–XVIII w.), której ST oraz SJPD nie notują.

przeklętnik ‘człowiek przeklęty, zły, niegodziwy’: *Wy się przeklętnicy odrzekacie Boga was też Bog nie chce mieć za swoich* 321. Wyraz notowany w ST, SL (ilustracja materiałowa z XVIII w.), SWil oraz SJPD (jako *daw.* dziś gw.).

samowiernik ‘ten, kto dąży do zbawienia jedynie poprzez wiarę lub pogardliwe określenie protestantów’: *dziś obiawienia Boga nie znajduią u samowiernikow wiary* 148. Forma notowana w SL oraz SWil obok formy *samowiarek*. Brak w SJPD; zob. Rozdział V: Leksyka.

setnik ‘człowiek mający nadzór nad stu ludźmi’: *J na ten to koniec z Setnikiem mowiemy* 77. Wyraz notowany w SJPXVIIIi1XVIII, ST, SL (cytaty z XVIII w.), SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *hist.*). Formą posługuje się też Chrapowicki (Sokólska 1999: 24). Zdaniem jednak I. Włodka w XVIII wieku był to już wyraz przestarzały (Florczak, Pszczołowska 1957(III): 827).

współpomocnik ‘ten, kto pomaga komuś lub czemuś w jednym czasie z inną osobą’: *J wam współpomocnicy pobożni Kapłani którzy się w uczestnictwie z nami na wieczną zarabiali sobie zapłatę za pomoc y skwapliwą ochotę waszą dziękujemy* 104. Formacja nienotowana w SJPXVIIIi1XVIII, ST, SL oraz SJPD. W ST pojawia się jednak *współpomogacz*, której jednak wymienione słowniki nie rejestrują.

Oprócz omówionych leksemów, ks. Kluk w swoich kazaniach posługuje się, utworzonymi za pomocą formantów *-ik (-yk)*, *-nik*, wyrazami: *grzesznik, katolik, męczennik, niewolnik, ogrodnik, pomocnik, przeciwnik, rolnik, rozbójnik, rzemieślnik, spowiednik, uczestnik, urzędnik*.

Spośród analizowanych wyrazów, ograniczony zakres użycia w XVIII wieku mogły mieć więc formacje: *eklezjastyk, jawno-grzesznik, pożyczalnik, setnik, współpomocnik*.

Wszystkie te formacje miały dość szeroki zakres użycia – mogły oznaczać wykonawcę jakiejś czynności, działacza, nazwę zawodową, przestrzenną, znamionującą, nazwę narzędzi. W kazaniach Kluka w ten sposób motywowane są:

- nazwy działaczy (nomina agentis), np.: *miłośnik, najeźdnik, namiestnik, pomocnik, setnik, spowiednik, uczestnik, współpomocnik*, w tym również nazwy wykonawców zawodów, np.: *ogrodnik, rolni, rozbójnik, rzemieślnik, urzędnik*.
- nazwy nosicieli cech (nomina attributiva), np.: *błądnik, cielesnik, eklezjastyk,, grzesznik, katolik, męczennik, niewolnik, przeciwnik, przeklętnik*.

Omawiane formanty w podobnych funkcjach często używane były przez Chrościńskiego (Siekierska 1974: 133–134), komediopisarzy doby oświecenia (Węgier 1973: 16–17) oraz filomatów i filaretów (Kurzowa 1963: 39–42). Za ich pomocą tworzono także w XVIII-wieku wyrazy o ujemnym zabarwieniu uczuciowym, przezwiska oraz formy zdrobniałe (por. Brajerski 1961: 39, Węgier 1973: 17, 42–43) oraz nazwy narzędzi (Brajerski 1961: 31, Siekierska 1974: 132). W kazaniach Kluka format *-ik (-yk)* nie służy tworzeniu derywatów zdrobniałych, których ogólnie w badanym tekście jest niewiele, co wynika zresztą z charakteru opisywanych oracji.

Formant -ek

mędre ‘człowiek przemądrzały, mądrała: *Mowią terazniejsi mędrkowie Rozum y filozofia będą prawami ocalającymi porządek y zabiegającymi błędom* 13. Formacja

notowana w SJPXVIII i XVIII, ST, SL (cytaty z XVI-XVIII w., ale w materiale XVIII-wiecznym bardzo licznie), SWil oraz SJPD. Słowniki ponadto podają oboczne formacje: *mędelka, mędroszka, mędrka* (ST), *mędroszek, mędrela, mędelka, mędelka, mędroszka, *mędrohelek, *mędrohel* (SL), *mędral, mędrek* (SWil). Formacja *mędrek*, podobnie jak u K. Benisławskiej (Brajerski 1961: 37), posiada wyraźnie ujemne zabarwienie emocjonalne.

odrodek ‘człowiek wyrodny’: *alboż nie widzimy iawnie owocow dobrych y złych drzewa, polakow prawdziwych y odrodkow zamiarow* 179. Forma rejestrowana w SJPXVIII i XVIII, ST, pismach Chrościńskiego (Siekierska 1974: 124), SL (cytat z XVIII w.), SWil (odsyła do hasła *wyrodek*) oraz SJPD (z kwalifikatorem *daw.*).

postępek ‘zachowanie się, działanie, postępowanie’: *Na tym Sądzie swoim Bog pokaze sprawiedliwość postępku swojego da iasno uznać Madrość* 242. Formacja notowana w ST, SL (cytaty z XVI–XVIII w.), SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *daw.*), a także w polszczyźnie przemyskiej XVIII w. (Wiśniewska 1975: 70).

przybytek ‘mieszkanie; świątynia’: *Pragnę Boga żywego, ale na koniec przybędę do owego szczęśliwego przybytku, w którym twarz Jego mam oglądać* 255. Formację *przybytek* rejestruje ST, SL (cytaty z XVI i XVIII w.), SWil (w ramach hasła *przybył*) oraz SJPD. K. Kwaśniewska-Mżyk podaje, że u F. Karpińskiego wyraz ten oznaczał ‘siedzibę Boga’ i uznać go należy za archaizm kościelny (1978: 27); por. Leksyka.

współziomek ‘ziomek, rodak, ten, kto pochodzi z tej samej ziemi lub kraju’: *krew bronila od nieprzyacioł dla wspołziomkow* 190. Formacja notowana w SL i SWil (w obu słownikach obocznie do *spółziomek*) oraz SJPD.

Omówione formacje, oprócz wyrazu *mędrek*, mają charakter neutralny i mieszczą się w normie polszczyzny drugiej połowy XVIII wieku. U innych autorów tworzono za pomocą tego przyrostka również nazwy deminutywne (por. Brajerski 1961: 36–37, Siekierska 1974: 125, Sokólska 1999: 20).

Formant *-anin*

młodzianin ‘młodzieniec’: *ani dziatki małe ani czeladka; ani Młodzianie a Panienki ustatkować się chcą* 101. Forma notowana w ST i SL. Brak jej w SJPD. Natomiast wszystkie wymienione słowniki rejestrują formę *młodzian* (w SL ilustracja materiałowa dotyczy tylko tej formy, w SJPD z kwalifikatorami *przestarz. dziś. książk., żart.*), a

SJPXVIIi1XVIII, SL, SWil oraz SJPD również *młodzieniec*. U ks. Kluk zresztą formacja ta w kazaniach pojawia się tylko raz, co zdaje się potwierdzać sąd B. Kreji, że miała ona charakter efemeryczny (1999: 56).

Formant *-anin* (dawniej posiadał funkcję miękczącą) tworzy przede wszystkim nazwy oznaczające mieszkańców państw i krajów oraz różnego rodzaju wyznawców, członków zakonów, zwolenników ruchów wyznaniowych. W takiej funkcji występuje zresztą u Paska (Siekierska 1989: 94). Zdaniem B. Kreji był jeszcze dość produktywny w XVIII wieku (1999: 47).

Formant *-unek*

trefunek ‘przypadek, traf’: *opatrzność Boska wszystkiemi na tym świecie kieruie y rzędzi rzeczami y że się nic niedzieie trefunkiem* 54. W SJPXVIIi1XVIII leksem ten bardzo licznie ilustrują przykłady z pism różnych autorów (m.in. N. Trepki, S. Zimorowica, A. Morsztyna). W ST *trefunek* jest formą neutralną, podczas gdy pojawiający się obocznie *traf* oznaczony został jako forma niezalecana lub rzadko używana. W SL z kolei *trefunek* stanowi wy tłumaczenie hasła *traf*, które tym razem licznie ilustrowane jest cytataми z autorów XVI–XVIII-wiecznych, przy czym w przeważającej większości właśnie z tego ostatniego stulecia. W SW rejestruje tę formację bez kwalifikatorów, a SJPD z opisem *daw.* dziś *gw.* Wydaje się więc, że początkowo powszechnie używana formacja *trefunek* (również jako *trafunek*), z czasem – najprawdopodobniej właśnie w XVIII wieku – ustępuje na rzecz formacji *traf*.

Należy pamiętać, że wyraz formacje *traf*, *trafunek*, *trefunek* pochodzą z języka niemieckiego (niem. *treffen* ‘trafić’). Z tego języka również pochodzi formant *-unek* (z niemieckiego *-ung*), który występował przede wszystkim w rdzeniach obcych, a dopiero później w rodzimych (Klemensiewicz i inni 1964: 190).

Formacje typu: temat czasownikowy + formant zero

Są to wyłącznie rzeczowniki utworzone od czasowników prefiksalnych, stanowiące *nomina actionis*:

nakład ‘dodatkowa ilość czegoś, naddanie, nałożenie’: *gdyby tylko ile Chrzestanie z temi do Boga swego odzywali się słowy pomstę wszelką za uciemienienia w poddaństwie y*

nakłady, za ukrzywdzenia sierot y wdow w dochodach swoich 194. Jednostka w tym znaczeniu notowana w SL (cytaty z XVI w.), SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *przestarz.*).

odstęp ‘odstępstwo, porzucenie kogoś lub odłączenie się od kogoś’: *dziś Wiara S. Katolicka odstępow, pogardzicielow y nie przyiacioł gorszych do przesladowania niz Neronow y Mazymianow ma dla siebie* 280. Formacja obecna w SJPXVIIi1XVIII, SL (cytaty z XVI–XVII w.), SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *daw.*). W kazaniach Kluka częstsza jest jednak forma *odstępstwo* (3): *boymy się o d s t ę p s t w a od wiary ieżeli bydź nieszczęśliwemi nie chcemy* 224, notowana również przez SJPXVIIi1XVIII, SL, SWil, SJPD.

poswar ‘sprzeczka, kłótnia’: *między wami o naymnieyszą rzecz bywało kłotni poswarow y serc rozroznienia* 82. Formację rejestrują SJPXVIIi1XVIII, SL (cytaty z XVI–XVII w.), SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *daw.*). Posługuje się nią również Chrościński (Siekierska 1974: 115) oraz została poświadczona w polszczyźnie przemyskiej XVIII w. (Wiśniewska 1975: 70). Ponadto SL notuje formację *poswarek*, a SJPXVIIi1XVIII, ST, SWil oraz SJPD *poswarek* i *poswarka* (w SJPD odpowiednio z kwalifikatorami *daw.* i *przestarz.*), które w kazaniach Kluka nie występują.

pośmiech ‘pośmiewisko’: *dziś nayswiętsze wiary tajemnice idą w wątpliwość Sakramenta w pogardę słowo Boskie w p o s m i e c h* 148. W kazaniach ks. Kluka występuje ponadto formacja *pośmiewisko*, a jej stosunek do wyrazu *pośmiech* wynosi 3:2. Obie formacje notują SJPXVIIi1XVIII, SJPas, ST, SL (*pośmiech* w cytatach z XVI–XVIII w., a *pośmiewisko* z XVIII w.), SWil oraz SJPD (*pośmiech* z kwalifikatorem *daw.*). Ponadto słowniki rejestrują formy *pośmianie* (SL w cytatach z XVI w., SWil) oraz *pośmiechowisko* – SWil, SJPD (z kwalifikatorem *daw.*).

przeciąg ‘odległość w czasie, bieg czasu’: *nic podobnego nigdy w całym przeciągu wieków* 42. Forma występuje w SJPXVIIi1XVIII, ST, SL, u Chrościńskiego (Siekierska 1974: 115), Bohomolca (Węgier 1972: 46), SWil, SJPD (z kwalifikatorem *daw.*).

przystęp ‘dostęp, możliwość dojścia, dostania się gdzieś’: *co większa przystępu postronni miec nie będą ieżeli pomocnikow w was nieznaqdą* 268. Wyraz notowany w SJPXVIIi1XVIII, SJPas, ST, SL (ale tylko w znaczeniu miejsca), SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *przestarz.*). Zdaniem I. Włodka w XVIII wieku forma ta była już nacechowana chronologicznie (Floreczak, Pszczołowska 1957(III): 752).

zamysł ‘zamiar, przedsięwzięcie’: *Bog w zamysłach y czynach na pomocy będzie* 137. Formacja notowana w SJPXVIIiXVIII, SJPas, ST, SL (cytaty z XVIII w.), SWil, SJPD. Sięgali po nią również autorzy XVIII-wieczni (Węgier 1972: 47, 1973: 18).

zawód ‘gonitwa, wyścig’: *iż wszyscy w zawodzie biegamy y tak się ubiegać powinniśmyżebyśmy osiągneli wieniec?* 33. Wyraz notowany w ST, SL (cytaty z XVI–XVII w.), SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *daw.*). Występuje również w tekstach K. Benisławskiej (Brajerski 1961: 43).

Taki sposób tworzenia wyrazów nie był zbyt popularny wśród komediopisarzy oświecenia (Węgier 1973: 18). Zdecydowanie częściej ten typ słowotwórczy wykorzystywał Chrościński, ale głównie w celu stworzenia napięcia emocjonalnego w tekście (Siekierska 1974: 111–122) oraz Pasek (Siekierska 1989: 93). Chętnie korzystał z niego również Staszic (Szober 1959: 120).

Rzeczowniki żeńskie

Formant *-ość*

bezwstydnność ‘brak wstydu’: *bezbożność w zdaniach, bezwstydnność w słowach, smiała w obyczajach rozwiązłość* 208. Formacja notowana w SJPXVIIiXVIII, ST, SL, SWil, SJPD. Posługują się nią również oświeceniowi komediopisarze (Węgier 1973: 18). W SJPXVIIiXVIII, SL, SWil oraz SJPD obocznie podawana jest także forma *bezwstyd*, która jednak w kazaniach ks. Kluk oraz w ST nie pojawia się.

brzydkość ‘brzydota’: *Uyrzemy na ow czas wszelką brzydkość grzechu* 44. ST, SL (w cytatach z XVII w.) i SWil notują *brzydkość* i *brzydliwość*, choć *brzydkość* poświadczają również pisma autorów XVIII-wiecznych, np.: *Bohomolca* (Węgier 1972: 35) oraz komedie pisarzy oświecenia (Węgier 1973: 18). SJPD rejestruje tę formację z kwalifikatorem *przestarz.* Wydaje się, że w XVIII wieku powszechna staje się także forma *brzydota* (nie występuje u Kluka), którą licznie cytatami, wyłącznie z XVIII-wiecznych autorów, ilustruje SL (notowana także SWil oraz SJPD). Ponadto SL rejestruje także formę *brzydność* (brak cytatów), którą powtarza za nim SWil.

bytność ‘istnienie, egzystencja’: z *Tobą połączeni o Panie używamy szczescia bytnosci wzięty od Ciebie* 254. Wyraz notowany w ST, SL (cytaty z XVI–XVIII w.), SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *przestarz.*). Formację zanotowano zarówno w XVII-, jak i XVIII-wiecznych księgach przemyskich (Wiśniewska 1975: 71). W omawianych opracowaniach leksykograficznych jako ilustracja materiałowa podawane są wyrażenia charakterystyczne dla stylu religijnego lub naukowego, choć zdaniem F. Peplowskiego była to formacja jeszcze powszechna w XVIII w., a jej żywotność ogranicza się dopiero na początku XIX wieku (1961: 16, 21)⁸⁶.

cichość ‘cisza’: *serce odmienione dusza uspokoiona, w żadzach pomiarkowanie y cichość* 92. Formacja notowana w SJPXVIIi1XVIII, ST, SL (cytaty z XVI i XVIII w.), SWil, SJPD (z kwalifikatorami *przestarz. dziś. książk.*), a także u Benisławskiej (Brajerski 1961: 48), Karpińskiego (Kwaśniewska-Mżyk 1979: 41), Bohomolca (Węgier 1972: 35). Zdaniem K. Kwaśniewskiej-Mżyk był to formacja ekspresywna (1979: 43)

ciężkość ‘dolegliwość, przykrość’: *Przypominaycie sobie raczey SN. w waszych uciskach y ciężkosciah Sgo Krola Dawida przykład* 314, *aby wprzod miał uczuć ciężkość nieszczęścia, nim go przykrość iego ucisnie* 238. W takim znaczeniu jak u Kluka, wyraz notuje SL (w cytatach z XVI–XVIII w.). W pismach Chrościńskiego oraz SJPD (z kwalifikatorem *daw.*) ma on znaczenie ‘trudna sytuacja’, a w SWil ‘trudność fizyczna lub moralna’, a w SJPXVIIi1XVIII jako ‘kłopotliwe położenie’ (za SJPas), a u Bohomolca jako żartobliwy zwrot godnościowy (Węgier 1972: 35).

gorącość ‘zapalczywość, zapał, żarliwość’: *Wy tylko wszyscy w goręcosci serca waszego* 84. Forma notowana w SJPXVIIi1XVIII, ST, SL (cytaty z XVII–XVIII w.), SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *przestarz.*). Występuje też u F. Karpińskiego i zdaniem Kwaśniewskiej-Mżyk była to forma archaiczna (1979: 41, 43).

gwałtowność ‘przemoc, ucisk’: *Gdyby nam się chcieli ci wszyscy naiezdniczy Narodu naszego przyznać co ich do tey gwałtownosci z Polakami pobudza* 170. Znaczenie notowane w SJPXVIIi1XVIII oraz w SJPD (z kwalifikatorem *przestarz.*, w cytatach z autorów XVIII-wiecznych). U komediopisarzy doby oświecenia wyraz ten ma znaczenie

⁸⁶ F. Peplowski twierdzi, że w XVIII wieku leksemy *istność, jestestwo, bycie, byt, bytność* oraz *egzystencja* stanowiły synonimy. W publicystyce oświecenia najczęściej występowały wyrazy *egzystencja, bytność* i *jestestwo*. Z czasem jednak, im bardziej, obok egzystencji, upowszechniały się *byt* oraz *istnienie*, tym bardziej ograniczał się zakres używalności *istności, jestestwa* i *bytności* (1961: 16–21). W kazaniach Kluka frekwencja omawianych leksemów jest następująca: *jestestwo* (5), *bytność* (3), *istność* (2). Pozostałe są nienotowane.

‘przymus’ (Węgier 1973: 18). SL oraz SWil podają tylko znaczenie ‘skłonność do używania gwałtownych sposobów’.

istność ‘istnienie’: *znaią Boga y Jego przyznaią istność 55*. Forma notowana w SJPXVIIi1XVIII, ST, SL (cytaty z XVIII w.), SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *przestarz.*). W użyciu również u Karpińskiego (Kwaśniewska-Mżyk 1979: 41) i Bohomolca (Węgier 1972: 36) Była to formacja w XVIII wieku dużo rzadsza niż na przykład synonimiczne *jestestwo* czy *bytność* (por. *bytność*) i występowała najczęściej poza tekstami publicystyczno-dziennikarskimi (Pełowski 1961: 16).

obyczajność ‘dobre obyczaje, przyzwoitość’: *ludziom iest wszelką dobrą obyczayność psować takie są nowosci nauki teraznieyszych 306*. Wyraz notowany w SJPXVIIi1XVIII, ST, SL (cytaty z XVIII w.), SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *przestarz.*).

osobność ‘samotność, odosobnienie’: *pierwey udaiąc się na modlitwę, osobność y oddalając się od wszelkich uciech 77*. Forma w tym znaczeniu notowana jest w SJPXVIIi1XVIII, ST, SL (liczne cytaty z dzieł autorów XVIII-wiecznych), SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *przestarz.*) oraz u Bohomolca (Węgier 1972: 37).

poddaność ‘podległość, podporządkowanie’: *Wiara z poddanoscią rozumu do posłuszeństwa na objawionę prawdy 335*. Wyraz w tym znaczeniu notuje SL (cytaty z XVI i XVII w.) oraz SWil, a także podaje K. Kwaśniewska-Mżyk z dzieł F. Karpińskiego, przy czym badaczka zaznacza, że jest to forma archaiczna (1978: 42). W ST, SL oraz SJPD (z kwalifikatorem *przestarz.*) podają ponadto formę *poddaństwo*. Kluk co prawda posługuje się leksemem *poddaństwo*, ale tylko w znaczeniu ‘zależność chłopca od właściciela ziemi’: *przekupne y wzglendę sądy do tego przywiodły wolności swoiey nieumieiących zażywać, że poddaństwa iarżmo cudzey władzy włożyła na nich 139*.

pojętność ‘łatwość, zdolność pojmwania czegoś’: *nie może więcey uczynić nad to co naszą poiętność przechodzi? 261*. Forma notowana w SJPXVIIi1XVIII, ST, SL (cytat z XVIII w.), u Bohomolca (Węgier 1972: 38), SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *rzad.*). SL (również w cytatach XVIII-wiecznych) oraz SJPXVIIi1XVIII rejestrują formacje *pojętość* i *pojętliwość*, ale już w SWil oraz SJPD jest tylko *pojętliwość* (oba słowniki odsyłają przy tym hasła do *pojętność*).

polubność ‘pożądliwość, rządza’: *owę powszechną polubność rozkoszy* 57. Formacja nienotowana w SJXVIIi1XVIII, ST, SL, SWil oraz SJPD. Rejestrują ją jednak Sstp, SPXVI, Cn – wydaje się więc, że w XVIII wieku był to wyraz przestarzały; por. Leksyka.

pożądliwość ‘pożądanie, usilne pragnienie czegoś’: *to jest pożądliwość ciała, pożądliwość oczu, y pycha żywota* 350. Formacja notowana w SJPXVIIi1XVIII, ST, SL (cytaty z XVI i XVII w.), SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *daw.*). W słownikach obocznie pojawia się także forma *pożądność* – w SL jednak bez ilustracji materiałowej, a w SWil z kwalifikatorem *nieuż.(ywane)*. SJPXVIIi1XVIII, ST, SL, SWil oraz SJPD rejestrują też *pożądanie*.

pożyteczność ‘bycie pożytecznym, przynoszenie pożytku’: *znaydować można ukontentowanie prawdziwe pożyteczność istotną* 27. Wydaje się, że jest to formacja rzadka lub nawet potencjalna – notują ją co prawda SL (tylko z jednym cytatem będącym ilustracją materiałową), SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *rzad.*). Brak jej natomiast w SJPXVIIi1XVIII oraz ST, które natomiast rejestrują formację *pożytek*.

przytomność ‘obecność’: *Parafianie kochani w przytomności Pasterza waszego was pytam* 94. Formacja w tym znaczeniu notowana w SL (cytat z XVIII w.), SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *daw.*). Posługuje się nią jeszcze Chościński (Siekierska 1974: 162) oraz Bohomolec (Węgier 1972: 38). Notowana jest także w XVIII-wiecznych księgach przemyskich (Wiśniewska 1975: 71) oraz, również z tego okresu, w kazaniach cieszyńskich (Wronicz 2001: 105). W kazaniach Kluka jest to forma bardzo dobrze poświadczona, gdyż pojawia się 7 razy. Co ciekawe, ST notuje tylko znaczenie ‘świadomość’.

skrytość ‘ukrycie’: *coscie uczynili w skrytosci przed Bogiem, to teraz dziś zaraz wypełniecie przed ludzmi* 81. Wyraz notowany w SJPXVIIi1XVIII, ST, SL (cytaty z XVI–XVIII w.), w języku komediopisarzy doby oświecenia (Węgier 1973: 21), u F. Karpińskiego (Kwaśniewska-Mżyk 1979: 42), w SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *daw.*).

spokojność ‘spokój, uspokojenie’: *nie można żyć z spokoynością y ukontentowaniem* 15. Wyraz notowany w SJPXVIIi1XVIII, ST, SL (cytaty z XVII–XVIII w.), SWil, SJPD (z kwalifikatorem *rzad.*) oraz u Beniślowskiej (Brajerski 1961: 49) i F. Karpińskiego, przy czym zdaniem Kwaśniewskiej-Mżyk była to formacja ekspresywna i podniosła (1979: 42–43).

szczęśliwość ‘stan szczęścia’: *ci ludzie do żywota powroceni całą swą szczęśliwość zakładaliby na ćwiczeniu się w grontowney pobożności* 40. Forma notowana w ST, SL (w cytatach z XVII–XVIII w.), SWil, SJPD (z kwalifikatorami *przestarz. dziś. podn.*). Występuje też u F. Karpińskiego (Kwaśniewska-Mżyk 1979: 41). SL obocznie podaje również formę *szczęsność* (powtórzona w SWil), dla której jednak nie przytacza żadnego cytatu.

szpetność ‘brzydkość’: *dla szpetności smrodu y zarazy* 312. Wyraz notowany w SJPXVIIIi1XVIII, ST, SL (cytat z XVIII w.), SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *przestarz.*)

usilność ‘staranie się, gorliwość, wielki wysiłek’: *za nayıpierwszą sobie zakładali usilność cwiczenie się w tey świętey Religii* 17. Wyraz notowany w SJPXVIIIi1XVIII, ST (obocznie do *usilowanie*), SL (cytat z XVII w.), SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *przestarz.*). Ponadto SL podaje formy *usil* (oznaczony jako forma poetycka; również w cytatach z XVIII w.) oraz *usilek* (cytaty z XVI–XVIII w.). *Usilek*, z licznymi cytatami z autorów XVIII-wiecznych, rejestrowany jest również w SJPD z kwalifikatorem *daw.*

wiadomość ‘wiedza, poznanie, umiejętność’: *sama wiadomość żydowskiego narodu iak prawdziwego Boga wyznawcow wielką dla pogaństwa była łaską* 243. Forma notowana w ST, SL (jednak z ilustracją materiałową tylko na *niewiadomość*), u Chrościńskiego (1974: 164), F. Karpińskiego (Kwaśniewska-Mżyk 1979: 41), w SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *daw.*).

wielowładność ‘wielowładztwo, wielka potęga’: *Boską wielowładność w rządzeniu ludzmi ztwierdzamy* 215. Formacja notowana w SJPXVIIIi1XVIII, SL (w cytatach z XVIII w.), SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *daw.*). ST notuje formę *wielowładztwo*, a SL ponadto *wielowład* (ale jako niezalecaną).

wszeteczność ‘nierząd cielesny, rozpusta’: *wdowom nawet żadnych w pełnieniu bezwstydney wszeteczności przebaczać nie pozwala* 171. Oprócz formy *wszeteczność* w polszczyźnie występowała także *wszeteczeństwo* (w kazaniach Kluka jednak nie pojawia się). Obie formacje notują SJPXVIIIi1XVIII, ST, SL (*wszeteczność* w cytatach z XVI w., *wszeteczeństwo* z ilustracją materiałową z XVI–XVIII w.), SWil (odsyla do *wszeteczeństwo*) oraz SJPD (podobnie jak w SWil; obie formy z kwalifikatorem *przestarz.*). Wydaje się więc, że formacja *wszeteczeństwo* w czasach oświecenia mogła być zdecydowanie częstsza niż *wszeteczność*; por. Leksyka.

zacność ‘cenność, ważność, znakomitość, czcigodność’: *zepsowanie obrzydliwość duszy ztrąconey z zacności swoiey oczernioney zeszeconey* 43. Wyraz notowany w SJPXVIIi1XVIII, ST, SL (cytaty z XVI–XVIII w.), SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *daw.*).

zelżywość ‘zelżenie, obelga’: *za owę wywoływania zelżywości y potwarzy, w oczach obecnego Boga przeprosiliscie się* 99. Forma występuje w SJPXVIIi1XVIII, ST, SL (tłumaczona przez *zelżenie*; cytaty z XVII–XVIII w.), u Chrościńskiego (Siekierska 1974: 165), SWil, SJPD (z kwalifikatorem *przestarz.*). W kazaniach Kluka występuje również forma *zelżenie*, a jej stosunek do formacji *zelżywość* wynosi 1:3.

zewnętrznność ‘zewnętrzny wygląd, cechy czegoś’: *zdaią się być dotkliwemi na zewnętrznność rozkoszy są atoli wrzeczy samey nieczulemi na to co się w nich zawiera* 67. Wyraz notowany w SL (bez ilustracji materiałowej), SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *przestarz.*). Nie notuje ST.

zgryźliwość ‘zmartwienie’: *wynaleziona iest na uspokojenie sumnienia y wszelkich iego zgryźliwości oddalenie* 24. Formę rejestrują SJPXVIIi1XVIII, SL (cytat z XVIII w.), SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *daw.*). Brak w ST.

zmyślność ‘zmysłowość, cielesność’: *dla zdań podtych y nikczemnych, zdań ciała y zmyslności* 65. Występuje w SL (za Knapiuszem), SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *daw.*), a także u Benisławskiej (Brajerski 1961: 50). ST rejestruje tę formację, ale w innych znaczeniach.

żałobność ‘stan żałoby, żalu’: *ustawy od wiary od wiary naszej Katolickiej podane w żalobność y iak zowią fanatyzm obleczone zostały* 149. Formacja notowana w SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *rzad.*). Brak jej w ST oraz SL.

żałość ‘przejmujący smutek, żal’: *Bronił Bo wszystkie przyczyny żałości oddala zawczasu* 323. Wyraz notowany w SJPXVIIi1XVIII, ST, SWil i SJPD (z kwalifikatorem *książk.*), a także u F. Karpińskiego (Kwaśniewska-Mżyk 1979: 40).

W kazaniach ks. Kluka występują ponadto: *bacność, bezwstydnność, brzydkość, chwalebność, częstość, grzeszność, miałkość, nadętość, obrzydliwość, opatrznność, oziębłość, piękność, płochność, podłość, powinność, pożądlliwość, prawość, prawowierność, próżność, przeciwność, przychylność, roztropność, skłonność, szlachetność, śmiałość, światłość,*

trudność, czynność, ufność, umiejętność, ważność, wesołość, wstydlivość, zwierchność, zwawość.

Widać więc doskonale, że rzeczowniki z formantami *-ość* stanowią bardzo liczną grupę w kazaniach ks. Kluka. Podobny stan zresztą oddają różnego rodzaju pisma innych autorów (por. Sokólska 1999: 31–34, Szlesiński 1970: 192–193, Brajerski 1961: 48–50, Węgier 1973: 18–22, Siekierska 1974: 161–166, Kwaśniewska-Mżyk 1979: 40–43).

Wydaje się, że spośród wszystkich przytoczonych formacji na *-ość*, którymi posługuje się ks. Kluk, zdecydowana większość mieściła się w normie języka literackiego drugiej połowy XVIII wieku. Większość bowiem z analizowanych przykładów w SL ilustrowana jest cytatami właśnie z dzieł XVIII-wiecznych lub notowana w opracowaniach języka autorów doby oświecenia.

Ograniczony zakres użycia (przestarzały, podniosły, rzadki) w tym okresie przypisać można tylko kilku wyrazom: *cichość, gorącość, istność, poddaność, pożądlivość, pożyteczność, spokojność, wszeteczność, zewnętrzność, żalobność*. Ponadto pewną osobliwość, ze względu na nieobecność w słownikach, stanowi formacja *polubność*.

Formant -ota

gryzota ‘zgryzota’: *ostrzega upomina czyni wymowki niewierność wyrzucając na oczy y wzbudza sprawiedliwe a nayostrzejsze gryzoty* 15. Wyraz licznie poświadczony w SJPXVIIIi1XVIII, SL (ilustrację materiałową stanowi jeden cytat z XVIII w.), SWil (z odwołaniem do *zgryzota*), a także u Benisławskiej (Brajerski 1961: 51). W kazaniach Kluka zdecydowanie przeważa forma *zgryzota* (6:1).

sromota ‘wstyd, hańba, niesława’: *Lecz co za sromota dla ciebie dopuścić tego w sobie* 121. Wyraz notowany w SJPXVIIIi1XVIII, SJPas, SL (cytaty z XVII–XVIII w.), SWil oraz SJPD (z kwalifikatorami *przestarz. dziś książk.*). Zdaniem I. Włodka, w XVIII wieku był to wyraz rzadko używany (Florczak, Pszczołowska 1957(III): 873).

zgryzota 1. ‘zmartwienie, troska’: *Matko Nayswiętsza Marya bądź im tu pociechą w utrapieniach zgryzotach y chorobach* 106. Forma notowana w SL (cytaty XVIII-wieczne), SWil oraz SJPD, a także u Benisławskiej (Brajerski 1961: 51) i Staszica (Szober 1959: 118). W tekście Kluka pojawia się też znaczenie 2. ‘wyrzuty sumienia’: *Ci zas ktorzy szczęście swoje w niegodziwych pokładaią uciechach zawsze są zgryzotami ucisnieni*

które rozrywkami w pewnych chwilach zagłuszone być mogą 31, które notuje również SJPD (w wyrażeniu *gryzoty sumienia*, z kwalifikatorem *daw.*); por. *gryzota* oraz rozdz. leksyka.

Kilka formacji typu *-ota* notuje K. Siekierska u Chrościńskiego, nieco więcej T. Brajerski (1961: 51), jeden wyraz, z pamiętnika Chrapowickiego, omawia U. Sokólska (1999: 40), a J. Węgier zupełnie nie analizuje tego formantu (1973). Zdaje się to potwierdzać spostrzeżenia K. Siekierskiej, że w XVIII i XIX wieku nastąpiło wyraźne ograniczenie zakresu występowania tego sufiksu (1974: 166–168).

Formant -ownia

katownia ‘tortury, katusze’: *Spowiedz nie iest to iak heretycy mowią katownia dusz ale y owszem przeciwnie wynaleziona iest na uspokojenie sumnienia 23–24*. Wyraz notowany w SL (cytaty z XVII–XVIII), SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *daw.*).

Formant *-ownia* oznaczał najczęściej nazwy miejsc (Grzegorzyczkowa 1984: 48) – takie zresztą znaczenie podają wspomniane słowniki, a ponadto – jako wyłączne – ST: *katownia* ‘miejsce tortur’. Najczęściej w ten sposób tworzone były derywaty od czasowników zakończonych na *-ować* (w tym wypadku formacja *katownia* pochodziłaby od czasownika *katować*). Formant ten charakteryzował się największą produktywnością w XVII i XVIII wieku (Kreja 1999b: 136–137)

Formant -ica

Bogarodzica ‘Bogurodzica’: *za przyczyną Bogarodzicy Panny 88*. Forma rejestrowana w SJPXVIIi1XVIII, SL, SJPD. W ST występuje *Bogorodzica*, a SL i SWil *Bogarodzicielka*. Spośród form *Bogurodzica*, *Bogorodzica* i *Bogarodzica* od XVI wieku niemal wyłącznie spotykana jest ta ostatnia. Wyraz ten rzadko pojawiał się w tekstach w ciągu całej historii polszczyzny i zwykle miał charakter podniosły, poetycki, z wyraźnym nawiązaniem do średniowiecznej, polskiej pieśni (Kucala 1988: 133–134); por. leksyka.

oblubienica ‘przyszła małżonka’: *Ta Oblubienica ciesli zasłużyła byc Matką tego od ktorego mu klucze danę są 38*. Forma notowana w SJPXVIIi1XVIII, SJPas, ST, SL, SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *podn.*).

przeklętnica ‘kobieta przeklęta, potępiona’: *O gdyby przeklętnik lub przeklętnica u ktorych nacyjęsciey diabul y wszelkie złe słowa węgbie w czasie gniewu y porywczosci*

swoiej *Tę sobie miał od kogo przypomniane słowa Cnota do Nieba drogą 35–36*. Formację notują SL (cytat XVIII-wieczny), SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *daw.*).

ranica ‘rana’: *pod pozorem poratowania oyczyzny y ranic y zleczenia członki iey rozrywaią 173*. Formacja nienotowana w SPXVI, SJPXVIIi1XVIII, ST, SL, SWil oraz SJPD.

szlężbnica ‘kobieta, która służy komuś, służąca’: *szlędy y szlężbnice za nic u was były owę narzekania 86*. Wyraz występuje w ST, SL, SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *przestarz.*). ST notuje obocznie *szlężbna*, a SL ponadto *szlężbniczka* oraz *szlężeczka*.

świątznica ‘świątynia’: *Odnowiliscie między sobą pokoy wtey samey swiātznicy przy wystawionym Nayswiętszym Sakramencie 99*. Wyraz notowany w SJPXVIIi1XVIII, SJPas, ST, SL (w cytatach z XVI–XVIII w.), SWil, SJPD (z kwalifikatorem *daw.*), a także u F. Karpińskiego (Kwaśniewska-Mżyk 1979: 40) czy filomatów (Kurzowa 1963: 58). SL podaje ponadto formację *świątznia*, której w kazaniach Kluka nie ma, podobnie jak formacji *świątynia*.

Inne wyrazy, utworzone za pomocą tego formantu, z kazań ks. Kluka to: *grzesznica* i *włosiennica*.

Sufiks *-ica* motywuje formacje żeńskie, utworzone od nazw męskich, np.: *(Boga)rodzic – (Boga)rodzica, oblubieniec – oblubienica, przeklętnik – przeklętnica, szlężbnik – szlężbnica, grzesznik – grzesznica*. Podobne formacje spotkać można u Chrościńskiego (Siekierska 1974: 154). Może też pełnić funkcję neutralnego formantu strukturalnego, używanego przy tworzeniu derywatów od podstawy rzeczownikowej lub przymiotnikowej, jak na przykład: *rana – ranica, świętny* (*daw.* przymiotnik w znaczeniu ‘święty, święcony’) – *świątznica, włosienny* ‘zrobiony z włosa’ – *włosiennica*. I ta funkcja formantu *-ica* dominuje u Paska (Siekierska 1989: 95), a także pojawia się w pismach Chrościńskiego (Siekierska 1974: 154–155) oraz u filomatów (Kurzowa 1963: 58). W oświeceniowych komediach formacje z przyrostkiem *-ica* tworzyły wyłącznie przerwiska (Węgier 1973: 25).

Pewną osobliwość w języku Kluka stanowi derywat *ranica*. W XVII i XVIII wieku tego typu formacje zdarzały się u różnych autorów, np. u Chrapowickiego i Maskiewicza *bramica* ‘brama’ (również nienotowane w słownikach), *ospica* ‘ospa’, *połowica* ‘połowa’ (Sokólska 1999: 34–35), Chrościńskiego: *ziemica* ‘ziemia’, *tęskznica* ‘tęsknota’ (Siekierska

1974: 154–155) czy filomatów: *ziemica* ‘ziemia’, *polica* ‘półka’, *butlica* ‘butla’ (Kurzowa 1963: 57–58). W okresie nowopolskim charakteryzował się ciągle pewną wieloznacznością, gdyż mógł tworzyć nazwy osób, zwierząt, roślin, przedmiotów, miejsc, części ciała, a nawet chorób (Dmaradzki 1999: 42–43). Wydaje się, że *ranica*, podobnie jak przykłady wynotowane przez U. Sokólską i K. Siekierską, ma charakter raczej neutralny. Również M. Dmaradzki uważa, że do nacechowania emocjonalnego tego typu derywatów doszło dopiero w XVIII w. (1999: 44).

Formacje typu: temat czasownikowy + a

odwłoka ‘zwlekanie, odwlekanie czegoś’: *Pokuta bydź ma prędką bez odwłoki* 278. Forma notowana w SJPXVIIi1XVIII, SJPas, SL (cytaty z XVI–XVIII w.), SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *daw.*), a także u innych pisarzy XVIII-wiecznych (Węgier 1972: 47, 1973: 26).

przygana ‘upomnienie, nagana, strofowanie’: *nie chcę tey podlegać przyganie* 176. Wyraz poświadczają SJPXVIIi1XVIII, ST, SL (cytaty z XVI–XVIII w.), SWil, SJPD (z kwalifikatorem *wychodzące z użycia*), pisma Benisławskiej (Brajerski 1961: 52) oraz teksty komediowe z XVIII wieku (Węgier 1973: 26)

Nie był to sposób derywacji popularny ani w kazaniach ks. Kluka, ani też wśród komediopisarzy doby oświecenia (Węgier 1972: 48, 1973: 26), choć podane przykłady mieszają się w normie języka ogólnego XVIII wieku. Więcej formacji tego typu podają K. Siekierska (1974: 145–149) U. Sokólska (1999: 30–31), T. Brajerski (1961: 52) oraz K. Kwaśniewska-Mżyk (1979: 43–44).

Rzeczowniki nijakie

Formanty -anie, -enie

docieczenie ‘zrozumienie, wyśledzenie, dojście do czegoś’: *ani przez umiejętność albo docieczenie rozumu* 111. Forma notowana w SJPXVIIi1XVIII, SL oraz SWil. Brak w SJPD.

dokonanie ‘skonanie’: *ani na koniec szczęśliwego dokonania życia spodziewać się mozem* 166. SL rejestruje tylko czasownik *dokonać* w znaczeniu ‘dokonać życia’, ale w

cytatach XVIII-wiecznych. W SWil wyraz ten z kolei ma znaczenie ‘spełnienie, wykonanie’. Wyraz w tym znaczeniu nienotowany przez SJPD.

dowiadowanie się ‘dowiadywanie’: *czyliż możesz lepiej czas się trawić iako na dowiadowaniu się tego czego Bog chęć ponas* 85. Forma notowana w SJPXVIIi1XVIII, ST, SL (obok form: *dowiadywanie* oraz *dowiad*; cytatach z XVI–XVIII w.) oraz SWil.

dystyngowanie się ‘wyróżnianie się spośród innych, wybijanie się, odznaczanie’: *to chęć owa dystyngowania się między drugimi mądrościami swiatową* 56. W słownikach brak rzeczownika. Czasownik rejestrują SJPXVIIi1XVIII, SL (odsyła do *popisywać się*) oraz SWil. SJPD notuje tylko formację czasownikową.

omieszkanie ‘spóźnienie’: *zezwoili bez omieszkania szukali y znaleźli* 348. ST podaje wyrazy *omieszka*, *omieszkanie*, *zamieszkanie*, *zmuda*, *mieszkanina*, jednak w ilustracji materiałowej hasła występuje tylko formacja *omieszkanie*. Podobnie SL oraz SWil rejestrują *omieszka*, *omieszkanie*, *omieszkanina*. W SJPD wyraz *omieszkanie* odsyła do czasownika *omieszkać*, a ten opatrzony jest kwalifikatorem *daw*.

podziwienie ‘podziw’: *we wszystkich czasach z podziwieniem mówić będziemy o odwagę młodey Cypryiskiey Panienci* 38. Formacja notowana w ST, SL (cytaty XVIII-wieczne.), SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *przestarz.*). Słowniki te podają również formę *podziw* (w SL w cytatach z XVI–XVIII w.), a SL dodatkowo także *spodziw*. W kazaniach Kluka wyraz *podziw* nie występuje.

pomiarkowanie ‘powściągliwość, umiar’: *w żadzach pomiarkowanie y cichość* 91. Formację rejestrują SJPXVIIi1XVIII, ST, SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *przestarz.*). Ale w SL *pomiarkowanie* występuje w użyciu przysłówkowym, w znaczeniu ‘z miarą’.

pomieszkanie ‘mieszkanie’: *utrzymacie z Bogiem na zawsze uczyniony pokoy zachowuiac się spokojnie w pomieszkaniach y granicach waszych* 97. Wyraz notowany w ST, SL, SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *przestarz.*). W identycznym znaczeniu rejestruje go też J. Węgiel (1973: 28) oraz K. Kwaśniewska-Mżyk u F. Karpińskiego (1978: 46).

potykanie się ‘walczenie z kimś z bronią w rękę’: *Puszczą naszą do potykania się nieustannego z diabłem* 269. Formacja występuje w ST, SL (z odwołaniem do czasownika *potykać się*, w cytatach z XVI–XVIII w.), SWil oraz SJPD (odwołanie do czasownika *potykać się*, którego znaczenie opatrzono zostało kwalifikatorem *daw*).

przekładanie ‘dawanie pierwszeństwa komuś lub czemuś’: *a zatym kochana poważana y przekładana być od nas ma* 8. Wyraz notowany w ST, SWil oraz SJPD (odwołuje do czasownika *przekładać*, który znaczenie to podaje z kwalifikatorem *przestarz.*). SL również rejestruje w tym znaczeniu czasownik *przełożyć* (w cytatach XVI–XVIII-wiecznych).

rozkazanie ‘rozkaz’: *O rozkazanie mamy od Boga* 311. Forma notowana w SJPXVIIIi1XVIII, ST, SL, SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *przestarz.*). Notuje ją również Wiśniewska w polszczyźnie przemyskiej XVIII w. (1957:69). Wszystkie te słowniki rejestrują równorzędnie formę *rozkaz*. W kazaniach Kluka zdecydowanie przeważa forma krótsza (11:1).

rozrządzenie ‘rozporządzenie, zarządzenie’: *Bog nie iest sprawiedliwy, y oczywiscie dobry, ani mądry w swych rozrządzeniach, což iest proszę innego* 55. Formacja notowana w ST, SL, SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *daw.*), a także u pisarzy doby oświecenia (Węgier 1973: 29) oraz w łukowskich aktach notarialnych z początku XIX wieku (Kuć 2013: 282). SL podaje również formę *rozrząd*.

spółkowanie ‘towarzystwo, przebywanie z kimś’ *pożnobym Cię kochał, proźnobym poźadał, y pragnął Twoiego błogostawionego spółkowania!* 254. Wyraz notowany w SJPXVIIIi1XVIII, ST, SL, SWil (obok *współkowanie*) oraz SJPD (jako forma rzeczownikowa czasownika *spółkować*, który oznaczony został kwalifikatorem *daw.*).

ubłogostawienie ‘stan szczęśliwości, spokoju, błogostan’: *Na koniec zupełne ubłogostawienie człowieka nie iest ieżeli dusza z ciałem wiecznie złączona nie będzie* 344. Forma notowana w SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *daw.*). Brak w ST i SL.

uciemnienie ‘ucisk, niesprawiedliwość’: *zle zażywaią wolności aż do uciemnienia drugich* 194. Formacja notowana w SJPXVIIIi1XVIII, SL, SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *przestarz.*).

ucieszenie ‘radość, uciecha’: *y ucieszenia się z zemsty sprawiedliwej nad nieprzyjaciolami zawiera się tajemnica* 127. Forma notowana w SJPXVIIIi1XVIII, ST, SL (w cytatach z XVII wieku), SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *daw.*). U Kluka przeważa jednak forma *uciecha* (11:1).

udręczenie ‘to, co meczy, strapienie, udręka’: *dochodzić rzetelnych przyczyn spadających na siebie do udręczenia y bólu ciężkiego nieszczęśliwości* 193. Wyraz notowany w ST, SL (obok *utrapienie* i niezalecanej formacji *udręczność*), SWil oraz SJPD.

ukontentowanie ‘zadowolenie, uciecha, radość, satysfakcja’: *Cnota gruntowne serca ukontentowanie człowiekowi przynosi* 27. Wyraz rejestrują SJPXVIIi1XVIII, SJPas, ST, SL (licznie w cytatach z XVIII w.), SWil oraz SJPD (z kwalifikatorami *przestarz.* dziś *książk.*).

ukrzywdzenie ‘krzywda, skrzywdzenie’: *za ukrzywdzenia sierot y wdow w dochodach swoich* 194. Forma notowana w ST, SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *daw.*). W SL są podane formacje *ukrzywdzić*, *ukrzywdziciel*. Występuje też u Bohomolca (Węgier 1972: 44).

umartwienie ‘zmartwienie, troska’: *w niewypowiedzianym zostaje umartwieniu y utrapieniu* 60, również jako ‘to, co umartwia, zadaje cierpienie fizyczne’: *prowadzili ich do umartwienia zmysłów y ciała* 245. Wyraz notowany w ST, SL, SWil, SJPD (z kwalifikatorem *daw.*), a także w komediach oświeceniowych (Węgier 1973: 29) oraz u F. Karpińskiego (Kwaśniewska-Mżyk 1979: 46).

uniknienie ‘uniknięcie’: *co za sposoby są dla uniknienia od nich szkody na duszy* 270. Formacja rejestrowana w SJPXVIIi1XVIII, ST, SL (cytaty XVIII-wieczne), SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *przestarz.*). Występuje też u F. Karpińskiego (Kwaśniewska-Mżyk 1979: 46) oraz F. Bohomolca (Węgier 1972: 44). ST oraz SWil obocznie podają także formę *uniknięcie*, która w kazaniach Kluka nie występuje.

upamiętanie ‘opamiętanie’: *woyny przymuszony sprawiedliwością swoją zprowadza na ludzie dla upamiętania* 124. Wyraz notowany w SJPXVIIi1XVIII, SJPas, ST, SL (cytaty z XVI–XVII w.), SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *przestarz.*).

urąganie ‘złorzeczenie, naigrywanie się, drwina, szydzenie’: *oni bowiem tym samym urąganiem swoim wydać się iakiemi są, y co za owoce* 296. Forma notowana w SJPXVIIi1XVIII, ST, SL, SJPD (jako forma rzeczownikowa od czasownika *urągać*).

uszcześliwienie ‘szczęście’: *Wiem teraz że wszelkie uszcześliwienie, ktoregom nie mógł używać na tym padole* 255. Forma notowana w SJPXVIIi1XVIII, SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *daw.*). SL podaje tylko czasowniki *uszcześcić* i *uszcześliwić*. Formacja

rzeczownikowa *uszcześliwienie* pojawia się jednak w XVIII-wiecznych komediach (Węgier 1973: 29).

utonienie ‘utonięcie’: *y bliskie niebezpieczeństwo utonięcia* 298. Formację rejestrują SJPXVIIi1XVIII, ST, SWil (obocznie do *utonięcie*). Brak w SL. W SJPD jest tylko *utonięcie*.

użalenie ‘litość, politowanie, współczucie’: *alboż w niey nie widzicie dobroci, miłosierdzia y użalenia się nad grzesznikami znakow* 132. Wyraz notowany w SJPXVIIi1XVIII, ST, SL, SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *daw.*). Występuje też u Bohomolca (Węgier 1972: 45).

wydzwignienie się ‘wydzwignięcie się’: *myslmy o powszechnym ratowaniu się wspólnie, y z niebezpieczeństw wydzwignienia sposobie* 145. Formacja notowana w SJPXVIIi1XVIII, SL, SWil (obocznie do *wydzwignięcie się*). Brak w ST. SJPD rejestruje formację *wydzwignięcie się*.

wylanie się ‘żywiłowa serdeczność, szczerłość, życzliwość’: *Wylanie się na rozkoszy ciała do wzgardy duszy* 330. Formację rejestrują SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *książk.*). SL podje tylko czasownik *wylewać się*, a w ST brak tego znaczenia.

zabieżenie ‘niedopuszczenie, aby coś się wydarzyło’: *Dla zabieżenia więc temu złemu mowić dziś do was o dobrym zażywaniu wolności przedsiębiore* 193. Forma notowana w SJPXVIIi1XVIII, ST (odsyła do *zabieganie*) oraz SWil. SL podaje czasownik *zabiegać* w znaczeniu ‘zapobiegać’. Brak w SJPD.

zachwycenie ‘zachwyty’: *w zachwyceniu by byli nad iey pięknością* 28. Formę rejestruje SJPXVIIi1XVIII, ST, SL, SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *przestarz.*), a także pojawia się u komediopisarzy oświeceniowych (Węgier 1973: 30). SL podaje obocznie formację *zachwyty*, która jednak w badanych kazaniach nie występuje.

zawstyżenie ‘wstyd’: *chować będzie grzechy iego na zawstyżenie czasu swego* 316. Formacja notowana w SJPXVIIi1XVIII, ST, SL, SWil oraz SJPD. Ponadto występuje u komediopisarzy oświeceniowych (Węgier 1973: 30), a także u Benislawskiej (Brajerski 1961: 57).

zazywanie ‘doświadczanie, używanie czegoś’: *Złe z a ż y w a n i e w o l n o s c i w s z y s t k i c h n i e s z c z e ń s ę k t o r ę z p a d ł y n a P o l s k ę p r z y c z y n ą b y ł a* 193. Formację rejestruje SJPXVIIIi1XVIII, ST, SL, SWil, SJPD (z kwalifikatorem *wychodzące z użycia*).

zepsowanie ‘zepsucie’: *h a n i e b n e r o z u m u, b r z y d k o ść, z e p s o w a n i e o b r z y d l i w o ść d u s z y z t r ą c o n e y z z a c n o ń c i s w o i e y* 43. Formacja notowana w SJPXVIIIi1XVIII, ST, SL (cytaty z XVI–XVIII w.), SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *daw.*). Słowniki te podają równorzędną formę *zepsucie*, która też zdecydowanie częściej występuje w kazaniach ks. Kluka (17:2).

Rzeczowniki czasownikowe tworzone przez dodanie przyrostka *-enie* || *-anie* były najbardziej produktywne w polszczyźnie średniowiecznej, zwłaszcza w tekstach religijnych. I choć XVI wiek zahamował tworzenie tego typu derywatów, to jednak na tyle mocno wrosły one w polszczyznę, że nawet w XVIII-wieku formanty *-anie* || *-enie* stanowią jedną z najżywotniejszych kategorii słowotwórczych. Potwierdzają to zarówno kazania ks. Kluka, teksty Chrościńskiego (Siekierska 1974: 178), XVII-wiecznych pamiętnikarzy (Sokółska 1999: 43–46), Benisławskiej (Brajerski 1961: 55–58), Bohomolca (Węgier 1972: 41–45) czy też komedie oświeceniowe (Węgier 1973: 27).

U filomatów i filaretów następuje regres tych form (Kurzowa 1963: 69–71), co może przemawiać za ograniczeniem produktywności tego typu formantu na początku XIX wieku. Pewne symptomy tego zjawiska widać już w badanych kazaniach. Jeśli w tekście Kluka występują jako ekwiwalenty słowotwórcze formy dłuższe i krótsze, oświeceniowy kaznodzieja zdecydowanie częściej posługuje się tą drugą, np.: *rozkazanie* (1) || *rozkaz* (11); *ucieszenie* (1) || *uciecha* (11); *zepsowanie* (2) || *zepsucie* (17).

Z drugiej jednak strony w badanym tekście zupełnie brak form zakończonych na *-ęcie*, np.: *utonienie*, *uniknienie*, a są jedynie ich odpowiedniki zakończone na *-enie*.

Formant –stwo (-ctwo)

jestestwo ‘istnienie’: *n a m o m e n t i e d e n b e z t e g o w s w o i m i e s t e s t w i e u t r z y m a ć s i e n i e m o g ł b y ż a d e n* 284. Formacja notowana w SJPXVIIIi1XVIII, ST (jako wyraz rzadki), SL (w cytatach z XVI–XVIII w., obok form *jesteństwo*, *jestwo*, *jestność*), SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *przestarz.*). Zdaniem F. Peplowskiego w XVIII wieku była to jednak formacja dość powszechna (1961: 16).

katolictwo ‘katolicyzm’: *Czemu się żydowskiego w oderwaniu swoim od katolictwa niechwycyli w początkach obrzędku* 260. Wyraz rejestrują SJPXVIIIi1XVIII, SL (cytaty z XVII–XVIII w.), SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *daw.*). W kazaniach Kluka brak wyrazu *katolicyzm*.

kradziejstwo ‘kradzież’: *nieustanney swiadczonego do kradzieystwa na wzor Dawida* 181. Formacja notowana w SL (w cytatach z XVII w.) oraz SWil. ST podaje tylko *kradnienie* i *kradzież*, a SL *kradzież* (w cytatach z XVII i XVIII w.). SJPD wyrazu *kradziejstwo* nie rejestruje.

lupiestwo ‘kradzież, złodziejstwo’: *Łupiestwa, spustoszenia, od ognia y miecza kraiu y innę iakie były nieszczęścia* 195. Forma notowana w ST, SL, SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *przestarz.*). Obocznie słowniki podają także *lupież* (ST, SL), *lupienie* (ST). W XVIII wieku wyraz ten mógł mieć charakter podniosły (Florczak, Pszczołowska 1957(III): 286).

machiawelstwo ‘oszustwo, przebiegłość’: *owe przewrotnych chytrosci wykrety machiawelstwa y wyuzdaną bezbożność poczytali za mądrość* 216. Formacja nienotowana w ST, SL, SWil oraz SJPD. Ten ostatni słownik notuje *machiawelizm* oraz *makiawelimz*.

nicestwo ‘nicość, rzecz nieistniejąca’: *a swą sprawiedliwość wywierał na nicestwo, na rzecz już niebędącą* 355. Formacja notowana w SJPXVIIIi1XVIII, SL (tłumaczona przez *nicość*, w cytatach z XVIII w.), SWil oraz SJPD (z kwalifikatorami *książk.* albo *przestarz.*). U Benislawskiej występuje w formie *niecestwo* (Brajerski 1961: 54). W kazaniach Kluka nie występuje forma *nicość*.

pielgrzymstwo ‘pielgrzymka, pielgrzymowanie’: *życie teraznieysze mieć za pielgrzymstwo do Oyczyzny* 300. Formację rejestrują SJPXVIIIi1XVIII, ST, SL (cytaty XVI-wieczne), SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *przestarz.*). ST podaje obocznie również formacje *pielgrzymka* i *pielgrzymowanie*, które jednak w kazaniach Kluka nie występują. *Pielgrzymstwo* pojawia się również w utworach Bohomolca (Węgier 1972: 50).

przyjacielstwo ‘przyjaźń’: *stanowi prawa, czci przyjacielstwa, powinowatym y dzieciom rozdaie urzędy* 36. Wyraz notowany w SJPXVIIIi1XVIII, ST (ale w ilustracji materiałowej w nawiasach podawana jest forma *przyjaźń*, SL (cytaty z XVI i XVII w.), SWil

oraz SJPD (z kwalifikatorami *przestarz.* dziś gw.). Ponadto występuje w pismach filomatów i filaretów (Kurzowa 1963: 68). U Kluka decydowanie częstsza jest formacja *przyjaźń* – w tekście występuje 16 (*przyjacielstwo* tylko jeden raz).

szalbierstwo ‘oszustwo, szachrajstwo’: *w rzeczy zaś samey balamuctwo, szalbierstwo y iawną przeciwność rozumu w sobie zamykaiące* 56. Formacja rejestrowana w SJPXVIIIi1XVIII, SJPas, ST, SL (cytaty z XVIII w.), SWil oraz SJPD. Podaje ją także J. Węgier (1972: 51, 1973: 33).

szulerstwo ‘szulerka’: *złodzieystwa, marnotrawstwa, przekleństwa proźnowania, szulerstwa, oszukania gorę wzięły* 188. Wyraz notowany w SJPXVIIIi1XVIII, ST, SL (ale bez cytatów, podczas gdy obocznie podane *szulerka* i *szulerya* mają XVIII-wieczną ilustrację materiałową), SWil (podaje także *szuleria*) oraz SJPD (odsyła do hasła *szulerka*).

wiarołomstwo ‘złamanie danego słowa, przyrzeczenia, przysięgi’: *wiarołomstwa uczynionych przysiąg widzieć się dały* 188. Forma notowana w SJPXVIIIi1XVIII, SL, SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *książk.*). W ST jest tylko *wiarołomność*, którą notują też SL, SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *książk.*). Formacją zakończoną na *-stwo* posługują się także komediopisarze 2. połowy XVIII-wieku (Węgier 1973: 36), choć najprawdopodobniej w tym okresie uznać ją trzeba za wyraz o charakterze podniosłym (Florczak, Pszczołowska 1957(III): 1041).

wydzierstwo ‘grabież, rabunek’: *złąd zamieszania, krzywdy, zdrady, oszukania wydzierstwa, y gwałty o pomstę wolaiące do Nieba* 195. Forma występuje w SJPXVIIIi1XVIII, ST, SL (cytaty z XVI–XVIII w.), SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *daw.*) oraz w pismach Chrościńskiego (Siekierska 1974: 174).

zdradziectwo ‘zdrada’: *zdradziectwa Oyczyzny, pochlebstwa cudzoziemskim dworom, łakomstwa na pieniądze y chonory a nadewszystko nasze grzechy* 190. Forma notowana w SJPXVIIIi1XVIII, ST, SL (cytaty z XVI w.), SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *daw.*). ST obocznie podaje też formę *zdrada*. Stosunek występowania formy *zdrada* do *zdradziectwo* w badanym tekście wynosi 4:6.

złorzeczeństwo ‘złorzeczenie’: *iuż duchem pychy nienawisci zazdrosci umyślem piiństwa, y złorzeczeństwa trzymaiąc was* 92. Forma notowana w SJPXVIIIi1XVIII, ST (obocznie do *złorzeczenie*), SL (cytaty z XVI–XVIII w.), SWil, a także w pismach

Chrościńskiego (Siekierska 1974: 175). Stosunek form *złorzeczeństwo* do *złorzeczenie* w kazaniach ks. Kluka wynosi 4:2.

W analizowanych przeze mnie kazaniach sufiksy *-stwo*, *-ctwo* motywują najczęściej nazwy czynności (nomina actions), np.: *kradziejstwo*, *łupiestwo*, *machiawelstwo*, *pielgrzymstwo*, *szalbierstwo*, *szulerstwo*, *wiarołomstwo*, *wydzierstwo*, *złorzeczeństwo*, rzadziej natomiast nazwy abstrakcyjnych cech (nomina essendi), np.: *jestestwo*, *katolictwo*, *nicestwo*, *przyjacielstwo*⁸⁷.

Być może też dlatego, przynajmniej część z podanych wyrazów, jak na przykład: *kradziejstwo*, *łupiestwo*, *przyjacielstwo*, *wiarołomstwo*, charakteryzuje w XVIII wieku ograniczony, rzadki lub podniosły, zakres użycia. Ciekawą formację stanowi nienotowane w słownikach *machiawestwo*.

Nasilenie produktywności formantów przypada na drugą połowę XVIII i pierwszą połowę XIX wieku, dlatego też tego typu formacje są powszechne u Bohomolca (Węgier 1972: 48–51), komediopisarzy doby oświecenia (Węgier 1973: 31–34), Staszica (Szober 1959: 117–119), a także i filomatów i filaretów (Kurzowa 1963: 67–69).

Formant –isko

naśmiewisko ‘kpina, szyderstwo’: *Bo nie maią wzglendu na Boga ktorego czci przez dobrych przeszkadzią n a s m i e w i s k a m i swemi* 296. Forma notowana w SJPXVIIi1XVIII, ST (obocznie do *naśmiewanie*), SL (cytaty z XVI i XVII w.) oraz SWil (odsyła do *pośmiewisko*). Notuje ją także K. Siekierska w pismach Chrościńskiego (1974: 173). W kazaniach Kluka *naśmiewisko* pojawia się 5 razy, a *pośmiewisko* 2 razy.

obmowisko ‘obmowa, oszczerstwo’: *o b m o w i s k a obgadywania szarpania ich sławy* 219. Forma notowana w SJPXVIIi1XVIII, ST (obocznie do *obmowa*, *obmawianie*), a także u Chrościńskiego (Siekierska 1974: 173) i F. Karpińskiego (Kwaśniewska-Mżyk 1979: 44). Oprócz derywatu *obmowisko* występuje także w kazaniach *obmowa*, a stosunek obu formy wynosi 3:2.

⁸⁷ W tym okresie formanty *-stwo* i *-ctwo* mogły również tworzyć również rzeczowniki zbiorowe, por. Siekierska 1989: 96.

W obu przykładach formant *-isko* stanowi wykładnik tworzący odczasownikowe rzeczowniki abstrakcyjne. Wydaje się, że u Kluka, podobnie zresztą jak u Karpinskiego, mogły to być formacje o sporym ładunku emocjonalnym.

Wyrazy złożone

Złożenia i zrosty

Oprócz compositów rzeczownikowych, omówionych we wcześniejszej części tego rozdziału, takich jak: *Bogarodzica*, *jawnogrzesznik*, *królobójca*, *samowiernik*, *siejostowiec*, *wiarołomstwo*, *wielowładność*, *współpomocnik*, *współziomek*, *zlorzeczeństwo*, będą to następujące wyrazy:

Rzeczowniki

białogłowa ‘białogłowa, kobieta’: *Coż w biały chłowach nad Przenaybłogostawieńszą Maryą sławnieyszego?* 37. Forma notowana w ST, SL (jako zestawienie, cytaty z XVI w.), SJPD, u XVII-wiecznych pamiętnikarzy (Sokólska 1999: 41) oraz u Bohomolca (Węgier 1972: 53).

białogłowa ‘kobieta’: *napomnienie daie pobożney białogłowie* 38. Formę notuje ST, SL (cytaty z XVI i XVII w.), SWil oraz SJPD (z kwalifikatorami *daw. dziś żart.*), Sokólska (1999: 41), a dla XVIII-wieku również Z. Florczak i L. Pszczołowska (1957(III): 31). Zarówno zrost *białogłowa*, jak i złożenie *białogłowa* w kazaniach ks. Kluka użyte zostały tylko raz. Wydaje się jednak, że w XVIII wieku częstsza była forma złożona.

współbliźni ‘bliźni’: *teyże samey usługi wyciągaią w społbliźni y bracia wasi* 103. Formacja notowana w SWil (obocznie do *spółbliźni*) oraz SJPD (z kwalifikatorem *rzad.*). Brak w ST i SL.

współbrać ‘brać’: *razem zwami zasiadaiąc czyni społbraćią y towarzyszami swemi* 70. Forma notowana w SJPD (z kwalifikatorem *daw.*, ale w cytacie z dzieł Krasickiego). SJPXVIIi1XVIII, ST, SL, SWil notują tylko formę *współbrat*.

Z kazań Kluka wynotowano ponadto composita rzeczownikowe, które współcześnie nie mają nacechowania chronologicznego: *bałwochwalca*, *prawodawca*, *prawowierność*, *jednomysłność*, *współmieszkaniec*.

Przymiotniki, przysłówki i inne części mowy

jakokolwiek ‘jakkolwiek’: *co o Luterskiej Kalwińskiej y Deistow iakokolwiek mianowanych Religii* 16. Przymiotnik rejestrują SJPXVIIi1XVIII, ST (obok *jakożkolwiek*), SL (obok *jakkolwiek*, obie w cytatach z XVI–XVIII w.), SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *daw.*).

jednonarodzony ‘jednorodzony, jedynak’: *zachować od pierworodnego grzechu (...) przyszlą i e d n o n a r o d z o n e g o p r e d w i e k i S y n a s w e g o M a t k ę* 249. Formacja nienotowana w słownikach. SL podaje *jednorodny*, który tłumaczy przez ‘jednorodzony, jedynak’. I wydaje się, że formacja *jednonarodzony* mogła powstać w wzór *jednorodzony*.

kilkorako ‘różnie, różnorodnie, kilka razy’: *y owa fontanna krwisto kilkorako rozdzielona sprawuie wnim wzdryganie* 188. Formacja notowana w ST, SL, SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *przestarz.*).

świętokradzki ‘świętokradczy’: *na żalu y skrusze zbywało, z czego nieomylnie świętokradzka pokuta idzie* 24. Formacja notowana w SJPXVIIi1XVIII, ST, SL (obok niezalecanej *świętokrajski*), SWil oraz SJPD.

tylekrotnie ‘tylekroć’: *o czemuż nas po tylekrotnie przestrzegać zagrzewać zastraszać potrzeba* 40. Jeden raz w kazaniach użyty został również przysłówek *tylekroć*. Formacja notowana w SJPD (z kwalifikatorem *przestarz.*, ale z przykładem z dzienników Staszica). Brak w ST, SL oraz SWil.

wielowładny ‘mający wielką władzę’: *rzadz tu niemi iako wielowładny Pan* 108. Przymiotnik rejestrują SJPXVIIi1XVIII, ST, SL (obok niezalecanego *wielkowładny*), SWil, SJPD (z kwalifikatorem *daw.*). Posługują się nim chętnie autorzy przełomu XVII/XVIII i XVIII wieku, np.: Chrościński (Siekierska 1974: 197), Beniśławska (Brajerski 1961: 78), komediopisarze (Węgier 1973: 38). Wyraz ten miał już najprawdopodobniej charakter podniosły (Florczak, Pszczołowska 1957(III): 1055).

Autorzy XVII-wieczni niezbyt chętnie sięgali po złożenia – kilka przykładów notuje K. Siekierska u Chrościńskiego (1974: 142, 171–172) i Paska (Siekierska 1989: 94, 98) oraz U. Sokólska u Chrapowickiego i Maskiewiczów (1999: 41). Ten sposób tworzenia wyrazów zyskał sporą żywotność w okresie oświecenia. I tak na przykład spośród 71 compositów, które J. Węgier wynotowała z utworów komediopisarzy oświecenia, zdaniem autorki 47 (66%) z nich powstało właśnie w 2 połowie XVIII wieku (1973: 34–35). Również Benisławska ma predylekcję do posługiwania się compositami (zwłaszcza przymiotnikami), które często są właśnie jej indywidualizmami (Brajerski 1961: 81). Chętnie tworzył je Staszic (Szober 1959: 110–112), Karpiński (Kwaśniewska-Mżyk 1979: 57–60), a także filomaci (Kurzowa 1963: 103). Ale już na przykład Bohomolec posługuje się tylko takimi compositami, które notują słowniki tego okresu (Węgier 1972: 53–54). Również w języku mieszczan przemyskich XVII i XVIII composita stanowią niewielką grupę, a już zupełnie brak formacji indywidualnych i oryginalnych (Wiśniewska 1975: 81–82). Wydaje się więc, że im bardziej podniosły styl i oryginalny język, tym więcej compositów, zwłaszcza tych indywidualnych u danego pisarza.

Kluk sięga przede wszystkim po takie composita, które znane są polszczyźnie XVIII wieku. Pewną osobliwość na tym tle stanowi *jednonarodzony*. W badanym tekście zdecydowanie też przeważają composita w formie złożzeń nad zrostami (18: 8).

Przymiotniki i imiesłowy przymiotnikowe

Formanty –ny, -any, -ony, -owny

chwalebny ‘zaszczytny, chlubny’: *żeby do chwalebne go zmartwychwstania przysposobione były* 344. Imiesłów notują SJPXVIIIi1XVIII, ST, SL (cytaty z XVI–XVIII w.), SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *przestarz.*). Występuje też u Benisławskiej (Brajerski 1961: 62).

duchowny ‘duchowy, dotyczący duszy’: *Że toż się prawie dziwie z radościami duchownemi y wewnętrznemi uciechami* 32. Forma notowana w SJPXVIIIi1XVIII, ST, SL (cytaty z XVI–XVIII w.), SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *daw.*). Kluk posługuje się również w omawianym znaczeniu przymiotnikiem *duchowy*, por. leksyka.

duszny ‘dotyczący duszy, duchowy’: *Ciało wewnętrznym myslom przyniesionym do głowy od nieprzyziaciela dusznego* 91. Przymiotnik notują ST, SL (cytaty z XVI–XVIII

w.), SWil, SJPD (z kwalifikatorem *daw.*), a także pojawia się u Benisławskiej (Brajerski 1961: 62), XVII-wiecznych pisarzy cieszyńskich (Wronicz 2001: 88) oraz u Karpińskiego (Kwaśniewska-Mżyk 1978: 52), przy czym K. Kwaśniewska-Mżyk uważa, chyba całkiem słusznie, że jest to archaizm kościelny, spotykany również w poezji.

dowodny ‘dający się dowieść, uzasadnić, niewątpliwy, prawdziwy’: *że o was to słyszeć będziemy co o Chrzescianach dowodnych* 102. Formę imiesłowu rejestrują SJPXVIIIi1XVIII, ST, SL (w cytatach z XVI–XVIII w.), SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *przestarz.*).

dopuszczony ‘popelniony’: *dopuszczane grzechy płaczem karzcie* 49. Formacja nienotowana w tym znaczeniu w słownikach. ST, SL, SWil i SJPD podają jednak czasownik *dopuszczyć się*.

istotny ‘prawdziwy, faktyczny’: *tu obecny iest nazywa się Jezus Bog istotny* 94. Wyraz notowany w SJPXVIIIi1XVIII, ST, SWil oraz SJPD. SL podaje jako formę niezalecaną i odsyła do *jestestwienny*. Zdaniem A. Gawrolińskiego był to wyraz w 2 połowie XVIII w. rzadki (Florczak, Pszczołowska 1957(III): 238).

malowany ‘fałszywy’: *Umiera na koniec ten malowany Katolik* 116. Imiesłów w tym znaczeniu notują ST oraz SL (w cytatach z XVI–XVIII w.). Brak w SJPD. SWil podaje zbliżone znaczenie ‘pozorny, powierzchowny, obłudny’.

mniemany ‘nieprawdziwy, pozorny, rzekomy’: *życie pocziwe każdy według swoiey wiary choć tylko mniemany* 216. Formację rejestrują SJPXVIIIi1XVIII, ST, SL (cytaty z XVIII w.) oraz SJPD (z kwalifikatorem *przestarz.*).

nagotowany ‘przygotowany’: *a potom wieczney nadgrody służącym Tobie nagotowaney uczestnikami stali się* 371. Imiesłów nienotowany w słownikach. Czasownik *nagotować* rejestrują SL (w cytatach z XVI–XVIII w.), SWil (odsyła do *przygotować*). oraz SJPD (z kwalifikatorem *przestarz.*).

ochotny ‘ochoczy, chętny’: *ochotnego za wiarę męczeństwa nauczoney* 333. Formację podają SJPXVIIIi1XVIII, SJPas, ST, SL, SWil (obocznie do *ochoczy*) oraz SJPD (z kwalifikatorem *daw.*). Jest to derywat częstszy (5) niż tylko raz pojawiający się w tekście Kluka przymiotnik *ochoczy*. SJPXVIIIi1XVIII podaje jednak (za SJPas), że *ochoczy* oznaczał ‘pochodzący z dobrych pobudek, chęci’. U Kluka jednak znaczenie jest bliższe

współczesnemu, o czym świadczy podany cytat: *O to nayprzed zakazuję zemsty sługom swoim do niey o c h o c z y m Bogu to przypisuję* 314.

odrażony ‘odrażony, odepchnięty’: *ale też odrażonemi od nich zostanieie na zawsze* 61. Imiesłów rejestrują ST oraz SL (w cytatach z XVIII w.). SJPD podaje czasownik *odrazić* (z kwalifikatorem *daw.*).

odrodny ‘zwyrodniały, wyrodny’: *nie chciey do dawney podłosci odrodnym postępowaniem twoim powracać* 160. Forma notowana w SJPXVIIi1XVIII, SL (cytaty z XVIII w.), SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *daw.*, ale w również w cytatach z autorów XVIII-wiecznych). ST notuje tylko rzeczownik *odrodek*.

okraszony ‘ozdobiony’: *byle tylko iakąś obyczaynoscia okraszone były naypięknieyszemi zowią* 56. Formacja notowana w SJPXIIIi1XVIII, ST oraz SWil. W SL jest tylko czasownik *okrasić*.

opaczony ‘opaczny, niestosowny, dziwaczny’: *życie prowadzą przeciwne y opaczone* 59. Forma nienotowana w słownikach. SJPXVIIi1XVIII, ST, SL SWil oraz SJPD podają tylko przymiotnik *opaczny*, który to w kazaniach Kluka nie pojawia się.

pewny ‘pewien, jakiś’: *Tym iednym mowi p e w n y Uczony* 36. Forma notowana w ST, SL (w ilustracji materiałowej z XVII i XVIII w.), SWil (obocznie do *pevien*) oraz SJPD (z kwalifikatorem *daw.*).

płonny ‘nietrwały, bezowocny’: *zysk płonny, sławę prozną y nader niestałą* 27. Forma notowana w ST, SL (w cytatach z XVIII w.), SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *przestarz.*, choć również w cytatach z autorów XVIII-wiecznych). Zdaniem I. Włodka, w XVIII w. wyraz ten był już przestarzały (Florczak, Pszczółowska 1957(III): 631), ale wobec licznych użyc tego przymiotnika w dziełach oświeceniowych pisarzy, raczej nie można zgodzić się z opinią słownikarza.

pocieszny ‘pocieszający’: *Nic pociesznieyszego dla nas w boiazni zostaiących* 145. Forma notowana w SJPXVIIi1XVIII, ST, SL (obok niezalecanej *pocieszliwy*), SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *daw.*). Wyrazem *pocieszny* Kluk posłużył się dwa razy, a imiesłowem *pocieszający* raz.

poczytany ‘uznany za kogoś’: z *Narodu naszego dziś żaden poczytany byż nie może* 197. Formację rejestrują SJPXVIIi1XVIII, SJPas, ST oraz SWil. SL i SJPD podają czasownik *poczytać*.

przedni ‘będący w bardzo dobrym gatunku, pierwszorzędny, doskonały, świetny’: *pokazuje przez wzgląd za Nabożeństwem Rożańca iako bowiem z n a y p r z e d n i e y s z y c h z siebie składa się modlitw* 3. Przymiotnik notowany w SJPXVIIi1XVIII, ST, SL (cytaty z XVI–XVIII w.), SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *przestarz.*). Posługują się nim również XVII-wieczni pamiętnikarze (Sokólska 1999: 48).

przyobleczony ‘ubrany’: *co się pokazuje wowym podobieństwie Ewangelicznym przez szatę godową, w którą trzeba było przyobleczonym byż* 76. Formacji tej nie notują słowniki. ST, SL, SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *wychodzące z użycia*) podają tylko czasownik *przyoblec*.

przystojny ‘przyzwoity, odpowiedni’: *cnotą ozdobiony prowadziwie iest piękny dobry y przystoyny* 28. Forma notowana w ST, SL (cytaty z XVI i XVII w.), SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *przestarz.*), a także u F. Karpińskiego (Kwaśniewska-Mżyk 1979: 52) i filomatów (Kurzowa 1963: 83). Wydaje się, że mogła to być już formacja archaiczna w XVIII wieku.

przytomny ‘obecny’: *ona w Sakramencie Nayswiętszym rzeczywiscie przytomnego czcić każę* 9. Formację w tym znaczeniu notują ST, SL (w cytatach z XVI–XVIII w.), SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *daw.*). Ponadto występuje u XVIII-wiecznych pisarzy cieszyńskich (Wronicz 2001: 105), a także Karpińskiego (Kwaśniewska-Mżyk 1978: 53).

sądny ‘dotyczący sądu, sądowy; żywe tylko w wyrażeniu *sądny dzień*’: *Nie będzie żadnego potępieńca któryby nie wyznał w dzień sądny że miał tak wiele łask od Boga* 242. Przymiotnik notują ST (obocznie do *sądowy*), SL (w cytatach z XVII i XVIII w.), SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *daw.*). SJPXIIi1XVIII podaje ten przymiotnik w związku frazeologicznym *sądny dzień*.

sposobny ‘nadający się do czegoś, odpowiedni, stosowny’: *A któryż to wiek który czas iest sposobnieyszy y zdatnieyszy do pracy około cnoty y rowny obyczaiow?* 62. Formację notują SJPXVIIi1XVIII, SL (w cytatach z XVII i XVIII w., obok *sposobisty* w cytacie z XVI w.), SWil oraz SJPD (z kwalifikatorami *przestarz. dziś książk.*).

szacowany ‘szanowany’: *tak głęboko ten talent szacowany w sobie zakopali* 53. Forma notowana tylko w ST, SL, SWil oraz SJPD w tym znaczeniu podają *szacowny*.

szacowny ‘mający dużą wartość, godny poszanowania, szanowany’: *Cnota maiącemu ią szacowne y drogie iest dziedzictwo* 29. Forma notowana w SJPXVIIi1XVIII, SL (cytat z XVIII w.), SWil oraz SJPD (z kwalifikatorami *daw. dziś książk.*). Formacjami *szacowny* i *szanowany* Kluk posłużył się w kazaniach po dwa razy.

udarowany ‘obdarowany’: *Jedynego Boga tylo udarowani łaskami* 366. Formacja notowana w SJPXVIIi1XVIII, ST (jako forma poetycka, podniosła) oraz SJPD (z kwalifikatorem *przestarz.*, jako imiesłów bierny od czasownika *uradować*). SL podaje tylko formację czasownikową. W kazaniach brak *obdarowany*.

umorzony ‘doprowadzony do śmierci’: *umorzony pokutą sumienia robak gryść iuz nie może* 24. Formacja nienotowana w słownikach. SL, SWil oraz SJPD notują czasownik *umorzyć*.

ubłogosławiony ‘pobłogosławiony’: *wzgardzeni y wyrzuceni będo uczczeni pochwaleni y ubłogosławieni* 42. Formację notuje SJPXVIIi1XVIII. W ST, SL i SJPD są jednak formacje czasownikowe i rzeczownikowe. Z kolei w kazaniach brak formy *pobłogosławiony*, choć Kluk posługuje się zarówno czasownikiem *pobłogosławić*, jak i *ubłogosławić* (por. czasowniki, formant *u-*).

utajony ‘ukryty’: *Boga w Sakramencie utajonego* 73. Forma notowana w SJPXVIIi1XVIII, SL oraz SJPD. Brak w SWil oraz ST.

uwiadomiony ‘powiadomiony’: *Na ten czas uwiadomieni o tym co byśmy zatrważeni Missonarze czynili* 101. Formację rejestrują SJPXVIIi1XVIII, ST oraz SL. SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *przestarz.*) podają tylko czasownik *uwiadamiać*.

wzgardzony ‘odtrącony przez kogoś’: *żeby prawidła wiary do obyczajow służące wzgardzonę nie były* 232. Formacja notowana SJPXVIIi1XVIII, ST, SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *rzad.*). SL podaje czasownik *wzgardzić*, również w cytatach XVIII-wiecznych.

zacny ‘sławetny, znakomity’: *Zacny Narodzie Polski wziął się do oręża dla uwolnienia swojej Ojczyzny* 140. Przymiotnik rejestrują SJPXVIIi1XVIII, SJPas, ST, SWil (w cytatach z XVI–XVIII w.), SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *przestarz.*).

zaciemiony ‘zaciemniony’: *y zaciemionę jest bezrozumne serce ich* 216. Formacja notowana w SJPXVIIi1XVIII, ST, SL oraz SWil. Brak w SJPD.

zarażony ‘zepsuty, szkodliwy’: *zarażonego zostaiecie powietrza* 66. Formę rejestruje SJPXVIIi1XVIII, ST oraz SL. Brak w SWil oraz SJPD.

zasadzony ‘ugruntowany, uważany za podstawę czegoś’: *wię bowiem o tym bardzo dobrze na świadectwie zasadzony Pawła Sgo* 112. Formacja w tym znaczeniu notowana w SL (w cytatach z XVIII w.). ST, SL, SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *przestarz.*) notują w tym znaczeniu formację czasownikową.

zdrożny ‘karygodny, niemoralny’: *nayzłoslwsze ku nim oko nic zdrożnego w nim upatrzyć trzeć nie mogło* 156. Formacja notowana w SJPXVIIi1XVIII, ST, SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *książk.*).

zgojony ‘zagojony’: *aby pozostałe z grzechow na duszy plamy zgoione były* 23. Formacja notowana w SL (w cytatach z XVI–XVIII w.) oraz SJPD (z kwalifikatorem *przestarz.*). Brak w ST oraz SWil.

znaczny ‘znakomity, wybitny, ważny’: *rozmaite uczynki pobożne y dobre, między ktoremi te są znacznieysze* 78. Forma notowana w SJPXVIIi1XVIII, SJPas, ST, SL, SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *wychodzące z użycia*).

Formacje na –ny mogą być tworzone od tematów różnego typu i są bardzo pospolite u pisarzy XVII- i XVIII-wiecznych (Siekierska 1974: 181, Szlesiński 1970: 210–213, Sokólska 1999: 47–50, Brajerski 1961: 61–68, Węgier 1973: 56–58).

Wśród przykładów formacji przymiotnikowych, wynotowanych z kazań Kluka, zdecydowanie dominują formacje odczasownikowe (66%), wśród których jednak znalazło się najwięcej form przestarzałych, podniosłych lub nienotowanych przez słowniki (38%). Również Karpiński licznie posługuje się przymiotnikami na -ny przestarzałymi w XVIII w., poetyckimi oraz w niewielkim zakresie tworzy własne (Kwaśniewska-Mżyk 1979: 54).

Formant -owy

Chrystusowy ‘właściwy Chrystusowi, związany z Chrystusem’: *Ciało Chrystusowe a ten który miał przyjmować głośno odpowiadał* 76. Przymiotnik notowany w SJPXVIIi1XVIII, SL (obocznie do *chrystusów* oraz niezalecanych form *chrystowy*, *krystowy*), SWil (obok *chrystusów*) oraz w SJPD.

godowy ‘ślubny, biesiadny, uroczysty’: *na wzor zaproszonego w Ewangelii ale nieprzybranego w szatę godową* 69. Forma notowana w ST, SL (w cytatach z XVI–XVIII w., obok *godowny* w cytatach z XVI i XVII w.), SWil (również obok *godowny*) oraz SJPD (z kwalifikatorem *przestarz.*). Formacja występuje u F. Karpińskiego (Kwaśniewska-Mżyk 1979: 54).

grzechowy ‘dotyczący grzechu, związany z grzechem’: *pociecho, która duszę niegdyś obciążone ciężarem grzechowym po pracy w nawrocie swoim na miły wzyważ posilek* 68. Przymiotnik rejestrują SJPXVIIi1XVIII, SL (obok *grzechowny*, oba w cytatach z XVII w.), SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *daw.*). ST podaje tylko przymiotnik *grzeszny*, który też zdecydowanie częściej występuje w kazaniach Kluka (17:1). Wydaje się więc, że w XVIII wieku przymiotnik *grzechowy* mógł być formą przestarzałą, a przez to rzadką.

Jezusowy ‘właściwy Jezusowi, związany z Jezusem’: *y one w rany Jezusowe złożyli* 99. Forma notowana w SL, SWil oraz SJPD.

padalcowy ‘właściwy padalcowi’: *Jad padalcowy pod językiem ich* 57. Forma notowana w SL oraz SWil (obok formy *padalczy*). Brak w ST oraz SJPD. ST podaje tylko przymiotnik *padalczy*, podobnie jak SJPD (z kwalifikatorem *przestarz.*). Wydaje się, że w XVIII wieku formacja *padalcowy* była zdecydowanie rzadsza niż *padalczy*.

zbawicielowy ‘właściwy zbawicielowi’: *O słodka słow Zbawicielowych pociecho* 68. Forma notowana w SJPXVIIi1XVIII, SL, SWil. Brak w SJPD. ST podaje tylko *zbawicielski*, którą to również rejestrują SL (jako niezalecaną) oraz SWil. XIX-wieczne słownik podają też formę *zbawicielow*.

Spośród przytoczonych formacji dwie stanowią przymiotniki dzierżawcze od imion własnych – *Jezusowy* i *Chrystusowy*. Wydaje się, że wszystkie te formacje znane były polszczyźnie XVIII wieku – jedynie przymiotniki *grzechowy* i *padalcowy* można uznać za rzadkie.

XVII-wieczni pamiętnikarze korzystali z tego typu słowotwórczego zdecydowanie częściej, zwłaszcza w formie przymiotników dzierżawczych (Sokólska 1999: 52). Podobnie skrypcy XVII- i XVIII-wiecznych ksiąg chełmińskich (Wróbel 1987: 202–203) czy przemyskich (Wiśniewska 1975: 74–75), a także autorzy XIX-wiecznych aktów łukowskich (Kuć 2013: 231), co wynikać może jednak z charakteru tekstów, w których zastosowanie przymiotników dzierżawczych służyć może lepszemu oddaniu przynależnościowego charakteru przedmiotów. Nad wyraz często posługują się nim także filomaci i filareci (Kurzowa 1963: 90), sporo przykładów notuje J. Węgier u komediopisarzy oświeceniowych (1973: 58–59). U Kluka ten typ słowotwórczy nie jest zbyt częsty, podobnie zresztą jak u F. Karpińskiego (Kwaśniewska-Mżyk 1979: 54–55) czy Benisławskiej (Brajerski 1961: 69).

Formant -ski, -cki

bluźnierski ‘bluźnierczy’: *ich bowiem mowy SN wolne bluźnierskie* 58. Przymiotnik rejestrują SJPXVIIi1XVIII, ST, SL (w cytatach z XV i XVII w.), SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *daw.*).

luterski ‘luterski’: *Co do Luterskiej, Kalwińskiej y Deistów iakokolwiek mianowanych Religii* 16. Przymiotnik podają SJPXVIIi1XVIII, SL (obok *luterow, luterowy, lutrowy*, ale tylko forma *luterski* nie jest oznaczona jako niezalecana), SWil oraz SJPD (obocznie do *luterski*). Brak w ST.

probierski ‘probierny, służący do próbowania czegoś’: *Życie wedle wiary to probierski kamień dla Boga* 157. Formacja notowana w SJPXVIIi1XVIII, SL (w cytatach z XVIII w., ponadto podaje formy *probierny* – również w cytatach z XVII i XVIII w. oraz *probny*), SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *daw.*, odsyła do *probierny*). SWil, oprócz form, które podaje SL, notuje także *próbierny, probierny, próbny, próbierny*.

trydeński ‘trydencki’: *iako mowi Święty Zbor Trydeński* 24. Przymiotnik rejestrują SJPXVIIi1XVIII, SL (w formie *trydenski*). Brak w SWil oraz SJPD.

wieśniacki ‘wieśniaczy, wiejski’: *aż trzeba było przybierać do nich corki wieśniackie* 246. Forma notowana w SJPXVIIi1XVIII, SL (w cytatach z XVIII w., obok przymiotnika *wieśniaczy* – również w cytacie z wieku XVIII oraz niezalecanej *wieśny*), SWil (obocznie do *wieśniaczy*), SJPD (z kwalifikatorem *daw.*).

Przymiotniki tego typu zwykle nie są notowane w zbiorach leksykograficznych. U Chrościńskiego są to głównie przymiotniki dzierzawcze od nazw geograficznych, w wielu wypadkach tworzone przez samego autora (Siekierska 1974: 190–192).

Formant –liwy

błędliwy ‘błędny, być może także jako kacerski, heretycki’: *Biada y dziś Francyi ktora zgromiwszy Oycow swoich wiary błędliwego chwyciła się rozumu* 265. Przymiotnik notowany w SJPXVIIIiXVIII (ale w tym znaczeniu tylko w tekstach religijnych), SL (cytaty z XVII i XVIII w.), SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *daw.*), a także u Chrościńskiego (Siekierska 1974: 188), Benisławskiej (Brajerski 1961: 70), Karpińskiego (Kwaśniewska-Mżyk 1979: 55), Bohomolca (Węgier 1972: 64) i Staszica (Szober 1959: 122). ST podaje tylko formę *błędny*. Zdaniem K. Kwaśniewskiej-Mżyk jest to formacja rzadka lub przestarzała (1978: 56), choć trudno się z tym zgodzić wobec tak licznych poświadczeń w tekstach autorów XVIII-wiecznych. Wydaje się, że raczej mogła to być formacja podniosła, spotykana więc również w tekstach religijnych.

dotkliwy ‘obraźliwy, czuły, delikatny, tkliwy’: *tyle ostrych w serce nieprawe odebraliscie razow iakoby was z bolesią w dotkliwe urażono sumnienie* 90. Forma notowana w SJPXVIIIiXVIII, ST, SL (w cytatach z XVIII w.), SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *daw.*). Ponadto formacja na występuje u komediopisarzy oświeceniowych (Węgier 1973: 59), Karpińskiego (Kwaśniewska-Mżyk 1979: 55), filomatów (Kurzowa 1963: 96). Zdaniem K. Kwaśniewskiej-Mżyk jest to formacja książkowa lub poetycka (1978: 56).

gniewliwy ‘gniewający się’: *zacięci w nieprzyjazni y nienawisciach gniewliwi* 99. Przymiotnik rejestrują SJPXVIIIiXVIII, ST, SL (cytaty z XVI–XVIII w.), SWil oraz SJPD. Ponadto znaczenie takie, obok ‘gniewający się’, występuje także w tekstach Chrościńskiego (Siekierska 1974: 188), Karpińskiego (Kwaśniewska-Mżyk 1979: 55).

skwapliwy ‘chętny, ochoczy, skory do czegoś’: *za pomoc y skwapliwą ochotę waszą dziękuiemy* 104. Formacja notowana w SJPXVIIIiXVIII, ST, SL (obok *skwapny*), SWil (również obocznie podaje *skwapny*) oraz SJPD.

spowiedliwy ‘dotyczący spowiedzi spowiednika’: *y czyliż wystawialiscie u siebie wyobrażenia spowiedliwe dobr prawdziwych y istotnych* 41. Formacja nienotowana w słownikach. ST, SL, SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *daw.*) podają przymiotnik *spowiedny*.

trwożliwy ‘niepokojący, nabawiający trwogi’: *owe mniemane widoki nocne strachy, same sny trwożliwe* 25. Forma notowana w SJPXVIII1XVIII, SL (w cytatach z XVI–XVIII w., obok formy *trwożny* – w cytatach z XVII i XVIII w.) oraz SJPD. Jest u Benisławskiej (Brajerski 1961: 71). Brak w ST.

zajadliwy ‘zajadły’: *iako łakomy chciwy i zaiadliwy lew zabitego na krzyżu za grzechy pożerałeś Baranka* 70. Formacja notowana w SJPXVIII1XVIII, SL (obok *zajadły*), SWil (tak samo jak w SL) oraz SJPD (z kwalifikatorem *daw.*). Brak w ST.

zdradliwy ‘zdradziecki, podstępny’: *ich zasadzki na wiarę odkrycie zdradliwe oszukania w przewroceniu dobrych Chrzesciańskich obyczajow* 5. Przymiotnik notują ST, SL (obocznie do *zdradny*, cytaty z XVI–XVIII w.), SWil (obocznie do *zdradny*) oraz SJPD (z kwalifikatorem *daw.*). Ponadto występuje u Chrościńskiego (Siekierska 1974: 189) i Karpińskiego (Kwaśniewska-Mżyk 1979: 56). SJPXVIII1XVIII podaje znaczenie ‘niebezpieczny, ryzykowny’.

W XIX wieku znaczenie sufiksu *-liwy* jest dwojakie: aktualne lub potencjalne, oznaczające skłonność do wykonywania czegoś (Kurzowa 1963: 96). Czasem jednak, na podstawie pojedynczego użycia, trudno kategorię orzec, z jakim użyciem mamy do czynienia, a często waha się ono między jednym drugim. Wydaje się, że u Kluka formacje *dotkliwy*, *skwapliwy* mają charakter skłonnościowy, a *błędliwy*, *gniewliwy*, *trwożliwy*, *zajadliwy* oraz *zdradliwy* mają aktualny charakter czynnościowy, jaki dominuje wśród formacji na *-liwy* na przykład u Chrościńskiego (Siekierska 1974: 188), Twardowskiego (Szlesiński 1970: 215), ale też jeszcze spotykany jest u Karpińskiego (Kwaśniewska-Mżyk 1979: 56) czy Benisławskiej (Brajerski 1961: 70–71). Na tym wyjątkowy wydaje się własnościowy przymiotnik *spowiedliwy*, którego nie notują słowniki. U Kluka przymiotników własnościowych jest jednak więcej, np.: *cnotliwy*, *sprawiedliwy*, *szczęśliwy*, *obrzydliwy*.

Formant -isty, -ysty

wieczysty ‘wieczny’: *nadto do życia stałego y wieczystego* 253. Przymiotnik notowany w SJPXVIII1XVIII, ST, SL (cytat z XVIII w.), SWil (obocznie do *wiekuisty*) oraz SJPD (z kwalifikatorem *przestarz.*).

Formant prze-

Formacje utworzone za pomocą prefiksu *prze-* oznaczają to samo co przymiotnik, ale w stopniu spotęgowanym:

przenajbłogosławiwszy ‘najbardziej ze wszystkich błogosławiony’: *Coż w białychgłowach nad Przenaybłogosławięszą Maryą sławnieyszego* 37. Formacja nienotowana w słownikach.

przewielebny ‘tytuł używany w stosunku do najwyższego duchowieństwa’: *A nayprzed odchodzim od ciebie Przewielebny mosci Xqże Pasterzu* 103. Formacja notowana w SJPXVIIIi1XVIII, ST, SL (odsyła do *wielebny*), SWil oraz SJPD.

przezacny ‘niezwykle zacny, czcigodny’: *Nie brońże Przezacny Pasterzu udzielić Nayswiętszego Sakramentu* 83. Formacja notowana w SJPXVIIIi1XVIII, SJPas, ST, SL, SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *rzad.*).

Ponadto u Kluka pojawiają się formacje *przedziwny* i *przenajświętszy*.

Zdaniem S. Urbańczyka, występowanie formacji przymiotnikowych z prefiskem *prze-* wiązać należy ze staropolskimi tekstami religijnymi. Nawet w SL najwięcej bowiem przykładów wynotowano z utworów Skargi (1945: 80–81). Kilka przykładów tego typu znaleźć można u Paska i Chrościńskiego (Siekierska 1974: 202) czy Benisławskiej (Brajerski 1961: 82). Wydaje się, że również u Kluka pojawienie się formacji typu *prze-* wynika z religijnego charakteru tekstów.

Stopniowanie przymiotników

Kluk, podobnie jak inni XVIII-wieczni autorzy (por. Węgier 1972: 69–70, Węgier 1973: 62–66, Brajerski 1961: 86, Szober 1959: 122), w bardzo dużym zakresie wykorzystuje stopniowanie proste. Być może ten sposób gradacji form przymiotnikowych charakterystyczny był dla języka potocznego, gdyż dotyczy on nawet takich formacji, które dziś dopuszczają stopniowanie opisowe. Poniżej podaję tylko kilkanaście przykładów wynotowanych z tekstu:

dobrotliwy: się cieszy was mili Chrzescianie Naydobrotliw szy Zbawiciel 95.

godny: y naygodnieysze czci Sakramenta sprawowaną w Kosciole niesąż to co raz nowę cuda Boskie? 218

lichy: ludziom naylichszym nawet y dzieciom samym daie się y udziela 72.

mądry: Co samo wyznaie naymędrtszy z ludzi Salomon mówiąc do Pana 33. Zwraca uwagę inny niż współcześnie model stopniowania przymiotnika: mądry – mędrszy – najmędrszy.

naturalny: co iest bardziej zrozumem się zgadzaiącego y naturalnieyszego? 62.

niesprawiedliwy: a za tym niesprawiedliwszego zstrony Polakow nic słusznieszego zstrony woyny bydź nie może 169–170.

niewinny: zgorszenie przez drugich w zepsuciu nayniewinnieyszych serc 270.

przedni: pokazuje przez wzgląd za Nabożeństwem Rożańca iako bowiem z nayprzednieyszych z siebie składa się modlitw 3.

słuszny: a za tym niesprawiedliwszego z strony Polakow nic słusznieszego z strony woyny bydź nie może 169–170.

smrodliwy: bo na wzor tych trędowatych z naygorszego, z nayszkodliwszego, y naysmrodliwszego (...) trądu oczyszczeni bywamy 205.

sposobny: A któryż to wiek który czas iest sposobnieyszy y zdotnieyszy do pracy około cnoty y wrowny obycaiw? 62.

sprawiedliwy: ten Pan y Krol iest nadwszystkich naymocnieyszy, nayłaskawszy, naysprawiedliwszy 93.

szczególny: Tę dwie rzeczy upatruię za nayszczegulnieysze dowody wprzekonaniu was o potrzebie poprawienia wsobie złych nałogow 206.

święty: sama nayswiętsza Marya rozkazuiąca Dominikowi Smu ogłaszać y podawać ludziom rozaniec wyraziła własności 1.

wierny: przyiaciel naywiernieyszy chronić się przyiaciela będzie 227.

zdatny: *A któryż to wiek który czas jest sposobniejszy y zdatniejszy do pracy około cnoty y wrowny obyczajow?* 62.

znaczny: *rozmaite uczynki pobożne y dobre, między ktoremi te są znaczniejsze* 78.

Zwraca uwagę praktycznie nieobecność w kazaniach Kluka stopniowania opisowego. W całym tekście znalazłem tylko dwa przykłady, gdzie wykorzystano stopniowanie opisowe przymiotników, przy czym w jednym z nich doszło do kontaminacji dwóch modeli stopniowania przymiotników – opisowego i regularnego: *bardziej sprośniejsze rozkoszy* 159; *gdynaybardziej potrzebnemi zostanieie* 227.

Przysłówki

W XVIII i w XIX wieku było więcej form obocznych przysłówek niż w polszczyźnie współczesnej (por. J. Węgier 1972: 139–141, 1973: 66–76, Siekierska 1974: 204–206, Szober 1959: 123–124). Stan ten doskonale ilustrują kazania ks. Kluka, gdzie obok form dziś już nieużywanych, pojawiają się również zgodne ze współczesną normą.

Formant -o

przyjemno ‘przyjemnie’: *to drugim czynić będziecie co wam samym przyjemno y miło byłoby* 102. Formacja notowana w SJPXVIIi1XVIII oraz SJPD (z kwalifikatorem *daw.*). W ST, SL oraz SWil podają tylko formację *przyjemnie* (w kazaniach Kluka nie występuje) i wydaje się, że ta forma przysłówka była częstsza również w XVIII wieku.

Formant -e

dowodnie ‘niewątpliwie, rozstrzygająco, w sposób oparty na dowodach’: *na sobie samych pokazować dowodnie z kąd sławy maią nabywać drudzy* 39. Przysłówek rejestrują SJPXVIIi1XVIII, ST, SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *daw.*). Brak w SL.

jasnie ‘jasno’: *iuż iasnie postrzegam* 255. Formacja notowana w SJPXVIIi1XVIII, ST (jako forma rzadko używana, obocznie do *jasno*), SL (obocznie *jasno*, obie w cytatach z XVIII w.), SWil (odsyła do *jasno*) oraz SJPD (z kwalifikatorem *przestarz.*). Ponadto formacja na -o, posługują się Chrościński (Siekierska 1974: 204) oraz komediopisarze drugiej połowy

XVIII wieku (Węgier 1973: 66), Bohomolec (Węgier 1972: 71), Staszic (Szober 1959: 124). Kluk wykorzystuje obie formacje, a stosunek *jaśnie* do *jasno* wynosi 2:1.

mile ‘miło’: *panna mile słucha tej nowiny*³⁴⁶, również z partykułą *-że*: *mileże* 1, 131. Kluk posługuje się także formacją (*nie*) *miło*: *Miło wam było słyszeć o tym* 131. Stosunek *mile/mileże* do *miło* w tekście wynosi 5:5. Obie formacje rejestrują SJPXVIIi1XVIII, ST, SL, SWil oraz SJPD.

mocnie ‘mocno’: *sama iedynym lekarstwem na niego iest zachęcić mocnie* 18. Formacja notowana w SJPXVIIi1XVIII. ST, SL, SWil oraz SJPD rejestrują tylko formację *mocno*, która to również – i to zdecydowanie częściej (7:1) przeważa u Kluka: *Co tak mocno w sercach Świętych kwitło* 29. Zdaniem H. Wiśniewskiej występowanie formacji *mocnie* należy uznać za cechę polszczyzny północnokresjwej (Wiśniewska 1975: 78).

ochotnie ‘ochoczo’: *nabożny Atenski słuchał ochotnie tego co mu powiadano o Religii* 244. Przysłówek notują SJPXVIIi1XVIII, ST, SL (obok *ochotno*), SWil (obocznie do *ochoczo*, *ochotno*), SJPD (z kwalifikatorem *przestarz.*). Zanotowano go także w XVIII-wiecznej księdze miejskiej Przemyśla (Wiśniewska 1975: 78) oraz u Benisławskiej (Brajerski 1961: 83).

próżnie ‘próżno’: *widzę, że nie próżnie patrzę* 255. Formacja notowana w SJPD (z kwalifikatorem *daw.*, ale w cytatach XVIII-wiecznych). ST, SL oraz SWil podają tylko przysłówek *próżno*, który również pojawia się u Kluka: *próżno(bym): A wiec próżno bym się nauczył poznawać Ciebie* 254. Obiema formami przysłówka Kluk posłużył się w kazaniach tylko jeden raz.

surowie ‘surowo’: *kiedy surowie przykazuje* 75. Przysłówek rejestrują SJPXVIIi1XVIII, ST, SL, SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *przestarz.*). ST, SL oraz SWil podają obocznie formację *surowo*. Również u Maskiewicza (Sokólska 1999: 54), Twardowskiego (Szlesiński 1970: 234), Chrościńskiego (Siekierska 1974: 204), Bohomolca (Węgier 1972: 71) i Benisławskiej (Brajerski 1961: 84).

śmiele ‘śmiało’: *obłudę potępia śmiele* 10, obok: *śmiało: śmiało w oczy zayzdrzeć nie mogliście* 80. Forma notowana w SJPXVIIi1XVIII, ST, SL, SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *przestarz.*) oraz u Bohomolca (1972: 71) i Benisławskiej (1961: 84). SL oraz

SWil podają obocznie również formację *śmiało*. W kazaniach nieznacznie przeważa forma *smiele* (8:7).

upornie ‘uporczywie’: *żyd chwalonym byź ma że upornie obławionej nie wierzy prawdzie* 293. Formacja notowana w SJPXVIIi1XVIII, ST, SL, SWil (obocznie do *uporczywie*) oraz SJPD (z kwalifikatorem *daw.*).

zdradliwie ‘zdradziecko’: *obiecana łaska monarchow aże ta zawadzi zdradliwie niepamięć* 176. Przysłówek rejestrują SJPXVIIi1XVIII, ST, SWil (obocznie do *zdradnie*) oraz SJPD (z kwalifikatorem *przestarz.*). SL notuje tylko formację przymiotnikową.

Inne formy przysłówków

omackiem ‘po omacku’: *postępujący bezprzestannie iakby omackiem y w cieniu smierci* 13. Formację notują SJPXVIIi1XVIII, ST (obok: **omacmie, w omacku*), SL (obok: *omackie, omacką, po omacku, w omacku, omacku*), SWil (obocznie do *omacmie, omacnie, po omacku, w omacku, omacką*). Brak w SJPD.

zadosć ‘wystarczająco dużo’: *a przez coź proszę tym obowiązkom uczyniemy z a d o s ć ieżeli nie przez cnotę?* 33. Przysłówek notowany w SJPXVIIi1XVIII, SL (obocznie do *zadosyc*), SWil (w ramach hasła *zadosyc*) oraz SJPD (z kwalifikatorami *daw. dziś gw.*). ST podaje tylko *zadosyc*.

Z. Kurzowa uważa, że wahania formacji na *-e//o*, które nie znajdują potwierdzenia w SL, powstały pod wpływem polszczyzny kresowej (1993: 251), co wiązać należy przede wszystkim z osłabieniem na kresach normy językowej oraz wolniejszym wprowadzaniem zmian. Tłumaczyłoby to występowanie u Kluka, chyba już przestarzałych w XVIII wieku, przysłówków *mocnie* i *próżnie*. Powstanie formacji *przyjemno* uznać należy za wpływ ruszczyzny (por. Kurzowa 1993: 255). Ulegając wpływom ukraińskim, przysłowki odprzymiotnikowe z zakończeniem na *-o*, tworzyli właśnie pisarze kresowi (Śmiech 1957: 70), a także użytkownicy gwar okolic Siedlec (Cyran 1960: 190).

Negativa

Formacje z *nie-* były bardzo produktywne w XVI w., ale już począwszy od XVII w. ich produktywność zaczęła się zmniejszać (Węgier 1973: 67).

Rzeczowniki

nieczułość ‘brak dbałości, troski’: *nad chorym nieczułość od wszelkiej nietłosci nad bliźniem odwoziłaby was* 201. Formacja notowana w SJPXVIIi1XVIII, ST, SL SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *daw.*). Ponadto występuje u komediopisarzy 2 połowy XVIII wieku (Węgier 1973: 68).

niedożór ‘brak dozoru’: *przez niedozur i niewierność dobr Pańskich* 99. Formacja notowana w SJPXVIIi1XVIII, ST, SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *przestarz.*). Występuje także u komediopisarzy oświeceniowych (Węgier 1973: 68). Brak w SL.

niegodność ‘bycie niegodnym czegoś’: *wzgardę y niegodność każdego bądź z Duchownych bądź z świeckich* 73. Formacja notowana w SJPXVIIi1XVIII, ST oraz SJPD (z kwalifikatorem *przestarz.*). SL oraz SWil podają formacje przymiotnikową.

nietłość ‘brak litości, srogość, okrucieństwo’: *od wszelkiej nietłosci nad bliźniem odwoziłaby was* 201. Forma notowana w SJPXVIIi1XVIII, ST, SL, SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *daw.*).

niemiłość ‘nieprzyjaźń’: *ieżeli miał po odieździe naszym w niezgodzie y niemiłości wzajemney prowadzić życie* 101. Formacja notowana w SJPXVIIi1XVIII oraz SJPD (z kwalifikatorem *przestarz.*). Brak w ST, SL oraz SWil.

nienabożeństwo ‘brak pobożności’: *mowią na owę niewiarę nienabożeństwo, y grubiańskie że tak rzekę obchodzenie się z Bogiem* 78. Formacja notowana w SJPXVIIi1XVIII oraz w SL (pod hasłem *nabożeństwo*, w cytatach z XVII w.), a także w XVII-wiecznych kazaniach (Szlesiński 1978: 55). Brak w ST oraz SJPD. ST podaje *nienabożność*, *niepobożność*, a SJPD *nienabożny* (z kwalifikatorem *przestarz.*, choć w cytacie z pism J. Chodźki). Wydaje się więc, że w XVIII-wieku mogła być to już formacja przestarzała; por. Leksyka.

niepojęcie ‘brak zrozumienia, niezrozumienie’: *mizerny człowiecze nieskładay na Boga ani Gą obwiniay z przyczyny twego niepojęcia zmyśloney* 121. Formacja notowana w SJPXVIIi1XVIII oraz u komediopisarzy oświeceniowych (Węgier 1972: 68). ST, SL, SWil oraz SJPD nie rejestrują.

niepojętność ‘brak pojęcia czegoś, zrozumienia’: *A na czas dalszy w wątpliwościach y niepojętności waszey radźcie się Pasterzow pytaycie z podufałością* 123. Formacja notowana w SL (pod formą afirmatywną) oraz w SJPD. Brak w ST oraz SWil.

nieprawość ‘czyn nielegalny, nieszlachetny’: *abym nam odpuscił grzechy nasze, y oczyscił nas od wszelkiew nieprawości* 20. Forma w tym znaczeniu notowana w ST, SL (pod *prawość*), SWil (również pod *prawość*) oraz SJPD (z kwalifikatorami *przestarz.* *dziś podn.*) Występuje też u F. Karpińskiego (Kwaśniewska-Mżyk 1979: 41) oraz u F. Bohomolca (Węgier 1972: 36).

nieprzyjaźń ‘wrogie stosunki z kimś, wrogość’: *między wami mało rozroźnienia przekleństw y nieprzyjaźni bywało* 82. Formacja notowana w SJPXVIIi1XVIII, ST, SL (pod *przyjaźń*), SWil (odsyła do *przyjaźń*) oraz SJPD (z kwalifikatorem *książk.*).

nierozum ‘brak zdolności rozumienia czegoś, brak rozumu, rozsądku’: *Przyidzie ten czas kiedy żalować się będą tacy na swoy nierozum* 26. Formacja notowana w SJPXVIIi1XVIII, SWil (odsyła do *rozum*) oraz SJPD (z kwalifikatorem *przestarz.*). Ponadto u komediopisarzy oświeceniowych (Węgier 1973: 68). Brak w ST i SL.

nierząd ‘chaos, nieład, zamęt’: *przyczyna kryminalow, błędow, niesprawiedliwosci, grzechow, krzywoprzysięstw y nierządow wszystkich* 216. Formacja notowana w SJPXVIIi1XVIII, ST, SL (w cytatach z XVI–XVIII w.), SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *przestarz.*). Jest również u Chrościńskiego (Siekierska 1974: 122) oraz u komediopisarzy oświeceniowych (Węgier 1973: 68).

niespokojność ‘niepokój’: *O duszo moja! porzuć niespokojność y trwoę* 240. Wyraz notowany w SJPXVIIi1XVIII, ST, SJPD (z kwalifikatorem *przestarz.*). U Lindego są *niespokoić, niespokojnik, niespokój*, ale brak zakończonej na *-ość*. Występowanie formacji *niespokojność* w polszczyźnie oświeceniowej potwierdzają także badania J. Węgier (1972: 37, 1973: 69) oraz K. Kwaśniewskiej-Mżyk (1978: 41).

nieszczęśliwość ‘nieszczęście’: *to będzie kara naywieksza z strony Boga, nieszczęśliwość ostatnia do zatracenia z strony ludzi* 130. Formacja notowana w SJPXVIIi1XVIII, SL (pod *szczęśliwość*), SWil (obocznie do *nieszczęność*) oraz SJPD (z kwalifikatorem *daw.*; ilustracja materiałowa wyłącznie z utworów oświeceniowych), w komediach XVIII-wiecznych (Węgier 1973: 69), u Bohomolca (Węgier 1972: 37), a także

częsta u F. Karpińskiego (Kwaśniewska-Mżyk 1979: 41). ST notuje tylko *nieszczęście* i wydaje się, że derywaty *nieszczęśliwość* i *nieszczęście* mogą stanowić w tym okresie ekwiwalenty słowotwórcze. Ich stosunek w tekście wynosi odpowiednio 10:6.

nieumiejętność ‘brak wykształcenia, wiedzy’: *przestrzegam że wymowki żadney z nieumiejętnosci swoiey mieć nie będziecie* 123. Forma notowana w ST i SJPD (z kwalifikatorem *daw.*, ale z ilustracją materiałową z dzieła F. Zabłockiego).

nieuspokojenie ‘niepokój, brak spokoju’: *ustaią natychmiast nieuspokoienia wszelkie ktore po grzechu nastąpiwszy nayweselszych rozrywek psuły zabawę* 24. Formacja nienotowana w słownikach. SJPXVIIi1XVIII, ST oraz SWil podają przymiotnik *nieuspokojny*. Brak w SL.

nieuszanowanie ‘brak szacunku do czegoś’: *z kąd wynikały tę wszystkie nieuszanowania y nieuczciwosci utaionego w Sakramencie Boga?* 71. Formacja notowana w SJPXVIIi1XVIII, ST, SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *książk.*). Brak w SL.

niewczas ‘nieodpowiednia, niestosowna pora’: *dla zasłaniania się od zimna y niewczasow zimowych* 60. Formacja notowana w SJPXVIIi1XVIII, ST (obok *niewczesność*), SL (cytaty z XVIII w.), SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *daw.*). Ponadto występuje u XVII-wiecznych pamiętnikarzy (Sokólska 1999: 77) oraz komediopisarzy oświeceniowych (Węgier 1973: 69).

niewiadomość ‘brak wiedzy, nieświadomość czegoś’: *z kąd w Chrzescianach Katolikach pochodzi ta nieszczęśliwa tych rzeczy zbawiennych niewiadomość* 108. Wyraz rejestrowany przez SJPXVIIi1XVIII, ST, SL (przy formie niezaprzeczonej), SWil, SJPD (z kwalifikatorem *daw.*). Notowany jest także u autorów XVIII-wiecznych: Bohomolca (Węgier 1972: 37), Benisławskiej (Brajerski 1961: 59), Karpińskiego (Kwaśniewska-Mżyk 1979: 42) czy komediopisarzy doby oświecenia (Węgier 1973: 69).

niewstydnność ‘bezwstydnność’: *pod pokrywką cnoty grzech zachwalaią y mowią w niewstydnosciach* 163. Formację rejestruje SWil (odsyła do *niewstydlivość, bezwstydnność*). SL notuje *niewstyd, niewstydlivy, niewstydnik*, a SL *niewstyd* oraz *niewstydlivość* i wydaje się, że to te dwie formy rzeczownikowe były powszechne w XVIII w.

niezbożność ‘bezbożność, czyn bezbożny’: *Powiecie mi podobno nie masz niezbożności między nami którą nam wyrzucisz Kapłanie* 279. Formacja notowana w SJPXVIIi1XVIII, ST, SL, SWil (odsyła do *bezbożność*) oraz SJPD (z kwalifikatorem *daw.*). Występuje także u Chrościńskiego (Siekierska 1974: 163) oraz u XVII-wiecznych pamiętnikarzy (Sokólska 1999: 78).

Przymiotniki, imiesłowy przymiotnikowe i przysłówki

niebojaźliwy ‘odważny’: *Dobre Chrześcianina życie w dzień strasznego sądu Boskiego nieboiaźliwym gą uczyni* 45. Formacja notowana w SJPXVIIi1XVIII, SWil oraz SJPD. Brak w ST i SL.

niedocieczony ‘niedający się zbadać, zrozumieć, niepojęty’: *do uznania prawdy, porzucenia błędów, y przyięcia wiary Boskiej lubo niedocieczoney nakłaniała z ochotą* 149. Formacja notowana w SL (w cytatach XVIII w.), SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *książk.*). Brak w ST.

niegruntowny ‘niesolidny’: *szczęśliwość, wy iey nie wierźcie, bo iest fałszywa niegruntowna y niestateczna* 66. Formacja notowana tylko w SL. Brak w ST, SWil oraz SJPD.

niekrwawy ‘obywający się bez rozlewu krwi, bezkrwawy’: *Oto ow piianica który tenże niekrawemi łzami ięczał, piiaństwa był poprzestał znowu po karczmach y szynkowniach po rynkach y ulicach mieyskich tacza się* 100–101. Formację rejestrują SJPXVIIi1XVIII, ST, SL, SWil oraz SJPD.

niemocny ‘taki, który nie ma władzy, nie może niczego zrobić’: *Bog ktorego wyznaią y czczą niemocny iest* 161. Formację rejestrują SJPXVIIi1XVIII, ST, SL, SWil (obok *niemocen*) oraz SJPD (z kwalifikatorem *daw.*).

nienagrodzony ‘nienagradzalny’: *muszę upolewaiąc nad chańbą krzywdą y szkodą nienadgrodzoną wiary naszej Świętej Katolickiey* 233. Formacja notowana w SJPXVIIi1XVIII oraz SL (cytat z XVIII w.). Brak w ST, SWil oraz SJPD. ST podaje w tym znaczeniu przymiotnik *nienagrodny*.

nieoddzielny ‘nieodłączny, nierozłączny, powiązany na stałe z czymś’: *Trzy tę rzeczy nieoddzielne od sądu Boskiego każdemu widzieć się dadzą* 46. Formacja notowana w SJPXVIIi1XVIII, SL, SJPD (z kwalifikatorem *przestarz.*). Brak w ST oraz SWil.

nieodmienny ‘stały, niezmienny’: *zawsze są ztwarzą wesolą y cieszą się nieodmiennym ukontentowaniem* 31. Formację rejestrują SJPXVIIi1XVIII, ST, SL, SWil (odsyła do *niezmienny*) oraz SJPD (z kwalifikatorem *rzad.*).

nieodpuszczony ‘taki, który nie został odpuszczony’: *Grzech trwający y nieodpuszczony od Boga, iaka wszystkiego nieszczęścia na ludzi przypadającego iest początkiem* 223. Formacja notowana tylko w SL w wyrażeniu *grzech nieodpuszczony* (w cytacie ze Skargi). Brak w ST, SWil oraz SJPD. Wydaje się, że formacja w tym znaczeniu ograniczona jest do tekstów religijnych.

niepomiarowany ‘niepohamowany, nie zachowujący umiaru’: *Nie masz nie masz wierście mi SN. żadnego dowodu mocnego y gruntownego, któryby mógł usprawiedliwić nieomiarowane rozkosz swiata tego zażywanie* 61. Formacja notowana w SJPXVIIi1XVIII, ST, SL, SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *przestarz.*).

nieomylny ‘nieomylnie’: *nie masz pokoiu niezbożnym y to nieomylny* 28 (obok: *nieomylnie: z czego nieomylnie świętokradzka pokuta idzie* 24). Formacja nienotowana w słownikach. W SJPXVIIi1XVIII, ST, SWil oraz SJPD jest tylko *nieomylnie*.

nieporządnny ‘niemoralny, rozwiązły’: *Miłość nieporządna swiata Chrzescianina do zapomnienia o swoim powołaniu przywodzi* 327. Formacja notowana w SJPXVIIi1XVIII, ST, SL, SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *przestarz.*).

niestateczny ‘niestały, płochy, zmienny’: *szczęśliwość, wy iey nie wierście, bo iest fałszywa niegruntowna y niestateczna* 66. Formacja notowana w SJPXVIIi1XVIII, ST, SL oraz SJPD (z kwalifikatorem *wychodzące z użycia*). Brak w SWil.

nieszczęsny ‘nieszczęśliwy’: *każde różniące się od tego prawidło przeklęte iest y wiedzie do śmierci nieszczęsney* 16. Formacja notowana w SJPXVIIi1XVIII, SJPas, SWil (obok *nieszczęśliwy*) oraz SJPD (z kwalifikatorami *książk., podn.*). SL podaje formacje *nieszczęśliwy, nieszczęśnik, nieszczęśnica*. W kazaniach Kluka decydującej częściej jednak występuje w kazaniach przymiotnik *nieszczęśliwy* 27: 4. Brak w ST oraz SL.

nieuchybnie ‘niechybnie’: *wszystkie przyszłe nieuchybnie przyczynią się do rzetelnego dobra iego* 238. Formacja notowana w SJPXVIIi1XVIII. SL oraz SJPD (z kwalifikatorem *daw.*) notują przymiotnik *nieuchybny*. SWil podaje przysłówek *niechybnie*, który jednak w badanych kazaniach nie występuje.

niewymówiony ‘niewymowny’: *Scisty y niewymowiony każdego zwierżchność maiącego iest obowiazek* 339. Formacja notowana w SJPD (z kwalifikatorem *daw.*). Brak w ST, SL oraz SWil. ST podaje formację *niewymowny*. U Benisławskiej jest *niewymówny* (Brajerski 1961: 65), która w kazaniach Kluka również występuje: *mamy niewymowny na siebie włożony obowiązek pracowania na Niebo* 32. Stosunek form *niewymowiony* do *niewymowny* wynosi w badanym tekście 5:3.

niezbożny ‘bezbożny, grzeszny’: *Krol ten niezbożny cześć Boską zupełnie zgubić pragnący* 129. Formacja notowana w SJPXVIIi1XVIII, ST, SL, SWil (odsyła do *bezbożny*) oraz SJPD (z kwalifikatorem *daw.*).

niezgruntowany ‘nieprzenikniony, niezbadany, nieprzenikniony’: *Przez nią widzimy tę niezgruntowaną Tajemnicę miłości Bożej* 9. Formację rejestrują SJPXVIIi1XVIII oraz SL (w cytacie z XVIII w.) i SWil (w obu słownikach pod *zgruntowany*). ST oraz SJPD nie notują.

niezmyślony ‘szczerzy, prawdziwy, autentyczny’: *kiedy niezmyśloną miłością swoją w sercu człowieka mieszkanie założy* 28. Formację notują ST, SL oraz SWil *niezmyślony*.

Wydaje się, że do rzadkie w XVIII wieku były następujące formacje: *niemiłość, nienabożeństwo, niepojęcie, niepojętność, nierozum, nieuspokojenie, niewstydnosc, niegruntowny, nienagrodzony, nieoddzielny, nieuchybnie*. Z kolei *nienabożeństwo* to raczej archaizm kościelny. Podobnie do tekstów religijnych ogranicza się przymiotnik *nieodpuszczony*.

W kazaniach Kluka zwraca uwagę obecność zwłaszcza formacji rzeczownikowych. Na 21 omówionych rzeczowników z *nie-*, 7 uznać należy za rzadkie w XVIII-wieku. Liczne formacje rzeczownikowe w postaci negatywów poświadczają w XVIII wieku teksty komediopisarzy oświeceniowych (Węgier 1973: 67–69). Z kolei u Benisławskiej

zdecydowanie przeważają formacje przymiotnikowe i przysłówkowe (Brajerski 1961: 58), podobnie zresztą u XVII-wiecznych pamiętnikarzy⁸⁸ (Sokólska 1999: 76–78).

Czasowniki

W zakresie słowotwórstwa czasowników zwraca uwagę odmienna prefiksacja, co jest zresztą zjawiskiem częstym również u innych autorów. W XVIII wieku formacje czasownikowe były bowiem mniej zleksykalizowane, co pozwalało na swobodniejszy dobór prefiksu (Węgier 1972: 81, 1973: 71–72).

Formant do-

dokazać ‘dowieść, przekonać, udowodnić’: *obiera sobie takich pomocników bez których nic nie może, ci gdy zanim poyda wszystkiego dokazać zdoła* 267. Czasownik notują SJPXVIIi1XVIII, SJPas, ST, SL (cytaty z XVII i XVIII w.), SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *daw.*).

domniemać się ‘domyślić się, przypuścić’: *dociec y domniemać się nie można* 53. Formacja notowana w SJPXVIIi1XVIII, SL (w cytatach z XVI–XVIII w.), SWil oraz SJPD.

dopełniać ‘wypełniać’: *Boy się Boga y dopełnia y wiernie prawo iego* 40. Formacja notowana w SJPXVIIi1XVIII, SL (cytaty z XVIII w.), SWil (obocznie do spełnić, wypełnić) oraz SJPD. Czasownikiem w tym znaczeniu posługują się także komediopisarze z 2. połowy XVIII w. (Węgier 1973: 72) oraz Karpiński (Kwaśniewska-Mżyk 1979: 61).

dopominać się ‘upominać się’: *wysmianę od grzesznika przekazania Boskie y Koscielnę karania winnego dopominać nad przestępcą dopominać się nieprzestaną* 130. Formację rejestrują SJPXVIIi1XVIII, ST, SL (cytaty z XVI–XVIII w.), SWil oraz SJPD.

doznać ‘doświadczyć’: *z poufałości y towarzystwa z dzisieyszemi Libertynami doznacie na sobie samych tego prawdy co mówi S. Paweł* 58. Formacja notowana w SJPXVIIi1XVIII, ST, SL (cytaty z XVI–XVIII w.), SWil oraz SJPD.

⁸⁸ U. Sokólska wynotowała tylko 3 rzeczowniki: *niecnota*, *niewczas* oraz *niezbożność*, z czego dwa ostatnie występują również w kazaniach Kluka.

dozwalać ‘pozwalać’: *ieżeli więc przytey skłonności dozwalamy wzmacniać się namiętnościom naszym* 63. Czasownik notują SJPXVIIIi1XVIII, ST, SL (cytaty z XVI–XVIII w.), SWil oraz SJPD. Występuje także u Benisławskiej (Brajerski 1961: 88).

Formant na-

namienić ‘nadmienić, uczynić wzmiankę’: *Bo iakom wam wyżey namienił* 116. Formacja notowana w SJPXVIIIi1XVIII, ST, SL (cytaty z XVI–XVIII w.), SWil (obok *nadmieniać*) oraz SJPD (z kwalifikatorem *daw.*). Czasownik notowany także u Bohomolca (Węgier 1972: 75), Karpińskiego (Kwaśniewska-Mżyk 1979: 61).

naprzykrzać się ‘uprzykrzyć się, sprzykrzyć się’: *Mężow Panow y Gospodarzow ktorescie otrzymali że albo im naprzykrzalisie się o pozwolenie na Missyą* 86. Czasownik notują SJPXVIIIi1XVIII, ST, SL (w cytatach z XVII i XVIII w.), SWil oraz SJPD. Ponadto rejestruje go J. Węgier w języku komediopisarzy oświecenia (1973: 73).

nasporzyć ‘pomnożyć, powiększyć’: *aby to Bog wam w czymżeście dla tego Odpustu opoznili sobie stokrotnie nasporzył* 105. Czasownik w tym znaczeniu rejestrują SL (cytat z XVI w.) oraz SWil. Brak w ST oraz SJPD.

nawiedzać ‘odwiedzić, napęlić, tylko w znaczeniu o Bogu’: *aby was przytomnością y osobą swą Boską nawiedził* 69. Formację w identycznym znaczeniu rejestrują SL (z kwalifikatorem *telolog.*), SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *przestarz.*). W znaczeniu ‘odwiedzać’ notują, oprócz SL, SWil oraz SJPD, wyraz ten występuje u XVII-wiecznych pamiętnikarzy (Sokólska 1999: 61), Bohomolca (Węgier 1972: 75), komediopisarzy doby oświecenia (Węgier 1973: 73), Benisławskiej (Brajerski 1961: 89), a także u Karpińskiego (Kwaśniewska-Mżyk 1979: 61).

Formant o-

obierać ‘wybierać’: *tę zelżywość z ochotą raczey znosić obierzcie sobie* 59. Formacja notowana w SJPXVIIIi1XVIII, ST, SL (cytaty z XVI–XVIII w.), SWil oraz SJPD. Ponadto występuje w XVII i XVIII-wiecznych księgach miejskich Przemyśla (Wiśniewska 1975: 79) oraz w XVIII-wiecznych kazaniach cieszyńskich (Wronicz 2001: 97).

obaczyć⁸⁹ ‘zobaczyć, ujrzeć, spostrzec’: *ale obaczemy jeszcze drugi wniosek nierozumny y lekkomyslny* 63. Formacja notowana w SJPXVIII1XVIII, ST, SL (cytaty z XVI–XVIII w.), SWil, SJPD (z kwalifikatorami *przestarz. dziś reg.*) oraz u Bohomolca (Węgier 1972: 80).

Formant ob-

obmierzać ‘obrzydzać’: *skutek tylko obmierzać y ochydząć wszczęte wieku tego błedy* 2. Formacja notowana w SJPXVIII1XVIII, ST, SL (obocznie *omierzić*, obie w cytatach z XVI–XVIII w.), SWil (obok *omierzać*) oraz SJPD (z kwalifikatorem *przestarz.*).

obmyślać ‘układać coś szczegółowo w myślach, planować coś, wymyślać’: *Trzeba nam więc y przyczyną poznać y sposób obmyślić* 193. Formacja notowana w SJPXVIII1XVIII, SJPas, ST, SL (cytaty z XVI–XVIII w.), SWil oraz SJPD (z kwalifikatorami *rzad., daw.*).

obtoczyć ‘otoczyć’: *obtoczo cię nieprzyjaciele twoi walem* 188. Formacja notowana w SJPXVIII1XVIII, SJPas, ST, SL, SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *daw.*). ST, SL oraz SWil podają równorzędnie formę *otoczyć*.

Formant od- (ode-)

odkazać ‘przekazać, zapisać, legować’: *ustępujący do Nieba Zbawiciel wszystkim Testamentem odkazał* 97. Czasownik rejestrują SJPXVIII1XVIII, ST, SL (cytaty z XVI – XVIII w.), SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *daw.*). Ponadto zanotowano go w XVII-wiecznej księdze miejskiej Przemyśla (Wiśniewska 1975: 80).

Formant po-

poczynać ‘zaczynać’: *duszy spokojności która ledwie zyskiem wyrażona być może zażywać poczyna* 23. Formacja notowana w SJPXVIII1XVIII, SJPas, ST, SL (w cytatach z XVI–XVIII w.), SWil oraz SJPD (z kwalifikatorami *przestarz. dziś. książk.*). Ponadto występuje w XVII-wiecznej księdze miejskiej Przemyśla (Wiśniewska 1975: 80) oraz u Benisławskiej (Brajerski 1961: 90).

⁸⁹ W wyrazie *obaczyć* występuje pierwotnie rdzeń *-acz-* po przyrostu *ob-*. Po wchłonięciu przez rdzeń spółgłoski *b*, przesunęła się granica między przedrostkiem a rdzeniem, przez co formację tę można pod względem słowotwórczym podzielić następująco: *o-bacz-yć* (Klemensiewicz i in. 1964: 195).

poczytać ‘uznać za kogoś, za coś’: *się smieią y za fanatykow słuchania niegodnych poczytuią* 118. Formacja notowana w SJPXVIIi1XVIII, ST, SL (w cytatach z XVI–XVIII w.), SWil oraz SJPD (z kwalifikatorami *przestarz.*, *książk.*).

pohańbiać ‘okryć hańbą, zniesławić’: *dziś ią przytey Uroczystosci Boga w Trojcy iedyngo pohańbiać y potępiac umysliem* 161. Czasownik rejestrują SJPXVIIi1XVIII, ST, SL (cytaty z XVI–XVIII w.), SWil (odsyła do *hańbić*) oraz SJPD.

pomnieć ‘pamiętać, mieć w pamięci’: *Życzyłbym wszystkim o tym pomnieć* 26. Formacja notowana w SJPXVIIi1XVIII, SJPas, SL (cytaty z XVI–XVIII w.), SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *przestarz.*). Występuje także u Beniślawskiej (Brajerki 1961: 91).

poróżnić ‘doprowadzić do niezgody’: *y lżą roznę im bezprawia zadaiąc aby porużnić zawadzić* 144. Czasownik rejestrują SJPXVIIi1XVIII, ST, SL (cytaty z XVIII w.), SWil (odsyła do *różnić*) oraz SJPD (z kwalifikatorem *rzad.*).

poruczyć ‘oddawać w czyjeś ręce z zaufaniem, oddawać pod czyjąś opiekę, polecać’: *w sądach swoich z prawem zgadzać się Boga nam to samym zostawiono, nam poruczono przy łasce* 120. Formacja notowana w SJPXVIIi1XVIII, ST, SL (cytaty z XVI–XVIII w.), SWil (z ilustracją materiałową: *Poruczać się w Bogu*) oraz SJPD (z kwalifikatorem *przestarz.*).

powiadać ‘mówić, opowiadać’: *Powiadasz że pamięci nie masz* 120. Formację podają SJPXVIIi1XVIII, SJPas, ST, SL (cytaty z XVI – XVIII w.), SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *przestarz.*).

Formant prze-

przebieżyć ‘roztrząsać, rozpatrywać’: *Przebieżmy S.N. narody Krolestwa Rzeczypospolite, weyrzyimy w Księgi zawieraiące prawa wszystkich narodow* 13. Czasownik notują SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *daw.*). ST podaje *przebieżenie*, a SL nie rejestruje tego znaczenia.

przekładać ‘dawać pierwszeństwo komuś lub czemuś’: *cnotę przekładać nad wszystko dla iey dochowania* 31, ‘tłumaczyć, wyjaśnić, perswadować, namawiać do czegoś’: *Jeżeli im mowi się y przekłada, radzi y przykazuie aby się uczyli Taiemnic do wiary* 119.

Formację podają SJPXVIIi1XVIII, ST, SL (cytaty z XVI–XVIII w.), SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *przestarz.*), a także pisma Karpińskiego (Kwaśniewska-Mżyk 1979: 63).

przepomnieć ‘zapomnieć’: *A o was osierociali y ubodzy Ludzie pewnie rozumiecie że przepomniemy?* 106. Czasownik podają SJPXVIIi1XVIII, ST, SL (cytaty z XVII i XVIII w.), SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *daw.*). Ponadto występuje u oświeceniowych komediopisarzy (Węgier 1973: 77), Karpińskiego (Kwaśniewska-Mżyk 1979: 63) i Benisławskiej (Brajerski 1961: 93).

przepuszczać ‘darować’: *Mile dziatki na Rodzicielskich wychowane rękach czyż wam przepuściliśmy w strofowaniu y napominaniu* 98. Formację podają ST, SL (cytaty z XVI–XVIII w.), SWil oraz SJPD.

Formant przy-

przyodziać się ‘ubrać się w coś; tu z znaczeniu metaforycznym’: *stał się człowiekiem y takim przyodział się ciałem iako y my* 54. Formacja notowana w SJPXVIIi1XVIII, ST (oznaczona jako wyraz poetycki lub oratorski), SL (w cytatach z XVI–XVIII w.), SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *przestarz. dziś książk.*). Notowana także u Benisławskiej (Brajerski 1961: 94).

przysposobić się ‘przygotować się do czegoś’: *do tego zaś naylepiey z strony swoiey S.N. przysposobicie się gdy o tey drugiey Rozańca własności szczerze pomyslicie* 5. Czasownik notowany w SJPXVIIi1XVIII, ST, SL (w cytatach z XVIII w.), SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *wychodzące z użycia*).

przywieść ‘przyprować do jakiegoś miejsca, przyjść wiodąc kogoś’: *do poznania prawdziwego Boga przywo dżić ludzi* 8. Czasownik rejestrują SJPXVIIi1XVIII, ST, SL (w cytatach z XVI–XVIII w.), SWil oraz SJPD (z kwalifikatorami *przestarz. dziś książk.*).

Formant roz-

rozządzać ‘zarządzać, dysponować czymś’: *nie dokładniey postępowania ludzkiego rozrządzać nie moze nadtę obyczayności y ustawy prawdziwie Boskie* 14. Formacje notują SJPXVIIi1XVIII, ST, SL (cytaty z XVIII w.), SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *daw.*). Ponadto posługują się nim oświeceniowi komediopisarze (Węgier 1973: 78), Benisławska (Brajerski 1961: 94), Karpiński (Kwaśniewska-Mżyk 1979: 63) oraz radcy łukowscy z początku XIX wieku (Kuć 2013: 243).

rozwolnić ‘zrobić luźniejszym, rozluźnić, popuścić: *za często przyganiać rzeczom dobrym rozwalniać sumnienia boiazliwe* 271. Formacja notowana w ST, SL (cytaty z XVIII w.), SWil (w wyrażeniu *rozwolnić obyczaje*) oraz SJPD (z kwalifikatorem *daw.*).

Formant u-

ubezpieczyć ‘zabezpieczyć, ochronić, bronić’: *Dobre Chrzescianina zycie w dzien straszego sądu Boskiego nieboiazliwym gą uczyni, ale ubespiecz y we wszystkim* 45. Czasownik w tym znaczeniu notują ST, SL, SWil oraz SJPD.

ubłagać ‘uzyskać coś błaganiem, prośbą, wybłagać’: *Oycowie y Matki dayciesz się ubłagać* 82. Formacja notowana w SJPXVIIi1XVIII, SL (w znaczeniu ‘uśmierzyć czyjś gniew’, w cytatach z XVI–XVIII w.), SWil (odsyła do *wybłagać*) oraz SJPD (z kwalifikatorem *rzad.*).

ubłogosławić ‘udzielić błogosławieństwa’ *ubłogosławił y serca wasze zagrzał miłością* 69. Formacja notowana w SJPXVIIi1XVIII, SL (odsyła do *błogosławić*), SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *daw.*). Brak w ST. Występuje ponadto u Benisławskiej (Brajerski 1964: 95).

ubogacać ‘uczynić bogatym, wzbogacać’: *niech was ubogaci w Krolestwie Niebieskim* 107. Czasownik podają SJPXVIIi1XVIII, ST, SL (odsyła do *bogacić*), SWil (również odsyła do *bogacić*) oraz SJPD (z kwalifikatorem *daw.*). Ponadto posługują się nim komediopisarze 2. połowy XVIII w. (Węgier 1973: 79) oraz Karpiński (Kwaśniewska-Mżyk 1979: 64).

uchodzić ‘unikać czegoś’: *uchodź pilnie grzechow nowych* 146. Czasownik podają SJPXVIIi1XVIII (jako ustabilizowane połączenie wyrazowe *uchodzić wstyd*), ST, SL (odsyła do *ujść*), SWil oraz SJPD.

uiścić się ‘spełnić się’: *przydzie czas ktorego owa obietnica Zbawiciela uisci się nad niemi* 32. Formacja notowana w SJPXVIIi1XVIII, SL (w cytatach z XVIII w.), SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *daw.*).

ukochoać ‘pokochoać, umiłować’: *więcey nad inne narody ukochoał* 94. Czasownik podają SJPXVIIi1XVIII, SL (cytaty z XVII i XVIII w.), SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *nieco książk.*). Brak w ST.

uleczyć ‘wyleczyć’: *moim więc zamiarem będzie oboje to uleczyć* 202. Formacja notowana w SJPXVIIi1XVIII, ST, SL (cytaty z XVI–XVIII w.), SWil oraz SJPD (z kwalifikatorami *książk.*, *rzad.*).

upamiętać się ‘opamiętać się’: *to cała wiara nasza żeśmy się upamiętać w grzechach nie chcieli kiedysmy mogli* 188. Formację rejestrują SJPXVIIi1XVIII, SJPas, ST, SL (cytaty z XVI–XVIII w.), SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *przestarz.*).

upewniać ‘zapewnić kogoś o czymś, uczynić coś pewnym’: *O tym upewnia nas Jan S. Apostoł* 20. Formacja notowana w SJPXVIIi1XVIII, SJPas, ST, SL (cytaty z XVI–XVIII w.), SWil oraz SJPD. Ponadto występuje u XVII-wiecznych pamiętnikarzy (Sokólska 1999: 69), komediopisarzy doby oświecenia (Węgier 1973: 80) oraz u Karpińskiego (Kwaśniewska-Mżyk 1979: 64).

upodobać się ‘spodobać się’: *upodobalo się Oycu Przedwiecznemu dać ci Krolestwo Niebieskie* 95. Formację rejestrują SJPXVIIi1XVIII, SJPas, ST, SL (cytat tylko z XVI-wiecznej Biblii), SWil. Ponadto występuje u oświeceniowych komediopisarzy (Węgier 1973: 80), Karpińskiego, choć zdaniem badaczki jest to forma przestarzała (Kwaśniewska-Mżyk 1979: 64). Brak tego znaczenia w SJPD.

uruszać ‘przemieszczać, przenosić’: *bystrość wody urusza go niechcącego na głęb morza* 355. Formację nienotowaną w słownikach.

usłuchać ‘wysłuchać i zastosować się do rady’: *Chcecie doysć prawdy, usłuchaycie podziału* 199. Formacja występuje w SJPXVIIi1XVIII, ST, SL (w cytatach z XVI–XVIII w.) oraz SWil. Brak w SJPD.

utwierdzać ‘umacniać, wzmacniać’: *Lecz przez spowiedź należytą y szczerą utwierdza z Bogiem pokoy y duszy spokojności* 23. Czasownik rejestrują ST, SL (odsyła do *twardzić, twierdzić*), SWil oraz SJPD. Występuje także u Karpińskiego (Kwaśniewska-Mżyk 1979: 65).

uweselać ‘czynić wesołym, rozweselać, bawić’: *nabywanie onych uweselało w Bogu y cieszyło* 29. Formacja notowana w SJPXVIIi1XVIII, ST, SL (cytaty z XVI–XVIII w.), SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *przestarz.*). Ponadto występuje u oświeceniowych komediopisarzy (Węgier 1973: 81) i Karpińskiego (Kwaśniewska-Mżyk 1979: 64).

uwiadomić ‘informować, zawiadamiać, powiadamiać’: *Kiedy Ewangelia chce nas uwiadomić o ostatecznym sądzie* 42. Czasownik rejestrują SJPXVIII1XVIII, ST, SL (cytaty z XVIII w.), SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *przestarz.*). Występuje też u komediopisarzy doby oświecenia (Węgier 1973: 81), Karpińskiego (Kwaśniewska-Mżyk 1979: 64) oraz w łukowskich aktach notarialnych z początku XIX wieku (Kuc 2013: 244).

Formant w-

wrażać ‘wpajać, wszczepiać’: *we wszystkich tych ludzkich prawidłach y uprzedzeniach, ktore wrażaią mi na odprowadzenie od służby Twoiey* 14. Formacja zanotowana w SL (w cytatach z XVI–XVIII w.), SWil ‘sprawiać, żeby ktoś coś sobie wbił do głowy’) oraz SJPD (z kwalifikatorem *wychodzące z użycia*). ST podaje znaczenie ‘wkładać’. W podobnym znaczeniu jest u Benisławskiej (Brajerski 1961: 96). Oświeceniowi komediopisarze używają w znaczeniu ‘powodować’ (Węgier 1973: 82). W XVIII w. był to najprawdopodobniej wyraz o charakterze podniosłym, oratorskim (Florczak, Pszczołowska 1957(III): 1088).

Formant wy-

wyciągać ‘wymagać, potrzebować, żądać’: *zamiary y postępowania, iakich po mnie wyciąga imie Chrzescianina* 17. Czasownik notowany w ST, SL (cytaty z XVI – XVIII w.), SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *daw.*).

wyprzysiąc się ‘wyrzec się’: *wyprzysięgli sie wiary y sa gorszemi za pogan y niewiernych* 115. Formację podają SJPXVIII1XVIII, ST, SL (cytaty z XVIII w.), SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *daw.*). Ponadto występuje u oświeceniowych komediopisarzy (Węgier 1973: 83).

wysadzać ‘wybierać, wyznaczać’: *Poznawaycież Oycowie y Matki z tego co się rzekło, iak wielki obowiazek na was pada uczenia dziatek waszych y oddawania onych do nauki tym, ktorych Bog na to szczegulnie wysadził* 115. Formacja notowana w ST oraz SJPD (z kwalifikatorem *reg.*). Brak tego znaczenia w SL. SWil podaje ‘wydawać z siebie, tworzyć, rodić’, które też wydaje się możliwe w cytowanym kontekście.

Formant ws-, wz-

wspomnieć ‘zwrócić na coś uwagę’: *Jeżeli na grzechy wspomni tę pokutą prawdziwą w szczerey a dokładney spowiedzi* 323. Formacja notowana w SJPXVIII1XVIII,

ST, SL (obocznie do *spomnieć*, w cytatach z XVI–XVIII w.), SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *przestarz.*).

wzgardzić ‘odrzucić, odrzucić kogoś lub coś, pogardzić’: *ludzie coscie zaniedbawszy Boga y duszy wzgardzili tym Odpustem* 107. Formację podają SJPXVIIi1XVIII, ST, SL (cytaty z XVI–XVIII w.), SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *rzad.*).

wzglądać ‘patrzeć, spoglądać do góry’: *Pomocnicy Pasterza Kapłani Namiestnicy Boga wzglądajcie dobrze, tych upatrując którzy w zatwardziałości serca swojego dziś się poiednać nie zechcą* 81. Czasownik notowany w SJPXVIIi1XVIII, SL (w cytatach z XVI i XVII w.), SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *daw.*). Brak w ST.

wzmiankować ‘czynić wzmiankę o kimś lub o czymś’: *Zycie to nasze (...) nie iest zaprawdę czasem takim w którym byśmy za wolnych się sądzić mogli od tych gwoździ którą Dawid S. wzmiankuie* 290. Formację podają SL (cytaty z XVIII w.), SWil (obocznie do *wzmieniać*) oraz SJPD (z kwalifikatorem *książk.*). Brak w ST.

Formant z-, ze- (s-, ś-)

sprzyjaźnić się ‘zaprzyjaźnić się’: *dziś się z Bogiem sprzyiaźnić mam* 74. Formacja notowana w ST, SL (odsyła do *przyjaźnić*), SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *daw.*).

strwać ‘wytrwać, przetrwać’: *wyrabiaicie sobie pokarm który strwa na żywot wieczny* 32. Formacja nienotowana w słownikach.

stwierdzać ‘poświadczać, potwierdzić’: *ona naimocniej nadzieie ztwierdza* 32. Formacja notowana w SJPXVIIi1XVIII, SJPas, SL (cytaty z XVII i XVIII w.), SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *wychodzące z użycia*). Brak w ST.

zgluzować ‘zatrzeć, zmazać, zniszczyć, usunąć’: *to przywiley który lata szanuię, y ktorego nic zgluzować nie potrafi* 38. Czasownik podają SJPXVIIi1XVIII, SL (odsyła do *gluzować*), SWil (w znaczeniu ‘wymazać, wyniszczyć, wytępić’) oraz SJPD (z kwalifikatorem *daw.*). Brak w ST.

zgotować ‘przygotować, urządzić’: *wzywa was y zaprasza na tę ucztę którą zgotowała* 69. [może zmienić przykład]. Formacja notowana w SL (odsyła do *gotować*), SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *daw.*). Brak w ST.

znikczemnieć ‘pozbawiać wartości, znaczenia, czynić marnym’: *Boga chwalili oni dziękowali, ale znikczemnieli w myślach swoich* 216. Czasownik podają SJPXVIIi1XVIII, SL (odsyła do *nikczemnieć*), SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *daw.*). Brak w ST.

Formant za-

zabawiać ‘spędzać gdzieś jakiś czas, przebywać, pozostawać gdzieś’: *żeby tylko czas iaki na modlitwie zabawić w Kosciele* 78. Formację notują SL (w cytatach XVIII-wiecznych), SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *książk.*). Brak w ST.

zagasić ‘zgasić’: *zagasili moc ognia* 151. Czasownik rejestrują SJPXVIIi1XVIII, ST, SL (cytaty z XVI–XVIII w.), SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *rzad.*).

zakosztować ‘doświadczyć, doznać, skosztować’: *naykrotsza y naybespiecznieysza droga do poznania mocy rozkosz iest zakosztować ich* 60. Formację podają SJPXVIIi1XVIII, SL (obocznie do *kosztować, skosztować*), SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *książk.*).

zalecać ‘rekomendować’: *z cnot świętych pochodzą, każda bowiem z nich ma to do siebie że nie tylko człowieka zaleca przed Bogiem* 20. Formację podają SJPXVIIi1XVIII, ST, SL (cytaty z XVI–XVIII w.), SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *daw.*).

zaprzedać ‘sprzedać siebie dla jakichś korzyści: y ktora się sama bezwstydnie zaprzedała, czyniąc się niewolnicą wszystkiego tego’ 43. Formacja notowana w SJPXVIIi1XVIII, ST, SL (cytaty z XVI–XVIII w.), SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *daw.*).

zasadzać się ‘opierać się, polegać na czymś, mieć za podstawę czegoś’: *Trwała sława ktorey żyjący na świecie człowiek pragnąc może, taki mieć swoy fundament powinna na ktorym by się zasadzała* 37. Czasownik rejestrują SJPXVIIi1XVIII, SJPas, ST, SL (cytaty z XVI–XVIII w.), SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *przestarz.*). Ponadto występuje u Benisławskiej (Brajerski 1964: 99). W XVIII wieku mógł być to wyraz podniosły (Florczak, Pszczołowska 1957(III): 1153).

zasilać się ‘posilać się, krzepić’: *tym chlebem Anielskim, chlebem Synow Bożych zasilać się miał* 75. Czasownik notują SL (cytaty z XVIII w.), SWil oraz SJPD (z

kwalifikatorem *daw.*). Brak w ST. Posługuje się nim również Benisławska (Brajerski 1961: 99).

zaszczycać się ‘szczyć się czymś’: *Zaszczycaią się oni pospolicie wysoką mądrością* 53. Formacja notowana w SJPXVIIi1XVIII, SJPas, ST, SL (cytaty z XVIII w.), SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *daw.*). Występuje także u Karpińskiego (Kwaśniewska-Mżyk 1979: 66).

zatrudniać się ‘zajmować się czymś’: *w młodym wieku nie trzeba się zatrudniać staraniem y pracą o cnotę y nabycie dobrych obyczajow* 61. Czasownik rejestrują SJPXVIIi1XVIII, ST, SL (cytaty z XVII i XVIII w.), SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *daw.*).

zawisnąć ‘zależać’: *izaliż nie zawisło od wytwornego iey dochowywania* 15. Formację notują SJPXVIIi1XVIII, ST, SL (cytaty z XVII i XVIII w.), SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *książk.*).

zawziąć ‘starać się usilnie’: *Niech tylko obrzydzenie y nienawiść za we z m i e taki ku wszystkim grzechom* 25. Czasownik podają ST, SL, SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *daw.*).

zażalić ‘napęlić żalem’: *Tego się strzedz co by go obrazić lub za ż a l i ć mogła* 264–265. Formacja notowana w SJPXVIIi1XVIII, SL, SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *daw.*). Ponadto wyraz występuje u Karpińskiego (Kwaśniewska-Mżyk 1979: 66).

zażyć ‘użyć czegoś lub kogoś, posłużyć się kimś lub czymś’: *iako nayıpierwszy po Bogu Maryi przyczyny zażywa* 3. Czasownik rejestrują SJPXVIIi1XVIII, ST, SL (cytaty z XVIII w.), SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *przestarz.*). Ponadto notowany u Karpińskiego (Kwaśniewska-Mżyk 1979: 66) i Benisławskiej (Brajerski 1961: 100).

Czasowniki bez prefiksów

należć ‘znaleźć’: *Nie masz grzechu tak wielkiego ktorego byśmy odpuszczenia w rozgrzeszeniu na spowiedzi nie nalezli* 19. Formacja notowana w SJPXVIIi1XVIII, ST (obok *znajdować*), SL, SWil (odsyła do *znajdywać*), SJPD (z kwalifikatorem *daw.*). ST podaje formację *znajdować*. Najprawdopodobniej w XVIII wieku był to już wyraz przestarzały (Florczak, Pszczołowska 1957(III): 460).

ohydzać ‘zohydzać’: *obmierzać y o ch y d z a ć wszczęte wieku tego błędy* 3. Formacja notowana w SJPXVIIIi1XVIII, ST, SL (cytaty z XVI – XVIII w.), SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *daw.*).

pożytkować ‘spożytkować, mieć z czegoś pożytek’: *ale raczej umieemy z nieszczęścia onych końca nieznaiącego pożytkować* 164. Czasownik rejestrują SJPXVIIIi1XVIII, SJPas, ST, SL (cytaty z XVIII w.), SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *daw.*).

zwać ‘nazywać, oznaczać coś nazwą’: *byle tylko iakąs obyczaynością okraszone były naypięknieyszymi z owi q* 56. Formacja występuje w SJPXVIIIi1XVIII, SJPas, SL (cytaty z XVI–XVIII w.), SWil oraz SJPD (z kwalifikatorem *rzad.*). Brak w ST.

W kazaniach Kluka najwięcej jest takich czasowników, które współcześnie mają inne prefiksy niż w XVIII wieku, np.: *dopełniać* ‘wypełniać’, *dozwalać* ‘pozwalać’, *nawiedzać* ‘odwiedzać’, *obierać* ‘wybierać’, *poczynać* ‘zaczynać’. Są to jednak formacje, które w przeważającej większości mieściły się w normie języka drugiej połowy XVIII wieku – poświadczają je bowiem słowniki oraz pisma innych autorów. Tylko część z nich traktować można jako rzadkie: *nasporzyć*, *przebieżyć* ‘rozpatrywać’, *wysadzać* ‘wybierać, wyznaczać’, podniosłe: *wrażać* ‘wpajać, wszczepiać’, *zasadzać się* ‘opierać się na czymś, mieć za podstawę czegoś’, przestarzałe: *należć*, *upodobać się*, czy indywidualizmy *uruszać* ‘przemieszczać’ i *strwać* ‘wytrwać’. Z kolei czasownik *nawiedzać*, dość powszechnie używany w XVIII wieku jeszcze w znaczeniu ‘odwiedzać’, u Kluka odnosi się już tylko do relacji Bóg – człowiek i oznacza ‘odwiedzić przez Boga’.

Badacze zwracają uwagę na sporą produktywność i powszechność na wschodnim obszarze językowym Polski formacji czasownikowych z przedrostkiem *u-* (Kwaśniewska-Mżyk 1979: 67). Kazania Kluka zdają się potwierdzać to spostrzeżenie, należy jednak pamiętać, że w ogóle był to prefiks bardzo łączliwy w XVII (por. Szlesiński 1970: 231, Sokólska 1999: 80), XVIII (por. Węgier 1973: 87, Kwaśniewska-Mżyk 1979: 67) czy nawet XIX wieku (por. Kurzowa 1963: 119–120, Doroszewski 1949: 309). Także w oświeceniowych komediach znaleźć można wiele formacji, których nie notują słowniki (Węgier 1973: 87).

Wnioski

Analiza słowotwórcza kazań ks. Krzysztofa Kluka pozwoliła zauważyć, że język podlaskiego przyrodnika pod wieloma względami wykazuje tendencje zbieżne z rozwojem polszczyzny ogólnej XVIII wieku. W zakresie rzeczowników najbardziej produktywnie u Kluka okazały się formanty: *-ość*, *-anie/-enie*, *-stwo*, *-ik/-nik*, *-ca*, *-ciel*; a w umiarkowanym stopniu także: *-acz*, *-ek*, *-ota*, *-ica* oraz temat czasownikowy + zero. W niewielkim zakresie w kazaniach Kluka wykorzystywane są sufiksy: *-ec*, *-owiec*, *-anin*, *-unek*, *-ownia*, *-isko* oraz temat czasownikowy + a.

Większość spośród omówionych rzeczowników, choć dzisiaj ma charakter wyraźnie archaiczny (czasem rzadki i/lub podniosły), mieściła się w normie języka literackiego drugiej połowy XVIII wieku. Za przestarzałe, często jednak również podniosłe, uznać należy formy: *uczyciel*, *pożyczalnik*, *przystęp*, w tym archaizmy związane ze stylem religijnym: *poprzedziciel*, *poświęciciel*, *napominacz*, *rozsiewacz*, *chwalca*, *przyczyńca*, *jawnogrzesznik*, *dokonywacz*, *cichość*, *gorącość*, *poddaność*, *polubność*, *pożądliwość*, *spokojność*, *kradziejstwo*, *lupiestwo*, *wiarołomstwo*, *ubłogosławienie*. Ponadto Kluk posługuje się formacjami rzadkimi, efemerycznymi, być może w pewnym zakresie potencjalnymi, a przez to być może również nacechowanymi podniosłe: *dokonywacz*, *istność*, *naśmiewca*, *młodzianin*, *pożyteczność*, *wszeteczność*, *zewnętrżność*, *żałobność*, *dokonanie*, *dystygowanie się*, *zepsowanie*, *przyjacielstwo*, *białagłowa* oraz nacechowanymi ujemnie: *mędrak*, *naśmiewisko*, *obmowisko*. Z kolei formacje indywidualne, takie jak: *siejosłowiec*, *eklezyjastyk*, *machiawelstwo* najprawdopodobniej powstały w skutek niedokładnego opanowania normy językowej (w polszczyźnie XVIII w. funkcjonowały *siejosłowca*, *eklezyjasta*, *makiawelizm*), a *współpomocnik*, *ranica* zgodne są z tendencjami słowotwórczymi XVII i XVIII wieku.

Podlaski kaznodzieja w pewnym zakresie wykorzystuje także, funkcjonujące w polszczyźnie tamtego okresu, derywaty wariantywne, takie jak: *zelżywość* – *zelżenie*, *poprzedziciel* – *poprzednik*, *zdrada* – *zdradziectwo*, *złorzeczeństwo* – *złorzeczenie*, *obmowisko* – *obmowa*, *zepsowanie* – *zepsucie*. Trudno orzec, na ile ich obecność determinowana jest codzienną mową Kluka, a na ile uwarunkowana jest stylistycznie i wynika z religijnego charakteru badanego tekstu. Niemniej jednak w przypadku funkcjonowania wariantów słowotwórczych, kaznodzieja częściej sięga raczej po te formacje, które w XVIII-wieku

wydawały się nieco przestarzałe lub, jeśli mieściły się w normie tamtego okresu, ograniczyły swoje użycie w przyszłości (wyjątek stanowią pary *uczyciel – nauczyciel* oraz *zepsowanie – zepsucie*).

Pisarze oświeceniowi chętnie sięgali po *composita*, a w dziełach literackich nawet tworzyli własne, co miało nadawać ich utworom podniosły charakter. Klukowskie *composita* znane są polszczyźnie XVIII wieku i tylko część z nich to formacje podniosłe i przestarzałe (wymieniam je przy podsumowaniu rzeczowników). Pod tym względem oracje ciechanowieckiego kaznodziei nie realizują tendencji słowotwórczych właściwych literaturze pięknej oświecenia, ale zbliżają się do mówionej, oficjalnej odmiany języka polskiego tego okresu. Kazania te bowiem miały być przystępne nawet dla mniej wyrobionego intelektualnie odbiorcy.

Uwagę zwraca także niemal zupełna nieobecność zdrobnień. Kluk chętnie za to sięga po rzeczownikowe i przymiotnikowe formacje z *nie-*, z których część była w tym czasie już rzadka: *niemiłość, nienabożeństwo, niepojęcie, niepojętność, nierozum, nieuspokojenie, niewstydnosć, niegruntowny, nienagrodzony, nieoddzielny, nieuchybnie* lub przestarzała: *nienabożeństwo, nieodpuszczony* (archaizmy kościelne). Obie te kwestie tłumaczyć można charakterem religijnym tekstu, który z jednej strony miał być przystępny, ale z drugiej nie wolno mu było stracić oficjalnego, podniosłego stylu.

W zakresie słowotwórstwa przymiotników i imiesłowów przymiotnikowych Kluk najchętniej wykorzystuje formanty *-ny, -any, -ony, -owny*, a w dużo mniejszym zakresie *-ski, -owy* oraz *-liwy*. Zupełnie nienotowane w słownikach lub rejestrowane w pojedynczych opracowaniach leksykograficznych, a w związku z tym rzadkie, są następujące formacje: *dopuszczony, nagotowany, przyobleczony, szacowany, ubłogosławiony, zasadzony, padalcowy*, a być może także: *istotny, utajony, uwiadomiony*. Z kolei formacje *grzechowy, duszny* to archaizmy kościelne.

Jeśli w tekście pojawiają się przymiotniki i imiesłowy przymiotnikowe zupełnie nienotowane przez słowniki, to tylko takie, które mają swoje, powszechne w XVIII wieku, odpowiedniki słowotwórcze: *opaczony* ‘opaczny’, *spowiedliwy* ‘spowiedny’, a także *compistitum jednonarodzony* ‘jednorodzony’. Wydaje się więc, że i tym razem wskazane formacje powstały na skutek niedokładnego opanowania przez Kluka polszczyzny.

Znamienną cechą słowotwórstwo przysłówków kazań Kluka jest brak ustabilizowanej normy językowej, a w związku z tym występowanie form obocznych z *-o//e*. Formacje z *-e* kontynuują stan staropolski (przestarzałe w XVIII były już przysłówki *mocnie, próźnie*), a formacja *przyjemno* powstała pod wpływem języków ruskich i właściwa być mogła polszczyźnie kresowej.

Pod względem słowotwórczym najbardziej typowe dla polszczyzny drugiej połowy XVIII wieku wydaje się słowotwórstwo czasowników. Analogiczne wnioski wyciągają badacze języka innych autorów (por. Węgier 1972: 81, 1973: 87–88, Kwaśniewska-Mżyk 1979: 67).

Wydaje się więc, że słowotwórstwo kazań ks. Kluka jest w zasadzie zgodne ze stanem polszczyzny drugiej połowy XVIII wieku. Pod wieloma względami bliższe jest ono polszczyźnie potocznej tego okresu niż na przykład językowi artystycznemu, co widać chociażby na przykładzie braku neologizmów czy literackich indywidualizmów. Pojawianie się formacji nietypowych dla polszczyzny XVIII-wieku wiąże się albo z niedokładnym opanowaniem przez Kluka normy językowej, albo wynika z religijnego charakteru tekstu.

Rozdział V

Leksyka

Zasób leksykalny rękopiśmiennych kazań ks. Krzysztofa Kluka jest ciekawy z kilku powodów. Ze względu na poruszaną tematykę, homilie zawierają przede wszystkim inny zakres słownictwa niż ten, jaki znaleźć możemy w pracach botanicznych i zoologicznych ks. Kluka. O ile bowiem w poradnikach zarejestrowana została leksyka związana z realiami wiejskimi, takimi jak na przykład uprawa roślin, hodowla zwierząt, przygotowanie pokarmów, narzędzia i sprzęty rolnicze, prace gospodarskie⁹⁰, o tyle w kazaniach zasób słownictwa dotyczy przede wszystkim sfery religijnej, charakteru i usposobienia człowieka, psychiki ludzkiej, stosunków i relacji społecznych, a w pewnym zakresie także życia politycznego czy wojny.

Pod względem leksykalno-stylistycznym oracje Kluka czerpią przede wszystkim ze stylu retorycznego i modlitewno-biblijnego⁹¹. Niemniej jednak, ze względu na słuchaczy, którymi mieli być wierni parafii katolickich Ciechanowca, Kalinówki, Kobylina, Tykocina i Siemiatycz (Gruszczyński 1996: 131), mowy Kluka czerpią również z odmiany potocznej. Pierwotnie napisane, choć przeznaczone do głośnego czytania, oracje Kluka musiaby być przystępne w odbiorze dla dla niezbyt wyrobionego intelektualnie audytorium. Przez to też analizowane kazania zbliżają się pod pewnymi względami do polszczyzny przeciętnego użytkownika regionu północno-wschodniej Polski drugiej połowy XVIII wieku.

Niniejszy rozdział poświęcam leksyce homilii ks. Kluka związanej ze sferą religijną, gdyż z kilku powodów zasługuje ona na szczególną uwagę. Między innymi dlatego, że słownictwo religijne w znacznej mierze dotyczy właściwie wszystkich użytkowników

⁹⁰ Próbkę opisu słownictwa związanego z realiami wiejskimi znaleźć można w artykule D. Rembiszewskiej (2009). Inne prace poświęcone językowi poradników Krzysztofa Kluka dotyczą zasadniczo nazewnictwa roślin (Spólnik 1990, Pastusiak 2009), zwierząt (Kaczmarczyk 1993, Domańska-Fober 2006) lub terminologii i stylu naukowego (Szamryk 2009, 2001b).

⁹¹ W SLPO wyróżniono cztery style literatury oświecenia: retoryczny, potoczny, poetycki folkloru ludowego oraz modlitewno-biblijny.

polszczyzny XVIII wieku. Trudno wyobrazić sobie osobę, która w opisywanym okresie nie miała styczności z prozą kaznodziejską, a przez to również ze słownictwem religijnym (w tym z terminologią). Już bowiem od drugiej połowy XVII wieku obserwować można proces tworzenie się katolicyzmu socjologicznego, gdy nauka Kościoła przenika do struktury społecznej, a przymusy obywatelskie zaczynają działać na rzecz kościoła (Górski 1986: 224).

Dla najsłabiej wykształconej części społeczeństwa modlitwy, kazania i homilie stanowiły wzór poprawnej polszczyzny. Kaznodzieja Franciszek Salezy Jezierski twierdził nawet – może z pewną przesadą – że w drugiej połowie XVIII wieku „dla ojczystego języka nie zostało nic więcej, tylko rozmowa jednego z drugim i kazania w kościele” (Rospond 1985: 250-251). Bezsprzecznie zgodzić się należy z tym, że na przestrzeni dziejów to właśnie odmiana religijna najbardziej przeniknęła – choć poszczególnych epokach w różnym stopniu – życie społeczne, przez co była powszechnie znana i stosowana (Szlesiński 1978: 12), chociażby jeszcze w XVII i w pierwszej połowie XVIII (por. Wilkoń 2002: 46–47, 155–157). Jednak w drugiej połowie XVIII wieku rola stylu modlitewno-biblijnego, zwłaszcza w literaturze pięknej, niepomierne się zmniejszyła (Skubalanka 1984: 136)⁹².

Ponieważ celem tej części pracy jest właśnie ukazanie całego bogactwa leksykalnego związanego z tematyką religijną kazań Kluka, rezygnuję z tworzenia słownika wyrazów w układzie alfabetycznym na rzecz prezentowania jednostek wyrazowych w układzie pól leksykalnych. Dzięki takiej metodzie opisu możliwe staje się pokazanie – przynajmniej w pewnym zakresie – relacji między wyrazami: synonimii, antonimii, hiponimii i hiperonimii oraz komplementarności. Przy analizie kazań zastanawiało mnie bowiem, na ile sposobów podlaski duchowny potrafił określić na przykład człowieka pobożnego, grzesznika, dysydenta, Pismo Święte, niebo i piekło. Aby uzyskać pełniejszy obraz relacji między jednostkami leksykalnymi, z tekstu wynotowuję również szeregi wyrazowe, dzięki którym z jednej strony wyraźniej ujawniają się zjawiska synonimii, antonimii i komplementarności, a z drugiej precyzyjniej można ustalić znaczenie określonych leksemów. W pewnych wypadkach szeregi znaczeniowe pozwoliły również w dalszej analizie uzupełnić pola językowe o takie wyrazy, których tradycyjnie nie łączylibyśmy ze słownictwem religijnym, jak na przykład: *rozum, wola, serce, sumienie, bałamuctwo, fanatyzm*. Jak zresztą stwierdza I. Szlesiński,

⁹² Kazania i homilie natomiast zaliczyć można raczej do retorycznej odmiany języka religijnego (por. Zdanukiewicz-Jednak 2008: 109).

trudno jest ustalić jednolite, niezawodne kryterium pozwalające wyodrębnić złożę terminologii specjalnej (1978: 26).

Tam, gdzie było to możliwe, wskazuję na ograniczony zakres użycia słownictwa. W swojej pracy przyjmuję jednak perspektywę XVIII-wieczną, a ściślej rzecz biorąc drugiej połowy XVIII wieku, dlatego wskazując na nacechowanie chronologiczne, podniosłem czy poetyckie danych jednostek, nie mam na myśli współczesnego punktu widzenia, ale czasy oświecenia. Najbardziej interesuje mnie bowiem, które jednostki leksykalne, obecne w kazaniach ks. Kluka, mogły być odbierane jako nacechowane również przez mu współczesnych. W tym celu wyekscerpowany materiał leksykalny zestawiam z dostępnymi opracowaniami leksykograficznymi (przede wszystkim z SJPXVIIIiXVIII, ST, SL, SWil, SJPD, SJPas, trzecim tomem pracy *Ludzie oświecenia o języku i stylu* (Florczak, Pszczołowska: 1957)), a także z opracowaniami poświęconymi językowi autorów, gatunków, warstw i grup społecznych oraz z pracami przekrojowymi poświęconymi zagadnieniom leksyki religijnej.

Wyekscerpowany i podzielony w układzie pól leksykalno-znaczeniowych materiał zestawiam z uporządkowanym przeze mnie w tym samym układzie opracowaniem leksyki religijnej kazań katolickich księży XVII-wiecznych I. Szlesińskiego (1978). Porównanie zasobu leksykalnego pól semantycznych oracji ks. Kluka z materiałem XVII-wiecznym pozwoli zauważyć, które pola w idiolekcie oświeceniowego duszpasterza są bardziej rozbudowane, a z związku z tym stają się ważniejsze, które z pola z kolei uległy redukcji, a także jakich leksemów zupełnie brakuje w tekście Kluka. Wnioski z takiego zestawienia przywołuję przy podsumowaniu tych pól leksykalno-znaczeniowych, gdzie wynika to ze zmian językowych lub pozajęzykowych, a nie na przykład z nieco innej tematyki tekstów lub obszerniejszego materiału przebadanego przez I. Szlesińskiego.

Przez *pole leksykalno-znaczeniowe*⁹³ rozumiem grupę jednostek powiązanych wspólnym znaczeniem, między którymi istnieją określone relacje znaczeniowe, mające dawać w konsekwencji system zwarty i hierarchiczny (Tokarski 1984: 11, Markowski 2012: 108), przy czym nadrzędnym kryterium porządkowania jednostek jest dla mnie znaczenie, a nie sam leksem. Pola znaczeniowe dzielę na mniejsze, które nazywam *subpolami*, natomiast pole nadrzędne <człowiek wobec Boga> określam mianem *superpola*.

⁹³ Terminów *pole leksykalno-znaczeniowe*, *językowe*, *leksykalne*, *wyrazowe*, *semantyczne*, *znaczeniowe* używam w pracy jako synonimów (Markowski 2012: 108).

W analizie relacji między jednostkami zasadniczo posługuję się następującymi pojęciami, których zakres został przedstawiony przez A. Markowskiego (2012):

- *hiperonim* – jednostka nadrzędna semantycznie względem innej jednostki (*hiperonimia*),
- *hiponim* – jednostka podrzędna semantycznie względem innej jednostki (*hiponimia*),
- *meronim* – jednostka semantycznie oznaczająca część pewnej całości,
- *holonim* – jednostka semantycznie będąca całością złożoną z pewnych części,
- *nazwy komplementarne* – zbiór dwuelementowy, składający się z jednostek, które w obrębie znaczenia jednostki nadrzędnej wypełniają całkowicie jej zakres, czyli uzupełniają się w ramach tej nazwy – zaprzeczenie jednego z elementów stanowi jednocześnie stwierdzenie drugiego⁹⁴,
- *antonim* – jednostki, które nazywają dwie krańcowe wartości jednej cechy, działania, stanu, przy czym między nimi występuje przynajmniej jedna wartość pośrednia, wyrażona odrębnym leksemem,
- *synonim* – jednostka tożsama znaczeniowo wobec innej jednostki, mająca identyczny zestaw semów systemowych,
- *wyraz bliskoznaczny (bliskoznacznik)* – jednostka mająca większość elementów wspólnych z inną jednostką równorzędną, ale różniącą się od niej jakąś cechą znaczeniową, czyli nietożsama z nią.

Zgodnie więc z podanymi definicjami, jako synonimów i wyrazów bliskoznacznych nie traktuję jednostek różniących się nacechowaniem ekspresywnym, stylistycznym czy łączliwością leksykalną.

Dla potrzeb niniejszego rozdziału ujednolicam i uwspółcześniam również postać graficzną omawianych wyrazów. Ponieważ praca nie ma charakteru popularnonaukowego, a

⁹⁴ Przy definiowaniu zjawiska komplementarności posługuje się definicją opracowaną przez R. Tokarskiego (1984: 33–34). Za nazwy komplementarne uznaję więc tylko to, co A. Markowski określa jako *nazwy komplementarne równorzędne* (2012: 114)

adresowana jest przede wszystkim do specjalistów, rezygnuję z definiowania znaczeń tam, gdzie mamy do czynienia ze słownictwem podstawowym, na przykład: *rozum*, *nadzieja*, *grób*, *oltarz*, a w przypadku synonimów dla kilku wyrazów podaję jedną, wspólną definicję.

Człowiek wobec Boga

Przy opracowywaniu superpola znaczeniowego <człowiek wobec Boga>⁹⁵ zastosowałem następujące kryteria, które pozwoliły wyodrębnić 9 pól znaczeniowych:

- wiara jako wyznanie (pole: <wiara jako wyznanie>),
- religia jako przedmiot wiary (pola: <nazwy istot ponadludzkich>, <nazwy miejsc rzeczywistości transcendentnej>, <źródła wiary>, <kondycja człowieka>, <ostateczne przeznaczenie człowieka>),
- wiara jako zgromadzenie (pola: <nazwy miejsc kultu>, <nazwy członków Kościoła>),
- wiara jako obrządek (pola: <obrządek>).

W obrębie pól leksykalnych: <wiara jako wyznanie>, <nazwy istot ponadludzkich>, <źródła wiary>, <kondycja człowieka>, <ostateczne przeznaczenie człowieka>, <nazwy członków Kościoła> wyodrębniam subpola, które wymieniam na początku danego pola leksykalno-znaczeniowego.

⁹⁵ Przy opracowywaniu klasyfikacji superpola <człowiek wobec Boga> wzorowałem się na pracy I. Winiarskiej (2004: 93). W swoim schemacie, ze względu na nieco innych charakter opracowywanego przeze mnie materiału leksykalnego, zdecydowałem się wprowadzić pewne zmiany i modyfikacje.

Wiara jako wyznanie

W obrębie pola <wiara jako wyznanie> wyróżniam subpola: <moja wiara>, <chrześcijańskie wyznania niekatolickie>, <religie niechrześcijańskie>, <brak wiary>, <członkowie mojej wspólnoty religijnej>, <chrześcijanie niekatolicy>, <niechrześcijanie>, <osoby niewierzące>.

W wielu opracowaniach *wiara* definiowana jest jako postawa intelektualna tworząca do pewnego stopnia opozycję wobec wiedzy naukowej (LR), co wyraża skrótowa formuła, że wiarę poświadcza się, a wiedzę udowadnia (Khoury 1998: 1133). W kazaniach Kluka rzeczownik *wiara* należy do wyrazów o dużej frekwencji i używany jest w dwóch znaczeniach, mających długą tradycje w teologii chrześcijańskiej:

1) ‘treść wiary’ (*fides quae creditur*): *Nieomylnie postępowania prawidła są tę wszystkie oświecenia y nauki ktore podaie wiara* 10 – w tym sensie *wiara* ma charakter obiektywny i stanowi sumę prawd będących przedmiotem wiary,

2) ‘wiara jako postawa’ (*fides qua creditur*): *iak Rożaniec iest pożyteczny na umocnienie w nas wiary* 2 – to użycie odnosi się do wiary subiektywnej, czyli wewnętrznego przekonania religijnego.

Warto zwrócić uwagę, że w badanych kazaniach *wiara* nie jest przeciwstawiana *rozumowi*. Wręcz przeciwnie, jak przystało na myśl oświeceniową, oba pojęcia dopełniają się, co doskonale ilustrują chociażby następujące fragmenty: *Bog dał rozum y oczy, tak rozumowi naszemu dał światło prawdziwey wiary* 213, *z przykazow nauk y sriodkow ktore podaie wiara sądzić y rozumieć należy o wierze* 39, czy jeszcze dobitniej: *potrzeba iest wierzeć y rozumieć rzeczy do zbawienia potrzebne* 109. Dlatego w tekście Kluka, oprócz częstych połączeń typu *Bóg – wiara*, na przykład: *iak Bog y wiara uczy* 275, *żebyście nie odstąpili Boga y wiary* 270, *Boga y wiary* 220, w tym także rozszerzonych o *Kościół*, na przykład: *Boga wiary y Kosciola stateczne trzymanie się wynika* 191, *po nas Bog, Wiara y Kosciol dopomina się* 238, *z Xsa Boga naszego, Wiary, y Kosciola Jego* 280, *tych dwóch rzeczy Bog, wiara y Kosciol iako nayistotniejszych powołaniu wyciągają* 329, pojawiają się również szeregi uzupełnione o *rozum*, na przykład: *Bog, wiara, y rozum przekonywa każdego z nas* 141. Kilka razy

jednak w kazaniach Kluka *rozum* określony został przydawną *nędzny*: *nędzny rozumie iak ciasne są granice twoje!* 244. W taki sposób określa się go wtedy, gdy człowiek odrzuca wiarę w Boga, a zawiera tylko swojemu intelektowi, co zdaniem kaznodziei prowadzić musi do nieuchronnej zguby: *O! nędzny rozumie ludzki iak wielkie ty błędy wprowadzić zdołasz tych co w tobie ufaią, wszystkich prawd zuchwale złamanie mieć za nic, wszystkie bezbożności pochwalać, nayszkaradniejszym sprawiedlowosci pokrywkę dawać zbrodniom* 264.

Ponadto rzeczownik *wiara* występuje często w utartym szeregu *wiara – nadzieja – miłość*, na przykład: *przez wiarę nadzieie y miłość* 29, *prawdziwą wiarę nadzieie y miłość* 180, *1. Wiara 2 Nadzieią 3 y Miłością* 328.

nauka ‘zespół poglądów religijnych’: *Deistow, Libertenow, lub innych być iednak w sobie y w nauce nieprzestaną błędnikami* 4, *przyniesionej z Nieba od Niego nauce wierzyć nie chcieli żydzi* 157. Znaczenie leksemu *nauka* w odniesieniu do religii notują m.in. ST, SL, SWil oraz SJPD, zawsze jednak jako jedno z dalszych. I tak na przykład w SL podaje wyrażenia ‘nauka chrześcijańska albo duchowna, katechizm’. Wydaje się więc, że użycie wyrazu *nauka* w kontekście nauki religijnej, poza tekstami o charakterze religijnym, mogło być dość rzadkie, choć na przykład poświadczone jest w *Zamku krakowskim* z lat 1847–1848 H. Rzewuskiego (za SJPD).

religia ‘zespół wierzeń dotyczących świata i człowieka’: *Religia dla człowieka żyjącego bydź powinna od Boga iedna święta* 260.

wierzenie ‘wyznawanie religii’: *potrzebne są człowiekowi koniecznie w wierzeniu* 155. Leksem ten używany jest tylko na określenie wiary jako postawy, czyli *fides qua creditur*.

wyznanie ‘odmiana religii wyznawana przez dane środowisko’: *weszli do Kościoła Katolickiego a oderwali się od niego zley nauki y potępioney wyznaniem* 260. Kluk, jak świadczy chociażby cytowany fragment, rozróżnia pojęcia *wiary*, *religii* i *wyznania*. Rzeczownik *wyznanie* pojawia się również w znaczeniu ‘wyjawienie’; por. pole <obrządek>.

W polu tym warto także odnotować czasowniki oznaczające czynność wyznawania: **wierzyć**: *Wierzę tak iak oni wierzyli, day mi Panie tak życ iak żyli oni* 17, **wyznawać**: *Wiara, którą wyznaiemy* 51, **ufać (dufać)**⁹⁶: *Ufamy w Bogu* 198.

⁹⁶ Zmianę *dufać* > *ufać* traktuję jako uproszczenie, dlatego omawiam ją w rozdziale II: Fonetyka.

W religijnych mowach ks. Kluka na określenie *fides quae creditur* używane są wyrazy: *wiara*, *religia*, *nauka*, natomiast w odniesieniu do *fides qua creditur*: *wiara*, *wierzenie* i *wyznanie*. W badanym tekście najpowszechniejszym nazwaniem konfesji jest *wiara* – rzeczownik ten użyty został ponad 450 razy. Jego częstym synonimem jest *religia*, o czym świadczy chociażby wymienne traktowanie obu leksemów, na przykład: *Święta Katolicka Rzymska Wiara* 190, *Religia Katolicka* 15, *wiara Chrześcijańska Rzymska Katolicka* 53. Utożsamienie tych dwóch leksemów oddaje potoczny, nienaukowy sposób postrzegania świata, bliski zresztą odbiorcy kazań. Synonimem rzeczownika *wiara* nie jest natomiast *nabożeństwo*, choć takie znaczenie w tekstach polskich kalwinistów notuje I. Winiarska (2004: 168).

Religia wyznawana przez ks. Kluka oraz jego słuchaczy (subpole <moja wiara>) określana jest jako **chrześcijaństwo** ‘religia chrześcijańska’: *ieżeli istotne Chrześcijaństwa prawa staną się prawidłem polityki* 15, **wiara chrześcijańska**: *nie chcą poddać pod prawdy wiary Chrześcijańskiej* 53, **wiara katolicka** ‘wiara rzymskokatolicka’: *O! Boska wiara Katolicka kto twoię zdoła opowiedzieć zalety* 159, **katolictwo** ‘wyznanie rzymskokatolickie’: *pierwsze Katolictwa artykuły łamią* 52, przy czym ten ostatni wyraz w XVIII i w pierwszej połowie XIX wieku wydaje się jeszcze nienacechowany chronologicznie⁹⁷ – posługuje się nim w *Historii narodu polskiego* A. Naruszewicz (za SJPD). *Chrześcijaństwo* i *wiara chrześcijańska* to synonimy, podobnie jak *wiara katolicka* i *katolictwo*.

Chociaż trudno wyciągać ogólne wnioski na podstawie tylko jednego przykładu, sądzić można, że ksiądz Kluk ma świadomość nietożsamości pojęć *chrześcijaństwo* (*wiara chrześcijańska*) i *katolictwo* (*wiara katolicka*). Ilustruje to poniżej przytoczony fragment: *dobrze zacząwszy źle kączą, weszli do Kościoła Katolickiego a oderwali się od niego źle nauki y potępioney wyznaniem, żal mi ich dusz w zatraceniu wiecznym. Czemu się żydowskiego w oderwaniu swoim od katolictwa nie chwycili w początkach obrządku; czemu Mahumetanow od koranu za prawidło w obyczajach nie wzięli? ale Chrześcijańskie wzięwszy nazwisko przez chrzest, Chrześcijańskiego życia wedle ustaw wiary y Kościoła prowadzić nie chcą* 260. Podlaski kaznodzieja pisze więc o oderwaniu się wyznań reformowanych (w domyśle od wyznania rzymskokatolickiego), co świadczy o jego dobrej znajomości historii

⁹⁷ Zmiana *katolictwo* > *katolicyzm* ma charakter słowotwórczy, przy czym forma *katolicyzm* nie występuje w kazaniach Kluka. Brak jej również w SL, a w SWiL, choć nie ma jeszcze osobnego artykułu, notowana jest obocznie wobec leksemu *katolictwo*.

Kościoła. Z drugiej jednak strony nie posługuje się doktrynalną terminologią, wprowadzającą usystematyzowany podział na religie i wyznania. Oni, czyli dysydenci, według Kluka jedynie nazywają się chrześcijanami, bo prawdziwymi chrześcijanami nie są, dlatego też zestawiani są z wyznawcami judaizmu oraz muzułmanami. W ten sposób Kluk oddaje potoczny, bliższy słuchaczom, w dużej mierze uproszczony punkt widzenia, w którym postawiony został znak równości między pojęciami *chrześcijaństwo* a *katolictwo*. Tak więc rzeczownik *katolictwo* jest hiponimem leksemu *chrześcijaństwo* (w ujęciu doktrynalnym), ale w użyciach potocznych jest jego synonimem. Podobna zresztą relacja została zbudowana między leksemami *chrześcijanin* i *katolik* (por. subpole <członkowie mojej wspólnoty religijnej>).

Kluk, posługując się leksemami *katolicki*, *katolictwo*, *katolik*, zawsze odwołuje się do znaczenia relacyjnego ‘pozostający w związku z Kościołem rzymskokatolickim’. Przymiotnik *katolicki* (podobnie jak pozostałe leksemy z tej rodziny słowotwórczej), mimo XVI- i XVII-wiecznych polemik oraz protestów członków wyznań reformowanych, wyspecjalizował się już i oznaczał ‘rzymskokatolicki’ (Winiarska 2004: 203–204). W analizowanych oracjach brak również wyrażenia *wiara powszechna*⁹⁸, które na dobre zadomowiło się w polszczyźnie katolików już pod koniec XVI wieku (Górski 1962: 259–260). Przymiotniki *powszechny* i *pospolity* u Kluka nie mają już znaczenia ‘odnoszący się do wyznania katolickiego’, ale ‘ogólny, dotyczący wszystkich’, na przykład: *przy powszechnym zaniechaniu* 48, *dziś dopiero w tych dniach powszechny rozpusty* 266, *na koniec ten ich bywa pospolity wniosek* 53, *ci ktorzy dobra pospolitego bronią* 196.

W subpolu <chrześcijańskie wyznania niekatolickie> znajdują się leksemy, które określają wszelkie odstępstwa od wyznania katolickiego, mające jednak u swej podstawy religię chrześcijańską:

błąd ‘odstępstwo od wiary’: *Bo wiara ta ile od Boga swoy mająca początek 1 prawdziwa 2 pewna y 3 żadnym niepodległa błędom* 293, *Rożańca używanie do poznania błędow wszelkich przeciwnych wierzę przywodzi* 221. Znaczenie takie notuje SJPXVIIi1XVIII, a także XVII-wieczne kazania księży katolickich (Szlesiński1978: 19). Brak go natomiast w SL oraz w SWil, co może przemawiać za ograniczonym użyciem leksemu *błąd* jako ‘herezja’ jedynie do tekstów religijnych. Takie przypuszczenie wydaje się

⁹⁸ Wyrażenie *wiara powszechna* jest kalką greckiego terminu *ecclesia catholica*, które najpierw przetłumaczone zostało jako *wiara pospolita* (Górski 1962: 259).

potwierdzać ponadto występowanie w XVIII-wiecznych dziełach religijnych formy *błędarz* na oznaczenie ‘heretyka’ (Wronicz 1992: 18); por. pole <kondycja człowieka>.

herezja: ‘pogląd religijny będący odstępstwem od religii panującej’: *między dzisiejszemi y przeszłemi herezjami widzę różność* 4. Zjawisko herezji w Kościele rzymskokatolickim nie było pojmowane jednoznacznie i w ciągu wieków ulegało modyfikacji. W niniejszych kazaniach *herezją* określa się każde odstępstwo od religii rzymskokatolickiej, choć warto dodać, że Kluk odróżnia *herezję* od *pogaństwa*; por. *poganin*, *pogaństwo*.

niedowiarstwo ‘powątpiewanie o prawdach wiary’: *stano żydzi w niedowiarstwie swoim o przysciu Messyasa* 242. Znaczenie takie znaleźć można również w XVII-wiecznych kazaniach katolickich (Szlesiński 1978: 55). Jak zauważa I. Winiarska, wyraz ten może być rozumiany bardzo różnie, ale zwykle odnosi się do wiary z defektem (2004: 196).

odstępstwo ‘odejście od czegoś, wyrzeczenie się, zwłaszcza od wiary i Kościoła’: *boię żebyście nie odstąpili Boga y wiary Polacy bo widzę że się wam podobaią prawidła o d s t ę p s t w a na wolności y równości zasadzonę* 270.

odszczepieństwo ‘odstępstwo od wiary, herezja: *O Wiarę Świętą Katolicką, którą w odszczepieństwa szymatyckie y cherezye różne chcą obrocić* 170. Z podobnymi użyciami spotkać się można w XVII-wiecznych kazaniach (Szlesiński 1978: 59), ST, SL, SWil oraz SW; por. *odszczepieniec*. Warto również zwrócić uwagę na wyrażenie **odszczepieństwo szymatyckie** (*schizmatyckie*) ‘odłączenie się wyznawców od Kościoła rzymskokatolickiego’. W SL brak przymiotnika *schizmatycki*, a dla rzeczownika *schizma* podany został synonim *odszczepieństwo*. Podobnie rzecz ma się w SWil, gdzie pojawia się już przymiotnik *schizmatycki*, który jednak odsyła do rzeczownika *schizma*, a ten z kolei tłumaczony jest jako ‘oddzielenie się członków jakiejś religii, odszczepieństwo’. Jeśli więc potraktować przymiotnik *szymatycki* jako synonim *odszczepieńczy*, to omawiane wyrażenie będzie pleonazmem językowym. Szczupłość materiału nie pozwalała na budowanie jednoznacznych sądów, dlatego też niewykluczone, że *odszczepieństwo schizmatyckie* mogło odnosić się wyłącznie do rozdziału między Kościołem greckim a rzymskim w IX wieku, jakie dla rzeczownika *schizma* notują m.in. SW czy SJPD, a użycie liczby mnogiej w tym wypadku pełni funkcję deprecjonującą.

Wydaje się, że leksemy *herezja* i *odszczępieństwo* to synonimy, których bliskoznacznikiem jest *niedowiarstwo*. W omawianym znaczeniu wyraz *błąd* ograniczał się jedynie do tekstów religijnych. Najszersze znaczenie, właściwe również tekstom niereligijnym, miał wyraz *odstępstwo*.

Warto w tym polu zanotować jeszcze czasowniki, które określają odejście od Kościoła i wiary: ***odpadać*** ‘porzucać coś, odchodzić, odstępować’: *odpadli od wiary* 49, *oderwać się: weszli do Kościoła Katolickiego a oderwali się od niego zley nauki y potępioney wyznaniem* 260, ***wyprzysiąc się*** ‘wyrzec się, często wiary, wyznania’: *daleko bardziew własnych dziątek, wyprzysięgli sie wiary y sa gorszemi za pogan y niewiernych* 115.

W badanych kazaniach w formie rzeczownika podana została tylko jedna nazwa członków wyznań innych niż katolickie:

albigens ‘członek sekty powstałej na początku XII wieku we Francji’ *a ten za pomocą Maryi Albigenso w zwycięża y ich woysko cale zupełnie znosi* 2.

Ale funkcjonowanie w idiolekcie Kluka nazw innych niż rzymskokatolickie wyznań chrześcijańskich ilustrują następujące przymiotniki:

kalwiński ‘właściwy kalwinizmowi’: *o Luterskiey Kalwińskiey y Deistow iakokolwiek mianowanych Religii* 16.

libertyński ‘właściwy libertynom, wolnomyślicielski, sceptyczny wobec spraw religijnych’: *owe bezbozney Libertyńskie zdanie, o Bogu, o niesmiertelności duszy* 57; por. *libertyn*.

luterski ‘lutrański’: *o Luterskiey Kalwińskiey y Deistow iakokolwiek mianowanych Religii* 16.

żydowski obok głównego znaczenia ‘właściwy narodowi żydowskiemu’: *sama wiadomość żydowskiego narodu* 243, *to stało z Narodem Żydowskim* 195 używany bywa również jako ‘właściwy religii judaistycznej’: *Czemu się żydowskiego w oderwaniu swoim od katolictwa nie chwycili w początkach obrządku* 260. Oprócz przymiotnika *żydowski* w funkcji dzierżawczej występuje także przymiotnik dzierżawczy ***judzki***, który odnosi się do władcy Judei: *Jozofat Krol Judzki do ludu swego mowił* 213.

Subpole <religie niechrześcijańskie> wypełniają tylko dwa bliskoznaczniki:

bałwochwalstwo ‘pogaństwo, kult wielu bogów’: *Dał im Bog rozum do poznania tey prawdy że bałwochwalstwo iest niegodziwe* 242. Rzeczownik ten stanowi antonim wobec *chrześcijaństwa* i *wiary chrześcijańskiej*: *porzuciwszy bałwochwalstwo chwycili się Chrześcijańskiej wiary* 244; por. *bałwochwalca*.

pogaństwo ‘niechrześcijaństwo’: *Bog stawszy się człowiekiem do pogaństwa ... na swiat cały wysłał* 243; por. *poganin*.

W subpolu <brak wiary> znajdują się następujące leksemy:

niedowiarstwo ‘brak wiary, ateizm’: *Kto nie wierzy ... Już iest osądzony, iuż potępion bo niedowiarstwo iego iest mu na potępienie* 113. Jak już wspomniałem przy omawianiu subpola <chrześcijańskie wyznania niekatolickie>, wyraz ten odnosił się również do ‘powątpiewania o prawdach wiary’.

niewiara ‘brak wiary, nieuznawanie prawdziwości dogmatów religijnych, ateizm’: *mowię na owę niewiarę nienabożeństwo, y grubiańskie że tak rzekę obchodzenie się z Bogiem* 78; por. *niewierny*.

niezbożność ‘brak wiary w istnienie Boga’: *o wynalezionych od rozpustnych a niezbożności oczywistey pełnych ludzi wiarach macie* 16. Znaczenie takie notowane jest przez I. Szlesińskiego w kazaniach XVII-wiecznych (1978: 56); por. *niezbożny*.

Niedowiarstwo i *niewiara* są synonimami, a ich bliskoznacznikiem jest *niezbożność*.

Ogólną nazwą osoby, określaną ze względu na wyznanie, jest **wyznawca**⁹⁹ ‘człowiek wyjawiający swą wiarę, zwłaszcza wobec osób innej wiary czy wrogów’: *iednegoż podobieństwa y ciała iedney wiary wyznawcy, iednego Kosciola synowie, iednych Sakramentow uczestnicy* 97. Ponadto Kluk w tym znaczeniu używa leksemów **chwalca** ‘wyznawca, który chwali Boga’: *Mieć się na ostrożności potrzeba nam prawym chwalcom Boga* 297 oraz **czciciel** ‘wyznawca, który czci Boga’: *prawdziwemi Boga wyznawcami byli a tym samym Tajemnic życia Zbawiciela nie próżnemi czcicielami stawali* 239. Wydaje się, że *wyznawcę*, *chwalcę* i *czciciela* można potraktować – za SL i SWil – jako wyrazy bliskoznaczne, choć oczywiście każdy z nich akcentuje nieco inny odcień znaczeniowy.

⁹⁹ Wyraz *wyznawca* w XVIII wieku zachowywał wyłącznie sakralny charakter. Zdaniem F. Peplowskiego przeniesienie tego leksemu do publicystyki nastąpiło dopiero na początku XIX wieku (1961: 87). Również w SL ilustracja materiałowa leksemu (cytaty z XVI wieku) zaczerpnięta została z tekstów religijnych.

Dodać tu można również leksem *fanatyk* ‘osoba mocno wierząca w coś’: *odrzuciają z nich się śmieją y za fanatyków słuchania niegodnych poczytują* 118. Zarówno przywołany kontekst, jak i definicja ze SL: ‘kiedy człowiek przeciwko zdrowemu rozumowi co czyni lub wierzy, co śmiechu godno, fanatykiem go zowią’ wskazują na ujemne nacechowanie tego wyrazu.

W obręb subpola <członkowie mojej wspólnoty religijnej> włączam takie leksemy, które nazywają członków wyznania rzymskokatolickiego:

chrześcijanin ‘wyznawca religii chrześcijańskiej’: *Dobre Chrześcijanina życie w dzień strasznego sądu Boskiego nieboiazliwym gą uczyni* 45. Sam wyraz *chrześcijanin*, który według SL oznacza ‘osobę, która została ochrzczona i wyznaje religię chrześcijańską’, w homiliach księdza Kluka jest przeciwstawiany *poganinowi*: *aby na Sądzie Boga do zawstyżenia niebyli ile poganie wrodzonym Chrześcijanom* 34. W tym znaczeniu, zgodnym zresztą z panującą doktryną, *chrześcijanin* jest hiperonimem leksemu *katolik*, dlatego też wyrazy te nie mogą być traktowane jako synonimy całkowite, co poświadcza chociażby przywołany cytat: *O! wstydzie O! hańbą Chrześcijan y Katolików* 202. Poza tym, gdy kaznodzieja zwraca się do swoich słuchaczy używając inkluzywnego *my Chrześcijanie*, doprecyzowuje, że mówi do katolików: *prze Bog Chrześcijanie Katolicy postrzeźmy się!* 233. Z drugiej jednak strony, przywołując *prawowiernych chrześcijan*, Kluk ma na myśli jedynie *katolików*, czyli członków wyznania rzymskokatolickiego *ktorzy prawowiernymi wprowadzie są Chrześcijanami y wierzą w to wszystko co każdy prawowierny wierzy Katolik* 52; por. *prawowierny*.

katolik ‘wyznawca wiary rzymskokatolickiej’: *J tencito iest sriodek w nas Katolikach nayszczegulnieyszy do podobania się Bogu swemu* 211. Na 40 użyć leksemu *katolik* w badanym tekście, wyraz ten aż 7 razy występuje z przydawką *prawowierny*, na przykład: *nam prawowiernym Katolikom zruciają* 5, *y wierzą to wszystko co każdy prawowierny wierzy Katolik* 52, *cała nasza na tym zależy szczęśliwość prawowiernych Katolików* 334. Przeciwnością *prawowiernego katolika* jest *katolik malowany*, czyli ‘powierzchnowy, pozorny’¹⁰⁰.

prawowierny ‘zgodny z wiarą rzymskokatolicką’: *nieszczęścia dzisiejsze którą na Katolickie spadają Krolestwa, kary y chłosty, Boskie, którą dokuczają prawowiernym*

¹⁰⁰ SWil notuje wyrażenie *chrześcijanin malowany* w znaczeniu ‘obłudny’.

224; znaczenie takie notuje m.in. SWil. O tym, że leksem *prawowierny* oznacza nie tylko *pobożny* (por. pole <kondycja człowieka>), ale także odnosi się do płaszczyzny treści wiary, przekonuje następujący cytat: *Trzeba na to jednak mieć baczność że iezli kto z prawowiernych tych prawd nie umie, niewiadomośc iego pospolicie bywa dobrowolna y nie bez winy* 114, w którym przymiotnik *prawowierny* użyty został na określenie osoby należącej do zgromadzenia rzymskokatolickiego, ale z racji nieznamomości prawd wiary, dalekiej od pobożności. Taki sens słowa *prawowierny* wydaje się zgodny z użyciem, jakie w kazaniach XVII-wiecznych notuje I. Szlesiński (1978: 69). Z kolei SL podaje, że *prawowierny* jest synonimem słowa *prawosławny*, choć w odpowiednim artykule hasłowym brak potwierdzającej to ilustracji materiałowej. Znaczenia takiego nie poświadczają również kazania Kluka, w których wyraz *prawowierny* odnosi się wyłącznie do katolików.

wierny ‘wierzący w Boga’: *U wiernych było iedno sercey iedna dusza, nadzieia w Bogu że w pokoju zachowywać się dobrze czyniąc będzie* 102. Podobne znaczenie uwidacznia się zwłaszcza we fragmentach, gdy Kluk posługuje się parą komplementarną leksemów *wierny* – *niewierny*: *wszystkim dobrym y złym, wiernym y niewiernym daie* 211. Najczęściej więc *wierny* utożsamiany jest z katolikiem lub chrześcijaninem w ogóle, czyli z osobami, które Kluk określa jako *prawowierne*: *S. Paweł o przeznaczeniu nas wiernych mówiąc a wolę Boską wyrażaiąc to tylko w krodkosci głosi* 230; por. *niewierny*;

W przypadku jednostek *prawowierny chrześcijanin* i *katolik*, analogicznie jak przy parze leksemów *chrześcijaństwo* – *katolictwo*, mieszają się dwa punkty widzenia – doktrynalny, w którym wymagane jest ściśle rozróżnienie pojęć *chrześcijanin* i *katolik* oraz potoczny, zbudowany na staropolskiej tradycji, gdzie między tymi jednostkami stawiany jest znak równości (por. *katolictwo*, *chrześcijaństwo*), tak jak miało to miejsce przed wiekiem XVI (Karpluk 2010: 214). Z tego też względu trudno dokładnie określić relacje semantyczne, jakie zachodzą między leksemami *wierny* – *chrześcijanin* – *katolik*.

W badanym tekście brak wprost sformułowanych stwierdzeń, że różnowiercy to chrześcijanie. Warto jednak pamiętać, że w XVI-XVII wieku uczestnicy sporów religijnych starali się zakazać swoim oponentom używania nazw *chrześcijanin* i *katolik*. Dlatego też na przykład Grzegorz z Żarnowca w dziele *Obrona postylle ewangelickiej* oraz Hieronim Moskorzowski w *Zniesieniu wtórnego zawstyżenia* starali się oddalić zarzuty katolików, że arianie nie mają prawa nazywać się chrześcijanami (Kamieniecki 2004: 263).

Oddzielną grupę stanowią wyrazy określające osoby innych wyznań czy religii (subpola <chrześcijanie niekatolicy>, <niechrześcijanie>). Oba te subpola u Kluka są dość rozbudowane. Jest to zrozumiałe, gdyż pod koniec XVIII wieku, zwłaszcza po doświadczeniach związanych z reformacją i kontrreformacją, nazywanie członków wywodzących się ze wspólnoty chrześcijańskiej, ale nie będących wyznawcami tej samej wiary czy osób innych wyznań i religii, było bardzo ważne nawet dla przeciętnego użytkownika polszczyzny. Skład wyznaniowy mieszkańców Rzeczypospolitej przed trzecim rozbiorem był następujący: 83% katolicy, 10% żydzi, 3% prawosławni, 2% protestanci, 2% innych wyznań (Tazbir 1966: 192). Również w samym Ciechanowcu i jego okolicach, oprócz katolików, największą liczbę mieszkańców stanowili żydzi. Jak wskazują dane z 1790 roku, a więc w okresie, gdy powstawały badane kazania¹⁰¹, wyznawców judaizmu było około 1500, przez co kahał ciechanowiecki należał do najznacznieszego na Podlasiu (Tomaszewski 2012: 108). Ponadto wiemy, że w Ciechanowcu mieszkali unicy, choć ich liczba stopniowo spadała – w 1726 roku było to 36 rodzin, a w 1789 już tylko 21. O tym jednak, że katolicy obu obrządków żyli w zgodzie, a sam ks. Kluk utrzymywał z nimi kontakty na co dzień, może świadczyć między innymi to, że wśród świadków podpisanych pod testamentem ks. Kluka znalazło się nazwisko J. Blakickiego, ówczesnego parocha cerkwi unickiej (Tomaszewski 2012: 104 – 106).

Również podróżując po Podlasiu, które w XVIII wieku oprócz katolików zamieszkiwali także unicy, prawosławni, kalwini i muzułmanie (Maroszek 2010: 76–90), Kluk musiał spotykać członków innych wyznań. Dzięki kazaniom wiemy, że chrześcijan niekatolików określa następująco (subpole <chrześcijanie niekatolicy>):

błędnik ‘heretyk, odszczepieniec’. Wyraz ten w polszczyźnie miał kilka znaczeń, które wywodzą się do pierwotnego ‘ten, kto popełnia błąd’. SJPXVIIIiXVIII dla leksemu *błędny* podaje znaczenia: 1) omylny, fałszywy, 2) grzeszny, 3) heretycki, odszczepieniczny, pogański 4) błędzący, błakający się. W kazaniach Kluka *błędnik* został użyty na oznaczenie *heretyka* i *odszczepieńca*, na co wskazują przykłady: *Jakiekolwiek daycie im imiona Deistow, Libertenow, lub innych być iednak w sobie y w naukę nieprzestaną błędnikami zarażaiącemi y psuiącemi dobrą a niezawodną Katolickiey nauki wiarę 4, bo w potomkach waszych będziecie bezbożnikami nieznaiącemi prawego Boga iak dziś poganie, nienależącemi*

¹⁰¹ O problemie datowania kazań ks. Kluka piszę szerzej we wstępie pracy (Uwagi o rękopisie kazań ks. Krzytofa Kluka).

do Chrystusowej owczarni iak dziś błędnicy y odszczepięcy 130-131. Również ilustracja materiałowa hasła *błędnik* w SL zdaje się potwierdzać, że jest to raczej wyraz bliskoznaczny dla *heretyka* niż *grzesznika*.

deista ‘wyznawca deizmu, czyli uznający Boga za przyczynę bytu, ale nie uznający cudów ani objawienia’: *Jakiekolwiek daycie im imiona Deistow, Libertenow, lub innych* 4.

heretyk ‘ten, kto głosi naukę sprzeczną z dogmatami kościelnymi’: *przeciw diabłom, heretykom i wszystkim Kosciola nieprzyjaciolom* 2. Również ten wyraz nie był pojmowany jednoznacznie – kogoś innego mianem heretyka określą innowiercy, a kogoś innego katolicy (Winiarska 1998: 51). W badanym przeze mnie tekście *heretykami* określa chrześcijan, ale innych niż katolików – *katolik* i *heretyk* będą więc antonimami. Bez względu na użycie, leksemowi *heretyk* zawsze towarzyszy negatywny ładunek emocjonalny, dlatego też występuje on w szeregach określających wrogów Kościoła katolickiego: *diabeł – heretyk – nieprzyjaciel Kościoła: przeciw diabłom, heretykom y wszystkim Kosciola nieprzyjaciolom na wojnę idą* 2 oraz chrześcijan niekatolików (ale nie odnosi się do pogan): *heretyk i odszczepieniec: głoszą o drugich niepoganach heretykach lub odszczepieńcach* 269, *pagadnie – heretycy – niewierni: wszystkie przesladowania od pogan heretykow y niewiernych* 273.

libertyn ‘zwolennik libertynizmu, sceptyk w sprawach religijnych’: *Jakiekolwiek daycie im imiona Deistow, Libertenow* 59. SL notuje również użycie leksemu *libertyn* z przydawką *rozwiązły*, a w SWil, już tylko dla samego rzeczownika *libertyn*, wyróżniono znaczenie ‘człowiek rozwiązłych obyczajów’. W kazaniach Kluka można również znaleźć ślady negatywnego nacechowania tego leksemu i używania go w określonych kontekstach jako synonimu *rozpustnika*: *Libertyni ktorych zycie zależy na rozkoszach y przyiazniach sliskich* 59, *Libertyni dzisieysi rozpustni miłosnicy swiata* 67.

niedowiarek ‘kacierz, odszczepieniec’: *o tajemnice ktore niedowiarkom wieku teraznieyszego zdaią się niepodobne do wierzenia (...) Uznaią oni wprawdzie Boga, y w tym się roznią od owych Ateuszow, ktorzy sądzili błednie y głupie że Boga nie masz* 54, *niedowiarkowie iakimkolwiek mianowani imieniem nakłonce uszu waszych na wiarę iaką Katolicy o swoim Bogu maią* 94. W badanym tekście leksem ten nie występuje w kontekście, który wskazywałby na znaczenie ‘człowiek niedowierzający, sceptyk’, jakie pojawia się w kazaniach XVII-wiecznych (Szlesiński 1978: 55).

niewierny ‘nieprawowierny, niezgodny z doktryną wiary rzymskokatolickiej’: *izali niewierny żyd chwalonym byź ma że upornie obiawioney nie wierzy* 273. I. Szlesiński podaje, że *niewierny* to ‘niewierzący w Chrystusa’ (1978: 76). I. Winiarska z kolei zwraca uwagę, że leksem ten w XVI wieku miał bardzo nieostry zakres znaczeniowy (2004: 228), co dla wieków późniejszych zdają się też potwierdzać kazania Kluka. Wyraz *niewierny* używany jest przede wszystkim na określenie osób wyznania niekatolickiego, a więc jako antonim określenia *prawowierny* (znaczenie takie notuje SWil), dlatego w przywołanym cytacie w ten sposób określony został wyznawca judaizmu. Ale Kluk w swoich kazaniach nazywa tak również niechrześcijan, chociażby wyznawców islamu, na przykład: *Widząc się być porwaną na okręt Turecki (...) smiele zapaliła prochy (...) się uwolniła od bestyalstwa owych niewiernych, którzy ią u siebie w więzach trzymali* 38. Jak pokazują różne opracowania leksykograficzne (SJPXVI, SJPXVIIi1XVIII, SL, SWil, SJPD) zakres wyrazu *niewierny* w polszczyźnie cechuje duża różnorodność znaczeniowa, dlatego leksem znajdzie się również w subpolach <chrześcijanie niekatolicy>, <osoby niewierzące>.

nowowiernik ‘wyznawca nowej (niekatolickiej) wiary, reformator’: *nowowiernikow dzisieyszch są to z piekła wynalezione sposoby* 61. *Nowowiernik* ma znaczenie analogiczne do tego, jakie dla przymiotnika *nowowierny* podaje I. Szlesiński (1978: 57). Z kolei SWil podaje następujące wyrazy bliskoznaczne: *sekcjarz, heretyk, odszczepieniec*, co zasadniczo zdaje się oddawać również relację semantyczną w homilii Kluka.

odszczepieniec ‘ten, kto odłączył się od Kościoła katolickiego’: *wiele złego nam gloszą o drugich nie poganach heretykach lub odszczepieńcach, ale Chrzescianach y Katolikach prawych* 269. W kazaniach XVII-wiecznych *odszczepieniec* oznacza ‘heretyka’ (Szlesiński 1978:59), u Paska ‘ewangelika, luteranina’ (SJPas), w ST ‘schizmatyka’, natomiast SL podaje dwa znaczenia tego leksemu: ‘heretyk’ lub ‘wyznawca cerkwi wschodniej’. Wyraz ten został utworzony od czasownika *odszczepić* i jest rodzimym ekwiwalentem grecko-łacińskiego terminu religijnego *schismaticus*. Podany kontekst wskazuje na wyróżnienie przez Kluka grup: *pogan* ‘niechrześcijan’, *heretyków* ‘chrześcijan, ale głoszących poglądy niezgodne z religią katolicką’ i *odszczepieńców*, którzy zostali przeciwstawieni *prawym katolikom*; por. *odszczepieństwo*.

samowiernik: *dziś obławienia Boga nie znajdują u samowierników wiary* 148. Według SL i SWil wyraz miał dwa znaczenia 1) ‘określenie osoby, która dąży do zbawienia jedynie poprzez wiarę’, 2) ‘pogardliwe określenie protestantów’. Na podstawie jednokrotnego użycia tego leksemu w kazaniach Kluka trudno dokładnie odpowiedzieć, które znaczenia miał na myśli podlaski duchowny. Zwłaszcza że protestantyzm wywodzi się między innymi z założenia, że jedynie łaska Boża, niezależna od uczynków ziemskich, jest podstawą usprawiedliwienia grzesznika poprzez wiarę.

Wydaje się, że w opisywanym mikropolu <chrześcijanie niekatolicy> synonimami będą jedynie leksemy *odszczepieniec* i *nowowiernik*, zaś pozostałe jednostki stanowią wyrazy bliskoznaczne.

Porównanie subpola <chrześcijanie niekatolicy> u Kluka z materiałem z XVII-wiecznych kazań księży katolickich I. Szlesiński (1978) pozwala zauważyć, że omawiane subpole jest zdecydowanie uboższe u podlaskiego kaznodziei. I. Szlesiński wynotował znacznie więcej leksemów, określających zarówno chrześcijan niekatolików, na przykład: *apostata* ‘odstępca od wiary’, *dysydent* ‘odstępca od wiary katolickiej, innowierca’, *herezjarcha* ‘heretyk’, *nowator* ‘twórca nowej interpretacji Biblii’, *nowiniarz* ‘zwolennik nowinek religijnych, sekciarz’, *odstępca* ‘ten, kto zmienił lub porzucił wiarę’ (u Kluka jest leksem *odstępstwo*), *ortodoks* ‘zwolennik ścisłego stosowania zasad wiary zawartych w Piśmie Świętym’, *reformator* ‘twórca nowej interpretacji Biblii’, *schizmatyk* ‘członek Kościoła wschodniego’ (u Kluka występuje przymiotnik *schizmatyckie*), *sektarz* ‘członek sekty’, *tryteista* ‘człowiek wierzący w trzech Bogów’, jak i członków sekt i wyznań: *antytrynitarz* ‘członek sekty odrzucającej dogmat o Trójcy św. i nie uznającej bóstwa Chrystusa’, *aryjanin* ‘zwolennik poglądów Ariusza’, *bratrzyk* ‘członek sekty Waldensów w Czechach’, *ewangelik* ‘członek wyznania ewangelickiego’, *husyta* ‘wyznawca nauki Husa’, *konfuzysta* ‘członek jednej z sekt luterańskich’, *macedonian(in)* ‘zwolennik poglądów Macedoniusza’, *nalewajko* ‘dyzunita, zwolennik poglądów Damiana Nalewajki’, *nowacyjanin* ‘zwolennik poglądów Novata (Nowacjana)’, *nowochrzczeniec* ‘arianin’, *pelagijanin* ‘zwolennik poglądów religijnych Pelagiusza’, *purytanin* ‘członek sekty mającej na celu oczyszczenie wiary z elementów tradycji nie mających oparcia w Biblii’, *sabellian* ‘zwolennik poglądów Sabelliusza’, *samosatenijanin* ‘zwolennik Pawła z Samostaty, nie uznający bóstwa Chrystusa’.

SJPXVIIi1XVIII, SL i SWil nie notują leksemów *antytrynitarz*, *konfuzista*, *macedonianin*, *nowacyjanin*, *tryteista*, w SL i SWil nie ma wyrazu *husyta*, natomiast *nowator* i *nowiniarz* w SWil nie mają już znaczenia religijnego.

Porównanie kazań ks. Kluka z tekstami XVII-wiecznych duchownych katolickich pokazuje wyraźnie, że w drugiej połowie XVIII wieku echa reformacji przestają wzbudzać tak wielkie emocje nawet wśród prowincjonalnego kleru. Subpole <chrześcijanie niekatolicy> nadal jest rozbudowane, ale zdecydowanie słabiej niż w kazaniach XVII-wiecznych. Na dalszy plan schodzą podziały na sekty i nowe wyznania, gdyż ważniejsza staje się po prostu opozycja katolik – heretyk. Jak pisze J. Tazbir: „Także i dawna dewocja uległa widocznemu osłabieniu; odbiło się to przede wszystkim na stosunku do dysydentów, którzy teraz znajdowali tylko wśród najciemniejszych warstw szlachty zagorzałych przeciwników” (1966: 194).

Subpole <niechrześcijanie> wypełniają leksemy:

bałwochwalca ‘człowiek oddający cześć bożkom, wyznawca kultu wielu bogów’: *Jzali rozumnie czyni poganin y bałwochwalca że prawego nie poznaie Boga* 293.

mahometanin ‘mahometanin, wyznawca islamu’: *czemu Mahumetanow Odkoranu za prawidło w obyczaiach nie wzięli?* 260, por. Fonetyka.

niewierny ‘niechrześcijanin, poganin’; zob. subpole <chrześcijanie niekatolicy>.

poganin ‘człowiek wyznania niechrześcijańskiego’: *w potomkach waszych będziecie bezbożnikami nieznaicemi prawego Boga iak dziś poganie, nienależącemi do Chrystusowey owczarni* 130. Do pogan Kluk zalicza m.in. Turków, którzy są wyznawcami islamu, a więc niechrześcijańskiej religii monoteistycznej: *Sami nawet poganie swoich Kapłanow w wielkim uszanowaniu mieli, iakiey z dzisiejszych turkow uczyć się mozem* 219. Wydaje się, że wyraz ten używany był również na określenie wyznawców religii politeistycznych: *To Rzymianin do Rzymian! Poganin do Pogan tak mowił* 198.

żyd ‘wyznawca judaizmu’: *stano żydzi w niedowiarstwie swoim o przysciu Messyasza uporni aż do śmierci* 242. W badanych kazaniach wyraz ten używany bywa w liczbie mnogiej również na określenie ‘potomków narodu zamieszkałego w starożytności w Judei, uważających siebie za naród pochodzący od Abrahama i patriarchów’: *Temi słowy zastraszał niegdyś Zbawiciel żydow chcąc ich przywieść do upamiętania* 130. Leksem ten

mógł mieć jednak nacechowanie pojeratywne, wzmacniane dodatkowo przez użycie w liczbie mnogiej starego biernika równego mianownikowi *żydy* (por. rozdział II: Fleksja).

Badacze zwracają uwagę, że nazwa *poganin* miała różne zakresy znaczeniowe (Karpluk 2010: 61), ale zasadniczo żydów nie traktuje się jako pogan. I choć nawet u Kluka żydzi z jednej strony przeciwstawiani są chrześcijanom, to z drugiej jednak nie są traktowani na równi z poganami, na co wskazuje chociażby ich wyodrębnienie w następującym fragmencie: *przed lat 1800 blisko, żydow y pogan z przekonaniem rozumu y dobrowolnym woli skłonieniem do uzania prawdy, porzucenia błędow, y przyięcia wiary Boskiej lubo niedocieczoney nakłaniała z ochotą* 149. Opozycja w kazaniach Kluka ma więc charakter dwojaki i wyrasta z powszechnie zakorzenionej tradycji – w kazaniach bowiem przeciwstawiano *chrześcijan poganom*, zaś w prawodawstwie *żydom* (Karpluk 2010: 214).

Trzeba pamiętać, że w drugiej połowie XVIII wieku, szczególnie wśród warstw wykształconych, szerzą się wpływy filozofii oświeceniowej. I choć ostre ataki na religię i Kościół należą w Polsce do wyjątków, to nawet wśród samych księży nie brak zwolenników wolnomyślicielstwa czy deizmu (Tazbir 1966: 197–198). Jak się okazuje, również Klukowi nieobce są więc nazwy, często traktowanych jako wrogów, osób niewierzących (subpole <osoby niewierzące>):

ateusz ‘ateista’: *w tym się roznią od owych Ateuszow, ktorzy sądzili błednie y głupie że Boga nie masz* 54. Wyraz ten pojawia się w polszczyźnie w XVII wieku (SJPXVIII1XVIII). W SL ma osobny artykuł hasłowy, ale już w SWil notowany jest jedynie w obrębie hasła *ateista*. Być może był on już rzadki, choć w pamiętnikach powstałych w latach 1850–1855 posługuje się nim K. Koźmian (SJPD).

bezbożny ‘niewierzący’: *cały swiat napelniony bezbożnemi y grzesznikami* 43; por. <kondycja człowieka>.

niewierny ‘niewierzący’: *wszystkim dobrym y złym, wiernym y niewiernym daie* 211. Leksem ten używany jest najczęściej w połączeniu ukazującym przeciwstawność znaczeniową z rzeczownikiem *wierny* ‘wierzący’; por. <nazwy osób wyznań niechrześcijańskich>.

niezbożny ‘niewierzący’: *Coż gdyby wiedzieli grzeszni y niezbożni że w tym przeciągu życie nic nie ma dobrego procz cnoty samey* 30. Znaczenie notowane w XVII-wiecznych kazaniach (Szlesiński 1978: 57); por. *niezbożny* w polu <kondycja człowieka>.

Wydaje się, że *niewierny* i *niezbożny* będą synonimami, dla których wyrazami bliskoznacznymi są leksemy *ateusz* (zakłada on jednak postawę aktywną) i *bezbożny*.

W omawianym polu <wiara jako wyznanie> wyraźnie widać dominację światopoglądu rzymskokatolickiego. Jest on zupełnie różny od tego, jaki zaobserwować można we wcześniejszych tekstach polskiego ruchu reformacyjnego (por. Winiarska 1998, 2004). W kazaniach Kluka funkcjonuje więc dwojaka opozycja *katolik* – *niepoganin* (*heretyk*, *odszczępieniec*) oraz *katolik* – *poganin*, a także silnie zaznacza się potoczne rozumienie religii, w którym znak równości stawia się między katolikiem i chrześcijaninem, religią i wiarą. Na tle kazań XVII i XVIII wieku taka postawa wydaje się zupełnie zrozumiała. „Chęć, aby treści kazań docierały do jak najszerszego grona odbiorców stwarzała potrzebę takiego przekazu, który trafiłby do słuchaczy, niezależnie od wieku, stanu, zdolności, wykonywanych zajęć i przyzwyczajzeń. Hierarchowie pouczali ponadto kaznodziejów, ażeby nie roztrząsali przed nieprzygotowanym audytorium rzeczy uczonych i nazbyt teologicznie subtelnych, które mogłyby sprawiać, że wierni nie rozumieliby trudnego przekazu. Kazanie nie osiągnęłoby wtedy swojego podstawowego celu, jakim ma być wstrząśnięcie duszami słuchaczy, skłonienie ich do pokuty i poprawy życia, uchronienie od groźby moralnego upadku” (Teusz 2007: 325).

Kazania Kluka mają charakter niedzielny, rekolekcyjny – nie służą więc dogłębnemu analizowaniu prawd wiary lub polemice religijnej, ale kierowane są do zwykłego katolika, dlatego też daleko im do ujęć doktrynalnych. Jednoznacznie zaznacza się opozycja, w której wszystko, co zgodne z wiarą rzymskokatolicką, jest dobre, a co się w niej nie mieści, otrzymuje znak ujemny. Śmiało można zaryzykować stwierdzenie, że Kluk jako ksiądz w stosunku do członków innych wyznań nie jest więc tak postępowy i otwarty, jak moglibyśmy się tego spodziewać po Kluku jako uczonym. Trzeba jednak pamiętać, że sam kler tego okresu był mocno podzielony i zróżnicowany. „Liczni księża wzięli aktywny udział w propagowaniu nowych poglądów filozoficznych, przyczyniając się w dużym stopniu do reformy oświaty i nauki, odnowy literatury i naprawy ustroju. Z drugiej strony zarówno sam Kościół, opierający się na instrukcjach płynących z Rzymu, jak też wielu księży stanęło po

stronie konserwatywnych koncepcji filozoficznych, społecznych i politycznych. Stąd w licznych starciach walczyli ze sobą zawzięcie po obu stronach barykady ludzie odziani w te same suknie duchowne” (Tazbir 1966: 199).

Nazwy istot ponadludzkich

Omawianie nazw Boga, Chrystusa, Ducha Świętego oraz Maryi – przy posługiwaniu się metodą pól leksykalnych – może budzić pewne zastrzeżenia. Przede wszystkim dlatego, że daniem badaczy włączenie w obręb pól leksykalnych nazw własnych, nawet tak szczególnych, prowadzi do nieściśłości metodologicznej. Ponadto stosowana przeze mnie metoda nie jest najbardziej właściwa do omawiania tego typu desygnatów, gdyż nie pokazuje całego bogactwa nominacji, które przede wszystkim opierają się na stosowaniu środków stylistycznych, takich jak metafory, metonimy i peryfrazy (Walczak, Rzepka 1999: 59).

Z drugiej jednak strony zupełne pominięcie leksyki nazywającej istoty ponadludzkie stanowiłoby lukę istotną w nieniejszej rozprawie. Również w opracowaniach monograficznych i słownikach języka pisarzy nazwy istot najwyższych włączane są w pole opisu (por. SJPas, T. Brajerski 1961, I. Szlesiński 1978, I. Winiarska 2004).

Omawiając subpole <nazwy istot ponadludzkich> zastosowałem podział na dwie sfery – dobra i zła. Przy uwzględnieniu dodatkowych kryteriów (+/- *człowiek*, +/- *podmiot kultu*) pozwoliło to na wyodrębnienie następujących subpól w sferze dobra: <nazwy istoty najwyższej>, <inne istoty ponadludzkie sfery dobra>¹⁰², <wywyższone istoty ludzkie> oraz w sferze zła: <niechrześcijańskie podmioty kultu>, <inne istoty ponadludzkie sfery zła>.

W subpolu <nazwy istoty najwyższej> znajdują się wszelkie nazwy odnoszące się do trzech osób Trójcy Świętej (Boga Ojca, Syna Bożego i Ducha Świętego). Zasadniczą cechą chrześcijaństwa w ujęciu katolickim (choć także w prawosławnym i w głównych nurtach

¹⁰² W subpolu <inne istoty ponadludzkie> znajdują się między innymi leksemy *anioł*, *archanioł*, którym przypisuję wartość semową: +*dobry*, -*człowiek*, -*podmiot kultu*. Mam jednak świadomość, że ostatnia wartość – *podmiot kultu* – może być dyskusyjna, gdyż w religii katolickiej aniołowie są również w pewnym sensie podmiotem kultu, o czym świadczyć może chociażby modlitwa *Pozdrowienie anielskie*. Istoty te nie stanowią jednak podmiotu kultu równorzędnego z osobami Trójcy Świętej, gdyż w ich przypadku cecha kultu jest wtórna i wynika przede wszystkim z tego, że są wysłannikami Boga.

protestanckich) jest wiara w jedność Boga w trzech osobach, przy czym każda z tych osób jest tym samym Bogiem.

W kazaniach Kluka 'Bóg w trzech osobach' określany jest bardzo konwencjonalnie jako *Trójca Święta: Syn Boży druga Osoba Trojcy Świętej* 114, *Trójca Przenajświętsza: Trojca Przenajświętsza Oyciec Syn y Duch* S. 159 oraz *Trójca Jedynego Boga: w tej Świątnicy Pańskiej napelniając ją chwała w Trojcy Jedynego Boga* 106.

I. Rucka zauważa, że w XVI-wiecznych źródłach protestanckich najczęściej występują wyrażenia *Trójca Święta* oraz *Bóg w Trójcy Jedyny*, a w tekstach katolickich *Trójca Przenajświętsza* lub *Najświętsza* (1999: 104). Materiał z kazań Kluka – choć mam świadomość, że niespełna 400-stronicowy rękopis to zbyt mało, by budować categoryczne wnioski – częściowo potwierdza te spostrzeżenia również w odniesieniu do wieku XVIII. Kluk najczęściej posługuje się właśnie wyrażeniem *Trójca Przenajświętsza* (9), a pozostałe wyrażenia (*Trójca Święta*, *Bóg w Trójcy Jedyny*) występują po 6 razy.

W odniesieniu do 'jednej z trzech osób w Trójcy Świętej' używano jeszcze w XVI wieku dwóch terminów – *osoba* i *persona*. Z czasem jednak leksem *persona*, mimo początkowej przewagi w tekstach zarówno katolickich, jak i reformatorskich, przestaje być używany (Górski 1962: 237–239). Jeszcze SL, na podstawie materiałów z XVI–XVIII wieku, poświadczą w omawianym znaczeniu użycie obu leksemów, ale już SWi1, jako termin teologiczny, notuje wyraz *osoba*, a *personę* kwalifikuje jako wyraz przestarzały. W kazaniach Kluka występuje wyłącznie wyraz *osoba*: *J tak że B o g i e s t i e d e n w e t r z e c h o s o b a c h y t r z y o s o b y w i e d n y m B o g u* 54.

Zwyczajowym i neutralnym określeniem pierwszej osoby Trójcy Świętej jest *Bóg*: *Lecz przez spowiedź należyta y szczerą utwierdza z B o g i e m* 23, często również w połączeniu *Pan Bóg*: *Wierźcie w P a n a B o g a waszego a będziecie bezpieczni* 213.

Pozostałe, zanotowane w kazaniach jednostki językowe, zwracają uwagę na określone aspekty przedstawieniowe Boga, wskazują, kim jest *Bóg* dla ks. Kluka oraz jego słuchaczy. Te nazwy i wyrażenia można pogrupować następująco:

- Bóg jako władca: **Pan**: *day mi Panie tak žyc iak žyli oni* 17, również w połączeniach: **Pan Najwyższy**: *Wolność iest szczególnym darem dla Narodu Naywyższego Pana* 195, **Pan Nieba i Ziemi** 70, **Pan Niebios i Ziemi**: *w rzeczy samey iesteśmy przyiąć Pana Niebios y ziemi* 77, **Rządca**: *że nie On iest początkiem wszystkich rzeczy, y Rządca powszechnym wszyskiego* 55, a także omawiane już wyrażenie *Pan Bóg*,
- Bóg jako źródło prawa: **Sędzia**: *Dwa tylko stany ludzi ze wszystkich ktorzy žyli na ziemi, w oczach Sędziego do sądu pokažo się* 242, **Sędzia Najwyższy**: *w przytomności Naywyższego Sędziego Boga mogłeś się odezwać* 104, **wieczna (przedwieczna) mądrość**: *bo się sprawuie według rozkazow y woli przedwieczney mądrosc* 216,
- Bóg jako stwórciel: **Stwórca**: *z zrodła tych prawd nayswiętszych danych ludziom przez samego Stworcę* 14, **Stworzyciel**: *samemu Stworzycielowi na całą oddaie się wieczność* 8,
- Bóg jako głowa rodziny: **Ojciec**: *Żaden mowi Zbawiciel do mnie przyść nie może, iesli gą Ociec ktorzy mnie posłał niepociągnie* 111, często również jako **Ojciec Niebieski**: *polecam się opiece Niebieskiego mego Oyca* 239 i **Ojciec Przedwieczny**: *zapewnia że Oyiec Przedwieczny umiłuie takiego* 153,
- Bóg jako istota najwyższa w hierarchii: **Najwyższy**: *Ta iest łaską od Naywyższego niekażdemu pozwolona* 260, również w omawianym już wyrażeniu *Pan Najwyższy*. O tym, że Bóg jest istotą najważniejszą i najwyższej usytuowaną w hierarchii wiary, świadczą również peryfrastyczne nazwy typu: **Król nad Królami**: *Krol nad Krolmi Pan Nieba y ziemi* 70, **Król Królów**: *na Krola Krolow ktorzy ciała y dusze nasze zgubić może spoyrzemy* 44, **Monarcha nad Monarchami** 78, **jestestwo nad jestestwami**: *iestestwo nad iestestwami!* 254 (a także: *Sędzia Najwyższy, Pan Najwyższy*). Większość z tych określeń wcale jednak nie jest zarezerwowana do nazywania Boga, gdyż w innych zabytkach bywają także wykorzystywane do charakteryzowania Chrystusa (Kucała 1999: 209).

Przedstawiony zasób jednostek nazywających *Boga* nie jest ani szczególnie bogaty, ani oryginalny. Praktycznie wszystkie z nich spotkać można w innych tekstach i to zarówno katolickich, jak i różnowierczych (por. Szlesiński 1978, Adamiec 1995, Rucka 1999, Rzepka, Walczak 1999, Winiarska 2004), gdyż zasadniczo mamy do czynienia z nazewnictwem

ogólnochrześcijańskim. Najczęściej używane są wyrazy *Bóg* (973) i *Pan* (78), przy czym ten drugi leksem bywa również stosowany na oznaczenie Chrystusa.

Nieco więcej nazw, choć i tutaj trudno mówić tu o jakiejś szczególnej oryginalności, dotyczy drugiej osoby Trójcy Świętej, czyli *Jezusa Chrystusa*. Bywa on po prostu nazywany *Jezusem*: *dziś już Najswiętszego Jezusa do serc swoich przyjąć macie* 68, *Chrystusem*: *Nauka Chrystusa w Ewangelii zawarta* 192, albo często w zestawieniu *Jezusem Chrystusem*: *Na ten czas Pan nasz Jezus Chrystus wielu uzdrowił niemocnych* 232, a sporadycznie także *Chrystem*: *Alboż y Xryst Zbawiciel niezostawił nam potrzebney o tych nasmiewcach nauki* 297. Ta ostatnia nazwa pojawia się w tekście tylko cztery razy, przy czym trzy razy zapisana jest *Xryst* 297, *Xta* 297 *Xste* 212, a dwa razy leksem ten został użyty w wołaczcu: *Zbawicielu moy Jezu Chryst* 76, *Dla miłości naszej wiszący na krzyżu Xste JEZU* 212, z czym spotkać się można jeszcze współcześnie. SL traktuje formację *Chryst* jako archaiczną, co zdaje się potwierdzać jej ograniczone tylko do rymów występowanie u Benisławskiej (Brajerski 1961: 129) oraz sporadyczność w kazaniu Kluka.

Inne nazwy i określenia, podobnie jak w przypadku *Boga*, zwracają uwagę na określony aspekt osobowości Chrystusa. Przedstawiany jest on jako:

- syna Boga: *Syn Boga*: *Tyś iest Chrystus Syn Boga żywego* 165, *Syn Boski*: *że Syn Boski stał się człowiekiem* 56, *Syn Boży*: *Syn Boży druga Osoba Troycy Świętej* 114, *Syn Przedwiecznego Ojca*: *alboż ten Syn Przedwiecznego Ojca, przedwieki zrodzony a w ludzkim ciele* 274, *Syn jednorodzony*: *iakiey wdzięczności Bog od nas wyciąga za mękę i ednorodzonego Syna swego* 282.
- władca: *Pan*: *Naydobrotliwszy Panie prosiemy cię iak niegdyś uczniowie twoi* 371, *Święty Pan*: *Alboż nie mógł ten Święty Pan powiedzieć słowy: Jam iest który przyść miałem we mnie wierzcie mnie słuchaiccie* 232, *Król Prorok*: *niewiadomość Taiemnic Wiary y powinności Chrzesciańskich człowieka bestyom podobnego czyni iak Krol Prorok twierdzi* 122, *Król Nieba*: *Jako Oni poslaną z Nieba gwiazde poznali, iey końca doszedłszy szukania tego Krola Nieba zezwolili bez omieszkania szukali y znaleźli* 348, *Książę*: *Mosci Xże Pasterzu kiedyś iako Oyciec zmiłym ku nam oswiadczałeś się sercem* 104.

Wyraz *Pan* w kazaniach częściej odnosi się do Boga (78) niż do Chrystusa (24). Jeśli jednak oznacza Chrystusa, występuje zwykle w zestawieniach **Pan Jezus**: *Odesłał Pan Jezus dzisiejszych trędowatych dla oczyszczenia do Kapłanów 312* lub **Pan Zbawiciel**: *Kiedy Pan Zbawiciel wysłał uczniów na cały świat rzekł 221*.

- źródło prawa: **Prawodawca**: *Sam Prawodawca nasz Xtus upewnia o tym 9, Ustanowiciel*: *Zapatrujemy się na przykład Ustanowiciela y dokonywacza wiary naszej iak go nazywa Paweł Jezusa Xsa 296*,
- zbawiciel: **Zbawiciel**: *Ukaze wam iedną z tych gor na którą Zbawiciel dziś w Ewangeliu uciekać każdemu kaze 45, Mesjasz*: *On iest prawdziwym Messyaszem a w ludzkim cieie Bogiem 232, Odkupiciel*: *tu obecny iest nazywa się Jezus Bog istotny y człowiek Pan Panow, Krol Krolow, Miłosnik Odkupiciel dusz 94*,
- **Prorok**: *Szczęśliwe to były tę czasy za przysciem y pokazaniem się Chrystusa na swiat kiedy lud widząc cuda Jego to ogłaszał ze strachem Prorok wieki powstał między nami 218*,
- konsekратор: **Poświęciciel** ‘ten, który czyni coś świętym, konsekратор’: *Chrzescianie w tym obecnym Sakramencie iest Poswięciciel dusz waszych ktory sobie was na wieczne obrał do Nieba Sługi 94*,
- **Bóg–człowiek**: *ten Bog człowiek iest istotnie pod przymiotami chleba y wina 57*, również połączone spójnikiem: **Bóg i człowiek**: *Bog y człowiek u swojego częstuie was stołu 70, Bóg Wcielony*: *Przybądź przyczyną Twoią zagrzewaiącą serca ludzkie miłością Boga Wcielonego Matka Marya Panno 70, Syn człowieczy*: *Jeżeli nie będzie pożywać ciało Syna człowieczego y pić krwi Jego 74*,
- **Pasterz**: *Pasterzu patrz na owieczki swoją (...)* *Pomocnicy Pasterza Kapłani Namiestnicy Boga względajcie dobrze 81*,
- osoba kochająca: **Miłośnik**: *tu obecny iest nazywa się Jezus Bog istotny y człowiek Pan Panow, Krol Krolow, Miłosnik Odkupiciel dusz 94, Pociészyciel*: *Pociészyciel gdy przydzie będzie swiat karał z grzechu y sprawiedliwosci y sądu 139*.

Podobnie jak w przypadku określeń Boga, również i w odniesieniu do Chrystusa pojawiają się wyrażenia peryfrastyczne, wskazujące na najwyższą rangę w hierarchii: **Prorok Proroków**: *Sam Chrystus brał ten Prorok Prorokow* 157, **Pan Panów, Król Królów**: *tu obecny iest nazywa się Jezus Bog istotny y człowiek Pan Panow, Krol Krolow, Miłosnik Odkupiciel dusz* 94.

Nazwy typu *Pasterz, Prawodawca, Ustanowiciel, Poświęciciel, Prorok, Miłośnik, Poczyszyciel* pierwotnie odnoszą się do ludzi, a nazywanie nimi Chrystusa ma charakter wtórny, gdyż w zasadzie opiera się na porównaniach i przenośniach typu ‘on jest taki jak’ (Kucala 1999: 205, 208).

Przymiotnikiem, który łączy się bezpośrednio z osobą Chrystusa jest leksem **wcielony** ‘mający realny kształt, ucieleśniony’: *tegoż wcielonego Boga a Prawodawcy naszego zostawionę nauki* 210.

Właściwie dość konwencjonalne są określenia trzeciej osoby Trójcy Świętej, czyli **Ducha Świętego**: *Dzień dzisiejszy Zesłania Ducha Sgo* 153, nazywanego również **Duchem Najświętszym**: *na mieyscu swoim przez Ducha Nayswiętszego* 210 oraz **Duchem Przenajświętszym**: *Ducha Przenayswiętszego* 70.

Pozostałe istoty ponadludzkie, należące do sfery dobra (subpole <inne istoty ponadludzkie sfery dobra>), to przede wszystkim wysłannicy Boga: **anioł** ‘duch niebieski, uosobienie dobra’: *J wy Aniołowie spiewaycie Święty Święty Bog* 92, **anioł stróż** ‘anioł pełniący funkcję indywidualnego opiekuna człowieka’: *Nie Anioła stroża bo iego słuchać y natchnienia pełnić starali się zawsze* 47, **archanioł** ‘anioł stojący w hierarchii niebiańskiej wyżej niż pozostali aniołowie’: *zwiastowanie Archanioła Gabryela* 246.

Subpole <wywyższone istoty ludzkie> w tekstach ewangelików jest mocno ograniczone, co zasadniczo wynika z odrzucenia kultu świętych oraz nauki o niepokalanym poczęciu Maryi (Winiarska 2004: 238). Co ciekawe, subpole to nie jest również bardzo rozbudowane w kazaniu Kluka.

Stosunkowo niewiele jest wyrazów określających **Maryję**. Najczęściej nazywana jest ona po prostu imieniem: *Wielki Boże daleś nam w Rożańcu przez Maryą obronę od błędow y występku* 222, a także jako:

Bogarodzica: *za przyczyną Bogarodzicy Panny* 89.

Królowa Nieba: *do tej Królowy Nieba swoje posyłając modły prosząc o pomoc 2.*

Matka Boga: *bo czegoż po tych dobrego można spodziewać się dla Matki Boga 4* lub jako **Matka Najświętsza:** *Matko Najsświętsza Marya bądź im tu pociechą w utrapieniach zgryzotach y chorobach 106.*

Panna: *za przyczyną Bogarodzicy Panny 88, również z przymiotnikiem Najdostojniejsza: Kochajcież nam tu tę Naydostojniejszą Pannę 106.*

Spośród form *Bogurodzica, Bogorodzica* i *Bogarodzica* od XVI wieku niemal wyłącznie używana jest ta ostatnia. Wyraz ten rzadko pojawiał się w tekstach w ciągu całej historii polszczyzny i zwykle miał charakter podniosły, poetycki, z wyraźnym nawiązaniem do średniowiecznej, polskiej pieśni (Kucala 1988: 133–134). Z kolei neutralnymi określeniami są *Matka Boga* oraz *Panna*, przy czym w tekście Kluka ten ostatni leksem nigdy nie jest używany samodzielnie, ale zawsze z towarzyszącymi określeniami: *Matka Marya Panna 70, Bogarodzicy Panny 88, Naydostojniejszą Pannę 106, Pannę y matkę Boga Zbawiciela 249*. M. Kucala twierdzi, że spośród nazw *panna* i *dziewica*, w odniesieniu do Matki Boskiej, w tekstach religijnych znacznie częściej pojawiał się ten drugi leksem, natomiast w tekstach świeckich pierwszy (Kucala 1988: 136). U Kluka jest inaczej – mamy wyraz *panna*, ale *dziewica* w omawianym znaczeniu już nie występuje.

Warto zauważyć, że w kazaniach Kluka imiesłów *niepokalany* używany bywa tylko w wyrażeniu ***niepokalane poczęcie:*** *Bog w niepokalanym Maryi poczęciu uczy nas iak się mamy brzydzić grzechem 250*. W badanym tekście trafia się cztery razy, ale ani razu nie odnosi się bezpośrednio do Maryi, choć takie użycia znaleźć można w kazaniach XVII-wiecznych (Szlesiński 1978: 55).

Subpole <wywyższone istoty ludzkie> uzupełniają leksemy: ***święty*** ‘mający cechę doskonałości w realizowaniu zasad wiary’: *Jawnym tego a pewnym dowodem niech nam będzie przykład Świętych, których y najlepsze dla siebie brać możemy nauki 29*, ***patron*** ‘opiekun w świecie poza materialnym’: *dziś Męczennika Sgo Donata ile Patrona miesca tego przed oczy wasze stawie 334*, ***męczennik*** ‘ten, kto umarł za wiarę’: *Uwielbił Bog Donata Sgo Męczennika bo niezawodną mieszkania Jego z sobą w Niebie nam daie dowody 334*, ***prorok*** ‘człowiek wygłaszający przepowiednię, przepowiadający przyszłość’: *iak się dał słyszeć przez Proroka 243*, ***apostoł*** ‘jeden z dwunastu najbliższych uczniów i towarzyszy Chrystusa’: *o ktorey usty Jana Sgo Apostoła upewnia 26*, a także ***pierwsi rodzice*** ‘według

relacji biblijnej pierwi ludzie’: *Zgubieni zostaliśmy w pierwszych Rodzicach naszych* 283.

W subpolu <niechrześcijańskie podmioty kultu> znajdują się nazwy istot ponadludzkich sfery zła, będących obiektem kultu:

bóg ‘przedmiot kultu w religiach politeistycznych, bóstwo’: *Zabijać własnych Rodziców lub dzieci na przysłużenie się bogom swoim* 14. Zarówno kontekst, jak i użycie liczby mnogiej wyraźnie informuje nas o tym, że Kluk nie ma na myśli *Boga* religii chrześcijańskiej, którego imienia nie używa się w liczbie mnogiej, a właśnie *bóstwo*. W omawianym znaczeniu wyraz ten u Kluka występuje bardzo rzadko, gdyż stanowi tylko około 0,5% wszystkich użyc. Dla porównania w materiałach XVII-wiecznych, opracowanych na podstawie kartoteki SJPXVIIi1XVIII, leksem *bóg* na określenie ‘bóstwa’ stanowił 10% wszystkich użyc (Adamiec 1996: 140).

bożyszcze: ‘bałwan, pogański bożek’: *Nędzny rozumie ludzki który sobie wystawiaż bożyszczca y zwodzisz prostych* 264.

cielec ‘bożek, bałwan, zwłaszcza jego posąg’: *zgrzeszył ulaniem cielca dla Izraelitów* 363. Zarówno u Kluka, jak i w XVII-wiecznych kazaniach wyraz ten odnosi się do pogańskiego bóstwa, odlanego ze złota przez Izraelitów (Szlesiński 1978: 28).

Natomiast subpole <inne istoty ponadludzkie sfery zła> wypełniają leksemy określające wysłanników sfery zła, którzy namawiają człowieka do grzechu:

czart ‘diabeł, zły duch’: *wiemy z doświadczenia że czart na naszą jedynie zgubę, iako lew ryczący czuwa* 251.

diabeł ‘zły duch, szatan’: *serce które przedtym mieszkaniem diabła przez zakochanie się w grzechach było* 74.

duch błędu ‘duch, który namawia do grzechu’: *duch błędu który tak wielką swiata sprawuje ślepotę* 43.

duch błędliwy ‘duch, który namawia do grzechu’: *W ostateczne czasy odstąpią niektórzy od wiary przystając do duchów błędliwych* 55.

kusiciel ‘diabeł, który namawia do złego’: *kuszony iest Xtus aby zwyciężany od kusiciela nie był* 269.

Leksemy *diabeł* i *czart* są ogólnymi, synonimicznymi określeniami ‘złego ducha’, natomiast *duch błędu*, *duch błędliwy* (synonimy) oraz *kusiciel* (bliskoznacznik) zwracają uwagę na znaną w tradycji cechę szatana, który namawia człowieka do grzechu. Diabeł w kazaniach Kluka, zgodnie zresztą z wizją chrześcijańską, jest jednoznacznie zły. Nie ma jednak ani charakteru demonicznego, ani materialnego z jakim spotkać się można w kulturze (Długosz 2001: 164–165, Skorupska-Raczyńska 2008: 192–193), a jest po prostu abstrakcyjnie pojmowanym duchem zła. Brak też w tekście jakiegokolwiek leksyki czy przedstawień, które nawiązywałyby do tradycji ludowej, gdzie diabeł pozbawiony zostaje wymiaru demonicznego i staje się towarzyszem codziennego życia człowieka. Zwraca uwagę nieobecność ważnych leksemów, takich jak: *szatan* i *demon*. D. Adamiec twierdzi, że wyrazu *szatan* używano głównie w tekstach biblijnych, religijnych, filozoficznych i quasi-naukowych, podczas gdy *diabeł* i *czart* były uosobieniem zła w codziennym życiu (1998: 15). U Kluka określeń złego ducha jest stosunkowo niewiele, choć w polszczyźnie XIX-wiecznej funkcjonowały ponadto: *bies*, *zły duch*, *kaduk*, *licho*, czy rzadsze: *czarny anioł*, *czarny bóg*, *czarny*, *ćma*, *latawiec*, *mara*, *marchoł*, *matolka*, *pokusa*, *wciornastek* (Skorupska-Raczyńska 2008: 188). Po raz kolejny potwierdza się więc teza, że kazania głoszone są przede wszystkim z myślą o niezbyt biegłym w sprawach teologicznych odbiorcy.

Pole <nazwy istot ponadludzkich> wypełniają głównie nazwy Boga i Chrystusa, którzy przedstawiani są w dość konwencjonalnych rolach. Bóg jako stwórca, władca, źródło prawa, ojciec, a Chrystus jako syn, Bóg-człowiek, władca, źródło prawa, zbawiciel, prorok. Stereotypowy sposób ukazania Boga i Chrystusa nie zaskakuje. W oracjach Kluka pobrzmiewają bowiem echa stereotypów językowych znanych z codziennej rzeczywistości i modlitw. Biorąc pod uwagę projektowanego odbiorcę kazań (prymarnie oralnych, wtórnie pisanych), odwołanie się właśnie do powszechnego modelu przedstawień istot ponadludzkich było jak najbardziej uzasadnione. Nie jest to zresztą zjawisko odosobnione, czy ograniczone tylko do kazań – z podobnym obrazowaniem, nawiązującym właśnie do stylu potocznego, spotkać się można w incipitach utworów poetyckich konfederatów barskich (Dubisz 1996: 44).

Zwraca uwagę natomiast ograniczenie tylko do kilku nazw i epitetów leksyki odnoszącej się do Maryi. W XVII-wiecznych kazaniach katolickich jest ich co prawda niewiele więcej – prócz tych, które pojawiły u Kluka, są to: *chrystorodzica*, *dziewica*, *Pani* (Szlesiński 1978), a już samych w incipitach wierszy poetów barskich ponadto pojawiają się: *Panienka*, *królowa polskiego narodu*, *Matka litościwa*, *Matka nadziei* (Dubisz 1996: 46). Taki stan może nieco zaskakiwać, gdyż kult Maryi w XVIII-wiecznej Polsce był dość powszechny i przybierał różne formy, takie jak: oddawanie się pod opiekę Matki Boskiej, uznawania jej za królową Polski, pielgrzymowania do cudownych obrazów czy przynależności do bractw różańcowych (Górski 1986: 218). Niewiele jest również nazw wypełniających subpola <niechrześcijańskie podmioty kultu>, <inne istoty ponadludzkie sfery zła>, co pozwala wyciągnąć wniosek, że zdaniami XVIII-wiecznych księży to nie pogańskie bóstwa oraz wszelkiego rodzaju diabły są główną przyczyną zła i upadku człowieka.

Nazwy miejsc rzeczywistości transcendentnej

Ponieważ omawiane pole jest niewielkie, nie wyróżniam w nim subpól, choć mam świadomość, że przestrzeń transcendentną można podzielić na sferę dobra i zła. Układ taki staje się zresztą naturalny przy omawianiu tego zagadnienia. W obręb pola <nazwy miejsc rzeczywistości transcendentnej> włączam również leksykę związaną z nazywaniem przestrzeni ziemskiej, którą rozumiem jako przeciwieństwo rzeczywistości transcendentnej, mimo że zasadniczo przecież przestrzenią transcendentną nie jest. W pewnym stopniu także pole to pokrywa się z polem <ostateczne przeznaczenie człowieka>, co wynika przede wszystkim z pojmowania w religii katolickiej poszczególnych leksemów w dwóch płaszczyznach, a w związku z tym zachodzenia na siebie obu pól leksykalnych. I tak na przykład *niebo* i *piekło* to nie tylko miejsca, przestrzeń w aspekcie fizycznym, ale przede wszystkim to, co czeka człowieka po śmierci. Dlatego też leksem o podwójnej referencji umieszczam w obu polach: <nazwy miejsc rzeczywistości transcendentnej>, <ostateczne przeznaczenie człowieka>. Tam jednak, gdzie jest to możliwe, staram się nie powtarzać jednostek, za główne kryterium przyjmując aspekt dominujący w tekście i wyznaniu katolickim (na przykład: *Królestwo Niebieskie* traktuję przede wszystkim jako przestrzeń,

gdzie przebywa Bóg, dlatego wyrażenie to umieszczam tylko w polu <nazwy miejsc rzeczywistości transcendentnej>).

Wyobrażona siedziba Boga to **niebo**: *Tym sposobem kupuje się widzenie Boga wieczne w Niebie* 203, **niebios**: *przyjąć Pana Niebios y ziemi* 76, **Królestwo Boże**: *dano poznać tajemnice Krolestwa Bożego* 262, **Królestwo Niebieskie**: *ale temu rybakowi y ubogiemu Krolestwa Niebieskiego klucze powierzone y danę od Chrystusa* 37, **wysokość**: *Oto się stał ludziom na ziemi pokoy, a chwała na wysokościach Bogu* 92, **mieszkanie**: *Jesli mię kto miłuię, będzie chował mowę moią a Oyciec moy umiłuię go y do niego przyidziemy y mieszkanie u niego uczyniemy* 152. Do tej grupy leksemów zaliczyć można również **raj** ‘mityczny ogród, w którym przebywali Adam i Ewa przed popełnieniem grzechu pierworodnego’: *Kiedy chciał diabeł Ewe do grzechu namowić w r a i u* 302.

Leksem *niebios* w mowach Kluka pojawia się w wyrażeniach *pod niebios* lub *nad niebios*: *Chwalcie Boga Naymilsi pod niebios* 92, *Bądź podwyższony nad Niebios* Boże 210. Jednak w polszczyźnie XVIII wieku mógł oznaczać również liczbę mnogą (SL: *nieba* albo *niebios*). Takie użycia nie znajdują potwierdzenia w badanych kazaniach – Kluk najczęściej posługuje się formą *niebo* (92), a leksem *niebios* pojawia się tylko 5 razy, zawsze na semantyczne oznaczenie jednego nieba (choć formalnie rzeczownik ten posiada liczbę mnogą), zwykle w utartych połączeniach lub w użyciu podniosłym. W XVIII wieku rormy *niebios* używają poeci i mówcy w celach stylistycznych (Florczak, Pszczołowska 1957(III)).

Za przestarzałe należy uznać użycie leksemów *wysokość* ‘uważane za siedzibę Boga miejsce położone wysoko nad ziemią’ oraz *mieszkanie* ‘miejsce przebywania w zaświatach’. Leksem *wysokość*, w znaczeniu jak u Kluka, notują jeszcze Sstp oraz SJPXVI, ale już u Paska znaczy on jedynie ‘dostojność’, a w SL ‘wyniosłość’. W analizowanych kazaniach wyraz ten użyty został w wyrażeniu *chwała na wysokości*, z jakim zresztą spotkać się można również we współczesnych tekstach religijnych. Z kolei *mieszkanie* używane jest na określenie siedziby Boga w materiałach opracowanych przez I. Winiarską (2004: 240) oraz w SJPXVI, ale już nie u Paska (SJPas: ‘stałe miejsce pobytu, przebywanie gdzieś’), ani w SL (znaczenia: 1. ‘brak pośpiechu’, 2. ‘życie z kimś’, 3. ‘przebywanie’).

W badanych kazaniach antonimem *nieba/niebios* w znaczeniu ‘miejsce pobytu Boga, dobrych duchów oraz ludzi zbawionych’ wcale nie jest *piekło*, ale **ziemia**, którą rozumieć

należy jako przeciwieństwo rzeczywistości transcendentnej, co zresztą doskonale ilustrują następujące fragmenty: *Krol nad Krolmi Pan Nieba y ziemi* 70, *Nieba y ziemi na swiadectwo wezwawszy* 228, *Stworzenia wszystkiego na Niebie y ziemi usługa* 284, *przed Bogiem y ludzmi, przed Niebem y ziemią* 310. Budowanie w płaszczyźnie fizycznej relacji opozycji *nieba do ziemi* właściwe jest starotestamentowej części Biblii (Bartmiński, Niebrzegowska 1999: 197).

Ziemia nazywana jest także **padolem płaczu**: *Zycie to nasze na tym wygnaniu y p a d o l e p ł a c z u* 290, **padolem nędzy**: *tu ieszcze żyjąc na p a d o l e n ę d z y* 254 lub skrótowo po prostu **padolem**: *ktoregom niemogł używać na tym p a d o l e* 255.

Wszystkie użycia rzeczownika *padół* w oracjach Kluka wskazują na referencję *padół ziemski* (antonim *nieba*). Nie pojawia się więc znaczenie pierwotne tego leksemu, jakim jest ‘dolina’, notowane m.in. w SJPXVIIIiXVIII, SL, SWil i SJPD. Co ciekawe, w SWil, chociaż leksemowi *padół* przypisano właśnie sens ‘głęboka dolina’, to ilustracja materiałowa podana w tym haśle ani razu nie wskazuje na takie użycie: *Ta ziemia jest tylko padolem płaczu. Z nieba na ten padół wygnani, izali nie zstąpili na rogożę z kobierca? Skończył już swoje pielgrzymkę na lub po ziemskim padole*. Rzeczownik *padół* w SWil (*ziemski, płaczu*) jest więc synonimem *życia ziemskiego* i sądzić można, że w takim właśnie wtórnym znaczeniu, ograniczonym do tekstów religijnych i podniosłych, funkcjonował już w polszczyźnie przełomu XVIII i XIX wieku.

W kazaniach Kluka **piekło** jako ‘miejsce kary dla potępionych (*gehenna*¹⁰³)’, przeciwstawiane jest *niebu* tylko w wymiarze wierzeniowym: *Bog ma dobrym w nadgrode niebo, a złym w karę p i e k ł o* 54. Takie kontrastowanie *nieba i piekła* dominowało właśnie w polszczyźnie XVII i XVIII wieku (Bartmiński, Niebrzegowska 1999: 198). *Niebo i piekło* w wymiarze fizycznym nie są ze sobą zestawiane, bo *piekło* u Kluka nie ma znaczenia fizycznego. I chociaż brak w tekście konkretnego wskazania, gdzie znajduje się piekło¹⁰⁴, to jednak wydaje się mało prawdopodobne, aby umiejscowione było pod ziemią. Przemawia za tym chociażby użycie czasownika *lecieć* w następującym fragmencie: *Wyiąwszy małe dziatki prawie wszyscy za nieczystość do piekła lecą* 64. Dusze, nawet te potępione, *lecą do*

¹⁰³ Judaizm, oprócz pojęcia *szeol* ‘miejsce podziemne, gdzie przebywają zmarli’, stworzył również wyobrażenie *Gehenna* ‘miejsce kary dla potępionych’ SMTK.

¹⁰⁴ Według wierzeń piekło lokalizowane było nie tylko pod ziemią, ale także na niebie, wyspie, za morzem (Bartmiński, Niebrzegowska 1999: 196).

piekła (a nie na przykład spadają), co zdaje się przemawiać za tym, że piekło jest jednak lokalizowane w górze.

Przestrzeń nieba, ziemi i piekła określają odpowiednie przymiotniki: właściwy niebu to **niebieski**: *Rzeczy Boskich y Niebieskich szukaiące* 282, związany z ziemią to **ziemski** lub **doczesny**, a odnoszący się do piekła – **piekielny**: *do poznania fałszu obrzydłych tych mistrzów piekielnych nauk* 64. Przymiotnik **doczesny**, użyty w kazaniach Kluka 35 razy, oznaczał zarówno ‘ziemski’: *doczesnym cieszą się życiem* 34, jak i – a właściwie i w związku z tym – ‘chwilowy, krótkotrwały’: *ktorym doczesną y wieczną wiara obiecuie szczęśliwość* 161. W obu przypadkach jest antonimem leksemu *wieczny* i pojawia się właśnie w szeregu: *doczesny i wieczny: szczęśliwości swojej doczesney y wieczney* 191, co właściwe było tekstom religijnym (Szlesiński 1978: 31), a także w ciągu synonimicznym *ziemski i doczesny: ziemskie y doczesne rzeczy* 121. Wyraz *doczesny* występuje również jako synonim przymiotników *teraźniejszy, współczesny, obecny*: *Doczesnym przyczynom do miłości życia tego* 139 (podobne przykłady podają SL i SWil). Z kolei powszechne w XVII-XVIII wieku użycie przymiotnika *niebieski* jako odnoszącego się do *nieba* ilustrują m.in. SJPas oraz SL.

Innym sposobem przeciwstawiania przestrzeni Boga i przestrzeni piekła jest kontrast **światło** – **ciemność**: *Pamiętay ześ wyrwany z mocy ciemności przeniesionym został do Boskiego światła y Krolestwa* 160.

Pole <nazwy miejsc rzeczywistości transcendentnej> jest reprezentowane przez niewielką liczbę jednostek leksykalnych, które odnoszą się do przestrzeni nieba, ziemi, piekła. Wymowna zdaje się nieobecność, zdefiniowanego przecież na soborze trydenckim (1545–1563), *czyśćca*. Być może dzieje się tak dlatego, że zdaniem wyznawców wiary rzymskokatolickiej czyściec określany jest jako pewien stan, a nie miejsce.

Źródła wiary

W obrębie pola <źródła wiary> wyodrębniam następujące subpola: <podstawowe źródło wiary>, <zjawiska tłumaczone interwencją Boga>, <nauki i przykazania>, <przedmioty i symbole> i <wewnętrzne źródła wiary>.

W subpolu <podstawowe źródło wiary> znajdują się następujące jednostki: **Słowo Boże** ‘słowo pochodzące od Boga, Pismo Święte’: *śluchać Słowa Bożego, czytać książkę iąką duchowną y nabożną* 78, które zostało zapisane w postaci **Pisma Świętego**: *Jednakże o nim świadczy Pismo* S. 129. Zastanawiać może, czy z kolei jednostka **Pismo Boże**: *że zostawili im Pismo Boże y co podanego sobie z ust Przodków* 214 jest synonimem *Pisma Świętego* czy tylko *Starego Testamentu*. Wyrażenie to pojawia się bowiem u Kluka tylko raz i to w takim kontekście, który nie pozwala na wyciąganie jednoznacznych wniosków. Brak tej jednostki również w SL oraz SWil, a w XVII-wiecznych kazaniach księży katolickich używana była na określenie ‘ksiąg *Starego i Nowego Testamentu*’ (Szlesiński 1978: 65).

Pismo Święte w kazaniach ks. Kluka dzieli się na dwie części: **Stary Zakon** ‘Stary Testament’ oraz **Nowy Zakon** 179 ‘Nowy Testament’: *Zakon Stary y Nowy, Historia Koscielna y Swiecka Stany y Kondycye, Urzędy y rzemiosła pleć każda y wiek ztwierdza zawsze y bez ustanku* 179 (*Stary i Nowy Zakon* są więc meronimami *Pisma Świętego*).

I. Winiarska twierdzi, że wyrażenia *Stary Zakon* i *Nowy Zakon* miały nacechowanie archaiczne: „od połowy XVII wieku stał się [zakon – przyp. K.S.] wyrazem regresywnym, zyskał dodatkowy walor stylistyczny – stał się określeniem podniosłym, o zabarwieniu archaicznym” (2004: 252). Jednak SJPXVIIIi1XVIII, SL, SWil oraz XVII-wieczne kazania (Szlesiński 1978: 89) poświadczają użycia tego leksemu bez żadnych dodatkowych uwag. Co prawda w tym ostatni tekście (Szlesiński 1978: 80), a także w SL i SWil mamy już udokumentowane jednostki *Stary Testament* i *Nowy Testament*, ale ks. Kluk w swoich kazaniach ich nie używa.

Zwraca również uwagę nieobecność leksemu *Biblia*. Wyraz ten u kalwinistów występował przede wszystkim w sensie filologicznym jako tytuł księgi, rzadko natomiast używany był w języku liturgicznym i katechetycznym (Winiarska 2004: 250, 255–251). Chyba takie też wytłumaczenie z powodzeniem odnieść można do tekstów katolickich.

Meronimami *Nowego Zakonu* w kazaniach Kluka są: **Ewangelia** ‘cztery pierwsze księgi Nowego Testamentu’: *mowi także Zbawiciel w Ewangelii* 113, a także **Dzieje Apostolskie** ‘księga Nowego Testamentu, zajmująca w kanonie piąte miejsce, opisująca powstanie i rozwój wczesnego chrześcijaństwa oraz działalność apostołów, przede wszystkim Piotra i Pawła’: *Mamy tego dowod z Dzieiow Apostolskich* 244 oraz **Pisma**

Apostolskie ‘Listy Apostolskie’: *cokolwiek w Ewangelii przykazanego czytamy, w Apostolskich Pismach znajdziemy* 156.

W pewnych kontekstach *Ewangelią* u Kluka bywają nazywane wszystkie księgi *Nowego Testamentu*, przez co leksem ten zyskuje szersze, niespecjalistyczne znaczenie, bliższe rozumieniu wiernych. Świadczy o tym chociażby następujący przykład: *Kiedy Ewangelia chce nas uwiadomić o ostatecznym sądzie* 42, gdzie jako część *Ewangelii* została potraktowana Apokalipsa św. Jana. Z podobnym zjawiskiem spotkać się można w XVII-wiecznych kazaniach księży katolickich (Szlesiński 1978: 36). Zasadniczo więc *Ewangelia* jest meronimem *Nowego Zakonu*, choć w pewnych przykładach staje się też jego synonimem.

Z niechrześcijańskich źródeł wiary wymienione zostały tylko dwa: *koran* ‘święta księga islamu’: *czemu Mahumetanow od k o r a n u za prawidło w obyczaiach nie wzięli?* 260 oraz *talmud* ‘podstawowa księga judaizmu’: *izali niewierny żyd chwalonym byź ma że upornie obławioney nie wierzy prawdzie a przyswoim t a l m u c i e stoi?* 293. Należy zwrócić uwagę, że oba leksemy zapisane zostały małą literą, co mimo sporej dowolności w stosowaniu wielkich i małych liter w tamtym czasie, może świadczyć o wyłączeniu niechrześcijańskich źródeł wiary ze sfery sacrum; por. rozdział I: Grafika i ortografia.

Do źródeł wiary zewnętrznych wobec psychiki ludzkiej zaliczyć można również te leksemy, które świadczą o przenikaniu się przestrzeni ziemskiej i transcendentnej, a także stanowią aspekty rzeczywistości niemożliwe do pojęcia i rozumowego wytłumaczenia przez człowieka. W subpolu <zjawiska tłumaczone interwencją Boga> znajdują się więc następujące leksemy:

cud(o) ‘zjawisko lub wydarzenie wywołane ingerencją czynnika nadprzyrodzonego’: *nie sąż to co raz nowę c u d a Boskie?* 218, *c u d o nad cudy* 72.

nawiedzenie ‘natchnienie, obdarzenie’: *A nie zostawią w tobie kamienia na kamieniu, kto wie czy nie przydzie do tego. Dlatego iżeś nie poznała czasu nawiedzenia twego* 188. Rzeczownik *nawiedzenie* występuje u Paska jedynie w kontekście: *Święto Panny Maryiey Nawiedzenia*, a w ST oraz w SL wyróżniono osobną jednostkę *Nawiedzenie Panny Maryi*, co może przemawiać za stałym charakterem tego połączenia już w polszczyźnie końca XVIII wieku.

objawienie ‘wyjawienie rzeczy niewiadomych przez Boga lub anioła’: *Nie trzeba wam SN na to objawienia z Nieba* 90. Rzeczownik ten w XVIII wieku mógł już funkcjonować przede wszystkim jako termin religijny. Jego znacznie ‘wizja prorocza, widzenie rzeczy przyszłych’ potwierdzają kazania XVII-wieczne (Szlesiński 1978: 57), choć u pisarzy cieszyńskich trafia się jeszcze *objawić* po prostu jako ‘wyjawić’ (Wronicz 1992: 67).

przepowiednia ‘przepowiadanie przyszłości, objawienie’: *dawne Jzaiasza przepowiednie o sobie wypełnił wiernie* 237.

przepowiedzenie ‘przepowiednia, wróżba’: *Spełniaią oni na sobie Ducha Sgo usty Apostoła przepowiedzenia mówiącego* 55. Wyrazem *przepowiedzenie* jako ‘przepowiednia’ posługują się autorzy XVII-wiecznych kazań religijnych (Szlesiński 1978: 71), ale w już na przykład ST odsyła użytkownika do leksemu *opowiadanie*, a nie do *przepowiedni*. Zważywszy na to, że w SL ostatnie przykłady mówiące o *przepowiedzeniu przyszłości* pochodzą z XVII wieku, można przyjąć, że leksem ten, w znaczeniu spotykanym jak u Kluka, jest już raczej w drugiej połowie XVIII stulecia przestarzały.

tajemnica ‘rzecz, której nie można dociec rozumem’: *prawdziwą o Bogu y tajemnicach od niego objawionych wiarę pokazuje* 32.

wskreszenie ‘przywrócenie życia zmarłemu, ożywienie’: *Przychodzi Zbawiciel do domu Xiążęcia na wskreszenie corki iego* 296.

zwiastowanie ‘oznajmienie Maryi przez anioła, że została wybrana na matkę Boga’: *Syn Boski (...) za dobrowolnym zezwoleniem na zwiastowanie Archanioła Gabryela przyjął na siebie ciało ludzkie* 246. Wydaje się, że w drugiej połowie XVIII wieku był to już termin religijny. W ST ekwiwalenty francuski oraz niemiecki leksemu *zwiastowanie* poprzedzone zostały kwalifikatorem *teol.*, a poniżej podawana jest jednostka *zwiastowanie Panny Maryi*. Również w kazaniach XVII-wiecznych, choć wyrazowi *zwiastowanie* przypisano znaczenie ‘oznajmić, powiadomić’, cytowane przykłady odnoszą się jedynie do Maryi (Szlesiński 1978: 93).

W subpolu <zjawiska tłumaczone interwencją Boga> znajdują się także czasowniki: **objawić** ‘wyjawić rzeczy niewiadome przez Boga’: *co Bog opowiedział y objawił Kościołowi swemu* 111, **nawiedzić** ‘natchnąć, napęłnić’: *aby was przytomnością y osobą swą Boską nawiedził, ubłogosławił y serca wasze zagrzał miłością* 69, **zwiastować**: *o tym*

zwiastujący Anioł Jozefowi Smu opowiedział 349, przepowiadać ‘wieszczyć, wróżyć’: *nastaly czasy o ktorych dawno przepowiadał Paweł S. w Liscie swoim 50, wskrzeszać: umarłych ktorych wskrzeszał 40.*

Czasownik *nawiedzić* w XVIII wieku oznaczał przede wszystkim ‘odwiedzać’, jak podaje ST czy za Krasickim SL, a także ‘opętać’ (w SL znaczenie cytowane z dzieła *Teatr Polski czyli zbiór komedii, dram i tragedii... tłumaczonych i przez aktorów polskich na teatrze warszawskim granych 1775–1806*). Linde przytacza również, m.in. za A. Żeglickim (XVIII wiek), teologiczne wyrażenia *Bóg nawiedza czymś* jako ‘dotykać nieszczęściem’: *Kogo Bóg miłuje, tego i nawiedza* (1751). U Kluka takie znaczenie również występuje (zob. pole <kondycja człowieka>), ale ponadto podlaski duchowny posługuje się wyrazem *nawiedzić* ‘natchnąć, napęłnić, obdarzyć’ w znaczeniu pozytywnym, którego SL nie notuje. Analogiczna sytuacja dotyczy odczasownikowego rzeczownika *nawiedzenie* ‘natchnienie, napęłnienie’. Z kolei *przepowiadać* jako ‘wieszczyć, wróżyć’, a więc zgodnie z tym, jak posługuje się tym wyrazem Kluk, ilustrują materiały z drugiej połowy XVIII i początku XIX wieku (*Teatr Polski...*). Zdaje się, że w drugiej połowie XVIII wieku czasownik *zwiastować* (podobnie jak rzeczownik *zwiastowanie*) mógł już funkcjonować przede wszystkim jako termin religijny. W SJPas i ST *zwiastować* oznacza ‘przynieść wiadomość, oznajmić’. Znaczenie takie notuje także SL, ale tylko u autorów z XVI i XVII w, bo już na przykład u F. Dmochowskiego, w przekładzie *Iliady* Homera (1800–1801), wyraz występuje jako ‘wieszczyć, wróżyć, przepowiadać’, którego nie ma chociażby w ST.

W subpolu <nauki i przykazania> umieszczam następujące leksemy:

katechizm ‘nauka religii poprzez zadawanie krótkich pytań i udzielanie odpowiedzi’: *chodził iako powinien na nauki y Katechizmy 115.*

kazanie ‘przemówienie religijne zawierające wykład ewangelii i nauki moralne’: *ktora y drugą być ma Kazania mego częścią 5.*

nauka ‘kazanie, wykład’: *damy pokoy Kazaniom y Naukom naszym 85.* W omawianym znaczeniu leksem *nauka* notowany jest w SL (w połączeniach *nauka chrześcijańska* lub *nauka duchowna*) i przywoływany bywa jako wyraz bliskoznaczny do *katechizmu* i *kazania*. Użycia takie właściwe są również tekstom z końca XVIII wieku, choć ograniczały się one raczej do sfery życia religijnego, gdyż w SL poświadczają je cytaty z *Księdza plebana* (wyd. 1786) J. Kossakowskiego, a więc z tekstu religijnego.

Kluk swoje kazania nazywa również *mową* ‘ przemowa, oracja’: *J otym Rożańca Sgo Bractwie daley gdy mowić będę z samych Jego pozytkow szacunku y chwalebności dowodzić w przeciagu dalszey m o w y umyśliłem* 1, choć trzeba pamiętać, że wyraz ten w czasach oświecenia oznaczał każdego rodzaju publiczne przemówienie.

Katechizm, kazanie, nauka i mowa będą więc bliskoznacznikami używanymi na określenie nauki kierowanej przed duchownego do wiernych. Ponadto ciekawym wyrazem, który również znajdzie się w tym subpolu, jest czasownik *kazać* ‘głosić kazanie’: *Czy nie będziesz ia do was dziś ka ż ą c y (...) iak wiele mu potrzeba było do zbawienia* 247. Z jednej strony wszystkie przykłady ilustrujące to znaczenie w SL pochodzą z XVI i XVII wieku, z drugiej – omawiane znaczenie notuje ST, a w SWil leksem ten opatrzone kwalifikatorem *częst.* Ponadto w SJPD, gdzie wyrazowi temu przypisano kwalifikator *przestarz.*, jeden z cytatów ilustrujących użycie pochodzi z dziennika (1777–1791) S. Staszica, a pozostałe z autorów XIX-wiecznych. W XVIII wieku czasownik *kazać* był jeszcze w powszechnym użyciu i raczej nie miał przestarzałego charakteru.

Prawa i reguły ustanowione przez Boga i Kościół, według których powinien żyć przykładowy katolik, określane są jako:

artykuł ‘przepis, ustawa’: *ponieważ tyczące się Boga prawdy psuią, pierwsze Katolictwa artykuły łamią* 52, ale również jako *artykuły wiary* ‘dodatkowe, oddzielne punkty dotyczące wiary, przykazania’: *Czym y artykuły wiary naszej znoszą, y potrzebnego do niego przygotowania Xsa oba te fałsze potępia y psuie* 343. *Artykuły wiary* najczęściej dotyczyły prawd wiary zawartych zwłaszcza w *Składzie Apostolskim* i w *Dziesięciorgu przykazań*, a także odnosiły się do założeń doktryny, nauki i organizacji Kościołów (Winiarska 2004: 262).

prawda ‘to, co jest przyjęte za nieomyślne, pewnik’: *Człowiek iest stworzony do praw dy aby ią poznał nią się rządził* 10, w tym *prawda niebieska* ‘prawda pochodząca od Boga’: *tak wiara obiasnia nasz rozum y prowadzi do poznania prawd Niebieskich ktore Bog obiawił* 112.

prawidło ‘reguła, przepis, przykazanie’: *prawidła uczenia go należyte podawać bez obłudy* 8. Wyraz ten w polszczyźnie XVIII-wiecznej używany był na nazwanie ‘wszystkiego, co służy do prostowania czegoś fizycznie i moralnie’ (SL). W tekście omawianych kazań Kluka leksem ten występuje również w wyrażeniu *prawidła wiary*

‘przepisy, przykazania wiary’: *żeby prawidła wiary do obyczajów służące wżgardzonę nie były 233*, ale także jako: *prawidła polityki 15, prawidła postępowania 10, prawidła życia 61, prawidła rozumu 64, prawidła obyczajów 172*. Znaczenie takie jak u Kluka potwierdzają oświeceniowe komedie (Węgier 1973: 130), a W. Rzewuski podaje, że użycie leksemu *prawidło* jest właściwe wystąpieniom publicznym (Florczak, Pszczołowska 1957(III): 700).

prawo ‘zbiór reguł, ustaw, przykazań’: *Boy się Boga y dopełniaj wiernie prawo jego o to iest wszystek człowiek 40*.

przepis ‘prawidło, reguła, rozporządzenie’: *trzeba zawsze wedle przepisow mądrosci Boskiej 43*.

przykaz ‘rozkaz, polecenie, przykazanie’: *Wypełniaj tacy ten przykaz Boski 31*.

przykazanie ‘nakaz, polecenie, dotyczące wiary, według których należy postępować’: *Rządy Boga naszego y wola czego chcę po nas w zierchnosciach y przykazaniach zamykaj się 346*. Rozróżniane są **przykazania boskie** ‘Dziesięć przykazań, dekalog’ i **przykazania kościelne** ‘przyjęte za minimum normy moralne, obowiązujące w Kościele katolickim, wynikające z wiary katolików w moc nauczania pasterskiego biskupów’: *częscio w Sakramentach w Przykazaniach Boskich y Koscielnych y na innych mieyscach 114*.

przysięga: *Panowie uciemężenia poddanych poprzestać nie chcieli wiarołomstwa uczynionych przysięg 188*.

ustawa ‘uchwała, postanowienie, prawo’: *Religia Katolicka w swoich chcę mieć ustawach 26*. Leksem ten występuje również w wyrażeniach *ustawy wiary* i *ustawy Kościoła*: *Chrzesciańskiego życia wedle ustaw wiary y Kościoła prowadzić nie chcę 260*.

Wydaje się, że w XVIII wieku z tekstami religijnymi kojarzyły się głównie leksemy *przykazanie* i *przykaz*. I tak chociażby I. Szlesiński we wcześniejszych, bo XVII-wiecznych kazaniach, podaje liczne przykłady jednostek wyrazowych związanych ze sferą wiary i religii¹⁰⁵ i zawierających leksem *przykazanie* (1978: 72). Również w SJPXVIIiXVIII zaznaczono już ustabilizowane połączenie wyrazowe *przykazanie boskie*. Co ciekawe, w SL

¹⁰⁵ I. Szlesiński (1978) nie notuje natomiast pozostałych wyrazów z tego subpola: *przykaz, przepis, artykuł, prawidło, prawo, ustawa*.

przykazanie nie stanowi osobnego hasła czy podhasła, a zostało podane jedynie w objaśnieniu leksemu *przykaz*, którego znaczenie ‘przykazanie’ w XVIII wieku poświadczają zarówno cytaty z dzieł w SL, jak i teksty religijnych pisarzy cieszyńskich (Wronicz 1992: 100). Wydaje się więc, że *przykaz* i *przykazanie* w tym okresie mogły być synonimami. Ponadto zawężony zakres użycia miał leksem *artykuł* ‘przepis, ustawa, przykazanie’, gdyż w SJPXVIIi1XVIII wyraz ten notowany jest z kwalifikatorami *relig.* oraz *praw.*, choć przenikał już także do języka potocznego (Węgier 1973: 92). Pozostałe leksemy, takie jak *prawda*, *prawo*, *prawidło*, *przepis*, *ustawa* były neutralne, a nacechowanie religijne otrzymywały dopiero w określonym kontekście lub w wyrażeniach nadających im odpowiednią perspektywę sakralną.

Dla członków danej społeczności wyznaniowej ważny aspekt stanowią różnego rodzaju przedmioty i symbole przypominające o wierze. W subpolu <przedmioty i symbole> umieszczam jednostki leksykalne:

kielich ‘ozdobne naczynie ze szkła, kryształu lub szlachetnego metalu’: *Bez szemrania y zcaley chęci przyimuię kielich, który mi podaie* 240.

książka nabożna ‘książka do nabożeństwa’: *czytać książkę iaką duchowną y nabożną* 78. Przymiotnik *nabożny* w tym kontekście oznacza ‘służący do nabożeństwa’; por. *nabożny* w polu <kondycja człowieka>.

książka duchowna ‘książka pobożna, poświęcona rozmyślaniu o Bogu’: *czytać książkę iaką duchowną y nabożną* 78. Wyrażenia *rzeczy duchowne* oraz *książka duchowna* notuje SJPXVIIi1XVIII, ale w SL leksem *duchowny* tłumaczony jest poprzez wyraz ‘bogomyślny’, a więc poświęcony rozmyślaniu o Bogu; por. *duchowny* w subpolu <wewnętrzne źródła wiary>.

krzyż ‘narzędzie męki Chrystusa, wtórnie jako symbol wiary chrześcijańskiej’: *że ten Bog oraz człowiek umarł sromotnie, y zachaniebnie na krzyżu* 54.

ofiara ‘to, co się składa Bogu, dar’: *przez pierwsze zrazu mu swojego ofiarę czyni Bogu* 335.

olej święty ‘poświęcany tłuszcz rośliny (zwykle oliwa) używany w obrzędach liturgicznych’: *przyimuię ostatnie Oleiem świętym Pomazanie* 116.

szakplerz ‘dwa długie pasy tkaniny, od szyi przez piersi i plecy, idące aż do dołu po wierzchu habitu’: *zrzucią z siebie sukienkę szakplerza* 5.

włosiennica ‘koszula z ostrej tkaniny, noszona dla umartwienia się z powodu pokuty lub żałoby’: *zaprawdę w popiele y włosiennicy czynilibyśmy pokutę* 247. Znane w średniowieczu *włosiennice* praktycznie zostały zarzucone w czasach renesansu, ale powróciły do użytku w dobie kontrreformacji (Tazbir 1966: 110). Leksem ten w omawianym znaczeniu, bez żadnych kwalifikatorów, notują SL, SWil i SJPD.

trąba archanielska ‘trąba Boża, na głos której, według wierzeń katolickich, mają powstać umarli’: *zapoprzednictwem głosu trąby Archanielskiej wzbudzi ciała wszystkich zmarłych* 421

ukrzyżowanie ‘przybicie do krzyża’: *Potrzeba iest konieczna aby to ukrzyzowanie było nieustannę* 290.

Jednostki leksykalne opisane w subpolach <podstawowe źródło wiary>, <zjawiska tłumaczone interwencją Boga>, <przedmioty i symbole> oraz <nauki i przykazania> określić można jako zewnętrzne wobec psychiki ludzkiej. Natomiast omówione poniżej odnoszą się do tego, co zakwalifikować można jako źródła wiary wynikające z psychiki ludzkiej (subpole <wewnętrzne źródła wiary>).

Zasadniczo wewnętrzne źródła wiary podzielić można na takie, które polegają na zwróceniu myśli człowieka ku Bogu w postaci prośby, uwielbienia, dziękczynienia oraz na takie, gdzie myśl kierowana jest ku wnętrzu człowieka. Te pierwsze zachowania nazywane są w kazaniach Kluka **modlitwą**: *Człowieka dobrego y czystego sumnienia modlitwa do Boga* 239, **modłami** ‘modlitwa, prośba do Boga’: *do tej Krolowy Nieba swoje posyłaic modły* 2 lub **wzdychaniem**: *Słyszysz panie serdeczne ludu twoiego wzdychania z miłością* 95.

Słowo *modły* jako synonim *modlitwy* było już w XVIII wieku przestarzałe. Co prawda I. Szlesiński w swoim opracowaniu *modlitwę* i *modłę* traktuje synonimicznie (1978: 49), a leksem ten trafia się jeszcze u Benisławskiej (Brajerski 1961: 191), ale już na przykład S. Staszic zaznacza, że jest to wyraz przestarzały (Florczak, Pszczołowska 1957(III): 432). W SL brak cytatów wskazujących na użycie leksemu *modły* jako bliskoznacznika *modlitwy* w tekstach XVIII-wiecznych.

Hiponimami *modlitwy* są leksemy:

akt ‘modlitwa poprzez wyznanie pewnych zasad kościelnych’: *Wy tylko wszyscy w gorącości serca waszego, tę za mną przybliżając się do Świętej Komunii mówcie akty* 84, **akt wiary**: *często akty wiary mówiąc* 76. Leksem *akt* w omawianym znaczeniu, jak podają SJPXVIIIi1XVIII oraz SL, właściwy był głównie tekstom religijnym.

pacierz ‘modlitwa Ojciec nasz’ : *to ogłaszać kaze w codziennych pacierych Kapłanom* 276.

psalm ‘uroczysta pieśń religijna’: *tych zażywajcie słow: Psalm: 33* 314.

różaniec ‘modlitwa różańca’: *Różaniec ile przeciw występkom obrona naucza Braci y Siostr Bractwa* 1, a także ‘przedmiot składający się z koralików, wykorzystywany w modlitwie’. W SL znaleźć można informację, że *różańcem* nazywa się określony sposób modlitwy – rozmyślenia albo modlitwę żywota i spraw Bogarodzicy, ob. *pacierze, paciorki*.

Skład Apostolski ‘apostolski symbol wiary, łac. *credo*’: *Te prawdy zawierają się częściowo w Składzie Apostolskim, częściowo w Sakramentach* 114

wyznanie wiary ‘łac. *credo*, Skład Apostolski’: *iakoby rzekł: Ta prawda tak wierzę, a po tym wyznaniu wiary komunikował* 75. Wyznanie wiary i Skład Apostolski są więc synonimami.

Źródła wiary wewnętrzne wobec psychiki ludzkiej, ale skierowane ku człowiekowi:

dusza ‘byt niematerialny, stanowiący część istoty ludzkiej’: *dusza jest niesmiertelna, że wszyscy z martwych powstać mamy* 54. Rzeczownikowi *dusza* często towarzyszy przymiotnik *nieśmiertelny*: *ku poprawieniu y udoskonaleniu duszy niesmiertelney* 13, *dusza jest niesmiertelna* 54 lub inna informacja wskazująca na nieśmiertelność: *dusza człowieka nigdy nie umiera* 56, *do tych czterech artykułow należy także niesmiertelność duszy* 114.

Leksem ten współtworzy szeregi: *Bóg i dusza: ludzie coscie zaniedbawszy Boga y duszy wzgardzili tym Odpustem* 107, *zapomnieć o duszy y Bogu będzie musiał* 30 oraz *ciało i dusza* (szereg antonimiczny): *ten w duszach y ciałach waszych mieszkać ma* 71, *Wierzę żeś jest co do ciała y duszy w Najswiętszej Hostyi* 75, *On zawsze czystość duszy y ciała* 342, *tak rozum bezprawdziwey wiary y sam błędząc ginie, y ciało y duszę gubi* 213. Przeciwny charakter *ciała* i *duszy* doskonale ilustrują poniższe fragmenty: *Na koniec zupełne ubłogosławienie człowieka nie jest jeżeli dusza z ciałem*

wiecznie złączona nie będzie 344, *woyna dusz z ciałem y požadliwosciami iego zadnego odpoczynku nie zna* 289. Człowiek więc, według kazań Kluka, składa się z *ciała* i *duszy*, a więc jednostki te traktować można jako meronimy holonimu *człowiek*.

W analizowanych mowach sporadycznie występują szeregi: *Bóg, wiara, dusza: do tego zaniedbania Boga, wiary, y duszy przywiodła* 251 oraz *Bóg, wiara, dusza, zbawienie: Bog, wiara, dusza y zbawienie* 272.

duch ‘dusza’: *doskonałą w duchu y prawdzie cześć mu oddawać każe* 32.

Materiał z kazań ks. Kluka pokazuje, podobnie jak SL oraz SWil, że leksemy *duch* i *dusza* w pewnych kontekstach mogą stanowić synonimy, choć wyraz *duch* miał w polszczyźnie XVIII i XIX wieku wiele znaczeń, w mniejszym lub większym zakresie powiązanych ze sferą wierzeń. U Kluka leksem ten, jak zresztą świadczy przytoczony cytat, występuje przede wszystkim w wyrażeniu *w duchu i prawdzie*.

Od rzeczownika *dusza* tworzony jest przymiotnik ***duszny*** w znaczeniu ‘duchowy’: *Ciało wewnętrznym myslom przyniesionym do głowy od nieprzyjaciela dusznego* 91, a do rzeczownika *duch* ***duchowy***: *Bog staie się pokarmem duchowym człowieka* 73 i ***duchowny***: *Że toż się prawie dziwie z radościami duchownemi y wewnętrznemi uciechami* 32.

Kluk najczęściej używa formy *duchowny*¹⁰⁶ (7 razy), rzadziej *duszny* (2 razy) i tylko raz *duchowy*. O tym jednak, że są to synonimy, świadczy użycie wszystkich trzech przymiotników z leksemem *pokarm*: *na pokarm duszny daie* 69, *zasileni inni pokarmem duchownym na wytuczenie dusz aż do żywota wiecznego* 204, *Bog staie się pokarmem duchowym człowieka* 73.

Przymiotnik *duszny* w znaczeniu, w jakimi spotkać go można w mowach Kluka, nie miał jeszcze nacechowania chronologicznego. Takie użycia potwierdzają również *Pamiętniki Paska* (SJPas), XVIII-wieczne teksty pisarzy cieszyńskich (Wronicz 1992: 30, 2001: 88), SL, SWil, a także dzieła I. Krasickiego, F. Książnina i K. Węgierskiego (SJPD). Z kolei liczne przykłady użycia leksemu *duchowny* jako ‘związany z duszą’ ilustruje SJPXVIIi1XVIII.

nadzieja ‘ufność, wiara w spełnienie się czegoś’: *Gdyby nie ta iedyna nadzieia którą nam wiara czyni* 136. Jak już wcześniej zwróciłem uwagę, leksem ten w badanym tekście często występuje w szeregu: *wiara, nadzieja, miłość: oto serca ludu tego wiary nadziei y miłości ku Tobie* 84; por. *wiara*.

¹⁰⁶ Z obliczeń wyłączam rzeczownikowe użycia leksemu *duchowny* oraz wyrażenia *stan duchowny*.

miłość ‘głębokie, oparte na emocjach, przywiązanie do kogoś lub czegoś’: w *Sakramencie* obecny żąda od was miłości y wiary 94.

rozum: Bog dał rozum y oczy, tak rozumowi naszemu dał światło prawdziwej wiary 213.

W homiliach Kluka *rozum* jest również jednym ze źródeł wiary, na co wskazuje chociażby następujący fragment: *wierzą iak wierzyć powinien człowiek światłem przynajmniej rozumu oświecony* 53. Człowiek powinien kierować się *prawami Boskimi* i wiary oraz *prawami rozumu*: *same nawet prawa Boskie y rozumu, za dziecinne przesady, balamuctwa, y fanatyzm mają* 57, *tak się w nich zatopił że zupełnie y o prawidłach rozumu y o przepisach zapomniał wiary* 64, gdyż odrzucenie rozumu prowadzi do grzechu: *Rodzi się ona z grzechu, który nie pozwala człowiekowi przez zaslepienie rozumu wynikać z niego* 109, *O! nieuważni y z rozumu obrani ludzie* 61.

Leksem *rozum* pojawia się w szeregach: *Bóg wiara i rozum: Bog, wiara, y rozum przekonywa każdego* 141 oraz *wola i rozum*; por. *wola, wiara*.

sumienie ‘wewnętrzna wiedza, dająca jednostce świadomość odpowiedzialności moralnej za swoje czyny’: *radość y wesele z spokojnego sumnienia sprawuie* 19, również jako **głos sumienia**: *sluchaymy głosu sumnienia naszego, bo inaczej nie otrzymamy od Boga czego sobie życzymy* 206. W ten sposób podkreśla się przede wszystkim wewnętrzny charakter aspektu wiary człowieka. Wewnętrzny głos sumienia rozumiany jest bowiem jako głos Boży, który umożliwia człowiekowi przyjęcie religijnej postawy zgodnej z tym głosem (Winiarska 2004: 266). Zestawiany bywa w następujących szeregach *sumienie, wiara, obyczaje: byle sumnieniu wierze y obyczajom waszym to nie było przeciwne* 66, gdzie sumienie to głos wewnętrzny, wiara stanowi treść obiektywną przekonań religijnych, a obyczaje to normy społeczne.

serce ‘siedlisko uczuć, wrażeń, nastrojów, dobroci, życzliwości’: *Miłość czystosci serca swego miłemi Bogu wżyciu uczyniła Świętych* 6. Leksem ten występuje w szeregu *umysł i serce: day mi Ty sam taki umysł y serce* 17, *abyście w iedsności umysu y serca iako najbliżsi od siebie nieodłączeniu przyjaciele* 98, *pokrzepiała umysły y wzmacniała serca* 136.

wola ‘zdolność do świadomego i zamierzonego wykonywania pewnych czynności’: *abyśmy zniesli wszelkie rozterki w odmienieniu woli y umysłów waszych* 99. W mowach Kluka rzeczownik ten często występuje w szeregu: *wola i rozum: Rozum y wola dwie są*

nayosobliwsze duszy naszej władzę użyczoną od Boga 258, niech was wszystkich błogosławi Bog na rozumie y woli 109.

W polu <źródła wiary> warto zwrócić uwagę na kilka zjawisk. Przede wszystkim jednostki leksykalne subpola <podstawowe źródła wiary> ukazują jego partytywną strukturę, a na przykładzie słowa *Ewangelia* widać wyraźnie, że dochodzi do mieszania dwóch porządków – doktrynalnego i potocznego.

Ponadto dość wymowne wydają się wnioski płynące z opisu subpola <wewnętrzne źródła wiary>. Dzięki zastosowaniu w analizie szeregów wyrazowych znalazły się w nim leksemy, które zasadniczo nie łączą się z superpolem <człowiek wobec Boga>. Niemniej tekst kazań Kluka wyraźnie wskazuje, że oprócz modlitwy, wewnętrznym źródłem wiary są także rozum, wola, serce i sumienie, a człowiek powinien kierować się nimi w poznawaniu Boga. Etyka postępowania zgodna z wiarą i rozumem stanowiła w pewnych kręgach ważną sankcję religijną prawdziwego, ewangelicznego chrześcijaństwa, charakterystycznego dla katolickiego oświecenia, czy chociażby dla atmosfery szkół podległych KEN (Kłoczowski 2000: 206).

Jak pokazują kazania, Klukowi bliski był złagodzony racjonalizm, którego zwolennikami byli przecież ojcowie pijarzy (Górski 1986: 264) – z ich nauką kontakt musiał mieć w pijarskiej szkole w Łukowie w latach 1750–1758 (Wójcik 2012: 75)¹⁰⁷, a także w pewnym zakresie również zreformowani pod rządami Piotra Śliwickiego (1705–1774) misjonarze – do ich seminarium duchownego Kluk uczęszczał w latach 1761–1763 (Wójcik 2012: 77). Obie placówki znane były z wysokiego poziomu nauczania, przy czym to raczej ta druga musiała ukształtować wizję i charakter posługi duszpasterskiej Kluka. W seminarium uczono bowiem teologii, katechizacji, homiletyki, liturgii i śpiewu. Wiemy, że warszawska placówka, otwarta także na poglądy francuskich uczonych, była na bardzo wysokim poziomie naukowym. Niezwykle pozytywnie wyraził się o niej H. Kołłątaj – czołowa przecież postać katolickiego oświecenia w Polsce – w *Pamiętniku o stanie Kościoła polskiego katolickiego i o wszystkich innych wyznaniach w Polsce* H. Kołłątaj (za Wójcik 2012: 82–83).

¹⁰⁷ G. Brzęk podaje, że K. Kluk najprawdopodobniej uczęszczał do szkoły pijarskiej w Łukowie w latach 1750 – 1758 (1977: 18), natomiast Z. Wójcik przypuszcza, że Kluk uczęszczał do klas z filozofią, dlatego też naukę ukończył najprawdopodobniej w roku 1758 (2012: 75).

Kondycja człowieka

Większość wyrazów, które wypełniają to pole, ma charakter uniwersalny i ogólnochrześcijański. Być może część z nich, jak na przykład *zmyślenie*, *zepsowanie*, *potwarz*, *obluda*, *kryminal* bardziej niż z religią kojarzy się z życiem społecznym człowieka, ale potwierdza to tylko nieostrą granicę omawianego przeze mnie pola językowego, czy pól językowo-semantycznych w ogóle (Markowski 2012: 108). Trzeba też pamiętać, że w przypadku wyrazów związanych z moralnością, często dochodzi do nakładania się perspektywy religijnej i niereligijnej (por. Winiarska 2004: 247).

W opisywanym polu semantycznym wyróżniam subpola <człowiek pobożny>, <grzesznik>.

Życie ziemskie określane jest przez Kluka jako *życie doczesne*: *są tylko pielgrzymami na ziemi y gdy doczesnym cieszą się życiem* 34, *życie terażniejsze*: *Oto iest przykład wzgardy życia terażniejszego dla osiągnięcia życia wiecznego* 301, *doczesność*: *dusza ludzka raz przeszedłszy kres wieczności od doczesności a dostawszysię do Nieba czy do Piekła, trwa nieodmiennie* 354 lub po prostu jako *żywot*: *z lekarstwa trucizny z żywota śmierci, z zbawienia potępienia sobie nie brali* 69. Jednostki *życie doczesne*, *terażniejsze* i *doczesność* wydają się być synonimami. Wszystkie istoty żywe nazywane są *stworzeniem*: *bądźże na wieki od wszelkiego stworzenia pochwalony Boże* 10.

W subpolu <człowiek pobożny> umieszczam leksemy, które wyrażają pozytywny stosunek człowieka do wiary, wynikający z życia zgodnego z przykazaniami Bożymi. Wierny, który wypełnia nakazy religijne i żyje według przykazań, jest określany następującymi przymiotnikami: *pobożny*: *pobożne niewiasty kochające zbawienie swoje* 86, *nabożny*: *lud mądry, oświecony nabożny Atenski słuchał ochotnie tego* 244, *bogobojny*: *ieżeli w młodych latach iest kto cnotliwy, bogobojny, wstrzemięzliwy, wstydlivy y od wszelkich daleki rozkosz* 60, *prawowierny* ‘pobożny’: *wierzą to wszystko co każdy prawowierny wierzy Katolik* 52, *sprawiedliwy*: *ukaze się między grzesznikiem a sprawiedliwym różnica* 43, *dobry*: *sądzić nas tenże Bog ma dobrym w nadgrode niebo, a złym w karę piekło oddając* 54, *cnotliwy*: *tylko dla tego że byli cnotliwi y Bogu wierni sławy dostąpili niesmiertelney* 37, *świętobliwy*: *y życia świętobliwego nienagannego prawidła niezawodnę daiesz* 159, *czysty* ‘bez grzechu’: *Kochać się nam w dobrym y czystym potrzeba sumnieniu* 138.

Przymiotnik *nabożny* (por. pole <źródła wiary>) jest synonimem wyrazu *pobożny*. Znaczenie takie występuje XVII-wiecznych kazaniach księży katolickich (Szlesiński 1978: 50), u Paska (SJPas), a także notowane jest w SL, SWil oraz w SJPD. Z kolei leksem *sprawiedliwy*, którego znaczenie ‘prawy, bogobożny’ podaje za *Pamiętnikami* Paska SJPXVIIi1XVIII, jest już nieco przestarzały – nie notują go bowiem w tym znaczeniu ani SL, ani SWil, ani SJPD (por. *niesprawiedliwy*, *sprawiedliwość*, *niesprawiedliwość*). *Prawowierny* ‘zgodny z wiarą katolicką’ występuje przede wszystkim jako synonim wyrazu *pobożny*: *nam prawowiernym Katolikom* 5, *wyznawać prawowierny Katolik powinien* 123 (por. pole <wiara jako wyznanie>). Przymiotnikiem *czysty* określana jest ponadto *dusza* i *sumienie*: *dusze bez grzechu y sumnienia czyste maia* 119, *Błogosławieni czystego serca* 6.

W subpolu tym znajdują się również rzeczowniki abstrakcyjne, określające właściwości charakteru człowieka, który postępuje zgodnie z zasadami religii chrześcijańskiej: *pobożność*: *całą swą szczęśliwość zakładaliby na ćwiczeniu się w gruntowney pobożności* 40, *cnota*: *Jedynym dobrem o ktore człowiek ma się starać wżyciu iest gruntowna cnota* 27, *prawowierność*: *zachwalała (...) prawowierność od początku Chrześciaństwa* 52, *świętobliwość*: *na rowney szali kładł świętobliwość y grzech, cnotę y szkaradę* 355, *sprawiedliwość* ‘pobożność’: *Co czynić dla stania się Świętymi przez nabycie sprawiedliwosci doskonałej* 7, *czystość* ‘pobożność, brak grzechu’: *Nie dufać sobie y cnotcie własney w przeciwnych czystosci rzeczach* 289, *nabożeństwo*: *pilnowaniu nabożeństwa takiego ktore grzech obmierza, cnotę zaleca* 85. Warto dodać, że ten ostatni leksem jako ‘pobożność’ nie ma jeszcze charakteru przestarzałego (z kwalifikatorem *przestarz.* jest notowany w SJPD), gdyż występuje w tym znaczeniu zarówno w SJPXVIIi1XVII, SL, SWil, jak i u XVIII-wiecznych pisarzy cieszyńskich (Wronicz 1992: 54). *Pobożność*, *prawowierność* i *nabożeństwo* są to więc synonimy.

To, co jest dobre i spotyka człowieka jeszcze na ziemi, a jest przynajmniej w pewnym sensie nagrodą, Kluk określa jako:

błogosławieństwo ‘dobroć, szczęście, pomyślność’: *Powołanie nasze do wiary zciągnęło to na nas błogosławieństwo z odrodzeniem duchownym przez chrzest* 262.

dobrodziejstwo (Boże) ‘łaska, pomoc’: *abyscie po wszystkie dni życia łask y dobrodzieystw doznawali Boskich* 103.

dar ‘łaska’: *Gotowy jest Bog zawsze czynić nam dobrze, dary swoją wylewać chce na ludzi* 124.

łaska (Boża) ‘przychylność, życzliwość, dobrodziejstwo’: *Dwoiacy są którzy w stanie łaski Boskiej zostają: albo przez zachowaną niewinność wziętą na chrzcie świętym, albo przez szczerą y należytą pokutę odzyskawszy utraconą* 76.

miłosierdzie ‘litość, politowanie, przebaczenie’: *Chwalcie Boga Najmilsi pod niebiosami wysławiajcie miłosierdzie Jego* 92.

natchnienie (Boskie) ‘łaska, przez którą Bóg oświeca i kieruje czyjąś wolę’: *Pewnym zbawienia byż może kto Boskim natchnieniem jest posłuszny zawsze* 345.

nawrócenie ‘opamiętanie się grzesznika’: *wszystkie stworzenia błogosławcie Boga w przedziwnym nawróceniu grzeszników* 92, a w pewnych kontekstach oznacza również ‘przyjęcie wiary katolickiej’: *A toż Bog był obowiązany do większych czynienia rzeczy dla nawrócenia pogan* 243.

odrodzenie się ‘nawrócenie się’: *Narodzenie Chrystusa odrodzenia się naszego w duchu niezawodne podaje sposoby* 349. Wyraz ten w kazaniach Kluka występuje w połączeniach *odrodzenie duchowe* 262 lub *odrodzenie w duchu* 349.

opatrność ‘troska, opieka Boska’: *do Niego uciekajcie się w nędzy y niedostatku waszym, w Jego Opatrzności pokładajcie nadzieję* 106.

powołanie ‘łaska Boga do wiary’: *Powołanie nasze do wiary zciągnęło to na nas błogosławieństwo z odrodzeniem duchownym przez chrzest* 262.

światłość ‘łaska’: *w liczbie tych jesteśmy których prawdziwa oświeca światłość przychodzących na ten świat* 262.

wola Boska: *pokazał Bog y nauczył w czym mieli swoją ku niemu pokazywać miłość, że dla nas to woli Boskiej y zapewnieniem stało się* 166.

Z kolei człowiek, który postępuje niezgodnie z zasadami religii, określany jest przymiotnikami (subpole <grzesznik>): **grzeszny**: *wiara Katolicka, która grzesznych ludzi zbawia ślepych oświeca chorych uzdrawia* 263, **niezbożny**: *Biada tobie niezbożny Chrześcianinie* 247, **bezbożny**: *Dawam Bog tych wszystkich dociec y ich bezbożnym*

zamysłem przeszkodzić 144 (znaczenie jako ‘grzeszny’ ilustruje również przysłówek **bezbożnie** ‘grzesznie’: *Święte Sakramenta bezbożnie sromocą* 52), **niesprawiedliwy** (por. *sprawiedliwy, sprawiedliwość*): *Ludzie niesprawiedliwi opowiadali mi bajki swoje, ale co mówią oni nie może być porównane z prawem Twoim* 14.

Bliskoznacznikami wyrazu *grzeszny* są leksemy: **błądliwy** ‘prowadzący do grzechu’: *Rozsiewacze nauk błędliwych y rozwiózłych* 268, **rozwiązły** ‘rozpustny’: *rabunkach spustoszeniach w kilkakrotnych konfederacjach odmieniłsz to rozwiązłych* 188, **plugawy (splugawiony)** ‘błuźnierski’: *usta plugawemi mowami, przekleństwy y zlorzeczeństwem* 75, **świętokradzki**: *świętokradzkie znieważenie członków Jezusa Xsa* 43, a także hiperonim **zły**: *sądzić nas tenże Bog ma dobrym w nadgodę niebo, a złym w karę piekło oddając* 54.

Człowiek, który nie wypełnia przykazań Bożych to:

bezbożnik ‘grzesznik: w potomkach waszych będziecie bezbożnikami nieznającymi prawego Boga iak dziś poganie’ 130. W kazaniach XVII-wiecznych jest to również ‘człowiek obrażający Boga’ (Szlesiński 1978: 78); por. *bezbożność*.

bluźnierca ‘grzesznik, który obraża Boga lub rzeczy święte’: *samych nawet oczywistych bluźnierców, gorszycielow* 131. I. Szlesiński zwraca uwagę, że *bluźnierca* obraża Boga przede wszystkim słowem (1978: 19), a w SL synonimem *bluźniercy* jest *łżyciel*. Oba spostrzeżenia potwierdzają kazania Kluka, gdzie *bluźnierstwo* odnosi się właśnie do zelżenia słownego: *czegoż z bluźnienstwem nie mówią czego bezbożnie z zuchwalstwem nie piszą na zniszczenie y zelżenie Świętych wiary naszej Sakramentow?* 57; por. *bluźnić*.

cielesnik ‘człowiek żyjący rozwiązłe, ulegający pokusom ciała’: *Pozwolciesz mi dziś o sposobach do poprawy cielesników służących pomówić* 288. W SL określany jest w ten sposób ‘człowiek cielesny, ciału oddany, niepowściągliwy’, a dalej podany jest przykład, gdzie *cielesność* oznacza ‘grzech wynikający z utrzymywania moralnie nagannych stosunków seksualnych’. Materiał z pism Kluka jest dość ograniczony, ale na podstawie analizy leksemów *rozpusta* i *cielesność*, można przyjąć, że *cielesnik* jest raczej synonimem *rozpustnika*; por. *cielesność, rozpusta*.

gorszyciel ‘człowiek gorszący innych ludzi’: *samych nawet oczywistych bluźnierców, gorszycielow drugich że z miłosierdzia swego znosi nie czynie wam wzmianki* 131.

grzeszący ‘ten, kto grzeszy’: *tak grzech staie się przyczyną wyłączającą grzeszącego zliczby synow Boskich* 19.

grzesznik: *Zbawiciel nasz iako surowy y ostry iest przeciw grzesznikom* 25.

grzeszny ‘grzeszący’: *Coż gdyby wiedzieli grzeszni y niezbożni* 29.

jawnogrzesznik ‘człowiek otwarcie grzeszący’: *nakoniec faryzeusza y iawnogrzesznika dziś przed oczy stawiany* 192.

niezbożny ‘grzesznik’: *Prosił ten niezbożny Pana od ktorego niemiał miłosierdzia otrzymać* 129, *Biada tobie niezbożny Chrzcianinie* 247. Znaczenie takie jak u Kluka notowane jest m.in. w kazaniach XVII-wiecznych (Szlesiński 1978:67), w SL oraz w SWil.

nietoperz ‘grzesznik’: *O mizerni niedopyrze ciemność kochający a światłem gardzący* 252. Być może wyraz ten, użyty w kazaniach Kluka tylko raz, jest metaforą. Jednak SWil notuje znaczenie ‘człowiek ciemność moralną potęgujący’.

rozpustnik ‘człowiek rozpustny, żyjący rozwiązłe, zwłaszcza w sprawach seksualnych’: *wszystkie błędy fałszywą nauki y co tylko świat z rozpustnikow y swej woli szukających miał* 330. W SL wyraz ten jest synonimem *swawolnika*, w SWil *cieleśnika*; por. *rozpusta*.

świętokradca ‘grzesznik profanujący rzeczy święte’: *bywaycie zdrowi świętokradzcy niech was oświeci Bog* 107. Zarówno w XVII-wiecznych kazaniach księży katolickich (Szlesiński 1978: 78), jak i w SL (również w cytatach z XVIII wieku), wyraz ten odnosi się do osoby, która kradnie rzeczy należące do Kościoła, a więc znaczenie leksykalne zgodne jest z motywacją słowotwórczą. Jednak przykłady z kazań Kluka (por. *świętokradztwo*) wskazują na szersze zastosowanie tego wyrazu, przez co staje się on synonimem *profana*, *profanatora*. Podobne użycia jak u Kluka znaleźć można w słowniku I. Włodka (Florczak, Pszczołowska 1957(III): 950), SWil oraz SJPD.

pogorszyciel ‘zgorszyciel’: *Pogorszyciele grzech chwalący, cnotę ganiący* 268. W XVII-wiecznych kazaniach *pogorszyć* oznaczało ‘przywieść do grzechu, znieprawić’ (Szlesiński 1978: 66), a w SL *pogorszyciel* jest synonimem *zgorszyciela*. Jednak w SWil leksem ten w tłumaczeniu ‘zgorszyciel’ opatrzone kwalifikatorem *przestarz.*, a w SJPD

zupełnie go brak. Wydaje się, że wyraz ten mógł wychodzić z użycia, za czym dodatkowo przemawia również to, że w kazaniach Kluk posługuje się nim tylko raz.

przestępca ‘grzesznik’: *wysmianę od grzesznika przekazania Boskie y Koscielnę karania winnego nad przestępcą dopominać się nieprzestaną* 129. Wyraz ten w polszczyźnie ogólnej oznacza ‘osobę, która popełnia przestępstwo’, jednak znaczenie, jakie spotykamy u Kluka, potwierdza ilustracja materiałowa *przestępca praw boskich* ze SWil.

trędowaty (dzisiejszy) ‘grzesznik’: *Odesłał Pan Jezus dzisiejszych trędowatych dla oczyszczenia do Kapłanów* 312.

Ze względu na spełnianie kryterium pełnej identyczności znaczenia w rękopisie Kluka synonimami są wyrazy: *grzesznik*, *grzeszny*, *grzeszący* i *niezbożny*.

‘Świadome i dobrowolne przestąpienie uznanych za moralne zasad postępowania’ jest nazywane *grzechem*: *Bo iako grzech każdy gniew Boski za sobą ciągnie o utratę zasług przyprawia y miłą sumnienia spokojność psuie* 18. Kluk wymienia w swoich kazaniach następujące rodzaje grzechów: *grzech pierworodny* ‘grzech Adama i Ewy, obciążający ludzkość jako utrata łaski’: *przez grzech pierworodny, co spadło na nas żalonym dziedzictwem po pierwszym człowieku Adamie* 114, *grzech ciężki* ‘grzech niszczący miłość lub wiarę’: *Poznawaycie iak ciężki grzech na was pada (...) iesli dziatki wasze pomrą nieszczęśliwie w niewiadomości rzeczy do zbawienia potrzebnych* 115, *grzech śmiertelny* ‘grzech ciężki’: *Są także inne prawdy, ktore wierzyć mamy y one umieć (...) gdyby kto nie umiał onych mimo wszelkiego niedbalstwa swego, to bowiem iezeliby pochodziła z lenistwa nauczenia się, grzech smiertelny sprawowałoby niezawodnie* 114, *grzech cielesny*: *Z każdego grzechu cielesnego może się poprawić człowiek* 288.

Grzech ciężki i *grzech śmiertelny* to synonimy całkowite. Natomiast *grzech cielesny* odnosi się do podziału na grzechy ciała i duszy. W badanym tekście nie pojawiają się jednostki takie jak *grzech lekki*, *grzech powszedni*.

Inne określenia *grzechu* to:

błąd ‘grzech’: *Rozaniec opowiaday iako osobliwszą przeciw błędom i występkom obronę* 1. Wydaje się, że wyraz ten w XVIII wieku mógł być rozumiany bardzo różnie – SJPXVIIIi1XVIII notuje znaczenia ‘grzech; odstępstwo od wiary, odszczepieństwo, herezja; fałszywe, złe, mylne, niezgodne z prawdą rozumienie spraw religii’. Podobne znaczenie, bo

jako 'herezja, fałszywa nauka' podaje I. Szlesiński na podstawie XVII-wiecznych kazań księży katolickich (1978: 19). W SL i SWil leksem *błąd* oznacza ogólnie 'omylkę, co do rozumienia lub postępowania' lub 'błądzenie'. Być może, znaczenie 'grzechu' ograniczone było już w tym czasie jedynie do tekstów religijnych. W kazaniach księdza Kluka grzech nazywany jest *błędem* bardzo często, zwłaszcza we fragmentach mówiących o różańcu, który ma chronić przed popełnieniem grzechu, na przykład: *Rożaniec ile przeciw błędom obrona 5. Wielki Boże daleś nam w Rożańcu przez Maryą obronę od błędow y występku 222.*

nałóg 'zwyczaj, zwykle zły, szkodliwy': *ale w nałogu już zyiąc na wiarę już cudzołostwa, porubstwa, dopuszczaiąc się 185.* Według SWil nałóg może być zarówno dobry, jak i zły, dlatego w artykule hasłowym zanotowano jednostki: *nałóg zły, dobry* oraz *nałóg do dobrego, do złego.* Jednak we wcześniejszym SL zdecydowanie przeważają cytaty o ujemnym nacechowaniu emocjonalnym. Również u Kluka leksem ten najczęściej występuje w połączeniu *zły nałóg*: *Złe nałogi nasze wolaią na nas poprawcie nas prędko 206.*

nieczystość 'grzech': *Nieprzestaiecie wposriod boiazni waszych zbytkow w fryzurach, malowaniach zbytkach błądynach rąbkach, kapeluszykach modnych y wszelkich podnietach prożności nieczystosci 173.* Leksem ten oznaczał przede wszystkim 'nierząd' (SL), ale w przytoczonym cytacie, jak również w XVII-wiecznych kazaniach (Szlesiński 1978: 55) odnosi się on do grzechu w ogóle, co potwierdza następujący fragment: *Wyiąwszy male dziatki prawie wszyscy za nieczystość do piekła lecą 64.*

niesprawiedliwość 'grzech, grzeszność': *Wyznam przeciwko mnie niesprawiedliwość moią przed Panem a ty odpuściles niezbożność grzechu mego 19;* por. *sprawiedliwy, sprawiedliwość.*

nieprawość 'grzech, przewinienie': *abym nam odpuścił grzechy nasze, y oczyscił nas od wszelkiej nieprawości 20.* Leksem ten u Kluka występuje w szeregu z wyrazem *grzech*, na przykład: *procz nieprawosci y grzechu 30, przepaść nieprawości, stek grzechow 74, abym nam odpuścił grzechy nasze, y oczyscił nas od wszelkiej nieprawości 26.* Być może więc, takie znaczenie zawężone było w XVII i XVIII wieku jedynie do użyć religijnych, gdyż z podobnym przykładem spotykamy się w kazaniach XVII-wiecznych (1978: 55) oraz u Beniśławskiej (Brajerski 1961: 192).

niezbożność ‘grzech, brak pobożności’: *Powiecie mi podobno nie masz niezbożności między nami którą nam wyrzucisz Kapłanie* (por. *niezbożny*). Znaczenie to potwierdzają XVII-wieczne kazania (Szlesiński 1978: 57) oraz teksty XVIII-wiecznych pisarzy cieszyńskich (Wronicz 1992: 64). Ponadto wyraz ten oznaczał również ‘brak wiary w istnienie Boga’; por. pole <wiara jako wyznanie>.

plama ‘piętno hańbiące, skaza, zmaza, niesława, hańba’: *aby pozostałe z grzechow na duszy plamy zgoione były* 23. Znaczenie nienotowane ani przez Szlesińskiego (1978), ani w ST czy w SL. W SWil omawiane znaczenie podane zostało jako ostatnie w obrębie artykułu hasłowego *plama* (z kwalifikatorem *fig.*). Przypuszczać można więc, że referencja tego leksemu w odniesieniu do moralności musiała pojawić około drugiej połowy XVIII wieku lub – co zresztą jest jeszcze bardziej prawdopodobne – na początku XIX wieku.

przestępstwo ‘złamanie zasad, grzech’: *codziennę widzieć się daią z żalem niemającym przestępstwa aż do powątpiewania o wierze* 153, *Bog mądry a sprawiedliwy wyznacza nagrody lub kary według miary zasługi albo przestępstwa* 354. Wydaje się, że w XVIII-wiecznym wyraz ten oznaczał każdego rodzaju ‘wykroczenie, występki’. Jednak przykłady wynotowane z kazań Kluka wskazują, że przynajmniej w tekstach religijnych, mógł to być także bliskoznacznik grzechu. Ponadto w SJPXVIIIi1XVIII, a także w tekstach kalwińskich (Winiarska 2004: 254) notowana jest jednostka *przestępstwo Adamowe* w znaczeniu ‘grzech pierworodny’.

skaza ‘uszczerbek, trwała szkoda lub grzech, które pozostają na honorze lub duszy, zwykle zadane przez kogoś’: *gdyż wolała raczej zginąć, niż najmniejszą cierpieć skazę* 38. Wyraz ten w znaczeniu w przenośnym jako ‘grzech’ notowany jest w opracowaniu Florczak i Pszczołowskiej (1957(III): 836), a zdaniem I. Winiarskiej ma on charakter ogólnoreligijny (2004: 244).

wina ‘grzech’: *Spowiednicy y Kapłani wszyscy odpuszcie tę winę z liczby waszey iestem do was należy* 220, również w wyrażeniu *pierworodna wina* ‘pierworodny grzech’: *gdyby Marya zaciągnęła pierworodną winę (...) Synowi boskiemu zplugawione by było mieszkanie* 249. Znaczenie takie potwierdzają wyraźnie kazania XVII-wieczne (Szlesiński 1978: 96), SWil i SJPD. W SL co prawda leksem ten oznacza m.in. ‘żał, skrucę, przewinienie’, ale podane w słowniku fragmenty ilustracji materiałowej wskazują również na ‘grzech’ – być może ograniczone tylko do tekstów religijnych.

występek ‘grzech, przekroczenie przykazania’: *ieżeli wolnego od występko w życia prowadzić nie będą wpisanemi się w Xieęgę żywota* 222. SL podaje, że wyraz ten – szczególnie w moralnym znaczeniu – rozumiany był jako ‘wykroczenie, przestąpienie’. Jednak w ilustracji materiałowej często przytaczane są przykłady wskazujące na użycia religijne. Również w XVII-wiecznych kazaniach *występek* oznaczał ‘grzech’ (Szlesiński 1978: 88). W kazaniach Kluka wyraz ten występuje w szeregu *błędy i występki: przeciw błedom y występkom obrona* 1, *obronę od błędow y występko w* 222. Z kolei I. Włodek kwalifikuje przymiotnik *występny* w znaczeniu ‘skłonny do upadku’ jako wyraz przestarzały (Florczak, Pszczołowska 1957(III): 1119).

zmaza ‘skaza moralna, wada, wina’: *Kosciol bez najmniejszey plamki y zmazy* 9. SL podaje liczne przykłady użycia tego leksemu w odniesieniu do aspektu moralnego, a także wyrażenie *zmaza grzechowa*, ale tylko w dziełach z XVI i XVII wieku. Ponadto wyraz ten często pojawia się w wyrażeniu *bez zmazy*, które używane bywa również we współczesnej polszczyźnie w odniesieniu do Maryi. Podobny stan oddają XVII-wieczne kazania (Szlesiński 1978: 22).

Hiponimami *grzechu* są leksemy, które oznaczają różne odmiany i aspekty złamania lub przekroczenia uznanych przez religię zasad i norm. Wyrazy te można podzielić według kryteriów semantycznych. Spośród wszystkich grzechów można na przykład wyodrębnić grupę tych, które wskazują na obrazę Boga, rzeczy świętych i brak wiary:

bezbożność ‘grzeszność, obrażanie Boga’: *Tym ci to Pismom iadu iadu y bezbożności* 56. Na to znaczenie wskazuje chociażby użycie przymiotnika *bezbożny* zarówno u XVII-wiecznych kaznodziejów (Szlesiński 1978: 18), jak i u Kluka, a także w SJPD w cytatach z pamiętników K. Koźmiana.

bluźnierstwo ‘grzech polegający na obrazie Boga lub rzeczy świętych’: *czegoż z bluźnienstwem nie mówią czego bezbożnie z zuchwalstwem nie piszą* 57. SWil dodaje, że wyraz ten oznaczał ‘potwarz, oszczerstwo, lżenie zwłaszcza przeciw Bogu i rzeczom świętym’ (por. *bluźnierca*). I. Szlesiński zwraca uwagę, że *bluźnierstwo* odnosiło się do obrazu słownej (1978: 19). Przykłady podobnych użycić znaleźć można w kazaniach ks. Kluka: *niegodziwie y bluźniersko własnych mu ubliżaią przymiotow* 55, *niepodobne iak bluźniercy mówią* 157.

krzywoprzysięstwo ‘kłamstwo potwierdzone przysięgą’: *kryminalow, błędow, niesprawiedliwosci, grzechow, krzywoprzysięstw y nierządow wszystkich której znaleźć się kiedy mogły* 216. Wyraz ten mógł być używany w różnych kontekstach i sytuacjach, m.in. w sądzie czy przy składaniu publicznych lub prywatnych deklaracji (SL).

nienabożeństwo ‘brak pobożności’: *Zaboleć muszę (...) na owę niewiarę nienabożeństwo, y grubiańskie że tak rzekę obchodzenie się z Bogiem* 78. Również w materiałach przebadanych przez I. Szlesińskiego leksem ten oznacza ‘brak czci, lekceważenie rzeczy świętych’ (1978: 55).

niedowiarstwo ‘powątpiewanie o prawdach wiary’: *Słuszniey daleko prawowierny każdy zadziwić się może nad dziesięyszym niedowiarstwem wielu* 301; por. *niedowiarstwo* w polu <wiara jako wyznanie>.

pohańbienie: *zachowując przeciwność obyczajow wierze w Chrzescianinie do pohańbienia na przyszle dał Bog Kazanie* 154.

świętokradztwo ‘profanacja’: *że nam na pamięci zbywa w wyznaniu grzechow naszych co świętokradzctwa nie czyni* 24; por. *świętokradca*.

zelżywość ‘obelga’: *za owę wywoływania zelżywości y potwarzy, w oczach obecnego Boga przeprosiliscie się* 99. SL jako synonim tego wyrazu podaje *zesromocenie*. W SJPD wyraz ten został opatrzony kwalifikatorem *przestarz.*, choć jeden z cytatów ilustrujących to hasło pochodzi z pism J. Niemcewicza; por. *bluźnierca*.

zesromocenie ‘zhańbienie, znieważenie’: *zestromocenie Kosciola Ducha Sgo, świętokradzkie znieważenie członkow Jezusa Xsa* 43. W SWil czasownik *zeromocić* znaczy ‘sprofanować’, natomiast w SJPD ten sam wyraz kwalifikowany jest jako *daw.*, ale cytaty ilustrujące hasło pochodzą m.in. z *Zamku krakowskiego* H. Rzewuskiego (1847–48) oraz z pism J. Lelewela.

znieważenie ‘zhańbienie, obelga’: *zestromocenie Kosciola Ducha Sgo, świętokradzkie znieważenie członkow Jezusa Xsa* 43.

Dość licznie reprezentowane jest subpole, w którym znajdują się leksemy wskazujące na cielesne aspekty grzechu, na przykład:

bezwstydnosc ‘sprośność, nieprzyzwoitość, brak wstydu’: *ząd bezwstydnosc wszelka pochwałę odbierała* 187. Na znaczenie odnoszące się do aspektu cielesnego można wskazywać również przymiotnik *bezwstydn* we fragmencie: *pożądliwosciom uwodzącym was już pragnieniom szkaradnych ciała bezwstydne go rozkosz* 92.

cielesnosc ‘skłonność do nieczystości, lubieżność’: *Za tej łaski pomocą poznana brzydkość bydłcecy cielesności obrzydzoną zostanie* 288. SL podaje przykłady, gdzie *cielesnosc* oznacza ‘grzech wynikający z utrzymywania moralnie nagannych stosunków seksualnych’. Podobne znaczenie spotkać można w kazaniach XVII-wiecznych (Szlesieński 1978: 28). Wyraz ten u Kluka oznacza również ‘istnienie fizyczne, zmysłowe, dotyczące ciała’: *w cieniu śmierci zawsze cielesności obarczeni* 13.

cudzołostwo ‘złamanie wierności małżeńskiej’: *Azasz mało wszelkiej nieczystości rodzajem plugawiających ciała kaziroctwem porubstwem cudzołostwem a podobno y świętokradzctwem* 74.

kaziroctwo ‘utrzymywanie stosunków płciowych z osobą blisko spokrewnioną’: *Azasz mało wszelkiej nieczystości rodzajem plugawiających ciała kaziroctwem porubstwem cudzołostwem a podobno y świętokradzctwem* 74.

nieczystosc ‘nierząd’ *Azasz mało wszelkiej nieczystości rodzajem plugawiających ciała kaziroctwem porubstwem cudzołostwem* 74. Znaczenie takie notuje również I. Szlesieński (1978: 55) oraz SWil; por. *nieczystosc* jako ‘grzech’.

niekarnosc ‘swawola, rozprężenie’: *ząd rozpusta wyływała po kraiu, ząd niekarnosc początek swoy miała, ząd bezwstydnosc wszelka pochwałę odbierała* 187.

nierząd ‘rozpusta, nieczystosc’: *kryminalow, błędow, niesprawiedliwosci, grzechow, krzywoprzysięstw y nierządow w wszystkich któreznalesć się kiedy mogły* 216. Leksem ten w XVIII-wieku miał ponadto znaczenie ‘brak porządku’ oraz ‘anarchia’, które to również może pasować w cytowanym kontekście. W takim sensie *nierząd* funkcjonuje również u Paska (SJPas) oraz u Poczobuta (Smolińska 1983: 138). Zes względu na brak obszerniejszego materiału trudno o jednoznaczne wnioski. Za przyjęciem proponowanego przeze mnie rozwiązania przemawia jednak to, że w innym fragmencie kazania występuje przymiotnik *nierządny*, będący ewidentnie synonimem ‘rozpustny’: *ciało nasze z namiętnosciami y nierządne mi chuciami* 289.

polubność ‘pożądliwość, rządza’: *owę powszechą polubność rozkoszy* 57. Formacja nienotowana w SJXVIIIi1XVIII, ST, SL, SWil oraz SJPD. Rejestrują ją jednak Sstp, SPXVI, Cn – wydaje się więc, że w XVIII wieku był to wyraz przestarzały.

porubstwo ‘nierząd z osobą stanu wolnego’: *Azasz mało wszelkiew nieczystosci rodzajuem plugawiących ciała każiroctwem porubstwem cudzołostwem a podobno y świętokradzctwem* 74. I. Podane znaczenie potwierdzają SL, SWil oraz I. Wołodek (Florczak, Pszczołowska 1957(III): 673). Natomiast I. Szlesiński tłumaczy ten leksem po prostu jako ‘nierząd’ (1978: 67).

pożądliwość ‘żądza, chęć zaspokojenia pragnień cielesnych’: *Już doznały upadłe Krolestwa na co im wyszła żyć y czynić wedle pożądlivosti ciała* 195. W SJPD wyraz ten notowany jest z kwalifikatorem *przestarz.*, choć w XVIII wieku forma ta raczej jeszcze nie była nacechowana chronologicznie - leksemem *pożądliwość* Kluk posłużył się w swoim tekście 12 razy, zwykle w wyrażeniu **pożądliwość ciała**: *w pięknych swoich naukach do zwyciężania pożądlivosti ciała naszego służących* 290, *dogadzania namiętnosciom swoim złym pożądlivostiom ciała nagannym* 110. I. Szlesiński (1978: 69), SL oraz SWil rejestrują natomiast jednostkę *pożądliwość cielesna*.

rozkosz ‘przyjemność, nasycenie rząd, obfitość wszystkiego, zbytek’: *Libertyni ktorych zycie zależy na rozkoszach y przyiazniach sliskich* 59. W polszczyźnie ogólnej XVIII i XIX wieku wyraz ten po prostu oznaczał ‘uciechę, przyjemne uczucie’ (SL, SWil), jednak w tekstach religijnych otrzymuje on negatywną wartość i oznacza ‘lubieżność, cielesność’ – w SL cytat ilustrujący to znaczenie pochodzi z pism Skargi, a i w tekście Kluka leksemowi *rozkosz* przypisano jednoznacznie ujemne znaczenie, na co, oprócz przytoczonego już fragmentu, wskazują również inne cytaty: *owę rozwizłość obyczaiow, owę powszechą polubność rozkoszy, zgwalceniem nayswiętszych związkow przyiazni, owe bezbozney Libertyńskie zdanie* 57, *wstrzymać się od zakazanych rozkoszy iest to u nich rzecz trudna y niepodobna* 60, *ztąd swe gorzkosci usiłuią zwyciężyć przez zatopienie się w nowe a bardziej sprosnieysze rozkoszy* 59. *Rozkosz* w kazaniu Kluka wyraźnie odnosi się do przyjemności, dlatego występuje w szeregu *cielesność i rozkosz: aby cielesność y rozkosz panować nad niemi miała* 49 oraz w wyrażeniu **rozkosz ciała**: *nałogow złych przeszłych, okazyi y ciała rozkoszy* 369. *Wylanie się na rozkoszy ciała do wzgardy duszy* 330, *miłość swoich, miłość swiata, rozkosz ciała, grzechy bez szczerey y poprzedzaiącey pokuty* 323.

Ponadto pojawia się również jednostka *rozkosz świata*: *całe życie zależy na zażywaniu rozkosz świata tego* 52. W XVII-wiecznych kazaniach katolickich występuje natomiast *rozkosz światowa* (Szlesiński 1978: 73).

rozpusta ‘swawola’: *powzięte do zepsucia wielu, ztąd rozpusta* wpływała po kraiu 187, również jako ‘rozwiązłość’: *Złe skłonności znowiwszy się z namiętnościami do rozpusty ciągnącemi* 225 oraz w szeregu *rozwiązłość i rozpusta: Lecz niestety grzechy ludzkie rozwiozłość obyczajów y rozpusta codzienna są na przeszkodzie* 283, por. *rozpustnik*.

rozwiązłość ‘rozpusta, wyuzdanie’: *smiała w obyczajach rozwiązłość, do wszystkiego złego wolność* 208.

rozwolnienie ‘rozwiązłość’: *ztąd rozwonienie y zepsucie sumnienia* 217. W SL brak hasła *rozwolnienie*, choć są czasowniki *rozwolnić* i *rozwolnieć*, znaczące ‘rozpuścić, osłabić, zwolnić’. W SWil natomiast notowane jest zarówno *rozwolnienie obyczajów*, jak i *rozwolnienie żołądka*.

swawola ‘nadużycie wolności, frywolność’: *złe zażywanie wolności y swawola jest grzechem przeciwko najsświętszej godności Jego* 195. W tekstach kalwińskich *swawola* odnosiła się do złego zażywania wolności i przeciwstawienia się *wolnej woli* czy *woli Bożej* (Winiarska 2004: 245). Z podobnym ujęciem spotkać się można w kazaniu Kluka, na co wskazuje następujący fragment: *Ktożby swawolą y złe zażywanie wolności za wolność poczytał? Wolność jest szczególnym darem dla Narodu Naywyższego Pana* 195.

wszeteczność ‘nierząd cielesny, rozpusta, cielesność, uczynek cielesny’: *wdowom nawet żadnych w pełnieniu bezwstydney wszeteczności przebaczać nie pozwala, to cudzę żony za życia mężów do siebie nęcić za swoją brać* 171. Omawiane znaczenie poświadczają XVII-wieczne kazania (Szlesiński 1978: 87), SL i SWil, natomiast w SJPD wyraz ten opatrzone kwalifikatorem *przestarz*.

Grzechy wskazujące na niewłaściwe relacje z ludźmi:

bałamuctwo ‘oszustwo, kręctwo’: *w rzeczy zaś samey bałamuctwo, szalbierstwo y iawną przeciwność rozumu w sobie zamykające* 56. Oprócz więc zacytowanego przykładu, wyraz ten występuje w szeregach: *przesady, bałamuctwa, fanatyzm* 56, *fałsz*,

bałamuctwo, *wynalazek* 57, gdzie oznacza ‘rzecz lub myśl zawikłaną’. To drugie znaczenie nie jest notowane w SL, ale pojawia się w SWil.

chciwość ‘łapczywe pożądanie czegoś, łakomstwo’: *Chciwość łakoma złota* 178.

chytrość ‘przebiegłość, podstępność’: *owe przewrotnych chytrosci wykręty machiawelstwa y wyuzdaną beżbożność* 216.

diabelstwo ‘zło, złość’: *wy miotacie na podobnych wam ludzi diabelstwa, przypadki choroby y nieszczęścia* 316.

kłamstwo ‘świadome wprowadzanie kogoś w błąd, fałsz’: *iak iest rzecz żalosna przepędzać swe życie w kłamszwie y błędzie* 41.

kradziejstwo ‘kradzież’: *swiadzonego do kradzieystwa na wzor Dawida* 181. Wyraz obecny jest w SJPXVIIIi1XVIII, u XVIII-wiecznych pisarzy cieszyńskich (Wronicz 1992: 44). Notuje go także SL, ale jako formację niezalecaną. W ST, SWil oraz SJPD zupełnie brak tej formy (choć ST notuje przymiotnik *kradzieski*).

kryminal ‘występek, przestępstwo’ *kryminałow, błędow, niesprawiedliwosci, grzechow, krzywoprzysięstw y nierządow wszystkich którą znaleźć się kiedy mogły* 216. Znaczenie takie podaje zarówno SJPas, jak i SL (cytat z *Teatru polskiego...*). Z kolei w SWil wyraz ten oznacza ‘zbrodnię lub występki zasługujące na karę śmierci’.

machiawelstwo || ***makiawelstwo*** ‘postępowanie nacechowane przebiegłością, wyrachowaniem’: *owe przewrotnych chytrosci wykręty machiawelstwa y wyuzdaną beżbożność* 216. Wyrazu nie rejestrują ani SL, ani SWil. W SJPD natomiast *machiawelstwo* notowane jest z kwalifikatorem *przestarz.*, a użytkownik odsyłany jest do hasła *makiawelizm*.

niemilość ‘brak miłości, nieprzyjaźń, niechęć wobec kogoś’: *w niezgodzie y niemilosci wzajemney prowadzić życie* 101. W SJPD wyraz ten opatrzony został kwalifikatorem *przestarz.*, choć wydaje się, że w XVIII wieku nie miał jeszcze nacechowania chronologicznego – jego użycie licznie poświadczają cytatami z dzieł różnych pisarzy w SJPXVIIIi1XVIII, choć nie notują go w SL i SWil.

niesprawiedliwość ‘brak sprawiedliwości’: *Niesprawiedliwosci y uciemiężenia popełnianę od Krolow* 177; por. *sprawiedliwość, sprawiedliwy*.

obmowa ‘mówienie o kimś źle, niesprawiedliwie’: *plugawemi mowami, przekleństwy y zlorzeczeństwem, bluznierstwami y o b m o w ą krzywoprzysięstwem y potwarzą zmazaną* 75.

obluda ‘nieszczerze działanie, fałsz, hipokryzja’: *ona na koniec wszelkie zmyslenia y o b ł u d ę potępia smiele* 10. W rękopisie Kluka wyraz ten występuje w szeregu *zmyslenia i obluda: na koniec wszelkie z m y s l e n i a y o b ł u d ę potępia smiele* 10, a także w wyrażeniu *bez obludy: prawidła uczczenia go należyte podawać bez o b ł u d y* 8.

potwarz ‘fałszywe oskarżenie, oszczerstwo’: *plugawemi mowami, przekleństwy y zlorzeczeństwem, bluznierstwami y obmową krzywoprzysięstwem y p o t w a r z ą zmazaną* 75.

przekleństwo ‘obelżywe określenie, wyraz zlorzeczenie’: *iakośmy niegodziwe p r z e k l e ń s t w a , zelżywe przezywania, zakazane obmowy gromili* 97.

prześladowanie ‘gnębienie, ucisk, szykana’: *żaden ucisk żadne utrapienie, p r z e s l a d o w a n i e y m ę k i nawet same zepsuć ukontentowania rozpowziętego w cnocie nie mogły* 29.

pycha ‘wygórowane myślenie o sobie’: *p y c h a z pogardą niższych złączona* 178.

szalbierstwo ‘oszustwo’: *w rzeczy zaś samey bałamuctwo, szalbierstwo y iawną przeciwność rozumu w sobie zamykaiące* 56.

wiarołomstwo ‘złamanie danego słowa, przysięgi’: *wiarołomstwa uczynionych przysięg widzieć się dały* 188. SL podaje, że wyraz ten oznacza ‘zdradliwość’. Natomiast w SWil *wiarołomstwo* tłumaczone jest jako ‘zdrada, występki z kłamania wiary’, co jest bliższe użyciu, jakie spotykamy w tekście kazań Kluka, w którym opisywany leksem odnosi się do złamania przysięgi. W ST wyraz ten oznaczony jest jako poetycki lub oratorski, a w SJPD jako książkowy.

zepsowanie ‘zepsucie, rozpusta’: *znieważenie członków Jezusa Xsa, upodlenie haniebne rozumu, brzydkość, z e p s o w a n i e* 43.

zdrożność ‘niedorzeczność, błędność’: *Jak tamci y ci godnemi się zdrożnością swoją stają tego że ich porzuca Bog* 225. Znaczenie to notuje SL oraz SWil, z kolei w SJPD *zdrożność*, z kwalifikatorem *książk.*, oznacza ‘czyn zasługujący na naganę’.

zgorzenie ‘zły przykład, zachęta do grzechu: *Że rozwiozłym od dobrych obyczaiow zgorzeniem sobie własciwym odprowadzi się niedopuscili* 48.

złorzeczenie ‘życzenie komuś czegoś złego’: *żeby od niego dziwnych złorzeczeń y przekleństwa godnych pomstowania wstrzymać się nie miał* 36.

złorzeczeństwo ‘złorzeczenie’: *plugawemi mowami, przekleństwa y złorzeczeństwem, bluznierstwami y obmową krzywoprzysięstwem y potwarzą zmazaną* 75.

zmyslenie ‘rzecz nieprawdziwa, fikcyjna, kłamstwo’: *ona na koniec wszelkie zmyslenia y obłudę potępia smiele* 10.

Na człowieka, jeśli nie żyje zgodnie z przykazaniami wiary chrześcijańskiej, jeszcze na ziemi Bóg zsyła **karę**: *przekładali przed oczy kary Boskie przyszłe* 187, **karanie**: *żebyśmy nie zasłużyli y nie zciągneli karania Boskiego na siebie* 139. Nieszczęścia, które spotykają ludzi, określane są również jako **nawiedzenie przez Boga** ‘dotknięcie nieszczęście’: *J zdiął wszystkich strach, że Prorok wielki powstał między nami a iż Bog nawiedził lud swoy* 218; por. *Bóg kogoś nawiedza w polu* <źródła wiary>.

Warto nadmienić tylko, że w kazaniach księdza Kluka, miejscem największego zapsucia i moralnego upadku jest Warszawa. Tam bowiem, zdaniem kaznodziei, bierze swój początek upadek i moralne zepsucie w kraju, co wymonie pokazują następujące cytaty: *otworzmy oczy Obywatele tej Stolicy a daymy na siebie uwagę od lat wielu rozchodziło się zgorzenie po Koronie y Litwie z Warszawy powzięte do zepsucia wielu, ztąd rozpusta wypływała po kraiu, ztąd niekarność początek swoy miała, ztąd bezwstydnoscwszelka pochwałę odbierała, ztąd rozrotność zbytki marnotrawstwa nowomodnę w stroiach y obyczaiach wymysły rozlewały się po Polszcze, ztąd bezbożności Bogu wierze y Kosciółowi* 187. Kluk określa Warszawę jako miejsce największego siedliska, przy czym odwołuje się do swojego doświadczenia, jakim był kilkuletni pobyt w stolicy: *Powiecie mi podobno nie masz niezbożności między nami którą nam wyrzucisz Kapłanie w Warszawie mowę w Stolicy całego Krolestwa mowę wroźnych stronach po lat kilka kilkanascie mieszkałem w tych, w tych wszystkich dosyć często słyszałem, że miesce to iak nayludnieysze w kraiu, tak y nayniezbożnieysze* 279. Ten typ religijności, w którym miasto jawi się jako siedlisko zła i rozpisty, a wieś staje się przyczółkiem i ostoją pobożności, właściwy jest religijności ludowej,

jaką chociażby w swoich powieściach zarysowała E. Orzeszkowa (Skorupska-Raczyńska 2009b: 308–309).

Spośród 48 jednostek leksykalnych, które w oracjach ks. Kluka użyte zostały jako różnego rodzaju odmiany grzechu (hiponimy), aż 17 z nich pojawia się tylko raz. Są to: *diabelstwo*, *chytrość*, *kazirodztwo*, *kradziejstwo*, *kryminal*, *machiawelstwo*, *nierząd*, *rozwolnienie*, *szalbierstwo*, *wiarołomstwo*, *wszeteczność*, *zdrożność*, *zepsowanie*, *zesromocenie*, *zmyślenie*, *znieważenie*. Kolejnymi 10 posłużono się tylko po dwa razy: *chciwość*, *cielesność*, *cudzołóstwo*, *krzywoprzysięstwo*, *obmowa*, *pohańbienie*, *porubstwo*, *rozwiązłość*, *złorzeczenie*. Wyrazy nazywające różne rodzaje grzechów występują bardzo często w ciągach znaczeniowych, co ma zwracać uwagę na pewne drobne różnice semantyczne: *plugawienie*, *kazirodztwo*, *porubstwo*, *cudzołóstwo* 74, *kryminal błąd*, *niesprawiedliwość*, *grzech*, *krzywoprzysięstwo*, *nierząd* 216, *przekleństwo*, *złorzeczeństwo*, *bluźnierstwo* 75, *bałamuctwo*, *szalbierstwo* 56.

Widać więc wyraźnie, że słownictwo związane z grzechem i jego odmianami jest w kazaniach bogate i różnorodne między innymi dlatego, że oświeceniowy kaznodzieja unika powtarzania tych samych leksemów. Przez to jednak wierni, którzy słuchali rekolekcyjnych przemówień, mieli odnieść wrażenie, jak wiele jest odmian grzechu i jak łatwo któryś z nich popełnić.

Ponadto spośród omawianych przeze mnie 48 hiperonimów grzechu aż 35 nienotowanych jest przez I. Szlesińskiego w XVII-wiecznych kazaniach księży katolickich (1978): *bałamuctwo*, *bezwstydnosc*, *chciwość*, *chytrość*, *diabelstwo*, *kazirodztwo*, *kłamstwo*, *kradziejstwo*, *kryminal*, *krzywoprzysięstwo*, *machiawelstwo*, *niekarność*, *nierząd*, *niesprawiedliwość*, *obmowa*, *obluda*, *pohańbienie*, *potwarz*, *przekleństwo*, *prześladowanie*, *pycha*, *rozwiązłość*, *rozwolnienie*, *swawola*, *szalbierstwo*, *wiarołomstwo*, *wszeteczność* (notuje: *wszeteczeństwo*), *zelżywość*, *zepsowanie*, *zesromocenie*, *zdrożność*, *złorzeczenie*, *złorzeczeństwo*, *zmyślenie*, *znieważenie*. Być może o niezarejestrowaniu niektórych jednostek mogło zadecydować to, że dane leksemy nie kojarzyły się badaczowi z leksyką religijną. Jednak względami metodologicznymi nie da się wytłumaczyć w XVII-wiecznych kazaniach nieobecności wyrazów: *chciwość*, *diabelstwo*, *kazirodztwo*, *kłamstwo*, *kradziejstwo*, *krzywoprzysięstwo*, *przekleństwo*, *pycha*, *wiarołomstwo*, a być może również: *bezwstydnosc*, *nierząd*, *pohańbienie*, *rozwiązłość*, *rozwolnienie*, *swawola*, *szalbierstwo*, *zepsowanie*,

zesromocenie, znieważenie. Uznać raczej trzeba, że kazania ks. Kluka notują po prostu więcej hiponimów grzechu, co tłumaczyć można również względami pozajęzykowymi.

O ile dało się już zauważyć, że w porównaniu z kazaniem XVII-wiecznymi, w mowach Kluka słabiej reprezentowane są subpola <chrześcijaństwo niekatolickie> (pole <wiara jako wyznanie), <niechrześcijańskie podmioty kultu> i <inne istoty ponadludzkie sfery zła> (pole <nazwy istot ponadludzkich), o tyle podlaski duchowny większy nacisk położył na indywidualny charakter pobożności człowieka. Stąd też pole <kondycja człowieka> (a zwłaszcza subpole <grzesznik>) jest u Kluka bardziej rozbudowane niż w kazaniach wieku wcześniejszego. Rekolekcyjne przemówienia Kluka można więc potraktować jako odpowiedź na upadek barokowej religijności, rozkład moralny, osławiony hulawczy tryb życia czasów saskich. Tym więc należy tłumaczyć wielość jednostek leksykalnych w polu <kondycja człowieka>, które często tworzą wieloelementowe ciągi synonimiczne, jak na przykład: *pobożny – nabożny – bogobojny – prawowierny – sprawiedliwy – dobry – cnotliwy – świętobliwy – czysty; grzeszny – niebożny – bezbożny – niesprawiedliwy; cielesność – cudzołóstwo – nieczystość – niekarność – nierząd – poróbstwo – pożądlivość – rozpusta – rozwiązłość – rozwolnienie – wszeteczność*.

Badacze historii polskiego chrześcijaństwa stwierdzają, że w drugiej połowie XVIII wieku „wśród różnych gałęzi teologii szczególnie silnie uległa wpływom nowych prądów teologia moralna, przez zaakceptowanie wagi obowiązków społecznych człowieka i dobra wspólnego (...)” (Kłoczowski 2000: 209) – zdaje się, że potwierdzeniem tych słów są właśnie kazania ks. Kluka.

Ostateczne przeznaczenie człowieka

W polu tym wyróżniam dwa subpola: <niebo jako zbawienie> i <piekło jako potępienie>.

Ostatecznie przeznaczenie człowieka określone zostanie w *dzień sądu (sądny)*: *że ciała ludzkie w proch obroczone znowu na dzień sądu powstaną* 65-57, który określany jest też jako *sąd (Boga, Boski)*: *na sąd Boga zostawmy, tam się da widzieć tego prawda*

226. Wtedy też Bóg wyda **wyrok**: *Dobre Chrzescianina życie w czasie potępienia odrzuconych w y r o k pociechy pełny usłysz y 45–46.*

Na człowieka, jeśli wiódł życie zgodne z zasadami wiary chrześcijańskiej, po śmierci czeka nagroda (subpole <niebo jako zbawienie>):

błogostawieństwo wieczne ‘zbawienie’: *Ta jest która drogę do błogostawienstwa wiecznego otwiera y w tym życiu zaczyna 36.*

niebo ‘miejsce pobytu dusz zbawionych, królestwo niebieskie’ *dusza ludzka raz przeszedłszy kres wieczności od doczesności a dostawszysię do Nieba czy do Piekła 354; por. pole <nazwy miejsc rzeczywistości transcendentnej>.*

nieśmiertelność ‘życie wieczne w niebie’: *Strzeż y zachowuy twoy umysł stworzony y odkupiony dla niesmiertelności 25.*

odkupienie ‘zbawienie’: *ten Bog oraz człowiek umarł sromotnie, y zachaniebnie na krzyżu, dla odkupienia nas z wiecznego zatracenia 54.*

ubłogostawienie ‘stan błogości’: *On jest najwyższym Panem y Krolem waszym, pociechą y uszczęśliwieniem waszym, Stworzycielem y ostatecznym ubłogostawieniem waszym 93. U Kluka w ten sposób określany jest stan błogości osiągnany dopiero po śmierci, stąd w kazaniach, oprócz cytowanego ostatecznego ubłogostawienia, pojawia się połączenie: *zupełne ubłogostawienie 344, a także wyrażenie: ubłogostawić w wieczności 349.**

uświętobliwienie ‘zbawienie’: *iak mało jest którzyby tę szczęśliwą sobie zadawali pracę a wszelkie uświętobliwienia swego znosili przeszkody 35.*

wieczność ‘życie wieczne, nieśmiertelność’: *Za przewodnikow w drogę do wieczności 336, Żadna inna wiara iakiekolwiek ma swoją nazwisko, wychować ludzi na Synow Boskich w wieczności y mieszkańcow Nieba nie umie 333. Leksemy **wieczność** i **doczesność** stanowią antonimy: *J tych liczbę przeniesionych z doczesności na wieczność 226, co po raz kolejny potwierdza, że w kazaniach ciechanowieckiego proboszcza przeciwstawiane są sobie przestrzeń ziemi i nieba; por. <nazwy miejsc rzeczywistości transcendentnej>.**

zbawienie ‘życie wieczne po śmierci’: *wszak ten Sakrament jest zadatkem wiecznego zbawienia* 69. **Zbawienie** i **potępienie** stanowią antonimy, na co wskazuje następujący cytat: *z lekarstwa trucizny z żywota śmierci, z zbawienia potępienia sobie niebrali* 69.

Kluk dla określenia *nieba* jako miejsce zbawienia posługuje się również wyrażeniami z przymiotnikiem **niebieski** w znaczeniu ‘właściwy niebu’, na przykład: **niebieskie wesele**: *niebieskiego wesela, w których tak gorąco pożądałem większej doskonałości* 255, **dziedzictwo niebieskie**: *powroć do łaski Bożej, do dziedzictwa Niebieskiego, y będą mogli razem z Świętymi być policzeni bo inaczej byliby zawsze przekłętymi* 256 oraz **wieczny**, na przykład: **wieczna nagroda**: *J tym sposobem do wieczney nagrody przysposabia każdego* 221, **wieczna szczęśliwość**: *wieczna szczęśliwość będzie mym dziedzictwem* 240, **wieczna zapłata**: *Kapłani którzy się w uczestnictwie z nami na wieczną zarabiali sobie zapłatę za pomoc y skwapliwą ochotę waszą dziękujemy* 104, **wieczna wieczerza** *Panie najwyższy sprawuy tak y rządź serca panującemi nad nami abyśmy z niemi na wielką twoią y wieczną przyść wieczerzę mogli* 341, **życie wieczne**: *Nie widzę nic miłości y starania naszego godniejszego nad życie wieczne* 298, **życot wieczny**: *Wyrabiaycie sobie pokarm który trwa na żywot wieczny* 33–34, **wieczny przybytek**: *aby gdy ustaniecie przyjęli was do wiecznych przybytkow* 181.

Wyrażenia **życie wieczne** i **życie terażniejsze (doczesne)**, podobnie jak **wieczność** – **doczesność**, stanowią antonimy: *Gardzić nam trzeba życiem terażniejszym doczesnym iezeli na życie wieczne zarobić szczerze chcemy* 299¹⁰⁸.

Człowiek, który dostąpi zbawienia po śmierci, określany jest jako **błogosławiony** ‘szczęśliwy, zbawiony po śmierci’: *możemy być w tym życiu błogosławionemi iezeli uciekając od rozkoszy ponęt a samey cnotie służąc w pracach y nędzach żyć będziemy co iest cwiczeniem y utwiedzeniem cnoty* 36, **wybrany Boski (Boży)**: *Wieczność szczęśliwa iest to wybranych Boskich szczegulna nadgroda za prace* 252.

Obecność opisanych powyżej jednostek właściwa jest tekstom religijnym. Wiele podobnych lub nawet identycznych wyrażen z przymiotnikiem **niebieski** lub **wieczny** wynotowuje z kazań XVII-wiecznych I. Szlesiński, na przykład: *dom niebieski, ojczyzna niebieska, owczarnia niebieska, szczęśliwość niebieska, żywot wieczny, chwala wieczna, wieczny odpoczynek* (1978: 54–55, 84–85)

¹⁰⁸ Por. przymiotnik *doczesny* omówiony został w polu <nazwy miejsc rzeczywistości transcendentnej>.

Ponadto w subpolu tym znajdują się jednostki, które samoistnie nie oznaczały zbawienia, ale w kazaniach Kluka, ze względu na pozytywną konotację, również używane są na określenie życia wiecznego:

przeznaczenie ‘zbawienie’: *Miłość nieporządna świata przeznaczenia naszego nadzieie psuie* 327. Wyraz ten używany jest przez Kluka jedynie na oznaczenie pozytywnego przeznaczenia, stąd połączenia typu: *iasnie postrzegam, iakie mię przeznaczenie czeka* 255, *nadzieia przeznaczenia naszego na podobieństwie której z Xsem* 328, *S. Paweł o przeznaczeniu nas wiernych mówiąc a wolę Boską wyrażając to tylko w krokosci głosi* 230. Antonimem *przeznaczenia* w badanych kazaniach jest *zatracenie*.

spoczynek: *z miłością oczekuje was abyscie przyszli do niego a tam spoczynek y posilek dla dusz waszych znaleźli* 68. Wyrażenie *wieczny spoczynek* oznacza ‘śmierć’ (SWil), u Kluka jednak *spoczynek*, na co chociażby wskazuje cytowany fragment, ma nacechowanie pozytywne.

zmartwychwstanie ‘powstanie z martwych, ponowne ożywienie jako wynik zbawienia’: *Z pierwszej poznamy że zmartwychwstanie ciał naszych iest nie zawodne* 343.

Z kolei negatywny los człowieka po śmierci (subpole <piekło jako potępienie>), oprócz omawianego już wcześniej **piekła** ‘wieczne potępienie’: *bota smiałość w grzeszeniu nie zliczą dusz liczbę o piekło przyprawiła* 235 (por. <nazwy miejsc rzeczywistości transcendentnej>), określają leksemy i wyrażenia:

męki piekielne: *potępionym Chrzescianom nieznosnieysze będzie wedle zdania Chryzostoma nad samę męki piekielne* 247–248.

potępienie ‘stan, okoliczności, w jakich pozostają dusze skazane na wieczne męki’: *Dobre Chrzescianina życie w czasie potępienia odrzuconych wyrok pociechy pełny usłyszcy* 46–47, również jako **wieczne potępienie**: *że ci ktorzy potępienia wiecznego na siebie sciążali kary* 87.

wieczne zatracenie ‘utrata zbawienia, kara piekła’: *weszli do Kosciola Katolickiego a oderwali się od niego zley nauki y potępioney wyznaniem, żal mi ich dusz w zatraceni u wiecznym* 260.

zguba: że to nieprzyjaciel zbawienia iesel godzi na waszą zgubę 315, także jako *wieczna zguba*: Pierwsze bowiem życia szczęśliwego na ziemi odbiera prawidła aż do zaslepienia rozumu, drugie wieczney zguby nabawia 327.

Osoby, które nie dostąpią zbawienia, nazywane są następująco:

potępieniec ‘człowiek skazany na piekło i wieczne potępienie’: *Nie będzie żadnego potępieńca ktoryby nie wyznał w dzień sądny* 242. W SL wyraz tłumaczony jest poprzez leksem ‘piekielnik’.

potępiony ‘człowiek skazany na piekło i wieczne potępienie’: *są to towarzysze potępionych w piekle żyjący na ziemi* 163.

przeklętnik ‘człowiek przeklęty’: *Wy się przeklętnicy odrzekacie Boga was też Bog nie chce mieć za swoich* 321. Wyraz nienotowany ani w SJPXVIIIi1XVIII, ani w opracowaniu I. Szlesińskiego (1978), ale jest już obecny w SL oraz w SWil. Natomiast w SJPD opatrzony został kwalifikatorami *przestarz.* dziś gw.

przeklęty: *powroć do łaski Bożej, do dziedzictwa Niebieskiego, y będą mogli razem z Świętymi być policzeni bo inaczej byłiby zawsze przeklętymi* 256.

Leksemy *potępieniec* i *potępiony*, podobnie zresztą jak *przeklętnik* i *przeklęty*, stanowią w kazaniach Kluka parę synonimiczne.

W omawianym polu <ostateczne przeznaczenie człowieka> uwidacznia się wyraźnie nierównomierny rozkład jednostek leksykalnych. O ile bowiem w subpolu <niebo jako zbawienie> znalazło się około 22 jednostek, o tyle w subpolu <piekło jako potępienie> jest ich tylko 9, a więc blisko o połowę mniej. W XVII-wiecznych kazaniach księży katolickich (Szlesiński 1978) w odpowiednich subpolach dysproporcja jest podobna – niebo jako zbawienie określane jest 26 jednostkami, a piekło jako potępienie 13.

Nazwy miejsc kultu

W staropolszczyźnie wielu nazw świątyn używano wymiennie. Wyraźny przełom w uporządkowaniu terminologii kościelnej związanej z nazewnictwem miejsc kultu nastąpił w

XVI wieku (Górski 1962: 151–157), choć jeszcze na przełomie XVII i XVIII wieku panowała w tym zakresie pewna swoboda (Siekierska 1974: 300). Najlepszym tego przykładem może być chociażby leksem *cerkiew*, używany na określenie świątyni katolickiej nawet w XVII-wiecznych kazaniach (Szlesiński 1978: 26).

W badanym tekście nazwą ogólną jest *świętnica* ‘świątynia’: *Odnowiliscie między sobą pokoy w tey samey świętnicy przy wystawionym Nayswiętszym Sakramencie* 99. Jak podaje SL wyraz ten oznaczać mógł każdą świątynię (por. SJPas, Szlesiński 1978: 78, Wronicz 1992: 120), ale w połączeniu *świętnica pańska* określał tylko ‘kościół’: *dziękujemy y wam żescie o głodzie nieraz ochotnie przebywali w tey Świętnicy Pańskiej* 106.

Kościółem u Kluka, podobnie jak XVII-wiecznych kazaniach religijnych (Szlesiński 1978: 44), nazywana jest wyłącznie ‘świątynia katolicka’: *O! nas szczęśliwych Katolików iezeli tę pozytki z okazania się Kapłanom w Kościołach Boskich odbieramy* 204, choć na przykład pisma Chrościńskiego (Siekierska 1974: 300) oraz SJPXVIIiXVIII ilustrują użycia tego leksemu w szerszym znaczeniu – na określenie świątyni w ogóle. U Kluka, nawet jeśli leksem *kościół* jest używany jako synonim *świątyni*, to zawsze w domyśle chodzi o świątynię wyznawców religii rzymskokatolickiej. Stąd też często w tekście przy wyrazie *kościół* pojawiają się przydawki: *nasz, wasz, Boży*, na przykład: *O Kościoły Boga naszego świętnicę* 169, *wszystkie Nauki y Kazania w Kościołach Bozych* 236. Ograniczony zakres tego słowa zaznacza Linde: „słowo *kościół* tylko katolikom służyć może, bo oni w kościołach wiele umarłych ludzi kości chowają”¹⁰⁹ (SL).

Synonimem leksemu *kościół* jest *dom Boski (Boży)*: *O gdybym tu mógł mieć teraz przytomnych w tym Domu Boskim wszystkich od najwyższych głów zacząwszy aż do ostatniego żołnierza* 140, a także *przybytek Boga*: *teraz przybytkiem Boga być ma* 74.

Sam leksem *przybytek* w XVIII wieku nie oznaczał jedynie świątyni, a używany mógł być również na określenie świeckiego mieszkania. Znaczenie takie notowane jest u XVIII-wiecznych pisarzy cieszyńskich (Wronicz 1992: 99). Niewykluczone jednak, że do tego wyrazu predylekcję mogli mieć duchowni, którzy używali go zwłaszcza w połączeniu *przybytek Boży (Boga)*. W ST wyraz ten, poprzedzony wyjaśnieniem *terme de dévotion* ‘termin religijny’ tłumaczony jest jako ‘dom Boży’ i podaje wyrażenia: *mieszkać w przybytku Bożym; w świętym (Pańskim) przybytku mieszkać*. Z kolei w SL, przy haśle *przybytek*, podano

¹⁰⁹ Podana w SL etymologia wyrazu nie jest trafna. Wyraz *kościół* jest bowiem zapożyczeniem ze stcz. *kostel* ‘świątynia chrześcijańska’, będącego pożyczką ze stwniem. *kástel* ‘zamek, kościół’, przejętego z kolei z łac. *castellum* ‘miejsce obwarowane, zamek, twierdza’.

jako ilustrację materiałową fragment z kazań Sebastiana Lachowskiego (1770): *Kościół, jest miejsce przybytku Boga*. Ksiądz Kluk, oprócz omawianego znaczenia, posługuje się ponadto tym leksemem w wyrażeniu *wieczny przybytek* ‘wieczne przebywanie, mieszkanie’ (por. pole <ostateczne przeznaczenie człowieka>). Z kościelnym użyciem tego wyrazu spotkać się można w *Pieśniach* K. Benisławskiej – w jej pismach *przybytek* jest ‘miejszem pobytu Boga’, co T. Brajerski interpretuje jako archaizm kościelny (1961: 196). W artykule hasłowym SWil, jako jedno z dalszych znaczeń leksemu *przybytek*, podano: ‘miejsce mieszkania (Boga), gmach, świątynia’.

Elementami kościoła jako budowli, a więc pod względem semantycznym meronimami leksemu *kościół*, są wyrazy: **konfesjonał**: *Kościoly y Oltarze z Konfessyonałami Sakramentami* 264, częściej nazywany przez księdza Kluka **spowiednicą**¹¹⁰: *was w spowiednicach z miłą czekamy ochotą* 85, a także wyrazy: **oltarz**: *i pozwala obrazy w ołtarzach stawiać* 249 oraz **dzwon**: *Ustano Koscielne dzwony y więcey was zwoływać na ten nie będą Odpust* 85. Ponadto do opisywanego pola włączyć można leksem **grób**: *nigdy nie nauczał umarłych ktorzych wskrzeszał, sądził bowiem że grob jest szkołą wszystkich cnot* 40. Wyraz *spowiednica* mógł być powszechny jeszcze w XVIII-wieku. Co prawda SL podaje cytaty z początku XVII wieku, ale z drugiej strony leksem ten występuje u pisarzy cieszyńskich (Wronicz 1992: 114), a w SWil brak przy nim jakichkolwiek kwalifikatorów. W SJPD opatrzony został kwalifikatorem *rzad*.

Pole <nazwy miejsc kultu> w badanych kazaniach jest dość małe, gdyż znalazły się w nim tylko takie leksemy, które można zastosować w odniesieniu do miejsc kultu wyznawców wiary rzymskokatolickiej. Brak więc wyrazów nazywających świątynie kultu innych wyznań, na przykład: *bożnica* ‘budynek świątyni niekatolickiej’, *bróg* ‘ariański dom zgromadzeń religijnych’, *zborzyszcze* ‘dom modlitewny innowierców’ (por. Szlesiński 1978), *cerkiew* ‘świątynia prawosławna’¹¹¹. Zwraca uwagę także to, że nawet takie leksemy jak *świątynica*, *kościół*, *przybytek*, które w polszczyźnie XVIII-wieku mogły mieć nieco szersze znaczenie, jak chociażby w pismach Chrościńskiego (Siekierska 1974: 300), w kazaniach ciechanowieckiego duchownego odnoszą się tylko do świątyni katolickiej. Dzieje się tak

¹¹⁰ Choć oba leksemy notowane są w SJPXVIIi1.XVIII, to brak ich w pracy I. Szlesińskiego (1978).

¹¹¹ Zmianę znaczeniową wyrazu *cerkiew* w polszczyźnie XVI wieku omawia T. Lisowski (1993: 131–144). Jego badania wykazały, że od XVI/XVII wieku leksem *cerkiew* odnosi się przede wszystkim do zgromadzenia lub świątyni prawosławnej.

zapewne dlatego, że mamy do czynienia z tekstem religijnym i akurat w tym wypadku ksiądz Kluk precyzyjnie przestrzega zakresów znaczeniowych terminów.

Nazwy członków Kościoła

Pole <nazwy członków kościoła> dzieli się na dwa subpola, które różnicuje przynależność do stanu duchownego <osoby duchowne> lub świeckiego <osoby świeckie>, przy czym w pierwszym subpolu znajdują się zarówno nazwy ogólne osób duchownych, jak i wyspecjalizowane terminy określające funkcje pełnione w Kościele.

Ogół wiernych, należących do wspólnoty wyznania rzymskokatolickiego, określany jest jako **Kościół**: *iednego Kosciola synowie, iednych Sakramentow uczestnicy* 97, najczęściej z przydawką *święty*: *Kosciol Święty zaszczyć y uweselić* 32, rzadziej z *apostolski*: *katolicki* lub *rzymski*: *Nas szczyliwych Świętego, Apostolskiego, Katolickiego, Rzym skiego trzymających się Kosciola* 293.

Hiponimami leksemu *Kościół* są nazwy zbiorowe wspólnot religijnych. Do subpola <osoby duchowne> należeć będą jednostki nazywające osoby, które przyjęły święcenia kapłańskie, czyli: **duchowieństwo**: *y samego duchowieństwa mała przykladność podobnych skutkow obawiać ci się u siebie każo* 251, określane także synonimicznie jako **stan duchowny**: *Wszyscy znaydujący się na swiecie ludzie naywyższych stanow duchownych y swieckich podchlebstwem zawodzić się zdradzać y oszukiwać nieszczęśliwie daią* 294, **stan kapłański**: *stan Kapłański przez wzgląd na swoię urzędy moc y władzę udzieloną sobie od Boga z Kapłaństwem razem swoy ma początek* 221.

Wypełnianie obowiązków posługi kapłańskiej to: **kapłaństwo**: *stan Kapłański przez wzgląd na swoię urzędy moc y władzę udzieloną sobie od Boga z Kapłaństwem razem swoy ma początek* 221, **pasterstwo**: *pasterstwo dusz nauczania wiary przewodnictwo do nieba* 219.

W badanym tekście nie znajduje potwierdzenia użycie leksemu *kapłaństwo* w znaczeniu ‘duchowieństwo’, jakie spotyka się u XVIII-wiecznych pisarzy cieszyńskich (Wronicz 1992: 42) oraz w SJPD (z kwalifikatorem *przestarz.*). Brak go również w materiałach przebadanych przez I. Szlesińskiego (1978: 42) oraz w SL i SWil. Z kolei leksem *pasterstwo* często występował w polszczyźnie z przydawką *duchowne* i w omawianym znaczeniu, jak pokazują chociażby cytaty ze SL, ograniczony był jedynie do tekstów religijnych.

Osoba duchowna to: **kapłan**: *albo w szczerym grzechow swoich przed namiestnikiem Boskim Kapłanem wyznaniu 25*, **duchowny**: *z Kapłanow y Duchownych szydzą 188*, **namiestnik Boga (Boski)**: *Przystępuiecie więc wybrani ludzie w czasie tey świętey Missyi doswiadczeni przez Namiestnikow Boga 72*, **ojciec**: *Wiara mówią Oycowie zgromadzeni 113*, **pasterz**: *w Kosciele Bożym Biskupi, Pasterze, Kapłani 110*, **książe**: *A nayprzed odchodzim od ciebie Przewielebny mosci Xąże Pasterzu miesca tego któryś nas iako troskliwy owieczek twoich Opiekun sprawdził 103*, **eklezjastyk** ‘eklezjasta, kapłan’: *Mowi Duch S. przez Eklezyastyka w Ro. 8. 316*, **lewita** ‘kapłan’: *Kapłana y Lewity nad chorym nieczulość od wszelkiew nielitosci nad bliźniem odwoziłaby was 201*, **śługa**: *kładzie Anielską przed wami potrawę, podaie przez ręce sług swoich Ciało, krew, duszę, bostwo y całego siebie z miłości na posilenie y nakarmienie wasze 70*.

Jednostki *namiestnik Boga*, *ojciec*, *śługa*, *pasterz* należą do leksyki stylu religijnego (w SL notowane są z przymiotnikami *ojciec duchowny*, *pasterz duchowny*), choć tym ostatnim leksemem posługuje się w swoich pamiętnikach także Pasek (SJPas)¹¹². Przestarzałe wydaje się już użycie leksemu *książe* w znaczeniu ‘ksiądz’¹¹³. Do wyrazów rzadko używanych należy leksem *eklezjastyk* ‘kapłan, duchowny’ oraz *lewita* ‘śługa i pomocnik kapłana przy kościelnych czynnościach, diakon’. Notują je co prawda SPXVI, SJPXVIIi1XVIII, a w SWil nie opatrzone ich żadnym kwalifikatorem, to z drugiej jednak strony brak ich w ST i SL, a także w opracowaniach, których podstawą materiałową były XVII–XIX-wieczne teksty związane z tematyką religijną¹¹⁴. Leksemu *lewita*, którego w tym

¹¹² Należy pamiętać jednak, że w *Pamiętnikach* J. Ch. Paska słownictwo i frazeologia związane z życiem religijnym stanowią jeden z bardziej rozbudowanych kręgów tematycznych (Skorupka 1989: 200).

¹¹³ W badanym tekście forma wołacza *Xąże* może być właściwa zarówno leksemowi *książe*, jak i *ksiądz* (por. alternacje *ę:ą* w rozdz. Fonetyka). Jeśli jednak przyjąć, że jest to wołacz od *ksiądz*, byłoby to hapaks legomenon. O tym, że możemy mieć jednak do czynienia z formą od *książe*, przemawiają przykłady z innych kazań z tego okresu, gdzie *księżstwo* oznacza ‘kapłaństwo, duchowieństwo’ (Wronicz 1992: 45, 2001: 92).

¹¹⁴ Por. I. Szlesiński (1978), T. Brajerski (1961), J. Wronicz (1992), N. Szydłowska (2011).

znaczeniu nie ma w SJPD, używano w polszczyźnie zarówno na określenie pomocnika kapłana (SPXVI), jak i kapłana w ogóle (SWil). Kluk posługuje się tym wyrazem w pierwszym, węższym znaczeniu, o czym świadczy chociażby budowanie szeregu: *kapłan i lewita* 201 – *lewita* nie jest więc u Kluka całkowitym synonimem *kapłana*.

Terminem religijnym jest leksem **patriarcha**, używany w badanych kazaniach na określenie protoplastów Izraelitów: *mowiono do Patriarchy Jakoba niegdyś* 33, *W starym jeszcze zakonie w Patriarchach y Prorokach to Bog opowiadał y prosił* 299.

Ze względu na pełnione funkcje osoba duchowna nazywana jest: **kaznodzieją** ‘duchowny, który głosi kazania’: *Nie zbywało Warszawie na Boskich napomnieniach przez Kapłanow y Kaznodzieiow* 187, **misjonarzem** ‘duchowny, który prowadzi działalność misyjną’: *nieusłyszycie o nas ubogich Misjonarzach że was w spowiednicach z miłą czekamy ochotą* 85, **spowiednikiem** ‘duchowny, który spowiada’: *Spowiednikow napomnienia od Boga daię mocne* 313, **opowiadaczem** ‘głosiciel, apostoł’: *To samo układa na nas słowa Boskiego opowiadaczow obowiązek przestrzegania was ile pragnących w wierze Swietey Boskiej iedyney Katolickiej żyć y umierać* 269–270.

Nazwy określające zwierzchność i władzę w Kościele:

biskup ‘duchowny katolicki mający najwyższy stopień święceń kapłańskich, zwykle zarządzający diecezją’: *wszyscy w Kosciele Bożym Biskupi, Pasterze, Kapłani scisle obowiązani są wyraznym przykazaniem Boga do nauczania* 110.

kleryk ‘kandydat na kapłana, alumn’: *Klerykow stanowi, Kapłanow poświęca* 263. Zarówno SL jak i SWil podają, że jest to określenie duchownego, ale w szczególności takiego, który jeszcze nie przyjął wyższych święceń kapłańskich.

papież ‘głowa Kościoła katolickiego’: *S. Grzegorz Papież w Kazaniach swoich do ludu mowi* 49. Synonimami tego leksemu w tekście Kluka są wyrażenia: **biskup rzymski** oraz **następca świętego Piotra**: *Swiadczą o tym Następcy Piotra Sgo Biskupi Rzymscy* 3. **Biskup rzymski** na określenie papieża notowane jest chociażby w SPXVIIi1XVIII oraz w XVII-wiecznych kazaniach księży katolickich (Szlesiński 1978: 18).

prałat ‘nazwa wyższego urzędnika w hierarchii kościelnej’: *Daruy mi Stanie Duchowny smiałość dzisieyszą Biskupi, Prałaci, Pasterze, Kaznodzieie, Spowiednicy y Kapłani* 219.

Warto odnotować jeszcze dwa leksemy – przymiotnik *parafialny* ‘właściwy najmniejszej jednostce podziału terytorialnego w hierarchii kościelnej’: *być w Parafialnym Kosciele na nabożeństwie* 78, a także rzeczownik *zbór* ‘zebranie, zjazd najwyższych duchownych, sobór’: *iak mowi Święty Zbor Trydeński* 24. Leksem *zbór* w badanym tekście oznacza ‘sobór, synod’, choć według I. Włodka takie znaczenie jest już przestarzałe (Florczak, Pszczołowska 1957(III): 1164). Również w XVII-wiecznych kazaniach, przebadanych przez I. Szlesińskiego, w omawianym znaczeniu występuje tylko *sobór* (1978: 74). W polszczyźnie doby średniopolskiej wyraz *zbór* kojarzony był przede wszystkim ze świątynią protestancką (Kamieniecki 2004: 264). Oba znaczenia notują jednak ST, SL, SWil, SJPD (z kwalifikatorem *daw.*), a także poświadczają pieśni K. Beniśławskiej (Brajerski 1961: 202).

Osoby należące do wspólnoty Kościoła, ale niebędące duchownymi (subpole <osoby świeckie>), jako wspólnota określane są następująco: *wierni*: *iako trąd przyczyną był w starym prawie wyłączenia od wiernych* 19, *świeccy*: *samych nawet Duchownych z swieckimi* 311 lub *stan świecki*: *Wszyscy znayduiący się na swiecie ludzie naywyższych stanow duchownych y swieckich podchlebstwem zawodzić się zdradzać y oszukiwać nieszczęśliwie daią* 294. Jednostka *stan świecki* użyta została w kazaniach księdza Kluka jedynie jako komplementarne uzupełnienie wobec nazwy *stan duchowny*. Analogicznie uzupełniają się co do całości leksemy *duchowny* i *świecki*: *wzgardę y niegodność każdego bądź z Duchownych bądź z swieckich* 73.

Ponadto nazwy zbiorowych wspólnot lokalnych wskazują na istnienie także świeckich organizacji zrzeszających ludzi jednej wiary. Będą to między innymi: *bractwo*: *Patrzcie na niezliczonych tego Bractwa czcicielow* 2, *brać*: *Tym świętym y sakramentalnym obrzędkiem członkami Chrystusowego staliśmy się ciała, Kościołem Nayswiętszego Ducha, synami woiiącego na ziemi kościoła, a za tym Bracią samego Jezusa* 159, *współbrać*: *razem zwami zasiadaiąc czyni współbracią y towarzyszami swemi* 70, a także *towarzystwo*: *zapisani iestescie albo zapisać się macie do liczby Braci i Siostr Towarzystwa* 159. Według SL, przywołane leksemy mogły odnosić się do różnego rodzaju zrzeszeń i wspólnot, nie tylko o charakterze wyznaniowo-religijnym. I tak na przykład w diariuszach XVIII-wiecznych leksem *bractwo* oznaczał ‘związek osób dla wspólnego celu’ (Umińska-Tytoń 1992; 37), a w kazaniach przebadanych przez I. Szlesińskiego ten sam wyraz ma znaczenie ‘zakon’ (1978: 26). Z kolei leksem *towarzystwo*,

jak podaje SL, odnosi się do organizacji formalnej, nastawionej na pożytek publiczny, a w przypadku leksemów *bractwo*, *brać*, *współbrać*¹¹⁵, najważniejszy jest aspekt wspólnotowy, międzyludzki i osobisty.

Pojedynczy, świeccy członkowie wspólnot religijnych nazywani są na wiele sposobów. Człowiek w stosunku do innego człowieka określany jest mianem *bliźniego*: *Czyńmysz miłosierdzie nad bliźniemi* 185 lub *współbliźniego*: *ale teyże samey usługi wyciągaią w społbliźni y bracia wasi ktorzych niehcemy zbawienia opuścić* 103 – są to w zasadzie leksemy właściwe tylko tekstom religijnym. W SL niemal wszystkie cytaty w tych hasłach pochodzą z tekstów religijnych. Członek wspólnoty religijnej nazywany jest również *wiernym*: *ma każdy z wiernych obowiązek nieuchronny* 18, *wyznawcą*: *prawdziwemi Boga wyznawcami byli a tym samym Tajemnic życia Zbawiciela nie proźnemi czcicielami stawali się* 236, a także *parafianinem* ‘członek parafii’: *żał Kochani Parafianie że się z wami rozstać musimy* 86.

Warto w tym miejscu odnotować rzeczownik *kmotr* ‘chrzestny’: *pasierbowie, kmotrowie, kumostwa, y iakimkolwiek innym mianowani nazwiskiem* 82 – wyraz ten w SL występuje w cytatach XVIII-wiecznych, a także pojawia się u pisarzy cieszyńskich z tego właśnie okresu (Wronicz 1992: 43).

Różnica między *bliźnim* a *wyznawcą* zasadza się przede wszystkim na relacji międzyludzkiej. I. Szlesiński podaje, że *bliźnim* określa się osobę zwłaszcza tego samego wyznania, a *wyznawcą* człowieka wyjawiającego wiarę, ale szczególnie wobec jej wrogów (1978: 18, 88)

Wiele wyrazów określających członków wspólnoty religijnej właściwych jest polszczyźnie ogólnej, jednak w tekstach o charakterze religijnym ich znaczenie zmienia się, jak na przykład:

brat ‘osoba (mężczyzna) w stosunku do innej osoby tego samego wyznania’: *O tym tedy dniu bracia naymilsi z całym natężeniem myslcie życia poprawcie obyczaię odmieńcie* 49, ale też członek bractwa: *modlą się w ten sam czas Bracia Rożańca Sgo 2 i siostra* ‘kobieta w stosunku do innej osoby tego samego wyznania; zakonnica’: *Bracia y Siostry*

¹¹⁵ Formy *brać*, *współbrać* zostały omówione w rozdziale III (Fleksja) oraz II (Słowotwórstwo).

Rozańca Sgo są to mężni Kosciola stroże 2. Leksemy *brat* i *siostra* używane są jako zwroty tytułarne między osobami tego samego wyznania.

Leksem *brat* miał wiele znaczeń. Poza podstawowym ‘każdy z synów mających wspólnych rodziców w stosunku do drugiego syna albo córki’, oznaczał również ‘członka zgromadzenia zakonnego’ (Szlesiński 1978: 26, SL) lub ‘człowieka bliskiego drugiemu człowiekowi ze względu na wspólne pochodzenie narodowe lub społeczne; szlachcica w stosunku do innego szlachcica, druha, przyjaciela, towarzysza’ (SJPas), a także ‘osobę tego samego wyznania, powołania, zgromadzenia’ (SL). Analogicznie rzecz ma się z leksemem *siostra* (SL).

owieczka ‘wierny, będący członkiem wspólnoty religijnej’: *O wieczki twoie koło ktorych my chodzili zbawienia* 104.

sluchacz ‘wyznawca słuchający Słowa Bożego’: *w Bogu zgromadzeni Sluchacze* 84.

sluga (Kościoła) ‘wierny wypełniający Słowo Boże’: *Sluga uwiadomiony o woli Pana swojego, a niepełniący ją będzie karany bez miłosierdzia bo żadney mieć nie może wymowki* 17. W kazaniach księdza Kluka *slugą Kościoła* nazywani są przede wszystkim wierni, których wyraźnie odróżnia się od kleru, co ilustruje następujący przykład: *wszystkie nabożeństwa Slug Kosciola y Kapłanow* 236. Raz jednak rzeczownik *sluga* został użyty w kazaniach Kluka w odniesieniu do kapłanów (por. subpole <osoby duchowne>). We współczesnej polszczyźnie, choć pewnie takie użycia nieobce były również polszczyźnie wieków wcześniejszych, *slugą Bożym, slugą duchownym, slugą ołtarza, slugą owczarni czy slugą świątyni* nazywa się właśnie duchownych i zakonników (Skorupska-Raczyńska 2009: 154).

stróż (Kościoła) ‘wierny broniący Kościoła’: *Bracia y Siostry Rozańca Sgo są to mężni Kosciola stroże którzy go modlitwami swoiemi bronią* 2.

syn ‘wierny w stosunku do Boga lub kapłana’: *tak grzech staie się przyczyną wyłączającą grzeszącego z liczby synow Boskich* 19 (notowane w SWil) i *córa* ‘wyznawczyni w stosunku do Boga lub kapłana’: *Wy tedy przynaymniey wy poświęceni Maryi synowie y cory wpisani w te Rozańca Sgo Bractwa bierzcie się do tey broni* 4.

uczeń ‘apostoł’: *zamysł Xsa prowadzącego swoich za sobą Uczniow na gore Tabor* 274, rzadziej jako ‘członek Kościoła’: *Potym poznaią że uczniami moimi iesteście mowi Xtus iezeli sie wzaiem kochać będziecie* 96.

Szczególnym typem członka wspólnoty religijnej jest *pielgrzym* ‘człowiek wędrujący do miejsc kultu’: *Albowiem iako pielgrzymow zwyczaj iest do wstępnego domu dla spoczynku tylko y wytchnienia wchodzić* 34. Leksem ten w kazaniach przenośnie oznacza również każdego wiernego, którego życie na ziemi jest niczym pielgrzymka: *Pielgrzymami iestesmy przed tobą y przychodniami iako wszyscy Oycowie nasi* 33.

Ponadto leksem *teolog* ‘znawca Pisma świętego i nauki kościelnej’, który zastąpił wyrazy *bogostów* i *bogomówca*¹¹⁶, w kazaniach księdza Kluka został użyty w wyrażeniu *Teologowie piekielni* 163, przez co nadano mu negatywny ładunek emocjonalny. Jednak w samodzielnych użyciach nie miał nacechowania ekspresywno-oceniającego, co potwierdzają chociażby SL, SWil, kazania XVII-wieczne opisane przez Szlesińskiego (1978: 80) czy pisma Sapiehy (Smolińska 1993: 190).

W omawianym polu <nazwy członków Kościoła> występuje sporo wyrazów synonimicznych i bliskoznacznych. Pierwszy ciąg budują jednostki określające osobę duchowną – często podkreślające rodzaj pełnionej posługi lub pozycję w hierarchii kościelnej, a drugi ciąg leksemy, które nazywają świeckich członków wspólnoty duchownej. Wyrazy *brat*, *siostra*, *bractwo*, *brać*, *współbrać* nie odnoszą się do członków zakonów, jak na przykład w kazaniach XVII-wiecznych (por. *brat*, *bractwo* Szlesiński 1978), ale do wszystkich wiernych, zwłaszcza świeckich uczestników wspólnoty wyznaniowej, czyli sodalicji, powołanych nie tylko do sprawowania pieczy nad wszystkimi kategoriami ludzi potrzebujących w parafii, ubogimi, chorymi, opuszczonymi dziećmi itd., ale zarazem do generalnej opieki nad instytucjami parafialnymi i funkcjami społecznymi parafii. Znamienne jest to, że popularność i aktywność sodalicji przypada również na wiek XVIII. Ponadto charakterystyczne dla tego pola są użycia leksemów typu *pasterstwo*, *pasterz*, *ojciec*, *brat*, *siostra*, *sluchacz*, *sluga*, *stróż*, *uczeń*, *owieczka*, które mają inne znaczenie w polszczyźnie ogólnej, a inne w tekstach religijnych.

¹¹⁶ Oba nienotowane przez Kluka.

Obrządek

Do nazw ogólnych, związanych z zespołem wykonywanych czynności według ustalonego trybu ceremonii, zaliczyć należy leksemy: **obrządek** ‘obrzęd, ceremonia, czynność rytualna’: *Święte wiary obrządki wymysłami proźnemi* 3, *coroczne obrządki Kościoła* 283 oraz **sakrament** ‘w chrześcijaństwie obrzęd religijny ustanowiony przez Chrystusa, rozumiany jako znak lub sposób przekazania łaski Bożej’: *Boskiey mądrosci wynalazki Sakramenta omamieniem zowią* 4.

Powyższe leksemy odnoszą się do obrzędów związanych z wiarą katolicką, a w badanym kazaniu przeciwstawiane są nacechowanym negatywnie **przesądom**, **bałamuctwom** ‘fałsz, oszustwo, rzecz błaha, wprowadzająca w błąd’ i **fanatyzmom**: *za dziecinne przesady, bałamuctwa, y fanatyzm maią* 57 (por. *fanatyk* w polu <nazwy członków Kościoła>).

Na podstawie badanego tekstu kazań widać, że słowo *obrządek*, którym posługuje się Kluk, wyparło pierwotną formę *obrzqd* – nienotowaną w pismach podlaskiego proboszcza, choć częstą jeszcze w XVII-wiecznych kazaniach (Szlesiński 1978: 57). W SL oba wyrazy traktowane są zamiennie, choć na przykład W. Rzewuski zaznacza, że wyrażenie *obrządek kościelny* w XVIII wieku właściwe było już raczej mówcom (Florczak, Pszczołowska 1973(III): 523), a więc miało charakter podniosły.

Na określenie ‘zespołu modlitw i obrzędów ujętych w normy liturgiczne’ Kluk najczęściej posługuje się wyrazami **nabożeństwo**: *Pokaże wam SN. y nauče o co prosić macie nayosobliwiey w czasie tego Nabożeństwa 40 godzinnego* 222 i **ofiara**: *iuż tam Kapłaństwo zniesionę Ofiary nie masz, Koscioly y Oltarze z Konfessyonalamy Sakramentami za niepotrzebne uznanę* 264. Tylko jeden raz pojawia się leksem **msza**: *wsluchaniu Mszy S. y Kazania* 279, co może budzić pewne zastanowienie. Z podobnym jednak zjawiskiem spotkać się można w tekstach ewangelickich. Rzadkość leksemu *masza* I. Winiarska tłumaczy tym, że pojawiał się on tylko w kontekstach polemicznych, a nie w odniesieniu do własnych praktyk religijnych (2004: 302) – być może, podobnie jest u Kluka.

Leksem *ofiara*, choć częściej oznaczał między innymi ‘dar składany Bogu’, używany bywał również, jak podają na przykład SL i SWil, na określenie sakramentu mszy świętej. W

SL, za katechizmem W. Kuczborskiego (wyd. 1789), czytamy: „częstokroć sakrament ciała bożego imieniem ofiary bywa mianowany”.

Specjalnym zgromadzeniem, w czasie którego zbierają się katolicy, połączonym z modlitwami i mszą jest **misja**: *śludzy y służebnice za nic u was były owę narzekania, chałas, Mężow Panow y Gospodarzow ktoreście otrzymali że albo im naprzykrzaliscie się o pozwolenie na Missyą* 86. Wyraz ten u Kluka nie oznacza jednak ‘specjalnego posłannictwa w celu nawracania niewierzących’, jak notują chociażby SL, SWil czy SJPD. Bliżej mu do tego, co dziś w Kościele katolickim określa się mianem *rekolekcji*.

Rodzajem szczególnej aktywności religijnej jest **odpust** ‘uroczystość kościelna służąca odpuszczeniu grzechów i wyzwoleniu od kary osób uczestniczących w niej’: *pryzwoitsza zbawieniu nad tę Świętą Missyą przy Jubileuszowym odpuscie* 85, a także **pielgrzymstwo** ‘pielgrzymka, tu użyte w znaczeniu wędrówka, tułactwo’: *życie teraznieysze mieć za pielgrzymstwo do Oyczyzny, nieustanną z nieprzytacioly zbawienia potyczkę sidel niebiespieczestw y zdradziectwa zbior* 300, a także **jałmużna** ‘datek ofiarowany ubogiemu jako uczynek miłosierny’: *aby ta zmiłosci dana iałmużna ten szczęśliwy na was SN. zprowadziła skutek* 182.

Z omawianym polem łączą się ponadto leksemy **cześć** ‘szacunek, kult, hołd, uwielbienie’: *świętnice poświęcone czci Boskiej* 137 oraz **chwała** ‘cześć, sława, świetność’: *wszelkicy czci y chwaly tey Matce Boga winney zakazuią* 5 - oba leksemy, zarówno w tekście Kluka, jak i w polszczyźnie ogólnej, często występują właśnie w utartym połączeniu *cześć i chwała* (por. Szlesiński 1978: 28), **błogosławieństwo** ‘życzenie przychylności, pomyślności, wychwalanie’: *zamiast błogosławieństwa przekleństwa, zamiast powodzenia nieszczęśliwosci* 283.

Wymienione w tekście sakramenty to:

chrzest ‘jeden z sakramentów, dokonywany przez polanie wodą, symbolizujący obmycie z grzechu pierwородnego’: *Dał wam prawo do tego Sakramentu SN chrzest przyięty* 72.

pokuta ‘sakrament, który jest aktem dostąpienia odpuszczenia grzechów’: *Jeżeli grzechy przeszłe wyrzucać zacznie tę szczerą pokutą zgładzone iuż będą* 48, której meronimami są: **rachunek sumienia** ‘analiza i ocena moralna własnego postępowania’:

*Komubykolwiek po uczynionym pilnym rachunku sumnienia na przypomnienie grzechow y wyiawienie ich Kapłanowi nowy grzech na pamięć przyszedł 23, **spowiedź** ‘wyznanie grzechów przed kapłanem’: *Daie ci na Świętey Spowiedzi z grzechow rozgrzeszenie Kapłan 112, **skruca** ‘uczucie żalu za grzechy’: do usprawiedliwienia przyść z Bogiem przez doskonałą za grzechy swoje skrucę 116 oraz **rozgrzeszenie** ‘odpuszczenie grzechów’: masz **rozgrzeszenie Kapłana 113**, nazywane też synonimicznie **darowaniem grzechów**: *Więc do nas należy y o darowanie dawnych grzechow Boga prosić 223, **odpuszczeniem grzechów**: Patrz iak spowiedź sriodkiem iest bezpiecny do otrzymania odpuszczenia grzechow swoich 19, **oczyszczeniem**: Odesłał Pan Jezus dzisieyszych trędowatych dla oczyszczenia do Kapłanow Jdzie ukażcie się Kapłanom 312, **usprawiedliwieniem**: Wszystkie bowiem albo odważnosci Sakramentow zależą ile grzesznym koniecznie potrzebnych, albo od innych sriodkow do usprawiedliwienia służących 115 oraz **odpustem**: y przeto przyniesliemy z sobą łaskę osobliwszą dla was **Odpust** zupełny 89.***

Sakrament spowiedzi nazywany jest także: **trybunałem spowiedzi**: *Jeżeli ich zarliwy Spowiednik na trybunale Spowiedzi pyta czyli rzeczy do zbawienia potrzebne umieią 129, **trybunałem pokuty**: W sądach ludzkich kto siebie samego oskarża traci i przegrywa swą sprawę; oskarżyć się zas przed Bogiem y na trybunale pokuty iest się zbawić 20 lub **trybunałem miłosiernym (miłosierdzia)**: Nic od własnego na ostatek sumnienia bo w nim nic się nie znajdzie z czego by zawstydzenie na trybunale miłosierdzia to iest pokuty nie poprzedziło 48, samo dowodzi sumnienie rozsądzone na Trybunale miłosiernym Chrystusowego sądu O was szczęśliwych bracia grzesznicy żescie się do tego udali sądu poszedłszy za zbawienną radą Dawida 90¹¹⁷.*

komunia ‘eucharystia’: *Zwyczaj iest nader pożyteczny y chwalebny gotować się z wieczora do Komunii Świętey 77.* Sakrament eucharystii w mowach ks. Kluka nazywany jest na wiele sposobów. Oprócz przywołanego już leksemu *kommunia* do nazw ogólnych można zaliczyć leksem: **ofiara**: *udzieloney im mocy do sprawowania Nayswiętszey Ofiary 219.* Wyraz *ofiara* oznacza u Kluka również mszę, ale jak podaje w swoim katechizmie W. Kuczborski (1789), w ten sposób „częstokroć sakrament ciała bożego imieniem ofiary bywa mianowany” (SL). Znaczenie to ograniczone było tylko do tekstów religijnych.

¹¹⁷Jednostki *trybunał spowiedzi, trybunał pokuty* oraz *trybunał miłosierny* nie znajdują potwierdzenia w dostępnych mi materiałach leksykograficznych i opracowaniach. Jedynie w SJPas znajdują frazeologizm *straszny trybunał* w znaczeniu ‘sąd ostateczny’.

Bliskoznaczniki leksemu *eucharystia* zwracają uwagę na określone aspekty sakramentu komunii. I tak na przykład obecność opłatka w monstrancji podkreślają: **hostia** ‘opłatek większy, który od momentu konsekracji staje się prawdziwym ciałem Chrystusa’: *Kapłan gdy rozdawał Komunię pokazuje Najświętszą Hostyę mawiał 75, najświętszy sakrament*: ‘konsekrowana hostia umieszczona w monstrancji’: *Niemniej święty jest Chrystus w Najświętszym Sakramencie iako y w Niebie 76, Baranek Boży* ‘Chrystus ukryty pod postacią opłatka’: *O to Baranek Boży 237*. Z kolei **wiatyk** to ‘komunia udzielana ciężko chorym’: *Spowiedź, bierze wiatyk, przyjmuje ostatnie Olejem świętym Pomazanie 116*.

S. Moszczeński w uzupełnieniach do ST podaje, że wyraz *hostia* był rzadko używany (Florczak, Pszczołowska 1957(III): 229), co zdaje się potwierdzać również nieobecność tego leksemu w XVII-wiecznych kazaniach (por. Szlesiński 1978).

Inne jednostki podkreślają aspekt niezwykłości, tajemnicy, przemiany, która dokonuje się przy ołtarzu: **sakrament ołtarza, tajemnica wiary**: *albowiem przystępującemu do Boga trzeba wierzyć dla tegoż Sakrament Ołtarza nazywany jest Tajemnicą wiary 75, stół Pański*: *Boże obycia niegodny ze wszech miar człowiek z tobą u tego stołu Pańskiego zasiadać 75*. Jeszcze inne zwracają uwagę na spożywanie eucharystii: **chleb**: *Oto Boga prawdziwy utajony pod przymiotami chleba od ktorego wszelkie dobro pochodzi 68, anielski chleb* ‘eucharystia’: *rożnicę (...) między chlebem Anielskim a chlebem powszednim y pospolitym 75* lub **anielska potrawa**: *Bog y człowiek u swojego częstuię was stołu (...) Anielską przed wami potrawę, podaje przez ręce sług swoich Ciało, krew, duszę, bostwo y całego siebie 70*, albo na obecność ciała i krwi Chrystusa: **ciało i krew**: *pożywać ciało Syna człowieczego y pić krwie Jego 75, ciało Chrystusowe*: *Ciało Chrystusowe a ten który miał przyjmować głośno odpowiadał: Amen 75, ciało przenajświętsze*: *dał wam Przenajświętsze Ciało y krew swoją 93*.

Jak widać na przykładzie materiałów z kazań Kluka, *sakrament komunii* posiadał w XVIII-wiecznej polszczyźnie wiele synonimów i bliskoznaczników, przy czym większość z nich (poza leksemem *komunia*) ograniczona była do tekstów stylu religijnym. Wyrażenia *anielski chleb* i *anielska potrawa* należały natomiast do tekstów stylu poetyckiego (Puzynina 1991: 484–485, Długosz 2001: 109). Zwraca również uwagę nieobecność słowa *eucharystia* - do XIX wieku był to bowiem wyraz rzadko używany (Puzynina 1991: 480).

Z eucharystią wiąże się ponadto ciekawy czasownik – zanotowany również przez Szlesińskiego (1978: 44), w SL oraz SWil – **komunikować** ‘przystępować do sakramentu eucharystii: *Ta prawda tak wierzę, a potem wyznaniu wiary k o m m u n i k o w a ł 7 5* .

pomazanie ‘namaszczenie’: *czyni Spowiedź, bierze wiatyk, przyimuie ostatnie Oleiemswiętym P o m a z a n i e 116*.

Święta roku liturgicznego określają ogólne leksemy takie jak **święto**: *co mówią każdę nawet Święto w roku do wielbienia w Troycy Jedyneho Boga zmierzać y należeć powinny 366* oraz **uroczystość**: *U r o c z y s t o ś ć d z i s i e y s z a W s z y s t k i c h Ś w i ę t y c h n a y p o t r z e b n i e y s z ą n a m d o z b a w i e n i a r z e c z p r z y p o m i n a 229*.

Z kolei wymienionymi nazwami świąt i uroczystościami są:

gody ‘Boże Narodzenie’: *stawacie tu na tę g o d y N a y w y ż s z e g o P a n a 69*. Znaczenie notowane m. in. w SJPXVIIi1XVIII, SL, SWil, a także u XVIII-wiecznych pisarzy cieszyńskich (Wronicz 1992: 35), ale w SJPD opatrzone kwalifikatorami *przestarz. dziś gw.*

Wszystkich Świętych ‘uroczystość obchodzona 1. listopada’: *U r o c z y s t o ś ć d z i s i e y s z a W s z y s t k i c h Ś w i ę t y c h n a y p o t r z e b n i e y s z ą n a m d o z b a w i e n i a r z e c z p r z y p o m i n a 229*.

Zesłanie Ducha Świętego ‘święto ruchome, które przypada w 7 tygodniu do Niedzieli Zmartwychwstania Pańskiego’: *D z i e ń d z i s i e y s z y Z e s ł a n i a D u c h a S g o 153*.

Na nazwę święta wskazuje również przymiotnik **wielkanocny**: *P o o d p r a w i o n e y t e y W i e l k a n o c n e y S p o w i e d z i 368*.

Jako czas przygotowania do świąt wymieniane są:

adwent ‘okres obejmujący cztery tygodnie przed świętami Bożego Narodzenia’: *J u ż o s t a t n i a N i e d z i e l a A d w e n t u 235*.

odpust ‘lokalna uroczystość kościelna, zwykle z okazji święta patrona danego kościoła’: *p o o d p u s t a c h r o ż n y c h c h o d z ą , a n a n i c h r o z p u s t ą s i ę b a w i ą 79*.

post ‘czas dobrowolnego powstrzymywania się od przyjmowania określonych produktów’: *n a m d z i s i a y w t y m c z a s i e 40 s t ą d n i o w e g o p o s t u 274*.

W polu tym znajdują się również czasowniki, które wiążą się z okazywaniem szacunku i uwielbienia związanego z kultem i obrzędem. Będą to między innymi leksemy: *modlić się: modlą się w ten sam czas Bracia Rożańca Sgo 2*, *czcić: z czegoż ich szanować poważać y czcić mamy 220*, *chwalić: Chwalcie Boga Naymilsi pod niebiosa 92*, *służyć: y służyć Bogu wiernie 368*, *wielbić: Umieć Boga wielbić godnie w życiu 333*, *wysławiać: Chwalcie Boga Naymilsi pod niebiosa wysławiajcie miłosierdzie Jego 92*, *obchodzić pamiątkę: Obchodzimy dziś pamiątkę tego Przedwiecznego Boga który się nam stał światłem oswiecającym każdego człowieka 210*, *oddawać cześć: doskonałą w duchu y prawdzie cześć mu oddawać każe 32*, *poważać: bo się na nim nie znamy, iego nie poważamy y iak godzien nie kochamy 257*, *błogosławić: dziś wielbić, chwalić y błogosławić tę Pannę y matkę Boga Zbawiciela naszego 249*.

W obręb omawianego pola włączam również formuły kończące modlitwy i wykrzyknienia: hebrajski wyraz **Amen**, oznaczający ‘niech się stanie’, zamykający modlitwy lub w tym wypadku kazania: *ale raczy doszedł za ich przykładem do szczęśliwego kresu zbawienia moiego. Amen. 17*, **bogdaj** ‘bodaj’: *Ah bogda y bym nie zgadł! 71*, **Bóg zapłać**: *Bog wam zapłać za waszą 105*.

Wnioski

Analiza w układzie pól leksykalno-znaczeniowych słownictwa religijnego kazań ks. Krzysztofa Kluka wykazała dominację światopoglądu rzymskokatolickiego, szczególnie w polach <wiara jako wyznanie>, <nazwy istot ponadludzkich>, <nazwy miejsc kultu>, <źródła wiary>. Uwypuklenie poglądów wyznawców wiary rzymskokatolickiej wynika zarówno z dysproporcji jednostek w polach – obecność przede wszystkim jednostek leksykalnych związanych z Kościołem katolickim i redukcja jednostek związanych z religiami niechrześcijańskimi (subpola <niechrześcijańskie podmioty kultu>, <inne istoty ponadludzkie sfery zła>, <podstawowe źródło wiary>) lub wyznaniem dysydentów <chrześcijanie niekatolicy>, jak z przypisania niektórym jednostkom leksykalnym znaczenia różnego od dogmatycznego na przykład: *chrześcijanin = katolik*, *wiara chrześcijańska = wiara katolicka*, *religia = wiara*, *wyznanie*, użycia leksemów *świątynia*, *kościół*, *przybytek* wyłącznie na oznaczenie świątyni katolickiej, nadaniu wartości ujemnej leksemom *libertyn*, *teolog* czy zestawianiu w pewnych kontekstach żydów z poganami.

Na tle wszystkich pól leksykalno-znaczeniowych najbardziej rozbudowane jest pole <kondycja człowieka>, a w dalszej kolejności <źródła wiary>, <wiara jako wyznanie> i <nazwy członków kościoła>, przy czym jednostki znajdujące się w tych polach mają przede wszystkim charakter ogólnochrześcijański lub odnoszą się do wyznania rzymskokatolickiego.

Bogactwem synonimów i wyrazów bliskoznacznych charakteryzują się głównie następujące subpola: <chrześcijańskie wyznania niekatolickie>, <chrześcijanie niekatolicy>, <nazwy istoty najwyższej>, <nauki i przykazania>, <wewnętrzne źródła wiary>, <człowiek pobożny>, <grzesznik>, <niebo jako zbawienie>, <osoby duchowne>, <osoby świeckie>, a także pole <obrzędok>. Widać więc na podstawie tych pól i subpól, że to właśnie tym zagadnieniom ksiądz Kluk poświęca najwięcej uwagi w swoich przemowach. Kazania Kluka nie mają charakteru polemicznego, ale kierowane są przede wszystkim do wiernych Kościoła rzymskokatolickiego i służą budowaniu zdrowego, bogatego życia wewnętrznego członków wspólnoty.

Poprawie moralnej społeczności Kościoła katolickiego, oprócz zewnętrznych źródeł wiary takich jak Pismo Święte, kazania, katecheza, książki religijne, przedmioty i symbole chrześcijańskie oraz wewnętrznych źródeł wiary w postaci modlitwy, pomagają opieka duchownych, przynależność do wspólnot religijnych, a także nowe źródła wewnętrzne – rozum, sumienie (głos sumienia), serce i wola. Podkreślenie wagi tych ostatnich pojęć w kształtowaniu życia religijnego człowieka pozwala zaliczyć Kluka do zwolenników chrześcijańskiego racjonalizmu, charakterystycznego dla odnowionych światopoglądowo i religijnie środowisk drugiej połowy XVIII wieku w Polsce.

Widać również, że kazania Kluka nie mają charakteru literackiego, daleko im od ujęć poetyckich, co ujawnia się chociażby w konwencjonalnym przedstawianiu Boga, Chrystusa, Maryi, a także dość schematycznych określeniach nieba i piekła.

Wydaje się sprawą oczywistą, że w kazaniu znajdują się jednostki ewidentnie kojarzone z religią, a więc takie, które umieścić można w centrum superpola leksykalno-znaczeniowego <człowiek wobec Boga>, a jednocześnie należą do leksyki wspólnej różnym odmianom polszczyzny, jak na przykład: *anioł, apostoł, biskup, Bóg, Chrystus, chrzest, chrześcijanin, diabeł, dusza, grzech, katolik, kazanie, komunie, kościół, krzyż, modlitwa, msza, niebo, piekło, post, religia, różaniec, spowiedź, święty, wiara, wyznawca*.

Oprócz tego, choć jest ich stosunkowo niewiele, w tekście Kluka pojawiają się terminy specjalistyczne: *eklezjastyk* ‘kapłan’, *lewita* ‘pomocnik kapłana, diakon’, *patriarcha* ‘protoplasta Izraelitów’, *wiatyk* ‘komunia udzielana ciężko chorym’, *szakplerz* ‘dwa długie pasy tkaniny, od szyi przez piersi i plecy, idące aż do dołu po wierzchu habitu’, *włosienica* ‘koszula z ostrej tkaniny, noszona dla umartwienia’, *zwiastowanie* ‘oznajmienie Maryi przez anioła, że została wybrana na matkę Boga’ lub leksemy rzadko używane, jak na przykład wymienione już: *eklezjastyk*, *lewita*, ale także czy *hostia*, *ateusz*.

Licznie reprezentowane jest słownictwo, które w polszczyźnie XVIII-wieku (a w dużej mierze również w polszczyźnie współczesnej) miało znaczenie ogólne, ale w kontekście religijnym uzyskiwało inne znaczenie, jak na przykład: *bractwo* ‘wspólnota religijna’, *chleb* ‘eucharystia’, *nauka* ‘kazanie’, *nietoperz* ‘grzesznik’, *oczyszczenie* ‘darowanie grzechów’, *odstępstwo* ‘odejście od wiary’, *ojciec* ‘kapłan’, *owieczka* ‘wierny, wyznawca’, *pasterz* ‘kapłan’, *syn* ‘wierny w stosunku do kapłana’.

Niłość leksyki podniosłej i poetyckiej zdaje się potwierdzać wniosek o Nieliterackim charakterze kazań. Być może jednak jednostek takich jest więcej, ale nie udało się tego precyzyjnie ustalić. Charakter podniosły lub poetycki zdają się mieć w XVIII wieku na przykład: *anielski chleb* ‘eucharystia’, *anielska potrawa* ‘eucharystia’, *Bogarodzica*, *niebiosy*, *obrzędek*, *padół* ‘ziemia’, *Stary i Nowy Zakon* ‘Stary i Nowy Testament’, *Stwórca*, *wiarołomstwo*, *zdrożność*.

Kluk posługuje się również leksyką w XVIII uznawaną już za archaiczną i przestarzałą, jak na przykład: *bląd* ‘grzech’, *kradziejstwo*, *mieszkanie* ‘miejsce przebywania w zaświatach’, *modły* ‘modlitwa’, *przepowiedzenie* ‘przepowiednia’, *przybytek* ‘miejsce pobytu Boga’, *sprawiedliwy* ‘pobożny’, *wina* ‘grzech’, *wysokość* ‘wyobrażona siedziba Boga’, *zbor* ‘zebranie, zjazd duchownych’, *zmaza* ‘grzech’, czy wspomniane już *Stary i Nowy Zakon*. Wydaje się, że utrzymaniu tego słownictwa sprzyjała tematyka oraz reguły stylu religijnego, a przynajmniej część z przywołanych jednostek musiała mieć również w tamtym czasie znaczenie podniosłe.

Warto również zwrócić uwagę – choć zasadniczo nie było to celem badawczym mojej pracy – na jednostki leksykalne kwalifikowane przez SJPD jako *dawne* lub *przestarzałe*, ale w języku użytkowników polszczyzny XVIII wieku jeszcze nienacechowane chronologicznie, a więc należące do polszczyzny ogólnej, jak na przykład: *duszny*, *duchowny* ‘duchowy’,

katolictwo, kazać ‘głosić kazanie’, *komunikować* ‘przystępować do komunii’, *nabożeństwo* ‘pobożność’, *nienabożeństwo* ‘brak pobożności’, *niezbożność* ‘grzech’, *wsztecność* ‘nierząd, rozpusta’, *zelżywość* ‘obelga’, *zesromocenie* ‘znieważenie, zhańbienie’.

W analizie leksykalnej słownictwa religijnego nie ujawniło się również słownictwo potoczne i gwarowe. Jedynie leksemy *przeklątnik* oraz *gody* ‘Boże Narodzenie’ kwalifikowane są w SJPD jako *przestarz.* *dziś gw.*, choć w XVIII wieku należały jeszcze do polszczyzny ogólnej.

Kazania księdza Kluka cechuje pewna dychotomia. Z jednej strony przepełnia je głęboka pobożność, wręcz bogobojność, zamknięcie na inne wyznania i religie oraz nawoływania do poprawy moralnej, religijnej, społecznej, kreowanie wrażenia wszechogarniającego grzechu i upadku moralnego. Z drugiej strony uwidacznia się w nich otwarcie na nowe kategorie w poznawaniu Boga, nawoływanie do poprawy postawy obywatelskiej poprzez odbudowę moralną, czy też akcentowanie w perspektywie eschatologicznej raczej nieba jako nagrody niż piekła jako potępienia.

Zdają się to potwierdzać słowa K. Górskiego: „Jest rzeczą zastanawiającą, że przedział między starym i nowym nie przechodził między ludźmi, ale w nich samych. Ta dziwna niekonsekwencja i rozdwojenie jest dowodem z jednej strony, że religijność utrzymywała się w szerokich kołach nawet ludzi „oświeconych” (...)” (1986: 266).

Uwagi końcowe

Analiza językowa rękopiśmiennych kazań ks. Krzysztofa Kluka pozwoliła zauważyć, że w przeważającej mierze język omawianego zabytku reprezentuje stan właściwy polszczyźnie literackiej drugiej połowy XVIII i początku XIX wieku – zbliżony do tego, jaki w swoich pracach scharakteryzowała I. Bajerowa (1964, 1986, 1992) – ale też nie jest pozbawiony pewnych cech dialektalnych, właściwych polszczyźnie północo-wschodniej Polski.

Cechy regionalne najsilniej ujawniły się w płaszczyźnie graficzno-fonetycznej kazań. Są to między innymi: denazalizacja $\square > o$ w wygłosie, asynchroniczna wymowa ξ przed spółgłoskami szczelinowymi, denazalizacja ξ, \square przed spółgłoskami innymi niż $l, ł$, hiperpoprawna wymowa ξ zamiast e w wygłosie, wymowa połączeń $eń, oń$ jako \square, ξ , wolniejsze niż w języku ogólnym przechodzenie e pochylonego w e jasne, zamiana nagłosowego $u > w$, usunięcie wywołanej przegłosem oboczności $e: 'a$, bifonematyczna wymowa rz (jako $ž$ i frykatywne $rž$), oboczność $x \parallel k$, przejście $kt > \chi t$ oraz wahania $n \parallel \acute{n}$.

Ponieważ rękopisy realizują liberalniejszą, mniej rygorystyczną, a bardziej zróżnicowaną regionalnie normę języka polskiego, odzwierciedlają więcej cech fonetycznych niż druki. Dzięki temu w kazaniach utrwalono także niespotykane w polszczyźnie kresowej, ale występujące w mazowiecko-podlaskich gwarach dialektyzmy: formy z redundantnym t : *nadtchnieniami, pierwiostkami, młodszym, prędszego, mędrtszy*, uproszczenie w grupie spółgłoskowej $głoski w$: *zrocić, zrociemy, zroconę, zazięty, w zierzchnosciach* czy śródgłosowa realizacja grupy $*zr$ ze wstawnym d : *zayzdrzeć, podeyzdrzenia, przyzdrzał, wyzdrzawszy, spozdrzecież, podeyzdrliwości, przezdrał*.

W płaszczyźnie fleksyjnej analizowanego tekstu dostrzeżono zdecydowanie mniej cech zbieżnych z północnokresową odmianą języka polskiego. Są to zresztą, poza końcówką fleksyjną $-e$ w N. lm., przede wszystkim formy, które w drugiej połowie XVIII wieku uznać należy za archaizmy językowe, żywe w polszczyźnie wieków wcześniejszych, a

podtrzymywane na kresach ze względu na ich peryferyjny charakter i wolniejsze tempo wprowadzania zmian. Będą to następujące cechy: częstsza niż w polszczyźnie ogólnej końcówka -y w N. lm. rzeczowników nijakich, występowanie liczebników *tyło* i *siła*, krótsze formy czasowników 1. os. lm. czasu teraźniejszego, np.: *idziem*, *możem*, brak słowa posiłkowego czasowników 1. os. lm. czasu przeszłego, np.: *my chodzili*, *okradali*, *nieprzyszli*.

Dzięki badaniom fleksji zabytku, choć w pewnym zakresie i słowotwórstwa, ujawniła się pewna predylekcja Kluka do sięgania po formy przestarzałe, raczej już rzadko spotykane w polszczyźnie literackiej końca XVIII wieku. Najprawdopodobniej zostały one wprowadzone do tekstu w celu nadania mu podniosłego charakteru. Należą do nich: końcówka zerowa D. lm. rzeczowników męskich typu *-anin*, częste występowanie przymiotników męskich i nijakich w odmianie prostej, szerszy niż współcześnie zakres końcówki *-owie*, odmiana twar-dotematowa zaimków *on*, *ona*, *ono* w przypadkach zależnych oraz częstsze niż współcześnie występowanie zaimków *owy*, *owa*, *owo*. Cechy te uzupełnić należy o uwarunkowane leksykalnie archaizmy fleksyjne, takie jak: D. lp. *krwie*, W. lp. *człowiecze*, N. lm. *czasy*, Mc. lm. *w czasiech*, dualis *dwie niedzieli* oraz *oczyma*.

Tematyką religijną i stylem modlitewno-biblijnym determinowane jest upodobanie Kluka do sięgania po formy przestarzałe, rzadkie i podniosłe, takie jak na przykład: *poprzedziciel*, *poświęciciel*, *napominacz*, *rozsiewacz*, *chwalca*, *przyczyńca*, *jawnogrzesznik*, *dokonywacz*, *cichość*, *gorącość*, *poddaność*, *polubność*, *pożądliwość*, *spokojność*, *kradziejstwo*, *lupiestwo*, *wiarołomstwo*. Niektóre jednak archaizmy właściwe są polszczyźnie ogólnej lub stylowi retorycznemu, na przykład: *dokonywacz*, *istność*, *młodzianin*, *pożyteczność*, *zewnętrżność*, *dokonanie*, *dystyngowanie się*, *zepsowanie*, *przyjacielstwo*, *białagłowa*, *uczyciel*, *pożyczalnik*, *przystęp*.

W badanym tekście, niemal na wszystkich płaszczyznach językowych, dało się zauważyć się współwystępowanie słowoform starszych i nowszych, np.: *tłomaczemy* || *tłumaczą*, *grontowne* || *gruntowna*, *Marya* || *Maria*, *bierźcież* || *bierzcie*, *świętokradzctwa* || *świętokradzkie*, *nadgroda* || *nagroda*, *nieprzyaciolami* || *przyiaciołmi*, *czasiech* || *czasach*, *iedną* || *iedną*, *zelżywość* || *zelżenie*, *poprzedziciel* || *poprzednik*, *zdradziectwo* || *zdrada*, *złorzeczeństwo* || *złorzeczenie*. Świadczy to o pewnej dynamice procesów zachodzących w polszczyźnie końca XVIII stulecia. Niemniej jednak warto pamiętać, że w tym okresie formy starsze cieszyły się jeszcze sporym uznaniem, a nawet pewną nobilitacją, nie tylko wśród

użytkowników polszczyzny ogólnej, ale też w opinii pisarzy czy gramatyków. Wobec dopiero kształtującej się normy teoretycznej, najważniejsze kryterium poprawnościowe stanowiło świadectwo tradycji, którego źródłem były przede wszystkim druki, co sprzyjało właśnie podtrzymywaniu pewnych archaizmów.

Z drugiej jednak strony, nowsze elementy polszczyzny, funkcjonujące przede wszystkim w odmianie mówionej, szybciej przenikały właśnie do rękopisów niż do druków¹¹⁸. W analizowanych kazaniach znaleźć można świadectwo żywych procesów, które ujawniają pewne tendencje postępujące, dopiero kształtujące się w polszczyźnie oświecenia, jak na przykład: dysymilacja grupy *śrz, źrz* > *śr, śr* (oddawana w zapisie najczęściej jako *sri, zri*), D. lm. -y rzeczowników męskich, których temat kończy się spółgłoską funkcjonalnie miękką, bliska współczesnej polszczyźnie repartycja *-ami, -mi* w N. lm. rzeczowników męskich, przekształcanie form kolektywnych w liczbę mnogą, szerzenie się *-q* w B. lp. zaimków rodzajowych, kształtowanie się nowego paradygmatu liczebnika *dwa* oraz wprowadzanie kategorii męskoosobowości w liczebnikach nieokreślonych typu *wiele/wielu*.

Wydaje się, że z wielu względów ks. Krzysztof Kluk jest dobrym przedstawicielem użytkowników literackiej polszczyzny czasów oświecenia i to zarówno w perspektywie regionalnej, jak i ponadregionalnej. Kluk urodził się i niemal całe życie swoje dorosłe życie spędził na pograniczu Mazowsza i Podlasia. Jego kontakty z większymi ośrodkami miejskimi, właściwie poza pobytem w seminarium oo. misjonarzy w Warszawie, były raczej sporadyczne. Jak na drugą połowę XVIII wieku był człowiekiem wykształconym, ale należy zaznaczyć, że w dużej mierze był samoukiem. Jego polszczyzna to język wyniesiony z przede wszystkim z rodzinnego domu zubożałej szlachty, szlifowany w podlaskich szkołach Drohiczyzna i Łukowa oraz poprzez lekturę książek. Z mową prostego ludu Kluk miał kontakt dzięki swojej posłudze duszpasterskiej oraz ze względu na prowadzone przez siebie badania przyrodnicze.

Kazania ks. Kluka stanowią cenne źródło wiedzy o polszczyźnie literackiej drugiej połowy XVIII wieku. Język ten różni się od tego, jaki opisany został przez językoznawców na przykładzie dzieł literatury pięknej czy poezji. Widać to chociażby w niewyszukanym, dość typowym jak na polszczyznę XVIII wieku słowotwórstwie, które charakteryzuje się między

¹¹⁸ Widać to chociażby na przykładzie zmian językowych w zakresie fonetyki i fleksji poradników ks. Kluka. Zauważono bowiem, że XIX-wieczni korektorzy, w kolejnych edycjach dzieł Kluka, wprowadzali w miejsce form nowszych, zgodnych z ususem przełomu XVIII i XIX wieku, formy przestarzałe (zob. Szamryk 2012).

innymi brakiem oryginalnych compositów, neologizmów czy indywidualizmów. Również słownictwo, nawet to związane ze sferą religijną, ograniczone zostało do leksyki dobrze lub przynajmniej względnie znanej słuchaczom, często zresztą zgodnej z ich potocznym światopoglądem. Polszczyzna kazań Kluka nie jest ani specjalnie wyszukana pod względem literackim, ani artystycznie wyrobiona, z jaką można spotkać się chociażby w pismach najwybitniejszych oświeceniowych intelektualistów. Dzięki temu jednak język kazań Kluka można uznać za reprezentatywny dla dość dobrze i średnio wykształconej części społeczeństwa polskiego końca XVIII wieku.

Niniejsza rozprawa *Język rękopiśmiennych kazań Krzysztofa Kluka* jest pierwszym systemowym, względnie całościowym opracowaniem języka pism przyrodnika i kaznodziei z Ciechanowca. Stanowić może ono punkt wyjścia do dalszych badań, tym razem nad językiem prac przyrodniczych Kluka, które do tej pory – w ujęciu językoznawczym – opisane zostały tylko w niewielkiej części. Można się spodziewać, że ich ewentualna analiza odsłoni przed nami nieco inny fragment wiedzy o polszczyźnie nie tylko Kluka, ale właśnie północno-wschodniego Mazowsza oraz Podlasia.

Bibliografia

Spis wykorzystanej literatury

- Adamiec D., 1995, *Wyraz Bóg i frazeologia z nim związana w XVII wieku*, „Prace Filologiczne”, XL, s. 137–148.
- Adamiec D., 1998, *Obraz diabła w tekstach i frazeologii baroku*, [w:] *Słowa w różnych kontekstach*, red. S. Dubisz, Warszawa, s. 11–19.
- Bajerowa I., 1964, *Kształtowanie się systemu polskiego języka literackiego w XVIII wieku*, Wrocław.
- Bajerowa I., 1983, *Zakresy występowania spółgłosek środkowojęzykowych i zębowych w polszczyźnie XIX wieku*, [w:] *Studia z filologii polskiej i słowiańskiej*, t. 21, Warszawa, s. 5–22.
- Bajerowa I., 1986, *Polski język ogólny XIX wieku. Stan i ewolucja*, t. 1. *Ortografia z fonetyką. Morfologia*, Katowice.
- Bajerowa I., 1992, *Polski język ogólny XIX wieku. Stan i ewolucja*, t. 2., *Fleksja*, Katowice.
- Bartmiński J., Niebrzegowska S., 1999, *Językowy obraz polskiego nieba i piekła*, [w:] *Tysiąc lato polskiego słownictwa religijnego*, red. B. Kreja, Gdańsk, s. 195–203.
- Bednarczuk L., 1974, *Z północno-wschodniej peryferii polszczyzny*, „Język Polski”, z. 21, s. 326–332.
- Borowski E., 2000, *Znane i nieznanne źródła dotyczące ks. Jana Krzysztofa Kluka w zasobach Archiwum Diecezjalnego w Drohiczynie*, „Analecta. Studia i materiały z dziejów nauki”, Warszawa, R. IX, z. 1 (17), s. 21–46.
- Brajerski T., 1961, *O języku „Pieśni” Konstancji Benisławskiej*, Lublin.
- Breza E., 1994, *Język inwentarzy wsi Szczytno, Dąbrowa i Szonowo w dawnym powiecie człuchowskim z XVIII w.*, [w:] *Polshczyzna Regionalna Pomorza*, t. 6, s. 91–112.
- Brzęk G., 1977, *Krzysztof Kluk. Przyrodnik i pisarz rolniczy*, wyd. II, Lublin.
- Burzywoda U., 2002, *Fonetyka z fonologią*, [w:] *Polshczyzna XVII wieku. Stan i przeobrażenia*, red. D. Ostaszewska, Katowice, s. 41–71.

- Cybulski M., 1992, *Norma języka literackiego wobec normy rękopiśmiennych tekstów urzędowych z XVII wieku*, [w:] *Odmiany polszczyzny XVII w.*, red. Cz. Kosyl, H. Wiśniewska, Lublin, 17–28.
- Cyran W., 1960, *Gwary polskie w okolicach Siedlec*, Łódź.
- Dejna K., 1993, *Dialekty polskie*, wyd. II popr. Wrocław.
- Długosz K., 2001, *Język – religia – kultura*, Szczecin.
- Długosz-Kurczabowa K., Dubisz S., 2003, *Gramatyka historyczna języka polskiego*, Warszawa.
- Dolacka M., 1993, *Z fleksją na ty*, [w:] *Polshczyzna płata nam figle. Poradnik językowy dla każdego*, red. J. Podracki, Warszawa, s. 55–114.
- Domańska-Fober K., 2006, *Jak ks. Krzysztof Kluk motyle ponazywał*, [w:] *Studia językoznawcze*, t. 5, Szczecin, s. 53–67.
- Domaradzki M., 1997, *Odprzymiotnikowe rzeczowniki atrybutywne w historii polszczyzny*, Toruń.
- Doroszewski W., 1949, *Język T. T. Jeża*, Warszawa.
- Dubisz S., 1992, *Język i polityka. Szkice z historii stylu retorycznego*, Warszawa 1992.
- Dubisz S., 1996, *Modlitewno-religijne incipity utworów wierszowanych okresu konfederacji barskiej*, „Poradnik Językowy”, z. 9, s. 41–47.
- Dubisz S., 2002, *Język – historia – kultura (wykłady – studia – analizy)*, Warszawa.
- Feliński A., 1816, *Pisma własne i przekładnia wierszem*, t. 1, Warszawa.
- Florczak Z., Pszczołowska L. 1957, *Ludzie oświecenia o języku i stylu*, t. 1-3, red. M. R. Mayenowa, Warszawa.
- Gajda S., 1973, *Oboczności końcówkowe rzeczowników polskich w I połowie XIX wieku*, „Wrocławskie Towarzystwo Naukowe. Rozprawy Komisji Językowej” IX, Wrocław, s. 93–114.
- Gardzińska J., 2000, *Uwagi o grafii i fonetyce inwentarzy majątności węgrowskiej i sokołowskiej z 1621 roku*, „Prace Filologiczne” t. XLV, s. 195–206.
- Gardzińska J., 2003, *O słownictwie XVII-wiecznych inwentarzy dóbr Radziwiłłów na Podlasiu*, [w:] *Słowa jak mosty nad wiekami*, red. U. Sokolska i P. Wróblewski, Białystok, s. 133–142.
- Gardzińska J., 2005, *Inwentarz dóbr klucza siedleckiego 1776 roku*, Warszawa-Siedlce.
- Gruszczyński L., 1996, *Problematyka kazań Krzysztofa Kluka z lat 1782–1794 i ich kontekst polityczny*, „Acta Universitatis Lodziensis”, Folia Historica, 58, s. 129–144.

- Grybosiowa A., 1996, *Dualis w języku polskim i słoweńskim. Zanik – trwanie. Próba interpretacji*, [w:] *Studia historycznojęzykowe*, red. M. Kucala, W. R. Rzepka, Kraków, s. 307–312,
- Górski K.(onrad), 1962, *Słownictwo reformacji polskiej*, [w:] *Odrodzenie w Polsce*, t. III, cz. II, Warszawa, s. 233–270.
- Górski K.(amil), 1986, *Zarys dziejów duchowości w Polsce*, Kraków.
- Grzegorzczkova R., *Zarys słowotwórstwa polskiego. Słowotwórstwo opisowe*, Warszawa 1984.
- Handke K., 1993, *Opis języka inwentarzy dóbr rodziny Bagniewskich z XVIII w. Część I. Ortografia. Fonetyka*, [w:] *Polszczyzna Regionalna Pomorza*, t. 5, s. 105–119.
- Hawrysz M., 2003, *Język miejskiej wspólnoty Opola na przełomie XVII i XVIII wieku. Studium pragmatyngwistyczne „Księgi wójtowskiej”*, Wrocław.
- Hrabec S., 1955, *Język rękopisów Mickiewicza w porównaniu z językiem dzieł drukowanych*, Warszawa.
- Hrabec S., 1959, *Różnice językowe między rękopisami a drukami Mickiewiczowskimi*, [w:] Klemensiewicz Z. (red.), *O języku Adama Mickiewicza: Studia*, Wrocław.
- Jabłoński A., 1993, *Nazwy osób duchownych w historii języka polszczyzny*, [w:] *Język a chrześcijaństwo*, red. I. Bajerowa, M. Karpluk, Z. Leszczyński, Lublin, s. 145-157.
- Jaszczołt T., 2009, *Zachowana książka z księgozbioru ks. Krzysztofa Kluka*, „Ciechanowiecki Rocznik Muzealny”, t. V, z. 2, s. 185–189.
- Jodłowski S., 1930, *O formach w oddziale, w zwierciadle i w oddziale, w zwierciadle*, „Język Polski” XV, s. 129–149.
- Jodłowski S., 1979, *Losy polskiej ortografii*, Warszawa.
- Kaczmarczyk W., 1993, *Sposoby kalkowania terminów łacińskich przez ks. K. Kluka. Na przykładzie nazw ptaków, płazów, gadów i ryb*, „Język Polski, LXXIII, z. 4-5, s. 253–260.
- Kamieniecki J., 2004, *Terminologia teologiczna w staropolskim dyskursie religijnym*, [w:] *Język religijny dawniej i dziś*, Poznań, s. 262–266.
- Karpluk M., 2010, *Staropolskie studia językoznawcze*, Kraków.
- Khoury A., 1998, *Leksykon podstawowych pojęć religijnych*, Warszawa.
- Klemensiewicz Z., 1927, *Szczątki niezłożonej odmiany przymiotników w staropolszczyźnie*, „Prace Filologiczne” t. XII, s. 119–129.
- Klemensiewicz Z., 1930, *Liczebnik główny w polszczyźnie literackiej*, „Prace Filologiczne” t. 15, s. 1–130.

- Klemensiewicz Z., 1961a, *Jak charakteryzować język osobniczy?* [w:] tenże, *W kręgu języka literackiego i artystycznego*, Warszawa.
- Klemensiewicz Z., 1961b, *Szkica gramatycznej charakterystyki poetyckiego języka Słowackiego*, [w:] tenże, *W kręgu języka literackiego i artystycznego*, Warszawa, s. 280–300.
- Klemensiewicz Z., Lehr-Splawiński T., Urbańczyk S., 1964, *Gramatyka historyczna języka polskiego*, Warszawa.
- Klemensiewicz Z., 1985, *Historia języka polskiego*, Warszawa.
- Klich E., 1927, *Polska terminologia chrześcijańska*, Poznań.
- Kłoczowski J., 2000, *Dzieje chrześcijaństwa polskiego*, Warszawa.
- Koneczna H., 1965, *Charakterystyka fonetyczna języka polskiego na tle innych języków słowiańskich*, Warszawa.
- Kopczyński O., 1808, *Poprawa błędów w ustney i pisaney mowie polskiej*, Warszawa.
- Kosyl Cz., 1978, *Właściwości fonetyczne polszczyzny kresowej w I. połowie XVIII wieku (na przykładzie języka mieszczan hrubieszowskich)*, [w:] “*Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*”, nr 17, s. 105–121.
- Kosyl Cz., 1984, *Fleksja księgi miejskiej Hrubieszowa z lat 1720–1741*, [w:] *Polshczyzna regionalna w okresie renesansu i baroku*, red. Cz. Kosyl, H. Wiśniewska, Lublin, s. 201–211.
- Kotlarska I., 2010, *Odbicie fonetyki w grafii Dziennika Nauczyciela Domowego Juliana Antonowicza*, [w:] *Dokument pisany w badaniach historyka języka polskiego. Z badań nad grafją i fonetyką historycznej polszczyzny*, red. M. Kuźmicki, M. Osiewicz, Zielona Góra – Poznań, s. 297–307.
- Kreja B., 1969, *Słowotwórstwo rzeczowników ekspresywnych w języku polskim. Formacje na -ik, -k-, -isko i -ina*, Gdańsk.
- Kreja B., 1999a, *Formacje na –anin i –an w języku polskim i w innych językach słowiańskich*, [w:] *Słowotwórstwo polskie na tle słowiańskim. Studia*, Gdańsk, s. 46–64.
- Kreja B., 1999b, *Przyrostek –ownia w języku polskim i innych językach słowiańskich*, [w:] *Słowotwórstwo polskie na tle słowiańskim. Studia*, Gdańsk, s. 131–139.
- Książek-Bryłowa W., 1992, *Warianty fleksyjne w historii języka polskiego*, [w:] T. Skubalanka, W. Książek-Bryłowa, *Wariantywność polskiej fleksji*, Wrocław, s. 117–191.
- Kucała M., 1988, *Od Bogurodzicy do Madonny. Nazywanie Matki Boskiej w historii polszczyzny*, [w:] *O języku religijnym. Zagadnienia wybrane*, red. M. Karpluk, J. Sambor, Lublin, s. 133–143.

- Kucała M., 1999, *Nazywanie Chrystusa w historii polszczyzny*, [w:] *Tysiąc lato polskiego słownictwa religijnego*, red. B. Kreja, Gdańsk, s. 205–212.
- Kuć J., 2004, *Uwagi o grafii i fonetyce XVII-wiecznych ksiąg parafialnych z Makobód*, „Białostockie Archiwum Językowe” nr 4, s. 83–97.
- Kuć J., 2013, *Polszczyzna łukowskich aktów notarialnych w początku XIX wieku*, Siedlce.
- Kuraszkiewicz W., 1992, *Dialektyzmy w Pamiętnikach Jana Chryzostoma Paska*, [w:] *Odmiany polszczyzny XVII w.*, red. Cz. Kosyl, H. Wiśniewska, Lublin, 157–166.
- Kuryłowicz B., 2005, *Język polski w szesnastowiecznych księgach miejskich Knyszyna*, Białystok.
- Kuryłowicz B., 2006, *Charakterystyka fonetyczna dziewiętnastowiecznej gwary tykocińskiej*, „Białostockie Archiwum Językowe” nr 6, s. 41–61.
- Kurzowa Z., 1972, *Studia nad językiem filomatów i filaretów (fonetyka, fleksja, składnia)*, Warszawa–Kraków.
- Kurzowa Z., 1983, *Polszczyzna Lwowa i kresów południowo-wschodnich do 1939 roku*, Warszawa–Kraków.
- Kurzowa Z., 1991, *Z badań nad polszczyzną kresową XVII–XVIII w. (Uwarunkowania historyczne. Opis systemu fonetyczno-fonologicznego. Perspektywy rozwojowe)*, [w:] *Studia nad polszczyzną kresową*, t. VI, red. J. Rieger, W. Werenicz, Wrocław–Warszawa–Kraków, s. 29–50.
- Kurzowa Z., 1992, *Język polski w Wielkim Księstwie Litewskim w XVII–XVIII wieku. (Na materiale fonetycznym)*, [w:] *Barok w polskiej kulturze, literaturze i języku*. red. M. Stępień, S. Urbańczyk, Warszawa–Kraków, s. 109–114.
- Kurzowa Z., 1993, *Język polski Wileńszczyzny i kresów północno-wschodnich XVI–XX w.*, Warszawa–Kraków.
- Kurzowa Z., 1996, *Niektóre zagadnienia fleksji północnokresowej na tle fleksji ogólnopolskiej*, [w:] *Studia historycznojęzykowe*, II, Kraków, s. 57–61.
- Kwapien E., 2010, *Kształtowanie się zasobu leksykalnego polszczyzny XIX wieku – rzeczowniki (na podstawie danych leksykograficznych)*, Warszawa.
- Kwaśniewska-Mżyk K., 1979, *Język Franciszka Karpińskiego*, Warszawa.
- Lankiewicz D., 1958, *Formy dopełniacza liczby pojedynczej rzeczowników zbiorowych rodzaju męskiego w Pamiętnikach J. Chr. Paska*, „Poradnik Językowy” z. 8, s. 403–408.

- Lisowski T., 1993, „Cerkiew” i „kościół” jako ‘ecclesia’ i ‘templum’ w polszczyźnie XVI-wiecznej, [w:] *Język a chrześcijaństwo*, red. I. Bajerowa, M. Karpluk, Z. Leszczyński, Lublin, s. 131–144.
- Loth R., 2006, *Podstawowe pojęcia i problemy tekstologii i edytorstwa naukowego*, Warszawa.
- Łoś J., 1921, *Ksiądz i jego krewniacy*, „Język Polski”, z. 6, nr 5, s.
- Łoś J., 1922, *Gramatyka polska*, Lwów.
- Markowski A., 2012, *Wykłady z leksykografii*, Warszawa.
- Maroszek J., 2010, *Wyznania na Podlasiu*, [w:] *Historia województwa podlaskiego*, Białystok, s. 76–90.
- Maryniakowa I., 1986, *Wpływ ruszczyzny na język ludności Ciechanowca i okolic*, [w:] *Język i jego odmiany w aspekcie społecznym*, Wrocław, s. 163–170.
- Maryniakowa I., 1989, *Uwagi o języku pism księdza Krzysztofa Kluka – przyrodnika z Ciechanowca*, [w:] *Studia językowe z Białostoczczyzny. Onomastyka i historia języka*, Warszawa, s. 173–177.
- Maryniakowa I., 2009, *O dziełach Krzysztofa Kluka w świetle badań gwarowych na Podlasiu*, „Acta Baltico-Slavica”, t. 33, s. 191–198.
- Maryniakowa I., 2011, *Ksiądz Krzysztof Kluk w opracowaniach leksykograficznych XIX wieku*, [w:] *Anna ks. Jabłonowska i ks. Krzysztof Kluk – ludzie, którzy wyprzedzili swoją epokę*, red. N. Tomaszewski, Ciechanowiec, s. 159–178.
- Matuszczyk B., 2006, *Słownik języka polskiego S.B. Lindego. Warsztat leksykografa*, Lublin.
- Migdał J., Rzepka W. R., *Wygasanie form dualnych rzeczowników w polszczyźnie XVI i XVII wieku*, [w:] *Język polski. Współczesność. Historia*, red. W. Książek-Bryłowa, Lublin, s. 141 – 167.
- Miodunka W., 1989, *Podstawy leksykologii i leksykografii*, Warszawa.
- Muszyński L., 1968, *O fleksji rzeczowników u Piotra Skargi na podstawie fragmentów Roczných dziejów kościelnych*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN”, t. XIV, s. 165–183.
- Müller K., 1750, *VollstaendigedeutlichepolnischeGrammatica*, Królewiec.
- Nitsch K., 1954, *O wzajemnym stosunku gwar ludowych i języka literackiego*, [w:] *Wybór pism polonistycznych*, Wrocław, t. I, s.
- Nowowiejski B., 1992, *Z metodologii badań pogranicza językowego północno-wschodnio-polskiego*, [w:] Handke K. (red.), *Słowiańskie pogranicza językowe. Zbiór studiów*, Warszawa, s. 103–108.

- Nowowiejski B., 1999, *Język polski białostoczczyzny – odmiana polszczyzny kresowej?* [w:] *Polszczyzna północno-wschodnia*, Białystok, s. 23–40.
- Oesterreicher H., 1926, *Imiesłów bierny w języku polskim*, Warszawa.
- Paluszak-Bronka A., 2003, *Język kazań księdza Piotra Skargi: grafia i ortografia, fonetyka i fleksja, składnia*, Bydgoszcz.
- Pastusiak K., 2009, *Określenia zoonimiczne w nazwach roślin wybrane z „Dykcjonarza roślinnego” Krzysztofa Kluka*, „Ciechanowiecki Rocznik Muzealny”, t. V, z. 2, s. 19–34.
- Pepłowski F., 1961, *Słownictwo i frazeologia polskiej publicystyki okresu oświecenia i romantyzmu*, Warszawa.
- Petr J., 1969, *Niezłożone formy przymiotników w historii i dialektach języka polskiego*, Wrocław-Warszawa-Kraków.
- Pihan-Kijasowa A., 1999, *Literacka polszczyzna kresów północno-wschodnich XVII wieku. Fonetyka*, Poznań.
- Platt D., 1992, *Kazania pogrzebowe z przełomu XVI i XVII wieku. Z dziejów prozy staropolskiej*, Wrocław-Warszawa-Kraków.
- Puzynina J., 1991, *Słownictwo eucharystyczne w historii języka polskiego*, „Zeszyty Naukowe WSP w Opolu”, Językoznawstwo, t. 13, *Onomastyka, historia języka, dialektologia*, Opole, s. 479–485.
- Rejter A., 2002, *Fleksja*, [w:] *Polszczyzna XVII wieku. Stan i przeobrażenia*, red. D. Ostaszewska, Katowice, 73–180.
- Rembiszewska D., 2002, *Gwary nadbużańskie mazowiecko-podlaskie*, Łomża.
- Rembiszewska D., 2009, *Leksyka związana z realiami wiejskimi w pracy Krzysztofa Kluka „O roślinach”*, „Ciechanowiecki Rocznik Muzealny”, t. V, z. 2, s. 141–149.
- Rembiszewska D., 2011, *O polszczyźnie księżnej Anny Jabłonowskiej*, [w:] *Anna ks. Jabłonowska i ks. Krzysztof Kluk – ludzie, którzy wyprzedzili swoją epokę*, red. N. Tomaszewski, Ciechanowiec, s. 203–210.
- Rittel T., 1972, *Niektóre problemy redundancji w szyku enklityki w języku polskim*, „Język Polski” z. 52, s. 88–98.
- Rittel T., 2007, *Elżbieta Drużbacka. Język i tekst. Studium lingwistyczne*, Kraków.
- Rospond S., 1985, *Kościół w dziejach języka polskiego*, Wrocław-Warszawa-Kraków.
- Rucka I., 1999, *Słownictwo związane z dogmatem Trójcy w polskich kościołach różnowierczych XVI w. i jego dalsze losy*, „Slavia Occidentalis”, t. 56, s. 99–114.

- Rybicka-Nowacka H., 1991, *Refleksy fonetyki dialektalnej w Pamiętnikach J. Ch. Paska*, [w:] „Prace Filologiczne” nr 36, s. 427–430.
- Rykiel B., 1958, *Rzeczowniki zbiorowe w Pamiętnikach J. Chr. Paska*, „Poradnik Językowy”, z. 7, s. 351–359.
- Rzepka W. R., 1975, *Dopełniacz w funkcji biernika męskich form osobowych w liczbie mnogiej w polszczyźnie XVII w*, Wrocław - Warszawa – Kraków- Gdańsk.
- Rzepka W. R., 1985, *Demorfologizacja rodzaju w liczbie mnogiej rzeczowników w polszczyźnie XVI – XVII wieku*, Poznań.
- Rzepka W. R., 1991, *Odmiana rzeczowników noga, ręka, oko, ucho w XVI – XVII wieku (nota do dziejów liczby podwójnej)*, [w:] „Prace Filologiczne”, nr 36, s. 109–122.
- Sawaniewska-Mochowa Z., Zielińska A., 2001, *Grafia a wymowa – o dylematach badacza polszczyzny kowieńskiej*, [w:] *Studia nad polszczyzną kresową*, t. X, s. 305–313.
- Sękowska E., 2009, *Badania nad językiem i stylem pisarzy Oświecenia – główne kierunki w ostatnim dwudziestoleciu XX wieku*, „Poradnik Językowy”, z. 7, s. 88–98.
- Siekierska K., 1962, *Liczebniki nieokreślone w języku polskim w XVII wieku*, „Poradnik Językowy” z. 2, s. 49–61, z. 3, s. 114–133.
- Siekierska K., 1974, *Język Wojciecha Stanisława Chrościńskiego. Studium mazowieckiej polszczyzny z przełomu XVII i XVIII wieku*, Wrocław.
- Siekierska K., 1989, *Słownictwo i typy formacji słowotwórczych w języku „Pamiętników” Jana Chryzostoma Paska*, [w:] *O języku i stylu „Pamiętników” Jana Chryzostoma Paska*, red. H. Rybicka-Nowacka, Warszawa, s. 87–101.
- Siuciak M., 2002, *Odmiana przymiotnikowo-zaimkowa*, [w:] *Polszczyzna XVII wieku. Stan i przeobrażenia*, red. D. Ostaszewska, s. 103–133.
- Siuciak M., 2008, *Kształtowanie się kategorii gramatycznej liczebnika w języku polskim*, Katowice.
- Siuciak M., 2010, *Między uzusem a normą – metodologia badań nad przekształceniami ortograficznymi i fonetycznymi w dobie nowopolskiej* [w:] *Dokument pisany w badaniach historyka języka polskiego*, red. M. Kuźmicki, M. Osiewicz, Zielona Góra-Poznań, s. 267–284.
- Skorupska-Raczyńska E., 2008, *Językowy obraz diabła w polszczyźnie ogólnej*, [w:] *Szatan w kulturze i religii*, red. S. Bukalski, Szczecin 2008, s. 187–200.

- Skorupska-Raczyńska E., 2009, *Językowy obraz księdza w polszczyźnie ogólnej*, [w:] *Dziedzictwo kulturowe regionu pogranicza*, red. E. Skorupska-Raczyńska, J. Rutkowska, t. II, Gorzów Wielkopolski, s. 149–158.
- Skorupska-Raczyńska E., 2009b, *Obraz ludowej religijności w powieściach chłopskich Elizy Orzeszkowej*, [w:] *Język doświadczenia religijnego*, red. G. Cyran, E. Skorupska-Raczyńska, Szczecin 2009, s. 295–312.
- Skorupska-Raczyńska E., 2010, *Językowa kreacja szlacheckiej religijności w „Nad Niemnem” Elizy Orzeszkowej*, [w:] *Język doświadczenia religijnego*, red. G. Cyran, E. Skorupska-Raczyńska, Szczecin 2010, s. 145–164.
- Skorupka S., 1989, *Frazeologia w „Pamiętnikach” Jana Chryzostoma Paska (ogólna charakterystyka)*, [w:] *O języku u stylu „Pamiętników” Jana Chryzostoma Paska*, red. H. Rybicka-Nowacka, Warszawa, s. 195–208.
- Skubalanka T., 1984, *Historyczna stylistyka języka polskiego. Przekroje*. Wrocław.
- Skubalanka T., 1997, *Nad autografami Monachomachii i Bajek i przypowieści Ignacego Krasińskiego*, [w:] *Ze studiów nad dawną i współczesną polszczyzną*, Lublin, s. 93–101.
- Smolińska B., 1983, *Polszczyzna północnokresowa z przełomu XVII i XVIII w. Na podstawie rękopisów Jana Władysława Poczobuta Odlanickiego i Antoniego Kazimierza Sapięhy*, Wrocław.
- Sokólska U., 1987, *Deklinacja rzeczowników rodzaju męskiego w XVII wieku na przykładzie Diariusza J. A. Chrapowickiego oraz Pamiętników S. i B. Maskiewiczów*, „Zeszyty Naukowe Filii UW w Białymstoku”, z. 56, Humanistyka, t. XI, Dział FP, s. 263–280.
- Sokólska U., 1999, *Siedemnastowieczna polszczyzna kresów północno-wschodnich. Słotwórstwo, słownictwo, frazeologia*, Białystok.
- Sokólska U., 2010a, *Uwagi o siedemnastowiecznej koniugacji (na materiale północnokresowej prozy pamiętnikarskiej)*, [w:] *Studia i szkice o języku pisarzy. Zagadnienia wybrane*, Białystok, s. 57–82.
- Sokólska U., 2010b, *Jeszcze o odmianie rzeczowników w siedemnastowiecznej polszczyźnie kresowej*, [w:] *Studia i szkice o języku pisarzy. Zagadnienia wybrane*, Białystok, s. 83–98.
- Szamryk K., 2009, *O potrzebie badań nad językiem pism Krzysztofa Kluka*, „Ciechanowiecki Rocznik Muzealny”, t. V, z. 2., s. 151–159.
- Szamryk K., 2010, *Fonetyka rękopiśmiennych kazań Krzysztofa Kluka na tle ogólnopolskiej normy językowej drugiej połowy XVIII wieku (część I: wokalizm)*, „Białostockie Archiwum Językowe”, nr 10, s. 299–318.

- Szamryk K., 2011a, *Fonetyka rękopiśmiennych kazań Krzysztofa Kluka na tle ogólnopolskiej normy językowej drugiej połowy XVIII wieku (część II: konsonantyzm)*, „Białostockie Archiwum Językowe”, nr 11, s. 237–255.
- Szamryk K., 2011b, *Stylistyczne wykładniki obiektywizmu i przejawy subiektywizmu w pracy Roślin potrzebnych Krzysztofa Kluka*, [w:] *Odmiany stylowe polszczyzny dawniej i dziś*, red. U. Sokólska, Białystok, s. 343–352.
- Szamryk K., 2011c, *Co jedzono w XVIII-wiecznej Polsce? – uwagi Krzysztofa Kluka o kulinariach*, [w:] *Anna ks. Jabłonowska i ks. Krzysztof Kluk - ludzie, którzy wyprzedzili swoją epokę*, red. N. Tomaszewski, Ciechanowiec, s. 211–218.
- Szamryk K., 2012, *Zmiany językowe w zakresie fonetyki i fleksji trzech wydań pracy „O drzewach, ziołach ogrodowych i ogrodach” Krzysztofa Kluka*, „Białostockie Archiwum Językowe”, nr 12, s. 257–273.
- Szamryk K., 2013, *Cytaty z prac naukowych Krzysztofa Kluka w „Słowniku języka polskiego” S. B. Lindego*, „Prace Filologiczne”, t. 64, 2013, s. 367–376.
- Szczepankowska I., 2004, *Polshczyzna epoki stanisławowskiej w dzienniku Teofili z Jabłonkowskich Sapieżyny (ortografia, fonetyka, fleksja)*, [w:] *taż, Studia nad polszczyzną epoki stanisławowskiej*, Białystok, s. 125–158.
- Szlesieński I., 1968, *Język Samuela Twardowskiego (fonetyka i fleksja)*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN”, t. XIV, s. 333–400.
- Szlesieński I., 1970, *Język Samuela Twardowskiego (słowotwórstwo)*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN”, t. XV, s. 189–236.
- Szlesieński I., 1978, *Charakterystyka językowo-stylistyczna prozy kaznodziejskiej XVII wieku*, Łódź.
- Szober S., 1917, *Pisownia polska*, Warszawa.
- Szober S., 1959, *O języku S. Staszica* [w:] *Wybór pism*, Warszawa, s. 98–168.
- Szpiczakowska M., 2001, *Fonetyczne i fleksyjne cechy języka Pana Tadeusza Adama Mickiewicza na tle normy językowej XIX wieku*, Kraków.
- Szydłowska N., 2011, *Język polski w XIX-wiecznych rękopisach kościelnych. Sprawozdania powizytacyjne z lat 1798-1874 sporządzone w parafiach diecezji wigierskiej i augustowskiej (czyli sejneńskiej)*, Białystok.
- Śmiech W., 1953, *Rozwój historyczny polskich grup spółgłoskowych *sʹ, *zʹ, *źʹ*, Łódź.

- Śmiech W., 1957, *O polskich przysłówkach odprzymiotnikowych na -o, -e*. „Rozprawy Komisji Językowej ŁTU”, t. V, s. 61–76.
- Śmiech W., 1967, *Rozwój form czasu teraźniejszego czasownika w języku polskim*, Łódź.
- Taszycki W., 1964, *Odmiana rzeczowników typu sędzia, sędziego... w perspektywie historycznej*, Kraków.
- Tazbir J., 1966, *Historia Kościoła katolickiego w Polsce (1460–1795)*, Warszawa.
- Teusz L., 2007, Nienasycony miłością miłośniku. *Wielkopostne kazania z przełomu XVII i XVIII wieku*, [w:] *Język religijny dawniej i dziś*, red. P. Bortkiewicz, S. Mikołajczyk, M. Rybka, t. III, Poznań, s. 320–327.
- Tokarski R., 1984, *Struktura pola znaczeniowego (studium językoznawcze)*, Warszawa.
- Tomaszewski N., 2012, *Historia Ciechanowca do roku 1989*, Ciechanowiec.
- Trypućko J., 1951, *Nie dostrzeżona dotychczas końcówka narzędnika l. mn.*, „Język Polski XXXI”, s. 160–165.
- Trypućko J., 1957, *Język Władysława Syrokomli (Ludwika Kondratowicza): przyczynek do dziejów polskiego języka literackiego w wieku XIX*, Uppsala.
- Trypućko J., 1969, *O języku „Wspomnień dzieciństwa” Franciszka Mickiewicza*, Uppsala.
- Turska H., 1930, *Język Jana Chodźki*, Wilno.
- Umińska-Tytoń E., 1992, *Polszczyzna potoczna XVIII wieku*, Łódź.
- Urbańczyk S., 1945, *Polskie przymiotniki typu „przepiękny”, „przesławny”*, „Język Polski”, R. XXV, nr 3, s. 78–82.
- Urbańczyk S., 1955, *Rozwój ortografii polskiej*, „Język Polski”, XXXV, s. 81–93.
- Urbańczyk S., 1981, *Zarys dialektologii polskiej*, Warszawa.
- Walczak B., Rzepka R., 1999, *Bóg i szatan w polszczyźnie XVI wieku, Tysiąc lato polskiego słownictwa religijnego*, red. B. Kreja, Gdańsk, s. 57–66.
- Wasylewski S., 1933, *Proboszcz, który dał nazwę 361 roślinom*, „Tęcza”, z. 8, s. 30–32.
- Waszkis H., 1973, *Język utworów J. U. Niemcewicza. Fonetyka i fleksja*, „Rozprawy Komisji Językowej, Wrocławskie Towarzystwo Naukowe”, nr 9, s. 171–217.
- Weiss-Brzezina M., 1965, *Regionalizmy kresowe w pamiętniku Rusieckiej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. PRace Językoznawcze”, z. 5.
- Weiss-Brzezina M., 1971, *Uwagi o stosunku spółgłosek środkowojęzykowych do zębowych na podstawie rękopisów od 2 połowy XVIII do początku XIX wieku*, [w:] „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej”, t. 10, s. 107–131.
- Wępsięć J., 1934, *Geneza miejscownika l. p. „w ręku”*, „Język Polski”, R. 19, z. 3, s. 71–76.

- Wepsięć J., 1938, *Rozwój form „dwie”, „dwoma” w języku polskim*, „*Język Polski*”, R. 23, z. 1, s. 6–13.
- Węgier J., 1972, *Język Franciszka Bohomolca*, Poznań.
- Węgier J., 1973, *Język komediopisarzy oświecenia*, Warszawa-Poznań.
- Wilkoń A., 2002, *Dzieje języka artystycznego w Polsce. Język i style literatury barokowej*, Karków.
- Winiarska I., 1998, *Językowy wizerunek heretyka w "Konfesji Sandomierskiej"*, [w:] *Słowa w różnych kontekstach*, red. S. Dubisz, Warszawa, s. 45-71.
- Winiarska I., 2004, *Słownictwo religijne polskiego kalwinizmu : od XVI do XVIII wieku na tle terminologii katolickiej*, Warszawa.
- Wiśniewska H., 1975, *Polszczyzna przemyska wieków XVII–XVIII*, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Wiśniewska H., 2009, *Polszczyzna przez wieki*, Łódź.
- Wójcik Z., 2000, *Miscellanea Klukowskie*, „*Analecta. Studia i materiały z dziejów nauki*”, Warszawa, R. IX, z. 1 (17), s. 71–104.
- Wójcik Z., 2012, *Książdź Jan Krzysztof Kluk – pisarz i uczoney*, Ciechanowiec.
- Wronicz J., 1992, *Słownictwo pisarzy cieszyńskich XVIII wieku*, Kraków.
- Wronicz J., 2001, *Kazania cieszyńskie z XVIII wieku ks. Henryka Brauna. Tekst i analiza językowa*, Cieszyn–Kraków.
- Wróbel A., 1987, *Chełmińskie księgi kamlarskie z XVII i XVIII w. Studium językowe*, Toruń.
- Zaleski J., 1968, *Język Aleksandra Fredry*, cz. 1, Wrocław.
- Zawilska K., 2011, *Uwagi na temat języka listów pewnej przeoryszy, pisanych w I. połowie XVIII wieku*, „*Poradnik Językowy*”, z. 8, s. 46–53.
- Zdanukiewicz-Jedynak D., 2008, *Wykłady ze stylistyki*, Warszawa.
- Zieniukowa J., 1968, *Z dziejów polszczyzny literackiej XVIII wieku. Język pism Jana Jabłonowskiego wobec ówczesnych przepisów normatywnych*, Wrocław.
- Zwoliński P., 1952, *Wypowiedzi gramatyków XVI i XVII wieku o dialektyzmach w ówczesnej polszczyźnie*, „*Pamiętnik Literacki*” R. XLIII, s. 375–407.

Słowniki i encyklopedie

- EWOJP: *Encyklopedia wiedzy o języku polskim*, red. S. Urbańczyk, Wrocław 1978.
- LR: *Leksykon religioznawczy*, Warszawa 1988.

- NSPP: *Nowy słownik poprawnej polszczyzny PWN*, red. A. Markowski, 2002.
- SCiech: I. Maryniakowa, *Słownik dawnej mowy mieszkańców Ciechanowca i okolicznych wsi na Podlasiu*, Łomża 2011.
- SEB: *Słownik etymologiczny*, red. J. Boryś, Kraków 2008.
- SEMSNO: *Słownik etymologiczno-motywacyjny staropolskich nazw osobowych*, cz. 7, red. A. Cieślikowa, Kraków 2002.
- SGD: L. Czarkowski, *Słownik gwary ludowej w Ziemi Drohickej*, oprac. B. Kuryłowicz, B. Nowowiejski, [w:] *Dziewiętnastowieczne słowniczki gwarowe z Polski północno-wschodniej*, oprac. B. Nowowiejski, 2009, s. 131–219.
- SGJP: *Słownik gramatyczny języka polskiego*, red. Z. Saloni, W. Gruszczyński, M. Woliński, R. Wołosz, Warszawa 2007.
- SJAM: *Słownik języka Adama Mickiewicza*, red. K. Górski, S. Hrabec, t. 1–11, Wrocław-Warszawa, 1962–1983.
- SJPas: *Słownik języka Jana Chryzostoma Paska*, red. H. Koneczna, t. 1–2, Wrocław 1965–1973.
- SJPXVIIi1XVIII: *Słownik języka polskiego XVII i 1. połowy XVIII wieku*, <http://xvii-wiek.ijp-pan.krakow.pl>
- SJPD: *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, t. 1–11, Warszawa 1963–1969.
- SL: S. B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. 1–6, Warszawa 1807–1814.
- SMTK: W. Kopaliński, *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa 1988.
- SPXVI, *Słownik polszczyzny XVI wieku*, red. M. R. Mayenowa, F. Peplowski, Wrocław 1966-
.
- SSNO: *Słownik staropolskich nazw osobowych*, red. W. Taszycki, t. 1–7, Wrocław 1965–1987.
- ST: M. A. Trotz, *Nowy dykcyonarz to iestmownik polsko-niemiecko-franuski...*, Lipsk 1964.
- Sstp: *Słownik staropolski*, red. S. Urbańczyk i inni, Kraków 1953–2002.
- SWil: *Słownik języka polskiego...* Wilno 1861, <http://eswil.ijp-pan.krakow.pl>
- SW: *Słownik języka polskiego*, red. J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, Warszawa 1900–1927.

Summary

The title of this dissertation is *The Language of Krzysztof Kluk's handwritten homilies*. Krzysztof Kluk (1739–1796) was a priest-scientist, a co-worker of The Commission of National Education, the author of the first botany book *Botany for National Schools* (ed. 1785) and popular in 18th century agricultural guidebooks such as: *Roślin potrzebnych, pożytecznych i wygodnych...* (ed. 1777–1779), *Zwierząt domowych i dzikich...* (ed. 1779–1780) and *Dykcjonarz roślinny...* (ed. 1786–1788). Kluk was well thought of by his contemporaries – in 1781 he was awarded the medal *Merentibus* by the Polish king Stanisław August Poniatowski. Furthermore, in 1787 Kluk was appointed as a Doctor of Liberal Arts and Philosophy by The Great School of The Grand Duchy of Lithuania.

Outside of the educational sphere Kluk was a keen priest throughout his life. In 1767, as a young man, he became rector of Winna parish (nowadays within the county Wysokie Mazowieckie) and in 1770 he was instituted as rector of Ciechanowiec parish, where he stayed for the next 26 years, until the end of his life.

There aren't any autographs of Kluk's guidebooks nowadays, so my research is based on Kluk's handwritten homilies which were delivered in Ciechanowiec, Kalinówka, Kobylin, Tykocin and Siemiatyczne (all towns located in Podlasie) from 1782 until 1794. There are 372 pages in quarto of Kluk's handwritten homilies and these are kept in The Collection of Manuscripts at The National Ossoliński Institute (sygn. 3285/1). These chronologically unordered homilies are in Polish, but with Latin passages as well. The script of the document is quite neat and plain in its handwritten style and character. There are just a few crossings-out and illegible notes. On page 357 the additional part *Notata in Varium* starts. It contains different notes such as recipes for making mustard, liqueur, medicines and tips on how to grow tobacco. But among these varying notes there are still some parts of Kluk's homilies as well.

Studies have shown that the manuscript is indeed not Kluk's autograph. The document appeared to be a copy made by an unknown person shortly after Kluk's death. The

handwriting style and lettering are significantly different to the style and lettering of those documents which were undoubtedly written by Kluk. Additionally, on page 364 of his written lectures mention is made of the war between France and the forces of Russia and Prussia in 1806–1807 and about Napoleon Bonaparte's coronation as the emperor of France, which took place on the 2nd of December 1804. This information is written down in the same style as the rest of the homilies. Kluk died in 1796, so it is quite obvious he couldn't have written up the homilies by himself. According to research, it is most likely the homilies were overwrote at the beginning of 1807.

Besides analyzing Kluk's homilies the aim of my work is to describe the language of the Mazowsze and Podlasie borderland at the turn of 18th and 19th centuries and compare it to the background of the nationwide standard of language of the Enlightenment. I set myself a goal of not only registering and describing word-forms different to contemporary ones, but presenting those elements of Kluk's language which might be archaic or innovative for audiences of his speeches. Therefore, using the term *archaism* I think of linguistic forms which might be obsolete for Polish language users at the end of 18th century. Similarly, writing about progressive forms I take the perspective of the Age of Enlightenment.

Present disquisition *Language of Krzysztof Kluk's handwritten homilies* consists of five chapters.

Chapter I (Lettering and orthography). In this part I describe ways of writing the vowels and consonants, the rules of using diacritics, the geminates, use of capital and small letters, some elements of writing words commonly and separately and the punctuation. I pay attention to what has been left from the type pattern of the middle-Polish language period and what modern tendencies can be seen as well. In this section I also present dependence of lettering of handwritten orations upon the type pattern in those days.

Chapter II (Phonetics). On the one hand this part is focused on linguistic features that are common with the nationwide standard language of the Age of Enlightenment. On the other, I have analysed distinguish vowel and consonant systems that do not fit the standard literature of the period and in my opinion have much in common with those of Eastern Borderlands Polish language (especially the north-east) and are a layer of regional variation of the Polish language found in eighteenth-century literature. Some of the linguistic features are common only with dialects of Podlasie and Mazowsze.

Chapter III (Flection). In this part I have organized the submission in this order: system of declension (nouns, adjectives, participles, pronouns, numerals) and conjugation. My research has focused on those forms which represent an aberration of the modern ones. I have distinguished between the typical features of inflection of the nationwide standard Polish language at the turns of 18th and 19th centuries (progressive tendencies within), the archaisms caused by using the prayer-scriptural language style common with the literature of the Age of Enlightenment, and dialectal forms as well.

Chapter IV (Word formation). I describe formatives of nouns, adjectives, adverbs and verbs. Moreover, composites and negatives (nouns, adjectives and participles) were elaborated upon too.

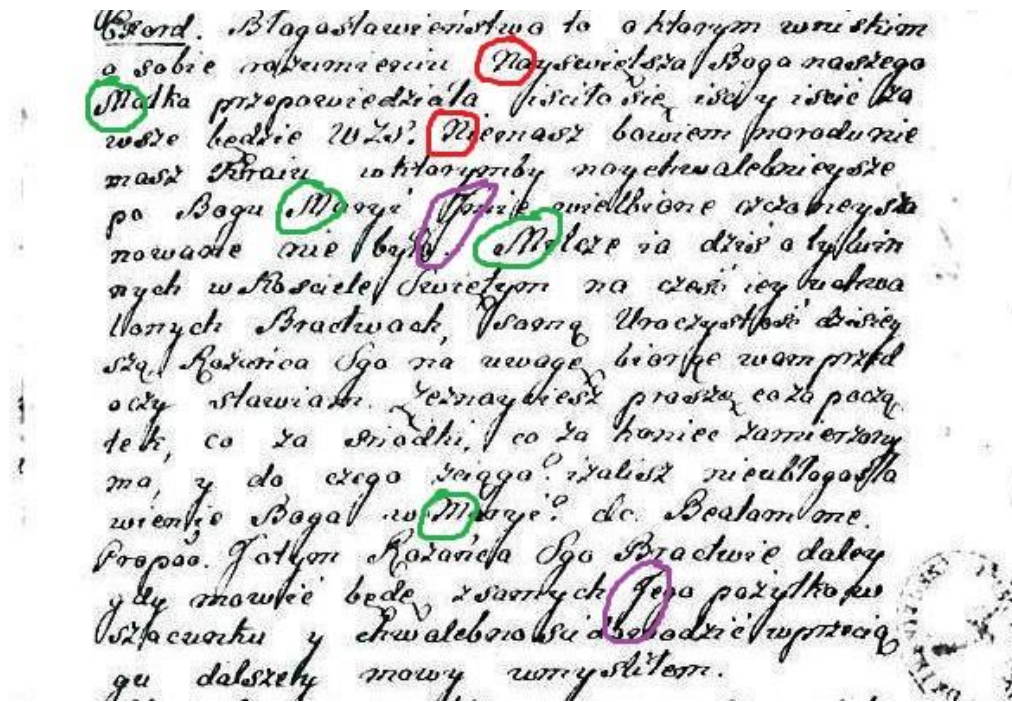
Chapter V (Lexis). In this section of the dissertation I decided to analyze only the lexemes connected with the religious sphere. To present mutual dependence upon the words I have decided to use the semantic fields method which allows me to include modern vocabulary research as well. By using methodology of semantic fields I have divided vocabulary into subject areas with a following fields: <faith as a confession>, <supreme human beings>, <names of the transcendental places>, <sources of faith>, <human wellness>, <final destination of a human>, <names of shrines>, <names of members of the Church>, <ritualistic words>. If there is a possibility, I try to mention the narrow and restricted use of vocabulary (such as a solemn words, terminology) and their chronology marked in the 18th century (archaisms) or use in a dogmatic way.

Kluk is one of the special members of the northeastern part of Poland. He was born in Podlasie and he spent almost the whole of his life there. Owing to that he can be treated as a great linguistic representative of 18th century Polish society, because he was not only born there, but he also settled there.

Aneks

Fragment 1

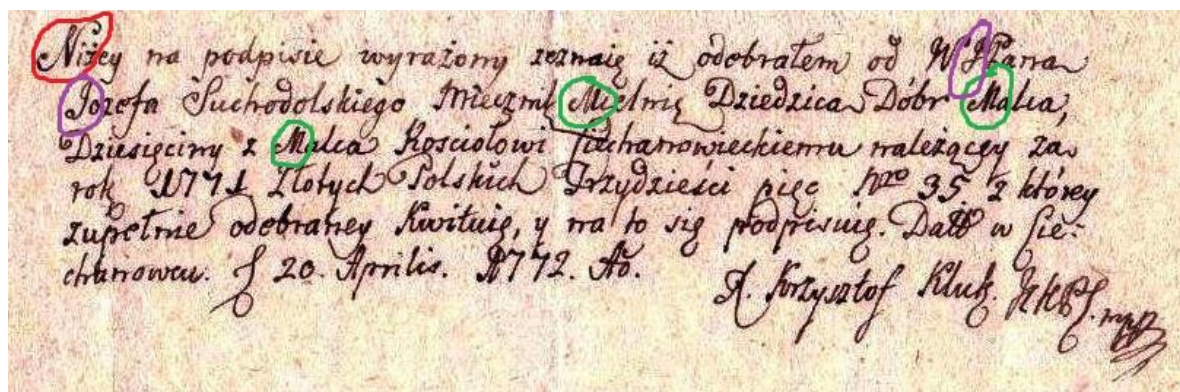
Rękopis kazań ks. Krzysztofa Kluka z lat 1782–1794.



Wzrost. Błogosławieństwa to o którym wu skion
o sobie napominieciu Najświętsza Boga naszego
Matka przepowiedziała Jiscito wie ides y iscie ka
wzro bedzie Wzrost? Nicemasz bowiem prorodurze
masz Piaru w ktorymby noychwalobozysze
po Bogu Maryi Jozie wielkibore wza biezsta
nowadne nie byty. Molez ia dżis o tyflaw
nych w kosciele Swietym na czasi iey kustosza
Wonych Bractwach, Waszq Uroczystosci dżisq
szq. Kozanica Jgo na uwage biorze wzorn przyd
oicy stawia. Zdmaykiesz prosze co za pacy
teki, co za smadki, co za honie zamierony
ma, y do czego Jozig? izalisz nieubłoga
wienko Bogal w Maryi? dc. Beata mone.
Propoa. Jozym Kozanica Jgo Bractwie daley
y dy mowkie bede, z swatych Jgo pozystko
wspocurku y chwalebno sci obodzie wprzaw
gu dalszeby mowy wny slitem.

Fragment 2

Odręczna notatka ks. Kluka z roku 1772, w której potwierdza otrzymanie dziesięciny ze wsi Malec, związanej z gruntami będącymi uposażeniem parafii Trójcy Przenajświętszej w Ciechanowcu.



Nizey na podpisie wyrazony zeznais iz odobratem od W. Jozyma
Jozefa Suchodolskiego Miezmi Mielniq Dziedzica Dobr Malia,
Dziesiecinny z Malca Koscitolowi Jechanowickiemu nalezqcy za
rok 1771 Klotych Solskich Dziedziesci piec 172 35 z ktorey
zupetnie odobratney kwituis, y na to sig podpisuis. Datto w sie-
chianowcu. J 20. Aprilis. 1772. Ks.
K. Krzysztof Kluk. K. Kluk.

Fragment 3

List Krzysztofa Kluka do Marcina Poczobuta, rektora Szkoły Głównej Wielkiego Księstwa Litewskiego w Wilnie (1787 r.)

czynić radość, nie wiem. Jakiż rzekę dobroczynną: całą nogi Pana,
i pod nie dziękuję moim składam. Składam dziękuję całemu oraz
Zgromadzeniu Szkoły Głównej, które przychylając się do woli Pańskiej
uczynienia mi łaskę, nieubliżyło mi chociaż niegodnemu pomieszczenia
w Towarzystwa swoje. Ja Societas Apostolorum pod wszystkich
się Nagi scielę, a w szczególności Pańskiej, i przy najuroczystszym
ustanowieniu wyznać się być

Jasnie Wielkiemu Panu Dobrości
Najmilszemu Kluk.
K. Kluk.

Fragment 4

Strona 364 kazań, na której znajduje się notatka dotycząca wojny Francji z Rosją i Prusami, podpisania traktatów pokojowych w Tylży w roku 1807 oraz informacja, w której Napoleon Bonaparte określony został tytułem cesarza.

Dobra Kosciele, gotowym się wspar
cieem wnaqdych paltrybach stralepów
czego Helmsk VIII stral Angielskiya
Jawal wiflet: Korol i manifestem:
ze tem nieważnym Manaraha zabit ko
krosz, ktora musz nosila State iaia.
NB w Roku 1807 Korol Pruski przy
woyore, z Francuzami pod dowodil
dudem Ces. Franc. Bonaparte, utracit
z kraiu spozad danego dawnoey ogotem
Mil kwo dratamykh 2402,
Obywatelow zaś 3,742, 311.
Z gort niewiedzkich. Die Id Aug.
Zoblato przy orion 3199 Mil kwo
dostatowych, a Obywatelow ludzi
5, 653, 688.